WYGRAJ ODTWARZACZ I HITY NA DVD: CZERWONY SMOK, 8 MILA, EKSPERYMENT

CZERWIEC
Nr 6/2003 (93)
cena 6,90 zł (w tym 7% VAT)

cinema

Europejski Magazyn Filmowy

Nr ind. 332356

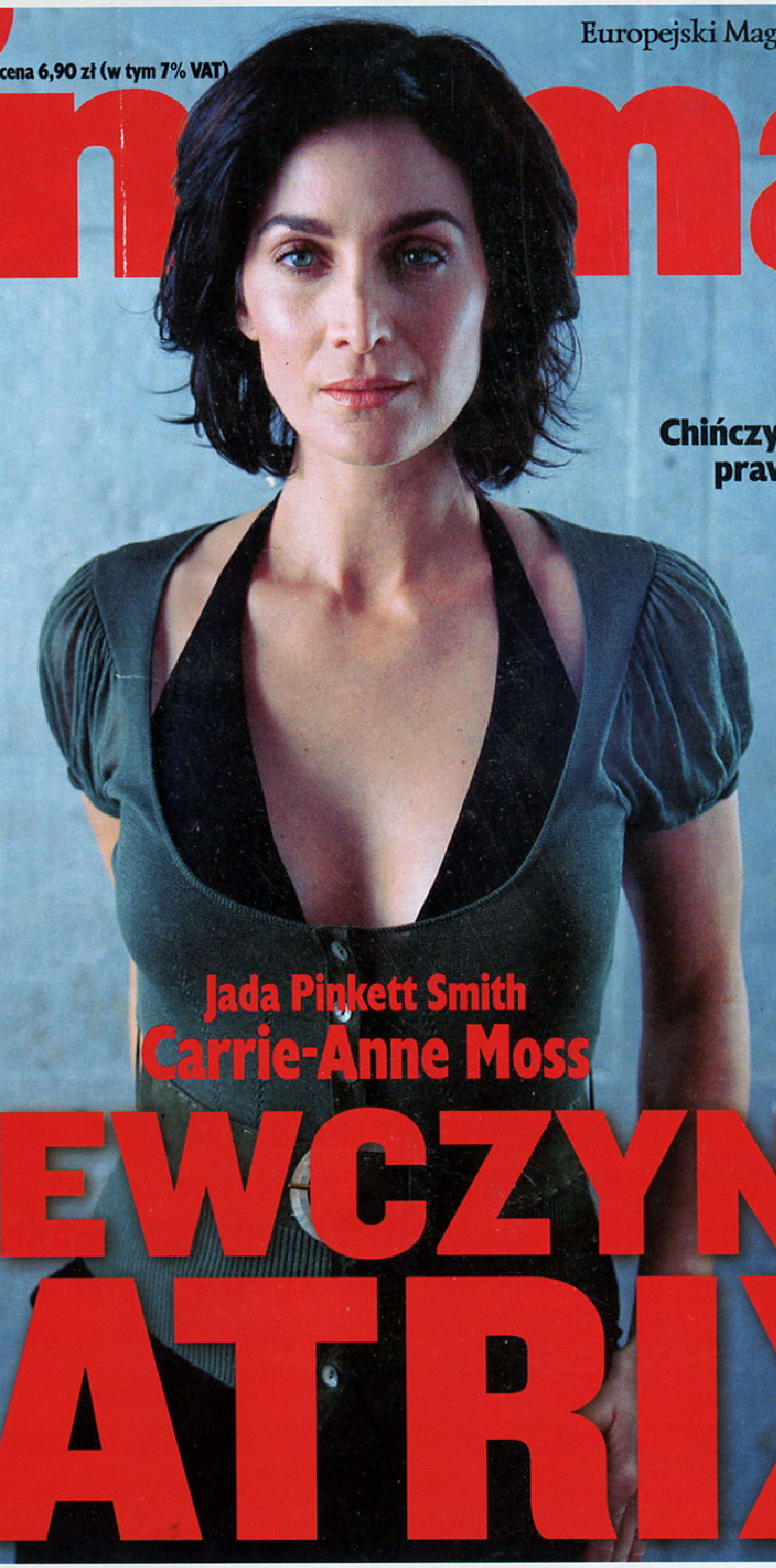

Hero
Chińczycy zawiesili prawa ciążenia!

Magdalena Cielecka
„Nie chcę skończyć jako kobieta-guma!"

Rita Hayworth
Nieśmiała femme fatale

ISSN 1425-0446

Jada Pinkett Smith
Carrie-Anne Moss

DZIEWCZYNY MATRIX

FRAJER KONTRA JOKER
Jack Nicholson doprowadził Adama Sandlera do furii

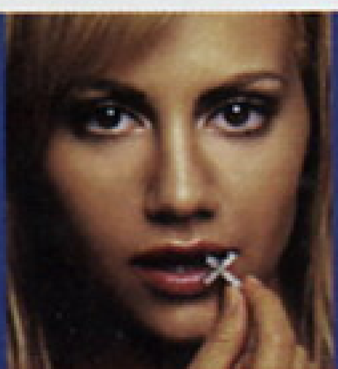

DZIEWCZYNA EMINEMA
Czy Brittany Murphy rozkochała w sobie Królika?

TOMB RAIDER 2
Wysłannik Cinemy stanął oko w oko z Larą Croft!

FILM W REŻYSERII ANDRZEJA
ŚMIERTELNI WROGOWIE
ZAWIERAJĄ NIEBEZPIECZNE PRZYJAŹNIE.
JET LI DMX
OD KOŁYSKI AŻ PO GRÓB
WARNER BROS. PICTURES PRESENTS
A SILVER PICTURES PRODUCTION JET LI DMX "CRADLE 2 THE GRAVE" ANTHONY ANDERSON KELLY HU TOM ARNOLD WITH MARK DACASCOS AND GABRIELLE UNION
CO-PRODUCERS SUSAN LEVIN MELINA KEVORKIAN EDITED BY DEREK G. BRECHIN DIRECTOR OF PHOTOGRAPHY DARYN OKADA, A.S.C. MUSIC BY JOHN FRIZZEL AND DAMON "GREASE" BLACKMAN
STORY BY JOHN O'BRIEN SCREENPLAY BY JOHN O'BRIEN AND CHANNING GIBSON EXECUTIVE PRODUCERS HERBERT W. GAINS RAY D. COPELAND PRODUCED BY JOEL SILVER DIRECTED BY ANDRZEJ BARTKOWIAK
AOL KEYWORD: CRADLE 2 THE GRAVE
WWW.CRADLE2THEGRAVE.COM
SOUNDTRACK ALBUM ON BLOODLINE RECORDS
WARNER BROS. PICTURES
ŚLIZG
W KINACH OD 27 CZERWCA

Europa, Europa

Drodzy Kinomani!
Powiem szczerze, polityka – już jakiś czas temu – wypadła z mojego prywatnego box-office'u. W Cinemie próbuję jej unikać, jak wampir słońca. Wystarczy, że czyta się prasę codzienną, słucha radia, ogląda telewizję. Twarze ciągle te same, tylko poglądy i formacje ulegają zmianie.
Jednak sprawa polskiej akcesji do Unii Europejskiej to co innego. Dlatego pozwalam sobie złamać „ciszę przedreferendalną" i zachęcić Was do oddania głosu na Europę. Wystarczy poświęcić chwilę przed sobotnim, albo niedzielnym seansem filmowym. Bo jeśli nie wyrazicie swojego zdania, znajdą się tacy, którzy wypowiedzą się chętnie w Waszym imieniu. Bo nieobecni głosu nie mają!
Wracając do filmowej (nie)rzeczywistości. Obiecaliśmy Wam w poprzednim numerze recenzję „Matrix Reaktywacji". Niestety, pierwszy pokaz prasowy odbył się już po zamknięciu numeru. O tym, co wymyślili Wachowscy, przekonacie się już sami. Do zobaczenia w kinie!
Z europejskim pozdrowieniem,

Bartek Fukiet

Bartek Fukiet (redaktor naczelny)

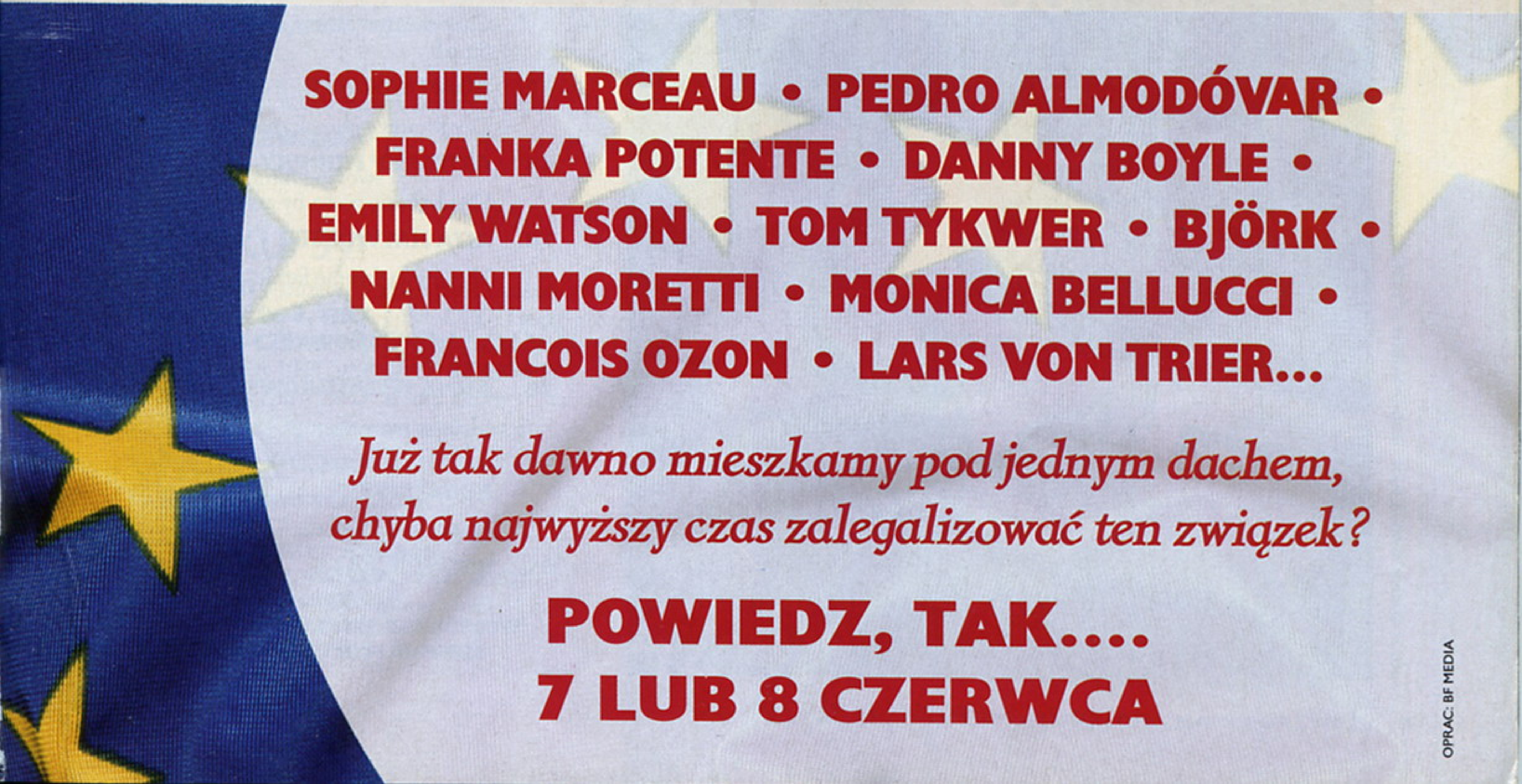

W numerze

Kasia Glinka jedzie Z Cinema do Cannes
str. 15

kino • show-biznes • media
w czerwcu

16 **Z CINEMA DO CANNES**
Wywiad z laureatką konkursu - Kasią Glinką

Felietony

27 **RAFAŁ A. ZIEMKIEWICZ**
98 **KUBA WOJEWÓDZKI**

Foyer

24 **EMILY WATSON**
Przełamując wstyd

Forum

30 **PLANY, PROJEKTY, NOTOWANIA**
„Ono" Małgorzaty Szumowskiej
32 **IMPREZY I NAGRODY W POLSCE**
Festiwal Filmów Latynoamerykańskich, Tarnowska Nagroda Filmowa
34 **IMPREZY I NAGRODY NA ŚWIECIE**
Cannes 2003, Oscary 2004

Portrety

8 **DZIEWCZYNY MATRIX**
Carrie-Anne Moss i Jada Pinkett Smith
52 **ADAM SANDLER**
Czy filmowy głupek spoważnieje?
54 **BRITTANY MURPHY**
Urodziła się po to, by grać
78 **RITA HAYWORTH**
Nieśmiała femme fatale

Wywiady

28 **ANNA WENDZIKOWSKA**
Idzie za marzeniami
36 **WYWIAD MARZENY ROGALSKIEJ Z...**
Magdaleną Cielecką
65 **PATRICIA KAAS**
Gra z nudów

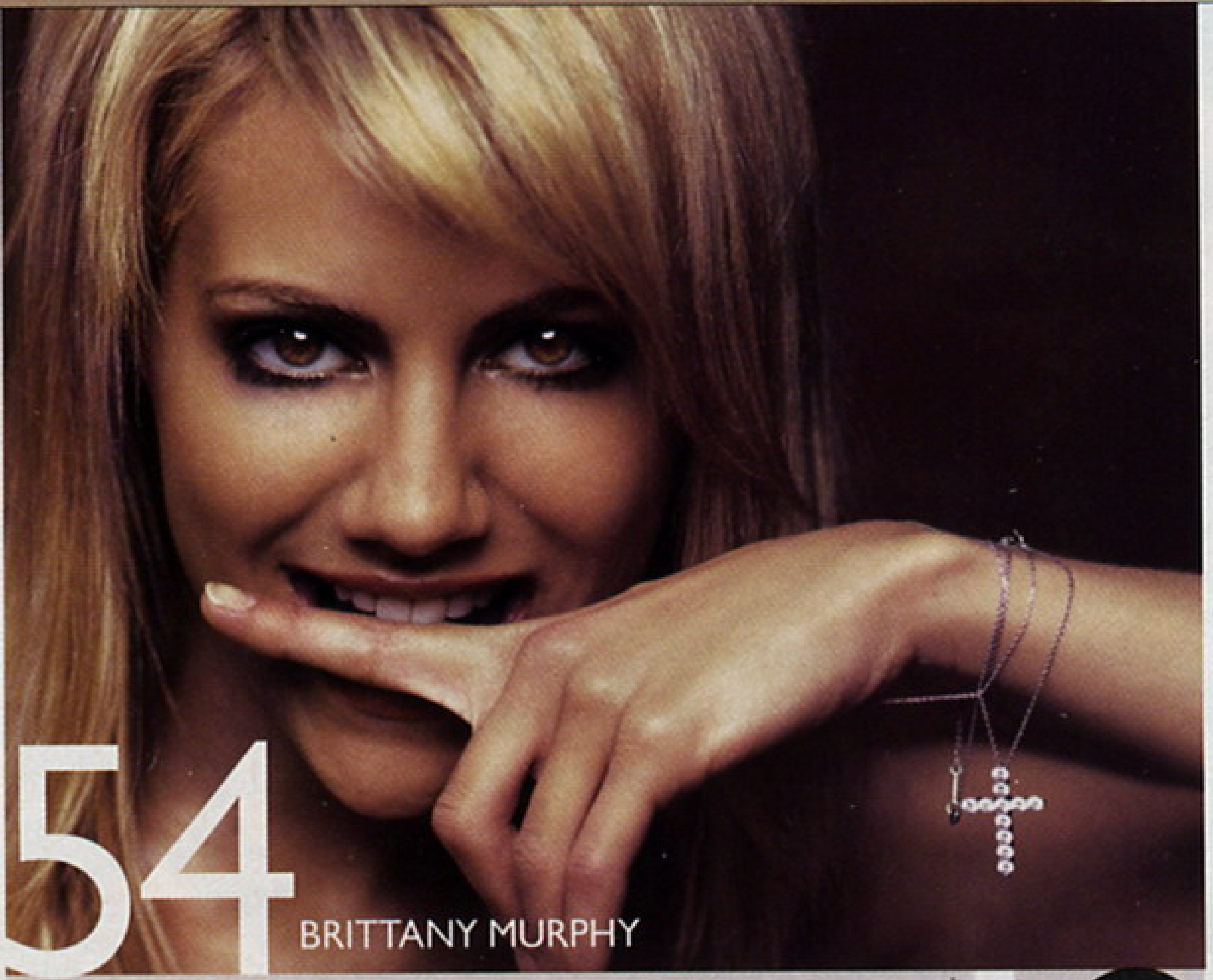

Filmy miesiąca

42 HERO

Falowanie jedwabi

48 DWÓCH GNIEWNYCH LUDZI

Nicholson kontra Sandler

W kinie

59 PREMIERY CZERWCOWE

Kiedy *Wszystko się wali,* Jennifer Lopez łapie fuchę jako *Pokojówka na Manhattanie,* Andie McDowell zalicza *Wpadkę* z dużo młodszym facetem, *Nowożeńcy* wyruszają w bardzo pechową podróż poślubną, a Colin Farrell odbiera *Telefon,* który zamienia jego życie w koszmar

Cinema Retro

75 STEVEN SPIELBERG

Rekin show-biznesu

Przed premierą

70 TOMB RAIDER 2

Wycieczka za 90 mln dolarów

Media

84 KSIĄŻKI

Frida. Opowieść filmowa

85 MUZYKA

Hero - soundtrack

87 VHS

Eksperyment

89 DVD

Bond 20, 8. Mila, Czerwony smok

90 TELEWIZJA

Kroniki portowe

Konkursy

42 HERO *(gadżety filmowe i płyty z soundtrackiem)* **86 8. MILA** *(płyty DVD i kasety VHS)* **88 CZERWONY SMOK** *(odtwarzacz DVD, kasety VHS i płyty DVD)* **87 EKSPERYMENT** *(płyty DVD i kasety VHS)*

Rubryki:

3 SŁOWO REDAKTORA
6 LISTY
12 PREMIERY MIESIĄCA
94 FILMY, GWIAZDY I REŻYSERZY
94 CINEMARKET
95 ROZWIĄZANIA KONKURSÓW
97 W NASTĘPNYM NUMERZE

48 DWÓCH GNIEWNYCH LUDZI

70 TOMB RAIDER 2

36 MAGDALENA CIELECKA

42 HERO

FOTO OKŁADKA: WARNER BROS. FOTO: UNIVERSAL PICTURES, UIP, WARNER, KINO ŚWIAT, EPOKA

CINEMA NA CELOWNIKU!

Jak Wam się podoba Cinema? Czekamy na Wasze opinie!

Cinema ul. Chełmska 21, 00-724 Warszawa
tel.: 851-11-15(16) fax: 851-10-26;
e-mail: cinema@cinema-magazyn.pl

ZA DUŻO ZACHODU

Zgodnie z anonsem prasowym, zachęcającym do nadsyłania swoich spostrzeżeń, pragnę podzielić się kilkoma uwagami. „Cinema" jest pismem bardziej merytorycznym, niż konkurencja. Jednak zbyt wiele u Was omówień obrazów kina światowego. Może kryptoreklamy(?), zachęcającej do odwiedzania kin. Nie wiem. Brakuje mi wieści z Polski, z bliskiej mi branży scenariopisarstwa. W numerze majowym jest sucha relacja z planu filmu „Pogoda na jutro". Ponoć jest to jedyny film, który się obecnie produkuje. Cóż, nadszedł czas seriali... Jest ich w naszej telewizji mnóstwo. Chętnie przeczytałbym wywiady z polskimi scenarzystami, filmowymi, oraz zatrudnionymi przy pisaniu seriali telewizyjnych. **Wydaje mi się, że „Cinema" zatraciła proporcje.** 85 procent pisma zajmują relacje z tego, co dzieje się w branży filmowej za Zachodzie. Mnie interesuje to, co się dzieje tu, nad Wisłą. Jeśli dzieje się źle. Napiszcie dlaczego. Niestety kultura obrazkowa zdominowała nasze życie. Ale to nie oznacza, że pismo poświęcone filmowi ma być komiksem. Za mało piszecie o polskim kinie, twórczości telewizyjnej i filmowej. Liczę na odmianę.

Sławek z Tarnowa

Panie Sławku. W kwestii seriali odsyłamy do periodyków specjalistycznych („Świat seriali", „Tele Tydzień"). Jeśli na naszych ekranach pojawia się produkcja krajowa, nie skąpimy jej miejsca na łamach Cinemy – vide „Superprodukcja", „Show", wspomniany przez Pana film Jerzego Stuhra, czy teraz „Gabi".

ZA PASJĘ WASZĄ I NASZĄ...

W ostatnim czasie spadliście z poziomu. Na pierwsze miejsce wszedł teraz (zamiast kina) konkurs „Z Cinema do Cannes" na niecałe pół numeru i prezentowanie (nie wiem po jakie licho) „młodych, seksownych i ambitnych" polskich aktorek w strojach kąpielowych. Rozumiem, że chcecie w ten sposób wylansować młode talenty polskie, ale to już chyba lekka przesada... Mam

ROZWIĄZANIE KONKURSU

Autorem najlepszej recenzji „Spirited Away - W Krainie Bogów" jest **KAROL BALUTA**

Uważam obraz Hayao Miyazakiego za jeden z najpiękniejszych filmów, jakie widziałem kiedykolwiek. „Spirited Away" to film wspaniały i zachwycający, pełen magii i ciepła. Żaden obraz jeszcze nigdy tak mnie nie oczarował, nie wzbudził takich emocji i wrażeń. Tylko prawdziwy artysta mógł stworzyć dzieło tak mądre, pełne ukrytej symboliki i wieloznaczne. „Spirted Away" mówi o odkrywaniu siebie, pokonywaniu swoich słabości i lęków, uszlachetnianiu duszy i udanej próbie zrozumienia świata i pogodzenia się z nim. To również wspaniała przygoda, pełna magii i niezwykłych wydarzeń w przepięknym świecie, gdzie wszystko może się wydarzyć. Hayao Miyazaki dokonał czegoś niemożliwego - połączył piękno z mądrością, stworzył dzieło wybitne, wielowymiarowe, które można odczytywać na wielu płaszczyznach. Jego film nie razi banalnymi morałami, nie stara się uczyć tego, co można robić, a czego nie można. On po prostu pokazuje nam, co jest naprawdę ważne i dlaczego.

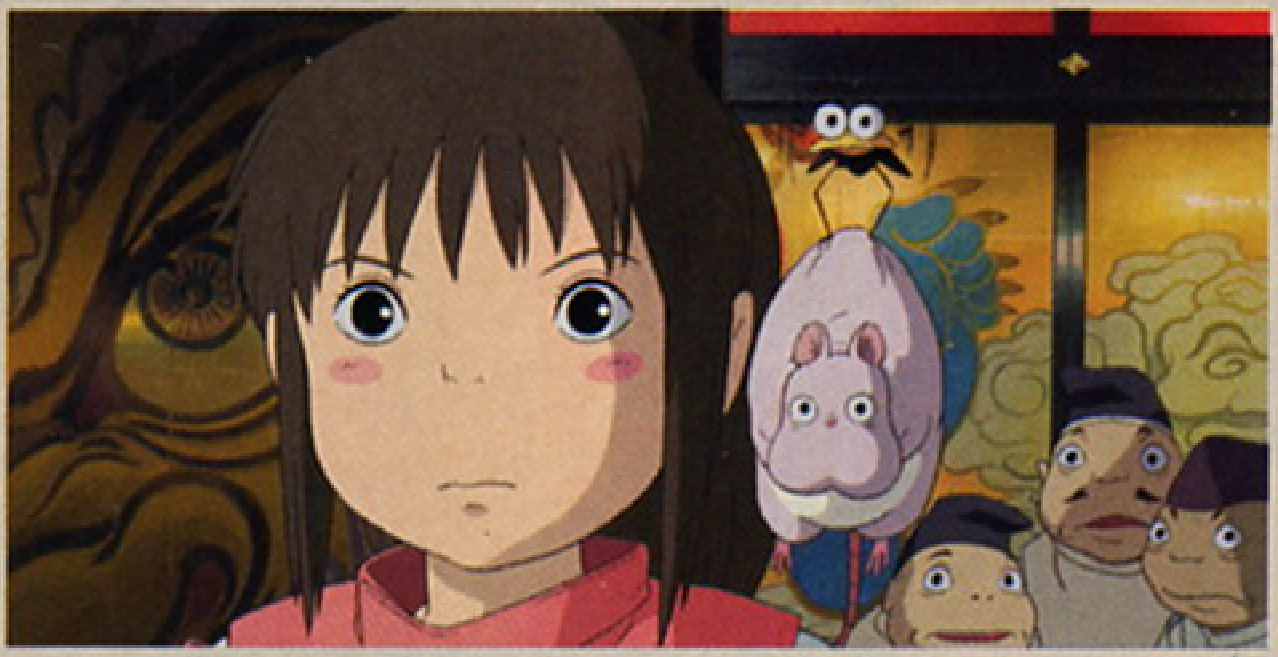

Wizualnie „Spirited Away - W Krainie Bogów" sprawuje sie bez zarzutów. Wspaniale narysowane postaci, niezwykle staranne i kolorowe tła są pełne uroku, z mnóstwem detali i odniesień do dzieł słynnych twórców i kultury Dalekiego Wschodu. Muzyka, skomponowana przez Joe Hisaishiego to prawdziwa perła, bez której film wiele by stracił. Warto zwrócić uwagę na polską wersję, która wypada bardzo pozytywnie, dzięki dobremu dopasowaniu głosów bohaterów i świetnemu tłumaczeniu dialogów.

Polecam wszystkim ten wspaniały film. Cieszę się, że wreszcie możemy zobaczyć tak wybitne anime w Polsce. „Spirited Away - W Krainie Bogów" to przygoda, której nie można przegapić, arcydzieło w pełni zasługujące na nagrody, jakie otrzymało. To trzeba zobaczyć, przeżyć i zrozumieć i może, tak jak ja - pokochać.

Karol Baluta
(Klub Miłośników Filmu)
www.film.warka.pl

Oto lista osób, które nadesłały do nas recenzje „Spirited Away". Wszystkim wyślemy płyty DVD ufundowane przez firmę Monolith: Michał Szewczyk, Warszawa; Monika Szaniawska, Bartoszyce; Anna Brzegowska, Kalisz; Iwona Daśko, Biała Podlaska; Diana Ambroziak, Brzeg Dolny; Damian Twardowski, Karpacz; Stella Kleber, Busko Zdrój; Katarzyna Słoniewicz, Jarosław; Jędrzej Witkowski, Poznań; Barbara Szczur, Warszawa; Joanna Chudek, Rudnik; Tomasz Rus, Szczecin; Piotr Pućka, Gniezno; Adam Burakiewicz, Iława; Arek Smykowski, Świdnica, Zofia Przesmycka, Włodawa; Monika Leśnik, Zielona Góra; Zuzanna Kulawińska, Zamość; Marcin Pakowski, Choszczno; Łukasz „Panda" Marczak, Koszalin

FOTO: CINEMA

zastrzeżenia do felietonów Qby Wojewódzkiego, który praktycznie teraz wszędzie wsadza swoje łapy i swoimi felietonami nie tylko cieszy Was, ale również np. taką gazetę młodzieżową „Filipinka" (jest nawet zbieżność: oba felietony są na ostatnich stronach... Być może szanowny Pan Quba ma słabość do ostatnich stron ...). **W każdym razie, co? Lecicie na popularność?** Gdzie pisze coś Kuba? W „Cinemie"? A dobra, kupię, poczytam co napisał... (tymczasem nie miałam tej gazety w ręku nigdy przedtem). Zresztą chyba nie tylko ja mam do Pana Wojewódzkiego pretensje. Czytałam listy do Cinemy i sądzę, że nie jestem pierwsza. Rada dla Was: skupcie się na filmach, na kinie, które jest moją pasją (i mam nadzieję Waszą również!) Pozdrawiam!

P.S. Stronę internetową też macie nienajlepszą...

Jesteś bardzo delikatna, droga Czytelniczko – szczerze mówiąc, strony internetowej chwilowo nie mamy wcale. Ale pracujemy nad nią! A Qbowe felietony jakie są, każdy widzi (czyta). Jednych zachwycają, innych doprowadzają do szewskiej pasji. Gdyby nam wszystkim podobały się te same rzeczy, świat byłby chyba cholernie nudny...

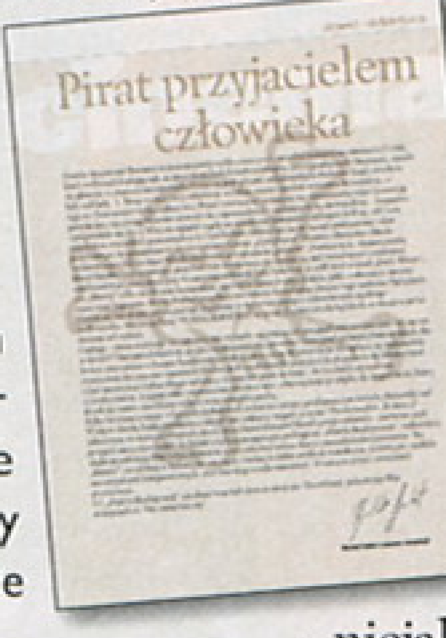

ZOSTAJE PAN CZESIO...

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny! Szczerze przyznam, że artykuł Pańskiego autorstwa mocno mnie zirytował i dlatego pozwolę sobie go skomentować. Otóż, czytając ów felieton, odniosłem wrażenie, że żyjemy w innych krajach. Jako fanatyczny miłośnik kina twierdzi Pan, że oglądający "Matrixa", czy "Dwie Wieże" TYLKO na ekranie komputera, mają o tych filmach takie pojęcie, jakie o obrazach Moneta może mieć człowiek, który obejrzał przesłane mu faksem kserokopie albumu tego malarza. Trudno się z Panem nie zgodzić, ale trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, ilu Polaków stać na wyjazd do Metropolitan Museum of Art, Natonal Gallery w Londynie, Louvre w Paryżu itd. Pozwoliłem sobie wymienić tylko kilka miejsc w których można podziwiać dzieła tego artysty. Podobnie jest z naszą kinematografią. Zarówno kina, jak i filmy w nich pokazywane są dla nielicznych. Przez pryzmat redakcyjnego okna w centrum Warszawy problemu zapewne nie widać, ale problem jest i to olbrzymi. **Proszę zachęcić ludzi żeby częściej odwiedzali przybytki X Muzy oddalone niekiedy nawet o 70 km**, a tzw. premierowe o grubo ponad 100. Kina, zwłaszcza te spoza wielkich miast padają jak przysłowiowe muchy, a przyczyna zawsze jest taka sama-brak nowości filmowych (mafijna dystrybucja). Cóż zatem ma zrobić przeciętny Kowalski, skoro jest równie fanatycznym miłośnikiem kina jak Pan, a jego problemem jest to, że mieszka w mieście, gdzie kina już nie ma? Nie z jego winy pozostaje mu wspomniany przez Pana niejaki pan Czesio i jego piracka filmoteka. Polska kinematografia sięgnęła już dna, wyniki za pierwszy kwartał br. są gorsze od roku ubiegłego aż o 12%. Projekt ustawy o kinematografii ze słynnym 2% podatkiem obrotowym od sprzedanych biletów, to gwóźdź do trumny resztki kin. Aż strach pomyśleć co by się stało, gdyby nie spęd owieczek szkolnych na seanse zorganizowane.

Stanisław Dzierniejko

BOŻE! KTO U WAS DOWODZI...

W ostatnich numerach Cinema wydrukowaliście dwa listy zwolenników historii kina, tak więc mam nadzieję, że teraz pojawi sie mój list. Chciałbym oddać głos przeciw. Jesteście pismem nowoczesnym i takie też tematy powinniście poruszać. Miłośników starego kina, legend kina, wysłałbym raczej do takich źródeł jak np: np. książki, internet. Szkoda miejsca na takie tematy w Cinemie - przecież ludzi interesujących się tą tematyką jest procentowo mało. Jaki przedział wiekowy dominuje na sali kinowej? Jeśli nie wiecie, to będąc w kinie popatrzcie - to właśnie CI ludzie kupują Wasze Pismo, to do nich powinniści kierować swoje marketingowe działania i dla nich kształtować charakter pisma i zdobywać ich coraz więcej. Retro Cinema!?! 90 procent z tych ludzi na pewno to nie zainteresuje. Boże!! Kto tam u Was dowodzi :-). **Jaki docelowy segment klientów sobie obraliście? Emerytów?** Dawno nie widziałem żadnego na sali kinowej. A jestem raz w tygodniu. Z całym szacunkiem dla emerytów - ale niestety w naszym kraju bardzo niewielu z nich ma czas na własne hobby, na kino, na Cinemę. Raczej to ci emeryci dają swoim wnuczkom, czy dzieciom np. te 7 zł na ulubiony magazyn.

Artur z Poznania

Bez komentarza - Dowódca

Nic z tego Will, to mój film!

Ma zaledwie metr pięćdziesiąt wzrostu, ale gdy JADA PINKETT SMITH się odezwie, faceci od razu siedzą cicho jak trusie

Temperament Jady Pinkett-Smith daje o sobie znać w najmniej spodziewanych sytuacjach. Na kilka dni przed premierą kinowego superhitu „Matrix Reaktywacja", w którym gra wojowniczą Niobe (użycza też głosu tej postaci w grze „Enter The Matrix"), Jada pokłóciła się z producentem filmu, Joelem Silverem. Poszło o reklamówkę dla MTV, na występ w której aktorka nie miała najmniejszej ochoty. W rewanżu Silver odmówił jej wstępu na bankiet po uroczystej premierze „Reaktywacji". Można sobie wyobrazić, w jaką furię wpadła Jada...

Filmowa Niobe zawsze była niespokojnym typem – może dlatego nigdy nie umiała skoncentrować się tylko na jednym zajęciu. Oprócz występów przed kamerą reżyserowała już teledyski (m.in. „Temptations" Tupaca Shakura, swego serdecznego przyjaciela ze szkolnych czasów), pisała scenariusze seriali telewizyjnych i komiksów (tak, tak!), zaprojektowała także kolekcję damskich koszulek i sukienek o wdzięcznej nazwie Maja. A przy okazji w 1988 roku zdobyła tytuł Miss Maryland.

Jej filmowa droga nie była jednak usłana różami. Pierwsze kroki Jada Pinkett stawiała w niskobudżetowych produkcjach zaszufladkowanych jako tzw. „czarne kino": „Menace II Society", „Low Down Dirty Shame", czy „Desperatki". Pewną próbą przełamania stereotypu miał być występ w pełnometrażowej wersji serialu „Opowieści z krypty", sam film – groteskowy horror „Demon Knight" – trudno jednak zaliczyć do udanych.

Sukces przyszedł w 1996 roku za sprawą komedii „Gruby i chudszy", w której Jada wystąpiła u boku Eddiego Murphy'ego. Wtedy posypały się następne role: „Krzyk 2", „Powrót do raju"... I w momencie, gdy Hollywood stało przed nią otworem, gdy mogła wreszcie zacząć decydować o swojej karierze, Jada nieoczekiwanie oznajmiła, iż rezygnuje z zawodowego spełnienia i pragnie poświęcić swój czas rodzinie.

Jej związek z Willem Smithem od samego początku, czyli od 1995 roku, wzbudzał zainteresowanie mediów. Dwoje młodych, zdobywających popularność aktorów – mało kto przypuszczał, że może łączyć ich coś więcej, niż tylko przelotny romans. A jednak! W Sylwestra 1997 Jada poślubiła „faceta w czerni", zmieniając przy tej okazji nazwisko z Pinkett na Pinkett-Smith. W lipcu 1998 roku (dla lubiących rachunki: siedem miesięcy po zawarciu małżeństwa) przyszedł na świat ich syn Jaden Christopher Syre Smith, a dwa lata później urodziła się córeczka Willow Camille Reign Smith.

Ambitna Jada wzięła na siebie rolę troskliwej pani domu, nie znaczy to jednak, iż kompletnie zrezygnowała z zawodowych pasji. Jej reżyserskie doświadczenia przydały się, gdy zrealizowała kilka teledysków Willa (w jednym z nich, „Parents Just Don't Understand", sama zresztą wystąpiła), w 2001 roku zaś zagrała u boku męża w głośnym filmie Michaela Manna „Ali" przedstawiającym biografię bokserskiego mistrza Muhammada Alego.

Rola Willa Smitha w „Alim" przyniosła mu nominację do Oscara, Jada zaś przy tej okazji... zraniła się w głowę. Jak to się stało? Gdy wyszło na jaw, że członkowie amerykańskiej Akademii Filmowej przyznali Willowi to cenne wyróżnienie, rzecznik prasowy państwa Smithów postanowił natychmiast zawiadomić ich o tym telefonicznie. A ponieważ była już późna noc, wyrwał ich ze snu. Na wieść o tym, że jej mąż został nominowany do Oscara, Jada wyskoczyła z łóżka i... w ciemności uderzyła czołem w futrynę drzwi do sypialni. Na szczęście skończyło się na powierzchownej ranie.

Poświęcenie Jady Pinkett-Smith ma jednak swoje granice. Aktorka poruszyła niebo i ziemię, aby dostać rolę w drugiej i trzeciej części „Matrixa". Gdy jej się udało, Will Smith podobno poprosił: „Zapytaj, czy nie mają też czegoś dla mnie", kochająca małżonka odpowiedziała zaś: „Nic z tego, mój drogi. To mój film. Jeśli chcesz mieć rolę, zdobądź ją sam".

Być może „Matrix" pomoże Jadzie podjąć przerwaną karierę i dołączyć do panteonu hollywoodzkich gwiazd. Takie wybryki, jak kłótnia z Joelem Silverem, nie ułatwiają jej jednak zadania. Aktorka nie przejmuje się tym, pracuje już bowiem nad następnym projektem. Wraz z Willem Smithem napisali scenariusz sitcomu o małżeńskiej parze, którą bez przerwy nawiedza była żona pana domu. „Mam nadzieję, że nasz serial pomoże ludziom, którzy mają za sobą piekło rozwodu, zachować zdrowy rozsądek – zwłaszcza dla dobra ich dzieci" – mówi Jada. Jak widać, najważniejsze to mieć talent w każdym fachu, wtedy człowiek zawsze sobie poradzi...

klc

FOTO: WARNER BROS.

Gwiazda, ale tylko w okularach

Złośliwi mówią, że CARRIE-ANNE MOSS jest gwiazdą jednej roli i po skończeniu pracy w trylogii Wachowskich, nic już w Hollywood nie zwojuje. Nawet jeśli tak się stanie – jako Trinity zapewniła sobie miejsce w panteonie bohaterów kina

Carrie-Anne Moss twierdzi, że od chwili, gdy zagrała w „Matrix", przestała nosić okulary przeciwsłoneczne. Kiedy je zakłada, ludzie natychmiast ją rozpoznają. Jeśli prześledzi się karierę aktorki, można zrozumieć ten ewenement. Poza rolą Trinity, nie dane jej było często błyszczeć na pierwszym planie. Zagrała efektowne, drugoplanowe role w dwóch hitach: „Memento" i „Czekoladzie", powieliła swój matrixowy image w „Czerwonej Planecie", a potem... już tylko trylogia Wachowskich. W dodatku Moss nie jest typem gwiazdy w rodzaju Jennifer Lopez, której życie stanowiłoby pożywkę dla plotkarskich magazynów, przyciągając tabuny paparazzich. Dlatego, pozbawiona matrixowego entourage'u, może nie być rozpoznawana. Carrie-Anne utrzymuje, że wcale jej to nie przeszkadza.

Urodziła się 21 sierpnia 1967 roku w Vancouver, w Kanadzie. Podwójne imię zawdzięcza słabości matki do chłopców z zespołu The Hollies, bo w czasie, kiedy przyszła na świat, na liście przebojów królowała piosenka „Carrie Anne". Jak wspomina, już od wczesnego dzieciństwa marzyła o karierze aktorskiej. Grywała w szkolnych teatrzykach, utrwalała na taśmie bajki we własnej interpretacji. W ostatniej klasie liceum przyjęto ją do znanego chóru Magee Senior Chamber Choir. Pojechała na tournée po Europie. Stary kontynent przypadł jej bardzo do gustu i obiecała sobie, że jeszcze tam wróci. Po skończeniu szkoły, zaczęła uczęszczać na lekcje aktorstwa, jednak szybko się zniechęciła i zrezygnowała. Przez dwa lata pracowała jako kelnerka w kilkunastu knajpach w Vancouver. Podobno pewnego dnia, w lokalu, w którym była zatrudniona, odwiedził ją kumpel ze szkoły – Gil Bellows („Ally McBeal"). Zaserwował koleżance sążnisty wykład z samomotywacji, przekonując ją, aby rzuciła pracę i poszukała szczęścia w branży bliższej jej artystycznej duszy.

Podziałało. Carrie-Anne, za zgodą mamy, wyruszyła na podbój Toronto. Ponieważ natura obdarzyła ją posągową sylwetką – patrz „Matrix" – bez trudu przeszła casting w agencji modelek i rozpoczęła karierę na wybiegu. Kiedy miała 21 lat, przyjaciółka namówiła ją na wyjazd do Europy. Moss prezentowała kolekcje uznanych projektantów we Francji, Włoszech i Hiszpanii. W Barcelonie zaczął się jej flirt z kamerą. Dostała małą rolę w amerykańskim serialu sensacyjnym „Dark Justice", produkowanym w Katalonii. Carrie-Anne nie miała tam specjalnie pola do popisu, kreując rolę seksownej sekretarki głównego bohatera, jednak nieodwołalnie połknęła aktorskiego bakcyla. Kiedy producenci zdecydowali się na przeniesienie planu serialu z Hiszpanii do Los Angeles, nie wahała się – rzuciła karierę modelki i bez oszczędności, z jedną walizką, wylądowała w Mieście Aniołów. Jak sama mówi - „Była to najlepsza rzecz, jaką zrobiłam w życiu, chociaż kompletnie szalona...". Startowała w licznych castingach i zdjęciach próbnych. W 1993 roku udało jej się dostać do obsady serialu... „Matrix" - historii zawodowego zabójcy, który po śmierci dostaje w zaświatach drugą szansę i wraca na ziemski padół, aby nieść pomoc bliźnim. W tym samym czasie zagrała epizody w kilku niskobudżetowych produkcjach klasy B, w rodzaju „Flashfire", czy „Doorway". Podrzędny filmik akcji „Soft Kill", nakręcony w 1994 roku, przeżywa w ostatnich latach drugą młodość w wypożyczalniach wideo (o ile w ogóle miał jakąś pierwszą), albowiem fani Moss namierzyli tam scenę, w której aktorka – bodaj jedyny raz w karierze – zademonstrowała w całej krasie swój kształtny biust.

Carrie-Anne dostała pierwszą większą rolę w serialu z producenckiej stajni Aarona Spellinga - „Models Inc.". Seria miała jednak fatalną oglądalność i w efekcie, po jednym tylko sezonie, jej produkcję zawieszono. Moss, rozgoryczona niepowodzeniem, wróciła do Toronto. Nie zamierzała zrywać z filmem. Zaczęła grywać drobne rólki w lokalnych produkcjach. Poznała wtedy aktorkę Marię Bello (możecie ją pamiętać z roli eks-dziewczyny Mela Gibsona w „Odwecie"), która do dziś uchodzi za jej najlepszą przyjaciółkę.

W 1996 roku zaangażowano ją do znanego z naszych ekranów serialu „F/X" – telewizyjnej wersji kinowego hitu. Po roku zrezygnowała, dochodząc do wniosku, że producenci nie mają pomysłu na jej rolę. W latach 1996 - 1997 roku zagrała w kolejnych dziełach klasy B: „The Secret Life of Algernon", „Lethal Thunder" i „Sabotaż". A potem nastał „Matrix"...

Kuba Rachoń

FOTO: WARNER BROS.

30 MAJA

ANIMOWANY

Prosiaczek i przyjaciele

Przyjaciele nie pozwalają Prosiaczkowi wziąć udziału w Wielkiej Wyprawie Po Miód. Biedak opuszcza norkę i udaje się w nieznane. Puchatek, Tygrys, Królik i inni wyruszają na poszukiwania zaginionego.

USA 2003 D: Syrena → str. 61

OBYCZAJOWY

W poniedziałek rano

Ciepła i pełna humoru opowieść o mężczyźnie, który – znudzony monotonią życia – wyrusza na włóczęgę po Włoszech. Dzieło gruzińskiego reżysera, uhonorowane w Berlinie Srebrnym Niedźwiedziem.

Francja 2002 D: Gutek Film → str. 65

DOKUMENTALNY

Wyprawa do niezwykłych jaskiń

Świat jaskiń na wielkim ekranie. Poznajemy malownicze groty w ścianach Wielkiego Kanionu, w lodach Grenlandii i pod wodami Morza Karaibskiego.

USA 2001 D: Imax → str. 61

KOMEDIA

Nowożeńcy

„American Pie" podlane małżeńskim sosem. Para bohaterów rusza do Europy w podróż poślubną. Złośliwy los, wspierany przez eks-narzeczonego panny młodej i Europejczyków, robi wszystko, żeby im nie wyszło...

USA 2003 D: Syrena → str. 66

HORROR SF

28 dni później

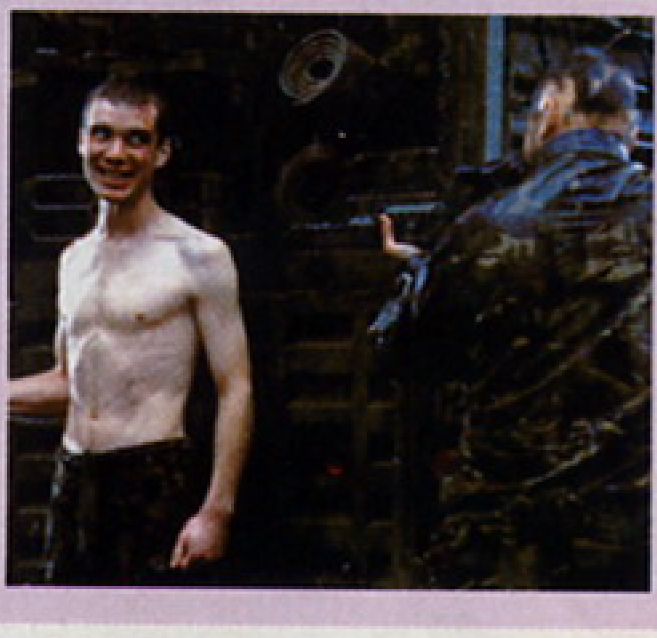

Aktywiści obrony praw zwierząt wyrządzają niedźwiedzią przysługę ludzkości, wypuszczając z laboratorium małpy zarażone wirusem, wywołującym u nosicieli ataki morderczej furii. 28 dni później bohater budzi się ze śpiączki i odkrywa, że po Londynie grasują watahy oszalałych ofiar zarazy.

Wielka Brytania 2002 D: Syrena → str. 63

KOMEDIA SENSACYJNA

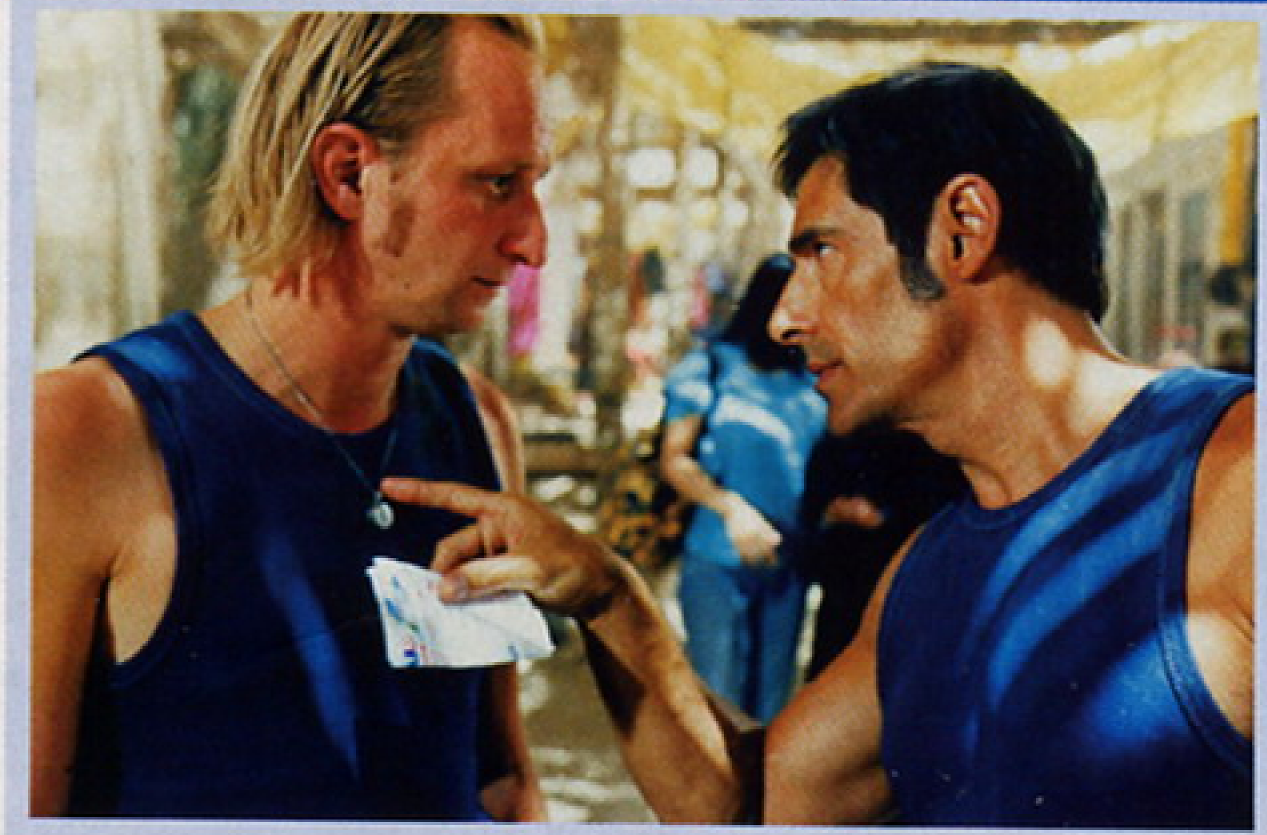

Pościg za milionem

Zwariowana komedia utrzymana w klimacie dzieł Guya Ritchie'go, określona przez recenzenta Cinemy „zabawą w czystej postaci". Maltes, morderca i pensjonariusz zakładu karnego, trafia w totka główną wygraną. Niestety, zwycięski kupon przechwyciła żona gamoniowatego strażnika więziennego. Tropy pani klawiszowej prowadzą do Afryki. Maltes wydostaje się zza krat i rusza za nią w pościg. Jednak na wygraną jest więcej chętnych – Czarny Ląd czeka prawdziwa inwazja typów spod ciemnej gwiazdy. W Afryce robi się jeszcze bardziej gorąco.

Francja 2002 D: SPI → str. 64

FANTASTYCZNY

Pinokio

Po bajkę o drewnianym pajacu, który marzył o tym, żeby zostać prawdziwym chłopcem, filmowcy sięgali wiele razy. Tym razem z klasyczną historią zmierzył się R. Benigni i – niestety – przegrał. Rzecz jest, rzec można, bardzo... drewniana. Autor zyskał fatalne rezenzje i... Złotą Malinę.

Włochy 2002 D: SPI → str. 68

6 CZERWCA

KOMEDIODRAMAT

Balzac i mała Chinka

Chiny, lata Rewolucji Kulturalnej. Dwaj chłopcy trafiają na reedukację do górskiej wioski. Przeżywają pierwszą miłość i zbierają doświadczenia, które kształtują ich na całe życie. Rzecz na podstawie autobiografii samego reżysera.

Francja/Chiny 2002 D: Best Film → str. 61

MELODRAMAT

Piano Bar

Film francuskiego klasyka kina Claude'a Leloucha, który arcydziełem może nie jest, ale ogląda się go bardzo przyjemnie. Opowieść o romansie, który połączył tajemniczego złodzieja biżuterii (Jeremy Irons) i śpiewaczkę jazzową (w tej roli zadebiutowała piosenkarka Patricia Kaas).

Francja/GB 2002 D: Kino Świat → str.65

SCIENCE FICTION

Jądro ziemi

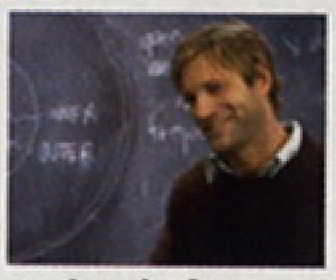

„Armageddon" w wersji podziemnej. Błękitny glob kolejny raz w niebezpieczeństwie. Los naszej cywilizacji zależy teraz od tego, czy amerykańskim bohaterom uda się rozruszać... zastygłe jądro planety.

USA 2003 D: UIP → str. 64

SENSACYJNY

Ballistic

Tajski reżyser Kaos (Chaos) potwierdza, że w pełni zasłużył na swój pseudonim. Agent FBI tropi eks-agentkę innych służb, która porwała latorośl swojego bossa. Jednak to właśnie szef jest głównym czarnym charakterem.

USA 2003 D: Monolith → str. 69

13 CZERWCA

KOMEDIA ROMANTYCZNA

Pokojówka na Manhattanie

Powtórka z „Pretty Woman". Bogaty gość hotelowy (R. Fiennes) zakochuje się w pokojówce (J. Lo), która ma na sobie drogie wdzianko jednej z klientek hotelu. Kobieta boi się wyznać prawdę przystojniakowi...

USA 2002 D: UIP → str. 62

DRAMAT

Powiedz to, Gabi

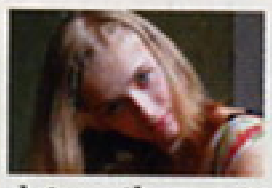

Niepokorna nastolatka zakochuje się w mieszkającym po sąsiedzku dziennikarzu Borysie (Andrzej Chyra). Stara się zwrócić na siebie uwagę ukochanego, ale jej wysiłki są daremne. Do czasu...

Polska 2002 D: Kino Świat → str. 69

20 CZERWCA

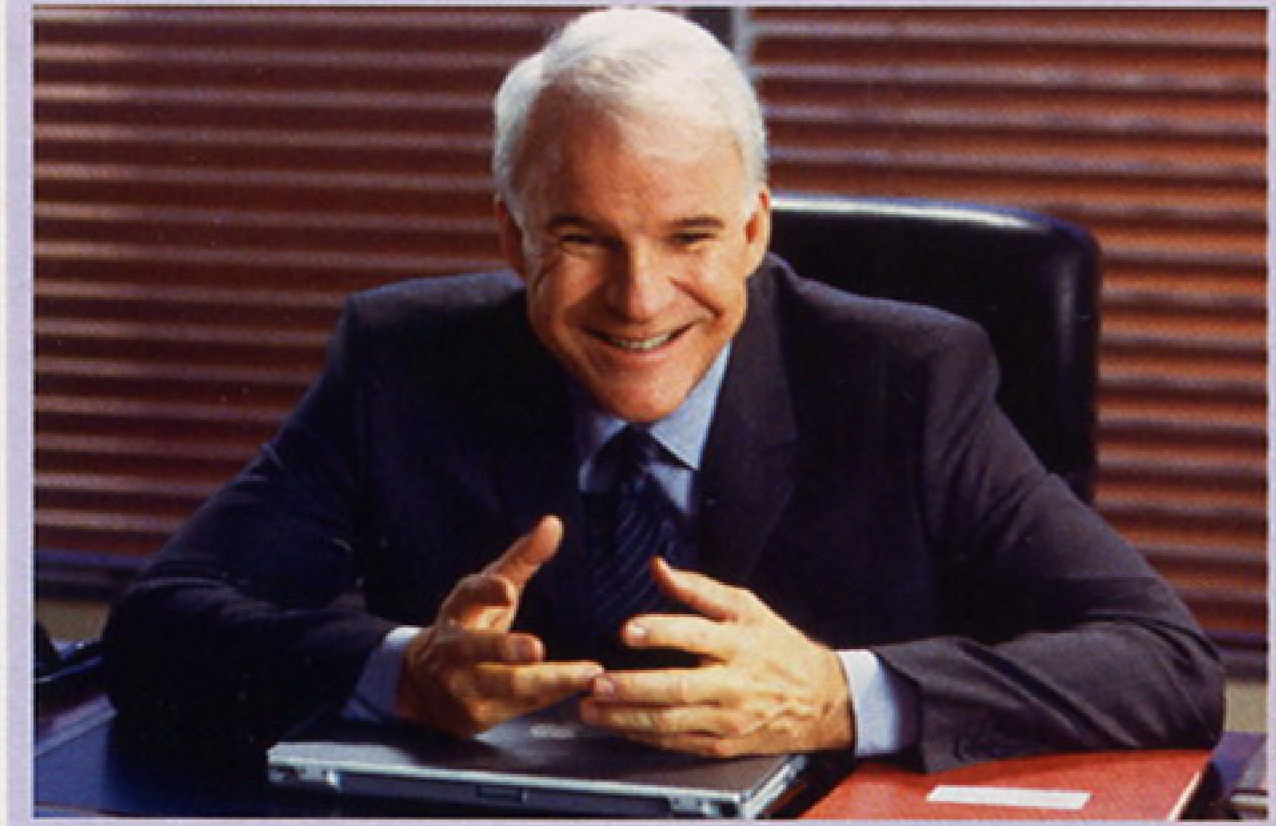

KOMEDIA

Wszystko się wali

Hitowa komedia i przestroga dla wszystkich, którzy pragną rozwiązywać swoje problemy sercowe za pośrednictwem internetowych chatów.

Samotny prawnik (Steve Martin) flirtuje z kobietą przedstawiającą się jako jego koleżanka po fachu. „Wszystko się wali", kiedy – w bezpośredniej konfrontacji - domniemana blondwłosa piękność okazuje się być grubą i wrzaskliwą Murzynką (Queen Latifah), która w dodatku dała drapaka z więzienia, żeby spotkać się z „ukochanym".

USA 2003 D: Syrena → str. 68 (?)

KOMEDIA ROMANTYCZNA

Wpadka

Dojrzała kobieta (Andie McDowell), mieszkająca w małej mieścinie, w której wszyscy się znają, zaczyna romansować ze swoim dawnym uczniem. Prowadzi to do serii mniej i bardziej zabawnych nieporozumień.

Wielka Brytania 2001 D: Monolith → str. 63

AKCJA

Za szybcy, za wściekli

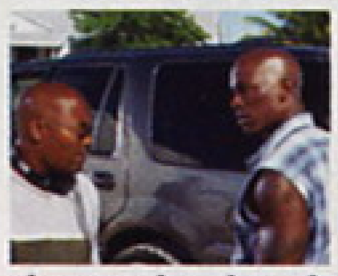

Sequel hitu o nielegalnych wyścigach ulicznych. Bohater dostaje szansę odzyskania odznaki policyjnej. W zamian musi jeszcze raz – z piskiem opon - przeniknąć w szeregi piratów drogowych. Będzie ostra jazda!

USA 2003 D: UIP → str. 66 (?)

KOMEDIA ROMANTYCZNA

Wszystko o Adamie

Romantyczna komedia pomyłek. On jeden i ich troje (a właściwie czworo, bo na dokładkę jest jeszcze facet). Adam to mężczyzna prawie idealny. Posiadł dar uszczęśliwiania tych, którzy stają na jego drodze. Problem w tym, że wszyscy na raz nie mogą być szczęśliwi, a poczciwy Adam jest jeden.

W. Brytania/Irlandia 2000 D: SPI → str. 63

THRILLER

Telefon

Joel Schumacher przypomniał sobie o tym, że potrafi robić dobre kino (patrz „Upadek"), serwując nam trzymający w napięciu, hitchcockowski w wykonaniu, dreszczowiec z klasą. Bohater, Stu Sheppard (Colin Farrell), pewny siebie spec od PR, romansuje z kobietą o imieniu Pamela (Katie Holmes). Ponieważ jest żonaty, ze względów bezpieczeństwa kontaktuje się z kochanką z budki telefonicznej. Ma wyjątkowego pecha. Kiedy odkłada słuchawkę po rozmowie z Pamelą, w budce dzwoni telefon. Stu odbiera. Na swoje nieszczęście. Na drugim końcu linii czai się snajper-psychopata, który oświadcza mu, że jeśli zerwie połączenie i spróbuje opuścić budkę, natychmiast zginie.

USA 2003 D: Syrena → str. 60

27 CZERWCA

KOMEDIA

Dwóch gniewnych ludzi

Aktorska konfrontacja Jacka Nicholsona i Adama Sandlera.
Dave Buznick (Sandler) jest spokojnym i mało konfliktowym facetem. Jednak pewnego dnia, w wyniku awantury na pokładzie samolotu, sprowokowanej przez niesympatyczną obsługę, nieszczęśnik zostaje aresztowany i skierowany na terapię panowania nad gniewem. Wpada w ręce terapeuty Buddy'ego Rydella (Nicholson). Wkrótce okazuje się, że Buddy sam potrzebuje intensywnego leczenia psychiatrycznego.

USA 2003 D: UIP → str. 48 (?)

AKCJA

Od kołyski aż po grób

Kolejne dzieło dynamicznego duetu Jet Li – Andrzej Bartkowiak. Kiedy gangster (Mark Dacascos) porywa córkę szefa grupy włamywaczy (DMX), z pomocą spieszy agent tajwańskich służb specjalnych (Jet Li), który ma z kidnaperem porachunki. Oczywiście obaj panowie są mistrzami kung-fu.

USA 2003 D: Warner → str. 67 (?)

UWAGA!

Drodzy Czytelnicy! Wewnątrz tego numeru Cinemy znajdziecie obszerny materiał poświęcony chińskiemu filmowi „Hero". Niestety premiera tego dzieła została w ostatniej chwili przesunięta przez dystrybutora. Dowiedzieliśmy się o tym już po zamknięciu tej części naszego magazynu, w której opisaliśmy „Hero".

LEGENDA

znakomity	taki sobie
bardzo dobry	mierny
dobry	(?) nie widzieliśmy

Uwaga! Filmy oceniamy w gatunku, który reprezentują.

Skróty w stopkach:
TO - tytuł oryginalny; R - reżyseria; S - scenariusz; Z - zdjęcia; M - muzyka; O - obsada; D - dystrybutor

FOTO: CINEMA

TERESA ROSATI

zdjęcie: Epoka, modelka: Aleksandra Chaberek

SALON FIRMOWY TERESA ROSATI

Galeria Mokotów – ul. Wołoska 12, I piętro
02-675 Warszawa
tel. (0-22) 541 34 99, fax (0-22) 541 35 00
www.teresarosati.com.pl

Redaguje:
Zespół

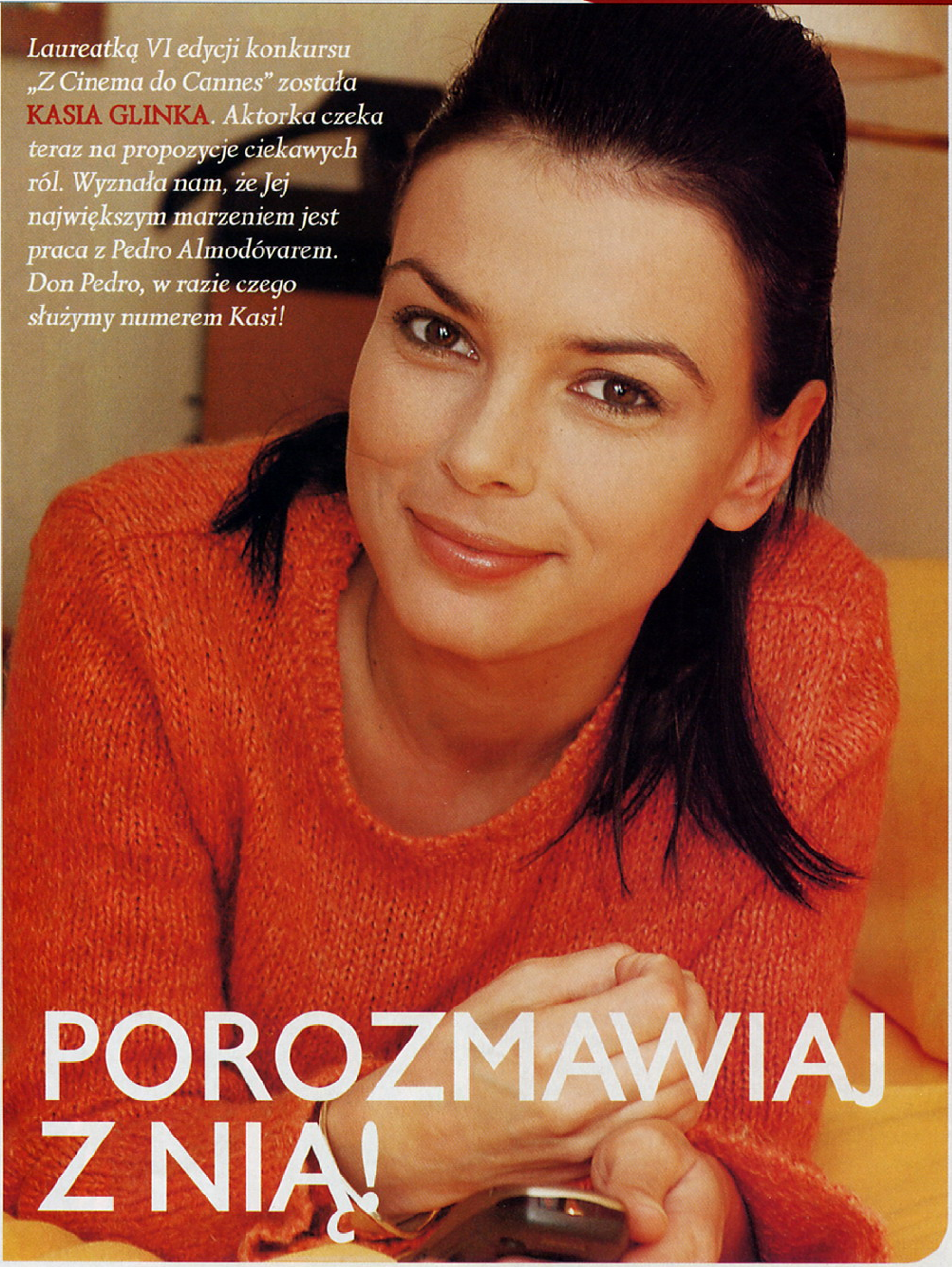

Laureatką VI edycji konkursu „Z Cinema do Cannes" została **KASIA GLINKA***. Aktorka czeka teraz na propozycje ciekawych ról. Wyznała nam, że Jej największym marzeniem jest praca z Pedro Almodóvarem. Don Pedro, w razie czego służymy numerem Kasi!*

POROZMAWIAJ Z NIĄ!

FOTO: EPOKA

SPONSORZY:
EUROPA europa
KOSMETYKI JOICO
Mercedes-Benz

z cinema do Cannes
VI edycja – 2003

KATARZYNA GLINKA WYGRAŁA BILET DO CANNES!

Dzień finału VI edycji „Z Cinema do Cannes" – 23 kwietnia 2003 roku - rozpoczął się dla trójki finalistek naszego konkursu już o godz. 8.00 rano. W salonie fryzjerskim Effect w Warszawie Anna Dereszowska, Katarzyna Glinka i Samanta Janas poddane zostały intensywnym zabiegom kosmetycznym. Około godz. 10.00 po aktorki przyjechały trzy luksusowe, srebrne Mercedesy – oficjalne samochody tej edycji konkursu „Z Cinema do Cannes" **FOTO: 1.** Limuzyny zawiozły nasze finalistki do hotelu Radisson w Warszawie, gdzie - w specjalnie przygotowanym apartamencie - nastąpił dalszy ciąg przygotowań fryzur, makijaży i strojów **FOTO: 2,3.**
Około godziny 12.30 przed główne wejście hotelu Radisson w Warszawie, z rykiem potężnych silników, podjechała grupa twardych mężczyzn z klubu Harleyowców - Warsaw Chapter Poland **FOTO:4.** Motocykliści utworzyli eskortę dla finalistek. Tuż przed 13.00 limuzyny z Anią, Kasią i Samantą - przebranymi w stroje zaprojektowane i ufundowane przez Panią Teresę Rosati - wyruszyły w eskorcie Harleyów na przejażdżkę po Warszawie, **FOTO: 5.**
W tym czasie w hotelu Radisson przy ul. Grzybowskiej rozpoczęła się konferencja prasowa. Poprowadziła ją Monika Marszewska - szefowa biura konkursu „Z Cinema do Cannes". Po powitaniu gości - przedstawicieli patronów, sponsorów konkursu i dziennikarzy, prowadząca przypomniała zasady i ideę przewodnią konkursu. Warto wspomnieć, że po raz pierwszy honorowy patronat nad imprezą objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Waldemar Dąbrowski.
Uczestnicy konferencji mieli okazję obejrzeć krótki film, przygotowany przez ekipę programu „Co za tydzień" telewizji TVN – patrona medialnego konkursu, przypominający poprzednią edycję „Z Cinema do Cannes" i ilustrujący przebieg castingu do tegorocznej edycji, który odbył się w grudniu 2002 roku. Po emisji filmu Monika Marszewska złożyła serdeczne podziękowania sponsorom i patronom medialnym konkursu. Potem przyszedł czas na wspomnienia. Ewa Hornich, laureatka V edycji „Z Cinema i Libresse do Cannes", opowiedziała o swoich wrażeniach z udziału w konkursie. Następnie zaprezentowane zostały zdjęcia Ewy z wyprawy do Kenii śladami filmu „Pożegnanie z Afryką", które mieliście okazje obejrzeć w listopadowym wydaniu Cinemy z 2002 roku. Później wyemitowano materiał programu „Co za tydzień", przypominający przebieg sesji zdjęciowych i filmowe stylizacje tegorocznych półfinalistek konkursu.
W tym czasie pod główne wejście hotelu Radisson zaje-

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

chały limuzyny Mercedesa z naszymi finalistkami, eskortowane przez grupę Harleyowców. Na czerwonym dywanie oczekiwał na trójkę aktorek redaktor naczelny Cinemy, FOTO: 6 i tłum fotoreporterów. Dziewczyny mogły przez chwilę poczuć choć namiastkę tego, czego doświadczają gwiazdy filmowe, wkraczające po słynnych czerwonych schodach do Pałacu Festiwalowego w Cannes. Fotoreporterzy długo nie chcieli puścić Kasi, Ani i Samanty FOTO: 7 Dopiero po kilkunastu minutach „naświetlania" lampami błyskowymi, udało im się wyrwać i kolejno - w rytm melodii piosenki Roya Orbisona „Pretty Woman" - wkroczyły na salę konferencyjną FOTO: 8. Na wstępie udzieliły krótkich wywiadów FOTO: 9, po czym odebrały prezenty od sponsorów: piękne apaszki Mercedesa, wręczone im przez Panią Ewę Łabno-Falęcką – dyrektor PR Daimler Chrysler Automotive Polska FOTO: 10, torby z kosmetykami do włosów JOICO od firmy PRINCESS POLSKA, wręczone przez Prezes firmy - Panią Elwirę Rusowicz, FOTO: 11 i vouchery na weekend w Hotelu, Klinice Zdrowia i Urody VILLA PARK w Ciechocinku.

Wreszcie przyszła pora na punkt kulminacyjny imprezy. Werdykt Jury odczytała Ewa Hornich, FOTO: 12. Decyzją jurorów, laureatką VI edycji konkursu „Z Cinema do Cannes" została... Katarzyna Glinka! Kasia dostała od Cinemy duży, symboliczny bilet do Cannes, FOTO: 13,14. i odebrała należne zwyciężczyni honory - fotoreporterzy ruszyli do ataku ze wszystkich stron, a dziennikarze ustawili się do niej w kolejce po wywiady.

W hotelowym foyer na wszystkich czekała lampka Cinzano, ufundowana przez firmę Vinpol z Torunia i francuski lunch. Szefowa konkursu wspierała duchowo świeżo „zdetronizowaną" laureatkę konkursu Ewę Hornich FOTO: 15, a Maciej Stuhr pocieszał żonę Samantę, pokonaną przez Kasię Glinkę FOTO: 16

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA:

SPONSORÓW KONKURSU:
Kanału filmowego Europa Europa – którego producentem i dystrybutorem jest Zone Vision; Princess Polska Sp. z o.o. – wyłącznego dystrybutora kosmetyków do włosów JOICO w Polsce; Firmy Daimler Chrysler Automotive Polska – jedynego przedstawiciela marki Mercedes – Benz w Polsce; Hotelu Radisson w Warszawie; Salonu Mody Teresy Rosati; Hotelu, Kliniki Zdrowia i Urody w Ciechocinku – VILLA PARK (ul. Warzelniana 10,tel. (054) 416 41 00)

PATRONÓW MEDIALNYCH KONKURSU:
telewizji TVN - programu „Co za tydzień"; dodatku telewizyjnego TELE MAGAZYN; dwutygodnika VIVA!; radiostacji RADIO ZET; portalu internetowy ONET.PL

FOTO: EPOKA

SPONSORZY:
EUROPA europa
KOSMETYKI JOICO
Mercedes-Benz

WIECZÓR W KLUBIE BISTRO ŻURAW!

O godzinie 21.00 w warszawskim Klubie Bistro Żuraw rozpoczęła się impreza, zorganizowana przez magazyn Cinema na cześć Katarzyny Glinki - laureatki konkursu „Z Cinema do Cannes". Wśród gości nasi fotoreporterzy wyłowili:

Laureatkę I edycji konkursu „Z Cinema do Cannes" – **Joannę Brodzik**, w asyście **Pawła Wilczaka** i **Jurka Bogayewicza** – ekipę serialu telewizji TVN „Kasia i Tomek", **Ninę Roguż** – laureatkę III edycji konkursu, **Małgorzatę Sochę**, **Darię Widawską** – finalistki poprzednich edycji konkursu, **Macieja Stuhra**, **Borysa Szyca**, **Paulinę Holtz** w towarzystwie narzeczonego **Tomasza Collina** i **Piotra Schlagera** – właścicieli Klubu Żuraw, dziennikarkę Radia Kolor, a zarazem współpracownicę Cinemy - **Marzenę Rogalską**, świętującą sukces Kasi Glinki w towarzystwie Kasi serialowej – Joanny Brodzik, **Teresę Rosati**, przybyłą w towarzystwie swojej urodziwej córki **Weroniki** - stawiającej pierwsze kroki przed kamerą. Pani Weroniko, zapraszamy do VII edycji „Z Cinema do Cannes"!

Chyba już ochłonęłaś nieco od czasu ogłoszenia wyników konkursu. Czy możemy mówić o pierwszych zawodowych zmianach w Twoim życiu?
Niestety, na razie jeszcze nie, prócz tego, że zainteresowało się moją osobą kilka gazet, zapraszając do wywiadu. Ale parę osób z branży na pewno usłyszało o konkursie, więc może niedługo...

Jakie oczekiwania wiążesz z wyjazdem do Cannes?
Nie nastawiam się na to, że zaraz po festiwalu rozpocznę wielką hollywoodzką karierę. Chciałabym jednak wykorzystać wszelkie możliwości poznania ludzi, którzy mogliby mieć wpływ na moją karierę. Wiem, że będziemy uczestniczyć w kilku imprezach towarzyszących festiwalowi, co może mi to ułatwić. Zawsze jest jakaś cicha nadzieja, że spotka się kogoś, kto otworzy drzwi do kariery.

Co, patrząc z perspektywy laureatki, doradzisz koleżankom, które zamierzają startować w kolejnych edycjach konkursu „Z Cinema do Cannes"?
Powiedziałabym im, że jest to fajna okazja, żeby się pokazać. Szczególnie dla dziewczyn, które są jeszcze na studiach, bądź dopiero je skończyły i jeszcze nigdzie nie udało im się zaistnieć. Ja sama miałam wiele telefonów. Widać, że sporo osób śledziło przebieg konkursu. To naprawdę dobry sposób na wypromowanie swojej osoby.

Znacznie częściej występujesz w teatrze niż w kinie. Czy chciałabyś, jeżeli byłoby to możliwe, zmienić ten stan rzeczy? Czy wolałabyś zostać na deskach sceny?
Na razie nie próbowałam jeszcze swoich sił w kinie i nie mam porównania. Poza tym, nie jestem związana na stałe z żadnym teatrem, zatem pewnie nie miałabym takiego dylematu.

Z którą ze swoich dotychczasowych ról jesteś najbardziej zżyta?
Artystycznie i aktorsko pomogła mi rola Antygony. Była to pierwsza rola po szkole, dała mi najwięcej emocjonalnie. Po raz pierwszy musiałam się zmierzyć z dużą sceną, przed obcą, już „nieszkolną" publicznością.

Czego byś nie zrobiła dla wielkiej roli?
Tutaj odpowiedź nasuwa się sama – nie rozebrałabym się, chyba, że byłoby to psychologicznie uzasadnione. Nie lubię pokazywania golizny dla golizny. A to jest na porządku dziennym, nawet w kinie alternatywnym, którym się interesuję. Sądzę, że byłoby mi ciężko się z tym zmierzyć. Psychologiczne uzasadnienie „gołej" roli pozwoliłoby mi natomiast bardziej wczuć się w postać i zrozumieć, to, że jestem akurat rozebrana.

Czy liczne występy w reklamówkach nie są ujmą na Twoim aktorskim honorze? Czy z tego powodu czujesz jakiś dyskomfort?

Aktor-traktor

Robię to i nie widzę w tym problemu. Jestem aktorką, a jak to mówiono u nas na uczelni: aktor – traktor. W tym kierunku się kształciłam i jestem przygotowana na wszystko. Niestety, czasy nie są lekkie i nie ma specjalnego wyboru. Uczciwie zarabiam pieniądze i tyle.

Wskaż te swoje atuty, które - Twoim zdaniem - mogłyby sprawić, że to właśnie Ty wygrasz casting? Czym mogłabyś zwrócić uwagę filmowców?
Bardzo trudne pytanie, wolałabym, żeby to ktoś mnie oceniał. Mogę zaoferować zapał i rzetelność. Zawsze wykonuję założone cele, doprowadzam je do końca. Chciałabym, żeby nie oceniano mnie po pozorach, ale raczej starano się dostrzec głębię. Niestety, na castingach nie jest to możliwe, tam brakuje więzi, kontaktu między aktorem a przesłuchującym. Odgrywa się scenkę i do domu. Wszystko jest takie rutynowe.

FOTO: EPOKA

Myślę, że w brzuchu mojej matki zamiast wód płodowych, było wino
Gerard Depardieu podczas promocji wina własnej produkcji

Czarne myśli HALLE BERRY

Aktorka uważa, że jest brzydka, a w dodatku pada ofiarą rasizmu

Po ostatnich sukcesach – Oscar i spektakularny występ u boku Jamesa Bonda – Halle co rusz trafia na rozmaite listy najseksowniejszych kobiet świata. Mimo to aktorka nie uważa się za osobę nadmiernie urodziwą. – Codziennie rano oglądam swoją twarz bez makijażu w lustrze – powiedziała Berry w wywiadzie dla niemieckiego magazynu „Journal für die Frau" – To naprawdę wystarcza, aby pozbyć się iluzji swojej wspaniałości. Prawdę powiedziawszy myślę, że jestem raczej brzydka.

Aktorka wyznała też niemieckim żurnalistom, że choć dostała Oscara za obraz „Czekając na wyrok", jej kolor skóry nadal przeszkadza jej w otrzymywaniu ciekawych ról. – Dla wielu studiów i reżyserów kolor skóry pozostaje problemem – mówi Berry. – Producenci obawiają się, że publiczność nie zaakceptuje czarnego aktora w głównej roli. Cóż, być może Berry zazdrości, powiedzmy, takiej Nicole Kidman, uhonorowanej statuetką za fenomenalną rolę Virginii Woolf w „Godzinach", albo Salmie Hayek, która wcieliła się w postać Fridy Kahlo. Szkoda, że producenci nie przełamali rasowych uprzedzeń. Do obu tych ról czarnoskóra „brzydula" pasowałaby jak ulał. A tak musi się męczyć u boku 007 za nędzne 4 miliony dolarów. Brzydko, panowie producenci!

Powtórka z macierzyństwa i... blondynkowania

REESE WITHERSPOON i RYAN PHILIPPE spodziewają się drugiego dziecka

Para dowiedziała się o tym fakcie zaraz po powrocie z drugiego (!) miesiąca miodowego na Karaibach. Reese zdradziła swój stan w wywiadzie z Jay'em Leno w telewizji NBC. Aktorka oznajmiła, że najbardziej zadowolona z nowiny jest jej córka. Ava robi już przygotowania - stwierdziła Witherspoon - Pewnego dnia powiedziała do mnie, że dziecko będzie potrzebowało wielu serowych przekąsek. Poszliśmy zaraz do sklepu i kupiliśmy cały zapas smakołyków.

Reese Witherspoon wyszła za Ryana Philippe'a w czerwcu 1999 roku. Ich córka - Ava Elizabeth Phillippe urodziła się 9 września 1999 roku.

Aktorka właśnie skończyła pracę na planie „Legalnej blondynki 2", kontynuacji hitowej komedii, dzięki której notowania Reese na hollywoodzkiej giełdzie zaczęły się błyskawicznie piąć w górę.

KATE HUDSON blisko pierwszej ligi

Nieodrodna córka Goldie Hawn coraz wyżej w rankingu najlepiej zarabiających aktorek Hollywood. Za rolę w filmie „Skeleton Key" dostanie 7 milionów dolarów

Ostatni film z udziałem Kate – znana z naszych ekranów komedia „Jak stracić chłopaka w 10 dni" – zarobiła już w USA ponad 100 milionów dolarów. Nic dziwnego, że teraz – zważywszy na marketingowy potencjał jej talentu – zarobki aktorki idą w górę. Za komedię z Matthew McConaughey'em Hudson zarobiła 4,5 miliona dolarów. Teraz jej agenci żądają 7 milionów.

FOTO: CINEMA, PAP

STRAŻAK ZROBIŁ SWOJE, STRAŻAK MOŻE ODEJŚĆ

EKS-STRAŻAK STEVE BUSCEMI WSPIERA KOLEGÓW W POTRZEBIE

Zanim Buscemi zadebiutował na ekranie, przez cztery lata (od 1980 do 1984 roku) pracował jako strażak w Nowym Jorku. Teraz, gdy specе od sikawek mają problemy, nie zapomniał o swoich kolegach. – To jakby dostać w gębę z otwartej ręki – mówi aktor. – Po tym wszystkim, co strażacy zrobili dla tego miasta, aż nie chce się w to uwierzyć. Steve Buscemi zareagował w ten sposób na informację, że burmistrz Nowego Jorku – Michael Bloomberg – chce zamknąć osiem remiz strażackich ze względu na oszczędności w budżecie. – Ta wiadomość jest tragiczna, tym bardziej, że pozwoli na oszczędności rzędu 10 - 11 milionów, podczas gdy deficyt miejskiego budżetu wynosi 3,4 miliarda dolarów – dodaje Buscemi. W ubiegłym tygodniu Bloomberg oświadczył, że jeśli miasto nie dostanie wsparcia od władz federalnych, będzie musiał zamknąć 30 kolejnych remiz.
Po tragicznych wydarzeniach 11 września 2001 roku, Steve Buscemi zgłosił się na ochotnika do swojej byłej jednostki i pracował 12 godzin dziennie przy gruzach World Trade Center.

JENNIFER LOPEZ jest potworem!

Amerykański magazyn „Radar" opublikował w swoim inauguracyjnym numerze listę „potworów show-biznesu". Na czele rankingu znalazła się Jennifer Lopez

Dziennikarze pisma uwzględnili w swoim zestawieniu osoby, wyróżniające się – między innymi – zarozumiałością, arogancją, skłonnościami do znęcania się nad innymi, czy negatywnym wpływem na kulturę. J. Lo oberwało się przede wszystkim za incydent z planu zdjęciowego jednego z jej klipów, kręconego w rodzinnym Bronksie, kiedy to ochroniarze gwiazdy brutalnie usunęli zachwycone jej obecnością dzieciaki z sąsiedztwa. „Radar" nie oszczędził też dokumentalisty Michaela Moore'a. Laureat Oscara za „Bowling For Columbine" podpadł za pozowanie na członka klasy robotniczej, chociaż posiada apartament wartości 1,27 mln dolarów.

Jennifer Aniston już ćwiczy odpowiednie chwyty...

Pocałujcie PITTA w... silikon!

Po raz pierwszy w historii muzeum figur woskowych Madame Tussaud będzie można ściskać tylną część ciała eksponatu

Woskowy sobowtór Brada Pitta pojawił się w londyńskim oddziale Madame Tussaud cztery lata temu i od tego czasu obsługa musi regularnie ścierać z figury ślady szminki. Szefowie muzeum – wychodząc naprzeciw potrzebom „konsumentów" – postanowili uatrakcyjnić swoją woskową gwiazdę. Teraz osoby odwiedzające salon, oprócz całowania, będą mogły także zbadać organoleptycznie część ciała gwiazdora, która zaczyna się poniżej pleców – Brad Pitt jest jednym z najbardziej seksownych modeli w naszej kolekcji – powiedział rzecznik muzeum. – To idealny kandydat na pierwszą figurę, której pośladki będzie można miętosić.
Najbardziej lubiana przez panie część ciała Brada Pitta została zrobiona z pianki silikonowej, dzięki czemu jest sprężysta i przyjemna w dotyku. – Sądzimy, że Brad będzie całkiem zadowolony z naszego pomysłu – dodaje rzecznik Madame Tussaud. – Jesteśmy cały czas w kontakcie z jego agentem. Zanim aktor skomentuje oficjalnie pośladkową inicjatywę, chce najpierw dowiedzieć się, jak często będzie ściskany.

FOTO: CINEMA, PAP

Chcecie mojej rady, jak zostać Jedi? Odczepcie się!
Ewan McGregor do nagabujących go bezustannie fanów

BO W NICH JEST SEKS!

W ANKIECIE PRZEPROWADZONEJ WŚRÓD CZYTELNIKÓW BRYTYJSKIEJ EDYCJI MAGAZYNU „MAXIM" CHRISTINA AGUILERA ZOSTAŁA UZNANA NAJBARDZIEJ POŻĄDANĄ KOBIETĄ 2002 ROKU

22-letnia piosenkarka pokonała tak mocne (czyt. seksowne) rywalki, jak Monica Bellucci, Halle Berry, Kate Beckinsale, czy Penélope Cruz. Dziennikarze skomentowali ten wybór stwierdzeniem, że o sukcesie Aguilery zadecydował w głównej mierze teledysk do utworu „Dirty", w którym odważnie zademonstrowała swoje atuty.

Oto pierwsza dziesiątka zestawienia Hot 100 Women Of The Year:
1. Christina Aguilera
2. Holly Valance
3. Monica Bellucci
4. Kylie Minogue
5. Halle Berry
6. Sofia Vergara
7. Kelly Brook
8. Jennifer Garner
9. Brittany Murphy
10. Jennifer Love Hewitt

DZIEWCZYNA JAK MALOWANIE

ANGELINA JOLIE POJECHAŁA AŻ DO TAJLANDII, BY ZROBIĆ SOBIE NOWY TATUAŻ

Czarna ozdoba na plecach składa się z pięciu, pisanych z góry na dół, wersetów w starożytnym języku wschodu. Tatuaż ma chronić aktorkę przed pechem. Autorem jest znany w Tajlandii artysta Noo Kamphai, mieszkający w Pathum Thani (25 kilometrów od Bangkoku). Jolie jest bodaj najbardziej wytatuowaną gwiazdą hollywoodzką. Na lewym nadgarstku ma literę H, którą zrobiła sobie ku czci dwóch ważnych dla niej osób: brata Jamesa Havena oraz Timothy Huttona. Jej kształtne przedramię zdobi cytat z Tennese Wiliamsa – „A prayer for the wild at heart, kept in cages". Ma także wytatuowany japoński symbol śmierci, dwa indiańskie znaki, smoka i duży czarny krzyż. Na brzuchu znalazła miejsce na łacińską sentencję „Quod me nutrit me destruit" („To co daje mi życie, przyniesie mi także śmierć").

Aniołek (już nie) Jareda

CAMERON DIAZ, po czterech latach, rozstała się z JAREDEM LETO. Para była zaręczona od listopada 2000 roku

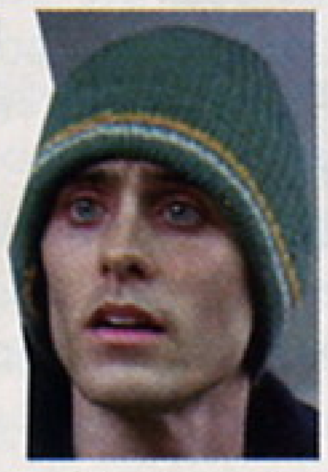

Choć nie podano powodów tej decyzji, w prasie pojawiły się sugestie, iż mogły zadecydować zdecydowane różnice w statusie Diaz i Leto w Hollywood. On gra raczej w ambitnych (czyt. niskobudżetowych) projektach, za które nie dostaje zbyt dużo pieniędzy, jak „Highway", „Sunset Strip", „Requiem dla snu". Cameron znana jest ze znacznie większych produkcji: „Gangów Nowego Jorku", czy „Aniołków Charliego". Za występ w sequelu „Aniołków", jako druga kobieta w historii, po Julii Roberts, aktorka dostała 20 milionów dolarów. I czym tu zaimponować takiej kobiecie? Biedny Jared nie wytrzymał presji.

CROWE & FARRELL ROCK BAND, CZYLI EKRAN TO ZA MAŁO

Kariera aktorska to za mało dla Colina Farrella. Irlandczyk postanowił odnieść sukces na estradzie

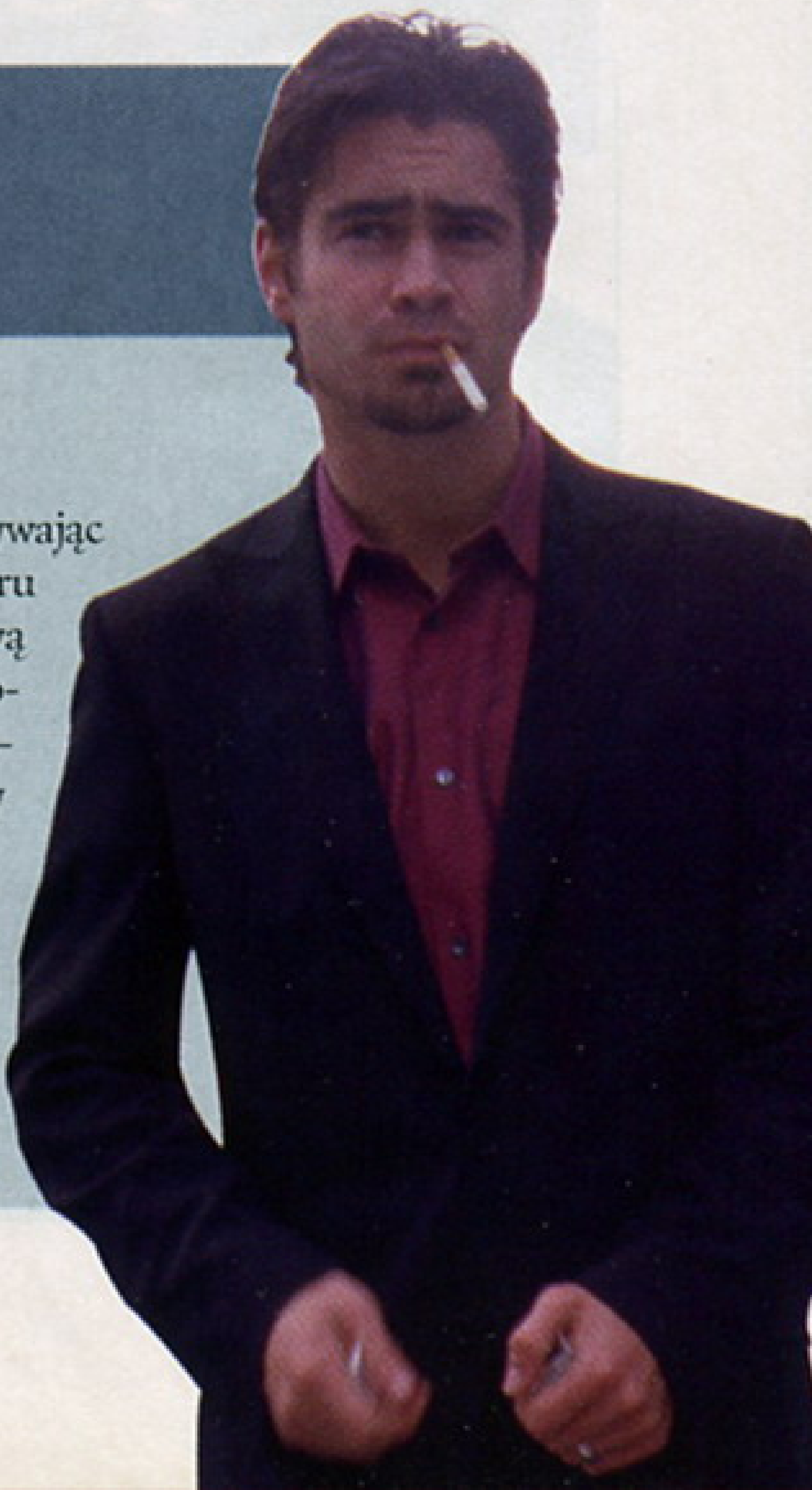

Niedawno Farrell zadebiutował w roli wokalisty, nagrywając własną wersję utworu „I Fought The Law" z repertuaru grupy The Clash. Piosenka trafi na ścieżkę dźwiękową niskobudżetowego kryminału „Intermission", który pojawi się w kinach jesienią 2003 roku. Teraz gwiazdor – znany z „Raportu mniejszości", czy „Daredevil" – zamierza zwrócić na siebie uwagę fanów rocka ostrymi kawałkami, skomponowanymi w duecie z Russellem Crowe'em.

Przypomnijmy, że Crowe od 1992 roku stoi na czele własnej kapeli 30 Odd Foot Of Grunts.

Ucieczka z Los Angeles

RENÉE ZELLWEGER nie chce dłużej mieszkać w Mieście Aniołów

Aktorka pozbyła się już swojej posiadłości w Bel-Air w Kalifornii i w najbliższym czasie przeprowadzi się do Nowego Jorku. Zamierza spędzać czas pomiędzy swoim domem w Hamptons, a nowym mieszkaniem.
- W Los Angeles żyło mi się dobrze – mówi Zellweger. – Ale teraz mam ochotę pomieszkać gdzie indziej. Chciałabym niekiedy pójść na jakieś literackie spotkanie. Poza tym, moja praca ma teraz więcej wspólnego z Europą i Nowym Jorkiem, niż z Hollywood. No i wszyscy moi najlepsi przyjaciele mieszkają na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

LAUREACI OSCARÓW CHODZĄ PARAMI

Podczas jednej z nowojorskich premier, NICOLE KIDMAN, która ostatnimi czasy pojawiała się na tego typu imprezach z siostrą Antonią, przyszła pod rękę z laureatem Oscara - ADRIENEM BRODYM

Adrien i Nicole poznali się podczas gali oscarowej. W trakcie imprezy, która odbywała się po zakończeniu gali, Brody poprosił Kidman o numer telefonu, a aktorka chętnie spełniła jego życzenie. Gdy para pojawiła się razem na premierze, jeden z dziennikarzy zwrócił się do Nicole: „Widzę, że Adrien skorzystał z numeru, który dałaś mu podczas gali oscarowej". Na co Kidman odpowiedziała: „Nie, to ja zadzwoniłam".
Aktorka zapytała Brody'ego, czy nie towarzyszyłby jej na premierze, a ten wyraził zgodę. Nicole Kidman, która ma około 180 cm wzrostu, mogła wreszcie założyć szpilki, gdyż Brody jest od niej kilka centymetrów wyższy. Tom Cruise prezentowałby się przy swoim następcy raczej mizernie - ma zaledwie 170 cm wzrostu.

MALKOVICH KOCHA FRANCJĘ, FRANCUSKI FISKUS NIE KOCHA MALKOVICHA

Aktor planuje wyprowadzić się ze swojej posiadłości w Prowansji. Francuzi zniechęcili go podatkami

John Malkovich przeprowadził się do Francji z USA już kilka lat temu. Mieszka w posiadłości w Prowansji ze swoją żoną Nicole Peyran i dwójką dzieci. Teraz Malkovich chce jednak opuścić Francję, gdyż oddaje za dużo fiskusowi. - Francuskie władze chcą, abym płacił 65 procentowy podatek - mówi Malkovich.
Aktor chce się wyprowadzić jeszcze przed końcem lata, aby dzieci mogły pójść do nowych szkół od początku roku. Dzieci pragną wrócić do Illinois, aktor zastanawia się nad przeprowadzką do Azji.
Malkovich skrytykował władze Francji w związku z postawą wobec wojny w Iraku. Dodał jednak, że nie ma to nic wspólnego z jego decyzją o przeprowadzce.
- Zawsze kochałem Francję i to, że akurat dzisiaj klimat polityczny mi nie odpowiada, nie ma nic do tego - mówi Malkovich.

Były „Idol" kandydatem na idola?

Jonathan Rhys-Meyers jest jednym z kandydatów do roli Jamesa Bonda

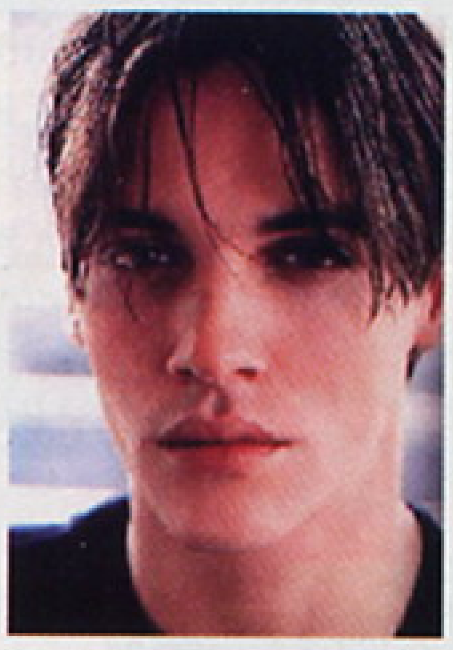

Pierce Brosnan podpisał kontrakt na jeszcze jedną cześć przygód agenta 007, ale zapewne ze względu na wiek (16 maja skończył 50 lat) zobaczymy go w roli Jamesa Bonda po raz ostatni. Producenci słynnej serii zaczęli poszukiwania aktora, którzy mogłby z powodzeniem zastąpić Brosnana.
Jonathan Rhys-Meyers, którego możecie pamiętać z filmu „Idol", spotkał się w Londynie z przedstawicielką producentów Lindą Broccoli i przeszedł - podobno pomyślnie - pierwsze testy. Wśród innych kandydatów do roli Bonda wymienia się Gerarda Butlera - po „Draculi 2000" jakoś nam się niezbyt dobrze kojarzy - i Clive'a Owena.

GEORGE CLOONEY wstydzi się „Batmana"

Są takie role, o których MISTER CLOONEY wolałby zapomnieć

W wywiadzie dla dziennika „Berliner Zeitung" Clooney przyznał – he, he, jakbyśmy nie wiedzieli – że wcześniej zdarzało mu się grywać w filmach, których teraz raczej się wstydzi. Wśród nich aktor wymienił „Batmana i Robina" (George, nie łam się, Val Kilmer był jeszcze gorszy – przypis red.) oraz „Powrót zabójczych pomidorów". – Gdy przypadkiem zobaczysz taki film w telewizji, myślisz sobie „O Boże, trzeba to wyłączyć" – powiedział Clooney. – Z drugiej jednak strony, mogę pochwalić się faktem, że zagrałem w bodaj najgorszym filmie w historii kina. „Powrót zabójczych pomidorów" jest tak zły, że nawet fascynujący.
George Clooney, który właśnie kupił dom we Włoszech, przyznał, że marzy o życiu z dala od Hollywood.
– W końcu tutaj przyjadę, spokojnie siądę na ganku i będę zajadał spaghetti, aż przybiorę kształty Marlona Brando na emeryturze. – mówi George Clooney – No i zmienię imię mojej świni. Zamiast Max będę na nią wołał Prosciutto (Szynka).

FOTO: CINEMA, PAP

Wydaję fortunę na jedzenie. Nigdy nie zapomnę studenckich czasów, kiedy zarabiałem stówę na tydzień, marząc o solidnym posiłku

Hugh Jackman na pytanie, co robi z zarobionymi pieniędzmi

EMILY WATSON swój debiut ekranowy zawdzięcza... wstydliwości Heleny Bonham Carter, która zrezygnowała z występu w dramacie „Przełamując fale", kiedy Lars Von Trier odmówił ugrzecznienia scenariusza i wycięcia ostrych scen erotycznych

Mniej wstydliwe górą!

Emily Anita Watson urodziła się 14 stycznia 1967 roku w Londynie, w rodzinie architekta i nauczycielki. Po skończeniu szkoły średniej, przez trzy lata studiowała literaturę angielską w Bristolu – ponoć raczej z miernymi wynikami - zanim postanowiła spróbować swoich sił w szkole aktorskiej. Nie zdała egzaminów. Pracowała potem jako kelnerka i sekretarka, szlifując umiejętności w przedstawieniach amatorskich. Drugie podejście do szkoły teatralnej zakończyło się sukcesem. W 1992 roku ukończyła roczny kurs aktorski, zdobywając angaż w prestiżowej Royal Shakespeare Company. W 1996 roku Lars Von Trier zaproponował jej rolę w dramacie „Przełamując fale", będąc pod wrażeniem występu Emily w sztuce Lilian Hellman „The Children's Hour", gdzie wcieliła się w postać studentki oskarżającej nauczycielkę o lesbijstwo. W debiucie pokazała prawdziwą klasę, zdobywając nagrodę Europejskiej Akademii Filmowej i nominację do Oscara. Po tak imponującym początku kariery, nie musiała zabiegać o kolejne scenariusze. W 1997 roku wystąpiła u boku Christiana Bale'a w „Metroland" Philipa Saville'a, zagrała główną rolę w kostiumowej adaptacji powieści George'a Eliota „The Mill on the Floss" i partnerowała Danielowi Day-Lewisowi w dramacie „Bokser". Dzieło Jima Sheridana cieszyło się w USA umiarkowanym powodzeniem, ale sprawiło, że Emily Watson dostała szereg lukratywnych propozycji z Hollywood. Ona wolała jednak ambitne kino europejskie i wybrała rolę skrzypaczki w „Hilary i Jackie". Wiedziała, co robi – kreacja w dramacie Ananda Tuckera przyniosła jej drugą w karierze nominację do Oscara. Aktorka preferowała kino niekomercyjne. Zagrała w chłodno przyjętym przez publikę, a cenionym przez krytyków „Cradle Will Rock" Tima Robbinsa i w rewelacyjnych „Prochach Angeli" Alana Parkera, za które nominowano ją do nagrody BAFTA. W 2001 roku – dzięki „Gosford Park" - trafiła do elitarnej grupy aktorów, którym dane było pojawić się na planie u Roberta Altmana. Ostatnie lata przyniosły zwrot w polityce repertuarowej aktorki – wystąpiła w serii hollywodzkich filmów komercyjnych: komedii Paula Thomasa Andersona „Lewy sercowy" z Adamem Sandlerem, w thrillerze sf „Equilibrium" z Christianem Bale. W tym numerze Cinemy macie szansę wygrać płytę DVD z mrocznym thrillerem „Czerwony Smok", gdzie Emily Watson wciela się w postać niewidomej przyjaciółki seryjnego mordercy Francisa Dolarhyde'a (Ralph Fiennes).

1996 - Przełamując fale (Breaking the Waves)
1997 – Metroland
1997 – Mill on the Floss
1997 – Bokser (The Boxer)
1998 – Hilary i Jackie (Hilary and Jackie)
1999 – Cradle Will Rock
1999 – Prochy Angeli (Angela's Ashes)
2000 – Trixie
2000 – La Defense Loujine
2001 – Gosford Park
2001 – In Search of the Assassin
2002 – Lewy sercowy (Punch-Drunk Love)
2002 – Czerwony Smok (Red Dragon)
2002 – Equilibrium
2004 – The Life and Death of Peter Sellers

Prochy Angeli

Equilibrium

Gosford Park

Lewy sercowy

Czerwony Smok

FOTO: UNIVERSAL PICTURES, CINEMA

NIEBYŁY STOSUNEK (W) PRACY

Mężczyzna, którego DEMI MOORE *zatrudniła do zarządzania jej ranczem w Idaho, poskarżył się na aktorkę, że próbowała go uwieść. Kiedy odmówił, zwolniła go z pracy*

43-letni Lawrence Bass twierdzi, że hollywoodzka gwiazda potraktowała go dokładnie tak, jak Michaela Douglasa w filmie „W sieci". Złożył na Moore skargę w Komisji Praw Człowieka stanu Idaho, zarzucając jej molestowanie seksualne i dyskryminację. Domaga się także około 200 tysięcy dolarów odszkodowania. Tymczasem prawnik aktorki, Martin Singer, przygotowuje się do założenia w sądzie sprawy przeciwko Bassowi. Chce zarzucić mu, że rzekomo zawarł umowę z mediami i zainkasował okrągłą sumkę za swoje rewelacje. W obrazie „W sieci" bohaterka grana przez Moore kusiła swoimi wdziękami podwładnego. Kiedy mężczyzna odrzucił jej względy, oskarżyła go o molestowanie seksualne. Może Demi przygotowuje się do sequela? My tam nie wierzymy panu Bassowi. Aktorka jest w takiej formie – fizycznej i finansowej – że bez problemu mogłaby sobie zafundować weekend z grupą jurnych Chippendalesów.

Dobrze movies po angielsku?

W tej rubryce przedstawimy Wam najciekawsze, najśmieszniejsze, a także najsłynniejsze cytaty z wybranych przez nas angielskojęzycznych filmów z ostatnich kilku dziesięcioleci – w oryginale. Dobra zabawa, a przy okazji szlifowanie języka. Zapraszamy!

CZŁOWIEK PRZYSZŁOŚCI: Wzruszająca i chwilami zabawna historia androida Andrew Martina, który bardzo chciał zostać człowiekiem. Ta współczesna wersja Pinokia to również przyzwoicie zrobiony i – głównie dzięki Robinowi Williamsowi – dobrze zagrany film. W poniższej scenie Andrew rozmawia ze swoim przyjacielem Rupertem (Oliver Platt) o... seksie

Rupert Burns: What do they say?	**Rupert Burns:** Co takiego mówią?
Andrew Martin: That you can lose yourself. Everything. All boundaries. All time. That two bodies can become so mixed up, that you don't know who's who or what's what. And just when the sweet confusion is so intense you think you're gonna die... you kind of do. Leaving you alone in your separate body, but the one you love is still there. That's a miracle. You can go to heaven and come back alive. You can go back anytime you want with the one you love.	**Andrew Martin:** Że można się zatracić, wyzbyć ograniczeń i czasu... Że dwa ciała łączą się tak, że nie wiadomo, które czyje... A kiedy wrażenie jest tak intensywne, że prawie umierasz – zostajesz w swoim ciele, ale ukochana wciąż jest przy tobie. To cud. Możesz iść do nieba i wrócić żywym. A potem znów tam iść, kiedy zechcesz, z osobą, którą kochasz.
Rupert Burns: And you want to experience that?	**Rupert Burns:** I chcesz tego doświadczyć?
Andrew Martin: Oh, yes, please.	**Andrew Martin:** Tak, proszę.
Rupert Burns: So do I...	**Rupert Burns:** Ja też...

Adresy gwiazd

Mark Wahlberg
c/o United Talent Agency
9560 Wilshire Boulevard
Beverly Hills
CA 90212
USA

Keanu Reeves
c/o 3 Arts Entertainment
9460 Wilshire Boulevard
Beverly Hills
CA 90212
USA

David Duchovny
c/o William Morris Agency
151 El Camino Drive
Beverly Hills
CA 90212
USA

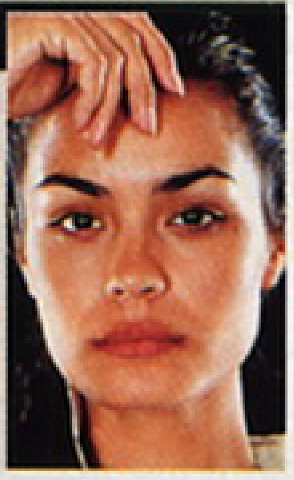

Shannyn Sossamon
c/o William Morris Agency
151 El Camino Drive
Beverly Hills
CA 902122
USA

KEANU dobrze całuje *(kombinuje)*

W jednej ze scen filmu „Matrix" MONICA BELLUCCI całuje Neo (Keanu Reeves) w obecności Trinity (Carrie-Anne Moss). Zdaniem włoskiej aktorki Keanu całuje całkiem nieźle

Scena z pocałunkiem była dla Moniki Bellucci powrotem do przeszłości. - Dziewięć lat temu kręciłam „Draculę" - wspomina Bellucci. - Byłam wtedy modelką i zagrałam epizodyczną rólkę, która ograniczyła się w zasadzie do pocałunku z Keanu. Całuję go zatem raz na dziewięć lat. - Te wspomnienia są dosyć zabawne - mówi Bellucci. - Byłam wtedy z dala od przemysłu filmowego i do głowy by mi nie przyszło, że mogę zostać aktorką. Francis Ford Coppola zobaczył mnie na zdjęciu, trafiłam więc do filmu zupełnie przypadkowo. Dziewięć lat później wracam do Stanów i znów całuję się z Keanu. Moje życie zatoczyło krąg.

Monica Bellucci gra w filmie „Matrix – Reaktywacja" Persefonę, osobę, która sama pozbawiona uczuć, wykorzystuje uczucia innych. Bohaterka może zarówno pomóc, jak i przeszkodzić Neo w spełnieniu misji. - Persefona nic nie czuje, przez co jest tragiczną postacią - mówi włoska aktorka. - Jest tajemnicza i zmysłowa, ale też niebezpieczna, bo pełna desperacji.

Ujęcie z pocałunkiem było istotna dla fabuły, dlatego kręcono je przez dwa dni. - Nie wiem, czy robiliśmy tę scenę 15, czy 20 razy, ale nie było problemu, bo Keanu dobrze całuje... – I dobrze kombinuje, jak nam się wydaje. Zapewne przekonał poczciwych braci Wachowskich, żeby przedłużali to „arcytrudne" ujęcie w nieskończoność. Też byśmy tak zrobili...

FOTO: CINEMA, PAP

Po moim trupie! Na pewno nie weźmiemy w tym udziału - to idiotyczny pomysł

Jennifer Aniston o pomyśle kinowej wersji serialu „Przyjaciele"

Nie zastanawialiście się nigdy, jakie kryteria decydują o wyborze aktorów, którzy grają filmowe rodzeństwo? Oto szóstka BRATERSKICH DUETÓW

Grunt to rodzinka

Gra

1. BLUES BROTHERS (1980): John Belushi, Dan Aykroyd – Jake i Elwood Blues

Nie ma co ukrywać – najwspanialsza braterska para w historii kina. Jeden za drugiego bez wahania poszedłby w ogień. Pomimo różnic fizycznych, podobni jak dwie krople wody. Silnie połączył ich wspólny ciężki los wychowanków przyklasztornego domu dziecka. Obaj świetnie śpiewają i znakomicie prowadzą samochód. Elwood stoi nieco w cieniu Jake'a, jednak zupełnie mu to nie przeszkadza. Jake nie stroni od kobiet, ale nigdy nie popsuło to relacji obu braci.

BRATERSTWO: 5

2. RAIN MAN (1988): Dustin Hoffman, Tom Cruise – Raymond i Charlie Babbitt

Sabrina

Raymond jest autystykiem, a Charlie to niezbyt uczuciowy karierowicz. Dowiadują się o sobie, gdy obaj są już dorośli. Charlie nie przejawia chęci zaopiekowania się Raymondem, jednak gdy odkrywa jego talenty pamięciowe, postanawia wykorzystać je do własnych celów. Na szczęście nie jest złym człowiekiem i w efekcie obaj bracia zaprzyjaźniają się ze sobą, pokonując przeciwności losu. Ten typ braterstwa nazywany jest „trudnym".

Od zmierchu do świtu

BRATERSTWO: 3

3. CO GRYZIE GILBERTA GRAPE'A (1993): Johnny Depp, Leonardo DiCaprio – Gilbert i Arnie Grape

Gilbert i Arnie żyją w niewielkim miasteczku, w którym nic się nie dzieje, tylko czasami Arnie wymyka się z domu, wzbudzając swoimi wybrykami powszechną sensację. Arnie jest upośledzony i to Gilbertowi przypadła w udziale bezustanna opieka nad bratem. To zajęcie pochłania większą część jego wolnego czasu. Taka sytuacja nie tworzy specjalnie silnych więzi rodzinnych. Z pewnością Gilbert wolałby spędzać czas z dziewczyną, którą kocha.

Co gryzie Gilberta Grape'a

BRATERSTWO: 2

4. SABRINA (1995): Harrison Ford, Greg Kinnear – Linus i David Larrabee

Dwa kompletnie różne charaktery i style życia. David to wieczne dziecko, beztroski ekstrawertyk, poświęcający swój czas głównie zabawie i przyjemnościom. Linus to odpowiedzialny i poważny człowiek, który nie zostawia sobie czasu na uczucia. Obaj spotykają się dość rzadko, ale nawet wtedy ich relacja bardziej przypomina relację ojciec-syn. Wszystko jednak zmienia się, gdy niespodziewanie w ich życie wkracza pewna pani.

BRATERSTWO: 1

5. OD ZMIERZCHU DO ŚWITU (1996): George Clooney, Quentin Tarantino – Seth i Richard Gecko

Seth i jego młodszy brat Richard, po zuchwałym i krwawym napadzie na bank, zmierzają w kierunku granicy z Meksykiem. Seth jest zrównoważony i inteligentny. Rozumiejąc swoje rodzinne obowiązki, opiekuje się porywczym i nieco dziecinnym Richardem. W tej relacji jest sporo uczucia: Seth nigdy nie zostawiłby Richarda, chociaż rozsądek podpowiada mu, że powinien to zrobić. Richard również stara się nie sprawiać bratu kłopotów, niestety rzadko mu to wychodzi.

BRATERSTWO: 4

6. GRA (1997): Michael Douglas, Sean Penn – Nicholas i Conrad Van Orton

Ogromna różnica charakterów: Nicholas to biznesmen, nie znajdujący czasu na nic, poza zarabianiem pieniędzy. Pogardza swoim beztroskim bratem Conradem, czarną owcą w rodzinie, chociaż – od dawna pełniąc wobec Conrada rolę ojca – nigdy nie odmawia mu pomocy. Jednak Conrad również myśli o Nicholasie i - z okazji jego urodzin - przygotowuje mu niespodziankę, która na zawsze odmieni ich relacje. Nie ma to jak terapia szokowa.

Rain Man

BRATERSTWO: 4

Blues Brothers

FOTO: CINEMA

RAFAŁ A. ZIEMKIEWICZ

Hodowla gwiazd

Wciąż chodzi mi po głowie historia pewnego czternastolatka z byłej NRD. Jego ojciec chciał zostać mistrzem świata w podnoszeniu ciężarów, ale karierę dość szybko przerwała mu kontuzja. Postanowił więc, że zrobi mistrza wszech czasów ze swojego syna. Z myślą o tym spłodził go z partnerką o specjalnie dobranych parametrach, której natychmiast potem odebrał wszelkie prawa rodzicielskie (w enerdówku sportowcy mieli szczególne układy z władzą). Od niemowlęctwa chłopiec poddany był specjalnie wymyślonemu reżimowi treningowemu, nastawionemu na maksymalny przyrost masy mięśniowej i sprawności. Dzień w dzień ojciec katował go ćwiczeniami, karmił jakimiś świństwami, zmuszał do wielokilometrowych biegów. Aż pewnej nocy, krótko po swych czternastych urodzinach chłopiec wstał, wśliznął się cicho do sypialni tatusia i rozwalił mu łeb pięciokilową hantlą.

Całym sercem byłem, czytając tę historię, po stronie chłopca, który w ten brutalny, fakt, ale usprawiedliwiony sposób wyzwolił się z piekła, w jakie zmieniono mu dzieciństwo. Niestety - czy też, z punktu widzenia podobnych temu ojcu potworów, na szczęście - był to wypadek odosobniony. Większość dzieci tresowanych do zdobycia w życiu tego, co nie udało się rodzicom, nie jest się w stanie zbuntować. Posłusznie ćwiczą latami po wiele godzin taniec albo grę na jakichś instrumentach, a z wiekiem zaczynają nawet wierzyć, że to był ich własny wybór, że zawsze marzyły o wielkiej sławie. Niektórym rodzicom hodowla się udaje. Pewien zboczeniec, który wytresował dwie córki na sławne tenisistki, kasuje dziś rocznie po dwadzieścia milionów dolarów. Ale ile skatowanych dzieci nie wytrzymało, ile zostało jednym zerwaniem ścięgna strąconych w niebyt, jako nastoletni starcy, których życie już jest definitywnie zmarnowane - wie tylko jeden Pan Bóg. Piszę tu o gwiazdach sportu, ale nieludzkie traktowanie własnych dzieci częściej chyba ma na celu zrobienie z nich gwiazd popkultury. Niedawno telewizja emitowała wstrząsający dokument o Michaelu Jacksonie, którego ojciec biciem, wrzaskiem i codziennymi morderczymi ćwiczeniami wychowywał na supergwiazdę. Dziś jest to odrażający wariat, który kupił sobie kilkoro dzieci, specjalnie na zamówienie urodzonych ze sztucznego zapłodnienia, i teraz je z kolei traktuje jak swoje prywatne zabawki. W dzisiejszej Ameryce normalny ojciec może zostać wsadzony do pudła, jeśli da szczeniakowi klapsa w pupę, ale ewidentny zboczeniec może robić sobie z dziećmi, co zapragnie, bo ma miliard dolarów i armię wyszczekanych adwokatów.

Ambitnych rodziców przybywa. Proszę, oto popularna piosenkarka, która przez całe dzieciństwo musiała tańczyć po sześć, siedem godzin dziennie. Oto młody gwiazdor, który nigdy w życiu nie zagrał w piłkę, nie pobiegał po podwórku, bo rodzice postanowili zrobić z niego wirtuoza. Na Zachodzie coraz lepszym interesem stają się „szkoły gwiazd", gdzie za wściekłe pieniądze uczy się dzieci wszelkich umiejętności niezbędnych przyszłym „celebrites". Niezrealizowani ludzie, którym życie się nie udało, ze wszech stron przekonywani przez nasze podłe czasy, że najważniejszy jesteś zawsze ty sam i twoja samorealizacja, pewnie nawet nie mają świadomości, że to, co robią swym dzieciom jest chore, podłe i potworne. Równie potworne, jak częste w Średniowieczu świadome okaleczenia dziecka po to, by wyrósł z niego ucieszny karzeł, za którego zapłacą na królewskim dworze brzęczącą monetą.

I ilekroć widzę wyhodowane w ten sposób gwiazdy i gwiazdorów, nie mogę pojąć, dlaczego nie przyszło im do głowy użyć w odpowiedniej chwili pięciokilowej hantli.

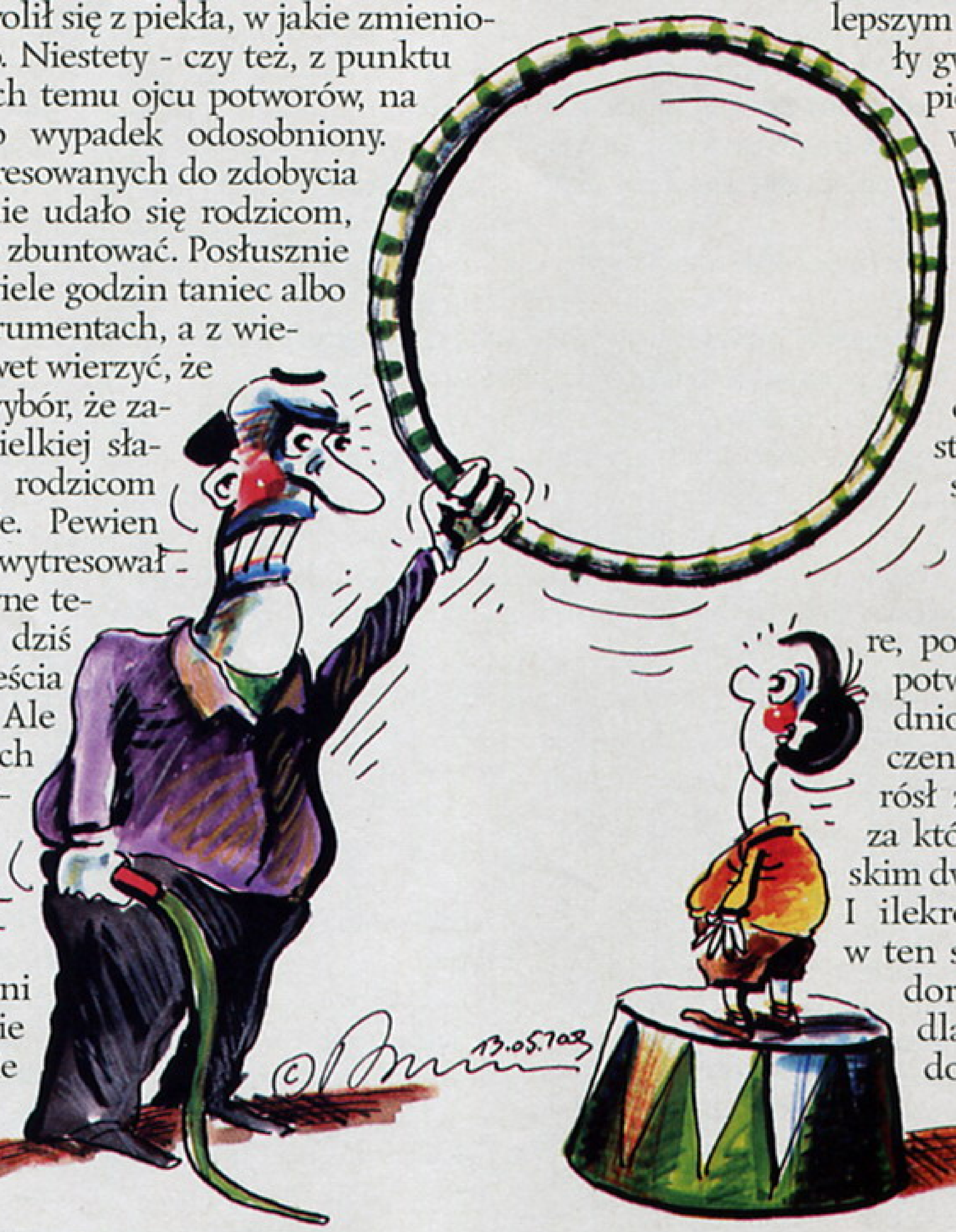

RYS: DAREK PIETRZAK

Zawód aktora jest bardzo niepewny

Czy jesteś gotowa na wszystko, żeby zrobić karierę?

Na pewno nie. Aktorstwo jest moim marzeniem. Marzenia trzeba realizować, ale nie za wszelką cenę. Są granice.

W rozbieranej sesji dla jednego z magazynów jeszcze jej nie przekroczyłaś?

Trudne pytanie... Nie wszystko zależy ode mnie. Kiedy zrobi się film, to potem trzeba brać udział w różnych działaniach promocyjnych, obliczonych na to, żeby film dobrze się sprzedał.

Promocja promocją, ale jak się wtedy czułaś?

To w końcu rodzaj pracy. W „Show" też miałyśmy sceny pod prysznicem, które nie były łatwe, ale po kolejnym dublu przestaje się o tym myśleć.

Sesja filmowi z pewnością pomogła, a Tobie?

Nie zastanawiałam się nad tym. Zostawmy może ten temat.

W porządku. Jesteś absolwentką krakowskiego Lart Studio. Uchodzi ono za szkołę, do której idzie się zazwyczaj po niezdanym egzaminie do szkoły teatralnej.

Ze mną było podobnie. Zdawałam do szkoły warszawskiej i łódzkiej, i w zeszłym roku powiedziałam sobie, że do trzech razy sztuka. Właśnie w zeszłym roku był ten trzeci raz i wtedy zdecydowałam, że muszę pomyśleć też o innych studiach. Jestem studentką dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Jeśli moje plany filmowe się nie spełnią, będę miała inny zawód.

Jednak marzenie się spełnia i zagrałaś już pierwszą rolę. Co trzeba zrobić, żeby dostać się do filmu?

Trzeba po prostu pójść na casting.

I oczywiście trafiłaś tam przypadkiem, bo wcale nie chciałaś pójść.

Bardzo chciałam być na tym castingu, ale... nie mogłam. Uczyłam się wtedy w Larcie i nie chcieli mnie puścić do Warszawy. Na szczęście dla mnie, podczas pierwszej serii castingów, reżyser nie obsadził żadnej z ról i zorganizowano następną. Wtedy mogłam już przyjechać i ...

Wiesz dlaczego wygrałaś?

Nie wiem. Mogę tylko zacytować Maćka Ślesickiego, który powiedział, że to dlatego, że go słucham i w przeciwieństwie do większości dziewczyn, które były na castingu, reaguję na jego uwagi.

A potem nastąpiła na planie konfrontacja marzeń i rzeczywistości.

To było dość stresujące. Dookoła ciebie masa ludzi, dla których nie jest to pierwszy film, więc bardzo łatwo się zagubić. Na szczęście reżyser od początku otoczył mnie opieką. Dzięki niemu wszystko poszło sprawnie.

Czy czas spędzony w szkole aktorskiej coś pomógł?

Film to zupełnie inna praca, niż ta, której uczą cię w szkole. Nawet te „prawdziwe" szkoły aktorskie, jak warszawska, czy krakowska - tak przynajmniej mówią koledzy, którzy je skończyli - nie dają przygotowania do wejścia na plan. To dwie zupełnie inne strony tego samego zawodu. Podczas zdjęć do filmu nauczyłam się chyba więcej, niż przez rok w szkole.

Teraz czekasz na kolejne propozycje?

W naszej rzeczywistości takie czekanie może trwać bez końca. Co prawda zagrałam już rolę w filmie, który produkuje Czarek Pazura, ale zdaję sobie sprawę, że nie zostanę zasypana setkami propozycji.

W takim razie niebawem staniesz przed problemem, który rozstrzygnąć musi wielu młodych aktorów: pójść w seriale i zarabiać pieniądze albo czekać na prawdziwe role.

Jestem daleka od tego, żeby traktować grę w serialach jako obniżenie poprzeczki, czy wręcz zdradę szczytnego aktorskiego powołania. Zazwyczaj ci, którzy tak mówią, mają dużo pracy poza telewizją i mogą sobie pozwolić na takie sądy. Aktorzy muszą przecież z czegoś żyć.

Jakie to uczucie zobaczyć się na ekranie?

Przyjaciel, z którym byłam na premierze, śmiał się, bo kiedy tylko pokazywałam się na ekranie, to zasłaniałam oczy. Zmieniłabym chyba wszystko, każdą scenę. Podobno tak jest z aktorami, że kiedy oglądają gotowy już film, wydaje się im, że mogliby zagrać to inaczej, lepiej.

Może jednak zdecydujesz się zdawać czwarty raz do szkoły teatralnej?

Chyba nie... Zawód aktora jest bardzo niepewny, a ja jestem już na innych studiach. Poza tym jako studentka szkoły teatralnej pewnie nie mogłabym grać, gdyby pojawiła się jakaś propozycja.

A gdyby pojawiła się propozycja, która zmusiłaby cię do wyboru między studiami dziennikarskimi a filmem, to na co byś się zdecydowała?

Trzeba iść za marzeniami. Wybrałabym film.

rozmawiał: Jacek Matecki

FOTO: PARMA/GUDEJKO

ROZWIĄZANIE CINEMOWEGO KONKURSU SMS-OWEGO.

Przypomnijmy, że nagrody ufundowane przez dystrybutora filmu „Show" – Syrenę Entertainment Group, to odtwarzacz DVD, plakaty filmowe z autografami Cezarego Pazury i Macieja Ślesickiego, koszulki oraz płyty z soundtrackiem „Show". Nagrodę główną, czyli **odtwarzacz DVD otrzymuje Marek Glinicki z Wrocławia**. Pozostali zwycięzcy: Mirek Kalicki, Płock; Łukasz Oszmian, Rzeszów; Aneta Brodowska, Krotoszyn; Magda Janczyn, Warszawa; Robert Kopeć, Mielec.

W thrillerze
Macieja
Ślesickiego
ANNA
WENDZIKOWSKA
urządziła
prawdziwy
SHOW, pokazując
się widzom z
najlepszej strony

NOWE PROJEKTY

Wkładaj kombinezon i w drogę

Powieści Roberta A. Heinleina stały się źródłem inspiracji dla filmowców dopiero po śmierci pisarza w 1988 roku. Na podstawie prozy klasyka sf powstały dotychczas dwa filmy: „Władcy marionetek" i „Żołnierze kosmosu", a w tym roku wytwórnia Warner Bros. zakupiła prawa do ekranizacji napisanej w 1958 roku powieści „Wkładaj kombinezon i w drogę". Akcja dzieje się w bliskiej przyszłości: nastolatek wygrywa kombinezon kosmiczny i w konsekwencji zostaje wciągnięty w pełną niebezpieczeństw kosmiczną przygodę. Projektem zajmuje się David Heyman, producent wszystkich części Harry'ego Pottera. Może być zatem wystawnie.

Delgo

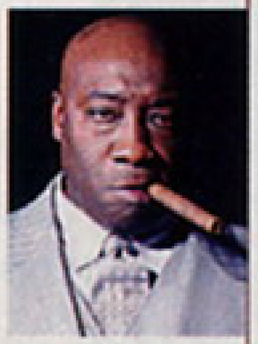

Kreskówkomania trwa. Do tej pory walka toczyła się pomiędzy dwoma gigantami: Disney Studios (i należącą do tego koncernu wytwórnią Pixar) oraz Dreamworks. Teraz w szranki stanie „Delgo" - film, którego producentem jest niezależna wytwórnia Fathom Studios, mająca swoją siedzibę w Atlancie. Delgo to jaszczuropodobny stworek, żyjący w pełnym magii i humoru świecie fantasy. Producenci obiecują niezapomniane wrażenia: wielkie bitwy, królewskie intrygi, przerażające potwory, a wszystko okraszone wątkiem miłości do pięknej księżniczki. Głosów użyczyli, między innymi, Val Kilmer, Eric Idle, Louis Gossett Jr. oraz Michael Clarke Duncan. Prace nad filmem trwają już podobno... 9 lat! Zainteresowanych odsyłamy na oficjalną stronę projektu: http://www.delgo.com. Premiera przewidziana jest na Gwiazdkę 2004 roku.

Sahara

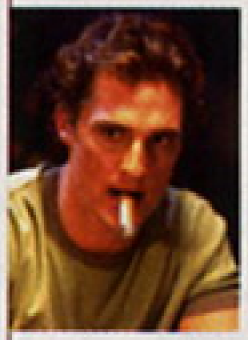

Clive Cussler napisał 13 książek, których bohaterem jest Dirk Pitt. Tylko jedna z nich została sfilmowana, w dodatku dawno temu i niezbyt dobrze (chodzi o „Wydobyć Titanica" z 1980 roku). Tym razem sprawą na serio zajęła się wytwórnia Paramount Pictures, a pierwszą z adaptacji będzie „Sahara". Gdzieś w Afryce jeden z watażków w mało ekologiczny sposób pozbywa się odpadów nuklearnych, czego konsekwencją jest zagrożenie dla całej planety. Do Dirka Pitta należy teraz zadanie wykrycia sprawcy i zakończenia niecnego procederu. W roli głównej zobaczymy Matthew McConaughey'a. Zdjęcia trwają już w Namibii. Planowana data premiery - początek 2004 roku.

Terminal

Nowy film Stevena Spielberga, powoli „nabiera kolorów". Będzie to historia Victora, emigranta z Bałkanów, który - czekając na samolot na amerykańskim lotnisku - dowiaduje się, że państwo, z którego pochodzi, zmieniło granice oraz nazwę i jego paszport stracił ważność. Nie może wrócić tam, skąd przybył, ani wejść na teren USA, postanawia zatem zamieszkać na lotnisku. Główną rolę kreuje Tom Hanks, a partnerować mu będzie Catherine Zeta-Jones, która wcieli się w zaprzyjaźnioną z Victorem stewardessę. Autorem scenariusza jest Andrew Niccol („Truman Show").

Troy

Sukces „Gladiatora" sprawił, że do Hollywood wróciła moda na widowiska historyczne. Pod koniec kwietnia rozpoczęły się w Maroku zdjęcia do „Troy" - ekranizacji „Iliady" Homera. W obsadzie: Brad Pitt - Achilles, Eric Bana - Hektor, Orlando Bloom - Parys, Sean Bean - Odyseusz. Króla Priama zagra słynny Peter O'Toole, natomiast rola Heleny, od której wszystko się zaczęło, przypadła niemieckiej modelce Diane Kruger. Reżyserem filmu jest Wolfgang Petersen („Na linii ognia"), a scenariuszem zajął się David Benioff, który ma na swoim koncie skrypt do „25. godziny". Premierę zaplanowano na 21 maja 2004 roku. Nie ma wątpliwości: to będzie coś wielkiego (budżetem).

Usłyszeć świat

CINEMA na planie filmu „Ono" Małgorzaty Szumowskiej

Czy ONO wszystko słyszało?

Kraków stanowi naturalne tło filmu Małgorzaty Szumowskiej – „Ono". Po międzynarodowym sukcesie debiutanckiego filmu - „Szczęśliwy człowiek", „Ono" powstaje jako międzynarodowa koprodukcja.

„Film opowiada historię młodej dziewczyny – Ewy (w tej roli jedna z najbardziej znanych na świecie polskich modelek, Małgorzata Bela), która zachodzi w niechcianą ciążę. Myśli o aborcji, ale w trakcie wizyty u lekarza dowiaduje się, że płód ludzki w brzuchu kobiety potrafi słyszeć. Odtąd wydaje jej się, że nienarodzone dziecko słyszy każde wypowiedziane przez nią słowo. – mówi Małgorzata Szumowska. - Początkowo nieśmiało, potem coraz pewniej zaczyna opowiadać mu o świecie za pomocą dźwięków i słów, tak jakby sama poznawała go od nowa. „Ono" wysłuchuje zatem opowieści o dobrych i złych ludziach, sprawach, zachowaniach. Ewa uczy je miłości, przestrzega przed przeciwnościami losu, radzi – jak żyć..."

> Scenariusz Małgorzaty Szumowskiej i Przemysława Nowakowskiego był nominowany do nagrody Hartley-Merill, a Instytut Sundance ogłosił go jednym z trzech najlepszych scenariuszy europejskich

Tak trudny temat wymaga szczególnej oprawy wizualnej. Przyglądałem się jednemu z pierwszych dni drugiej partii zdjęć do „Ono". Psychologiczne „wchodzenie" w postać głównej bohaterki, Ewy, miała ułatwić Małgorzacie Beli sącząca się z głośników klimatyczna muzyka. Sekwencja rytmizowanego przechodzenia z jednej na drugą stronę ulicy Szewskiej w Krakowie przez statystów rejestrowana była z kilku równoległych

FOTO: MICHAŁ MROWIEC © STI STUDIO FILMOWE, CINEMA

Oprawa wizualna ma być szczególnie dopracowana

ujęć kamery. Film będzie niezwykły formalnie – podkreśla reżyserka. – Ale jest jeszcze za wcześnie, żeby zdradzać szczegóły.

W głównych rolach wystąpią, obok Małgorzaty Beli, Marek Walczewski – ojciec, Teresa Budzisz-Krzyżanowska – matka, oraz debiutant Marcin Brzozowski jako przyjaciel Ewy - Michał. Scenariusz autorstwa Małgorzaty Szumowskiej i Przemysława Nowakowskiego („Egoiści") był już nominowany do amerykańskiej nagrody Hartley-Merill i uznany przez Instytut Sundance Roberta Redforda za jeden z trzech najlepszych scenariuszy europejskich.

W przerwie między ujęciami umawiam się na krótką rozmowę z Małgorzatą Belą. Charakterystyczną twarz Beli znają czytelniczki najbardziej prestiżowych magazynów mody na świecie, z pismem Vogue na czele. Brała udział w kampaniach reklamowych Versace, Calvina Kleina, Valentino, Cerruti i Karla Lagerfelda. Prezentowała na wybiegu kolekcje: Channel, Prady i Jeana Paula Gaultier. Była „twarzą" perfum Gucci „Rush" i „Oscar" Oscara de la Renty.

Rok temu, będąc na samym szczycie, Bela wycofała się ze świata mody. Przeniosła się do Los Angeles; tam zaproszono ją na negocjacje z najbardziej prestiżową agencją aktorów, CAA. Od tej pory Małgosia miała okazję pracować z tak znanymi reżyserami jak David Lynch, czy Alan Parker. „Ono" jest jednak jej prawdziwym filmowym debiutem. „Ten film pokaże wszystko. – mówi Bela. – Sama muszę się przekonać, czy się nadaję do tego zawodu. Zawodu, który zawsze był moim marzeniem. Z efektów pracy nad „Ono" dowiem się, czy będzie to pasją mojego życia, czy tylko kolejną przygodą."

Producentami filmu są: Pandora Film z Niemiec oraz Telewizja Polska i STI Studio Filmowe z Polski. Projekt filmu też otrzymał dotację z Unii Europejskiej. „Pandora Film jest jedną z największych europejskich firm produkcyjnych i dystrybucyjnych – chwali się Szumowska. - Odpowiadali za stronę produkcyjną filmów takich, jak „Underground", „Sekrety i kłamstwa", „Przełamując fale", czy „Fortepian". Udział Pandory w realizacji projektu daje gwarancję prezentacji filmu na międzynarodowych festiwalach, a co za tym idzie, szansę światowej dystrybucji".

Operatorem jest Michał Englert, za scenografię odpowiada Marek Zawierucha, muzykę skomponuje Paweł Mykietyn. Premiera – najwcześniej jesienią 2003 roku.

Łukasz Maciejewski

MAŁGORZATA SZUMOWSKA jest absolwentką Łódzkiej Szkoły Filmowej. Jej dokument „Cisza" został wpisany na listę 14 najlepszych filmów w historii tej szkoły. W roku 1999 była zaproszona do sekcji Młode Kino Europejskie na festiwalu w Cannes, rok później na festiwalu Cannes 2000, zakwalifikowała się do sekcji „Cinefondation" ze swoją etiudą fabularną „Wniebowstąpienie". W roku 2000 zrealizowała swój debiut fabularny „Szczęśliwy człowiek", który po zdobyciu nagrody na Międzynarodowym festiwalu w Salonikach został zaproszony na kilkanaście festiwali na całym świecie. Małgorzata Szumowska została wymieniona przez magazyn „Time" jako „person to watch" (osoba, której karierę należy obserwować). Od sierpnia 2001 r. jest członkiem Europejskiej Akademii Filmowej.

ONO, okres zdjęciowy: 5 kwietnia - listopad 2002, maj – czerwiec 2003. **Plenery:** Kraków i okolice. **Reżyseria:** Małgorzata Szumowska, **Scenariusz:** Małgorzata Szumowska , Przemysław Nowakowski, **Zdjęcia:** Michał Englert, **Scenografia:** Marek Zawierucha, **Muzyka:** Paweł Mykietyn, **Produkcja:** Pandora Film (Niemcy), Telewizja Polska , STI Studio Filmowe, **Obsada aktorska:** Małgorzata Bela (Ewa), Teresa Budzisz-Krzyżanowska (matka Ewy), Marek Walczewski (ojciec Ewy), Marcin Brzozowski (Michał), Andrzej Chyra.

ES-MEDIA *prezentuje:*

BOX OFFICE

USA (4.04.2003 - 1.05.2003)

1. **Dwóch gniewnych ludzi**
106,9 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
106,9 mln USD od premiery; 3 tyg. na ekranie
2. **Telefon**
41,1 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
41,1 mln USD od premiery; 4 tyg. na ekranie
3. **Holes**
38,5 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
38,5 mln USD od premiery; 2 tyg. na ekranie
4. **What a Girl Wants**
33,3 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
33,3 mln USD od premiery; 4 tyg. na ekranie
5. **A Man Apart**
25,5 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
25,5 mln USD od premiery; 4 tyg. na ekranie
6. **Malibu's Most Wanted**
24,9 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
24,9 mln USD od premiery; 2 tyg. na ekranie
7. **Wszystko się wali**
23,7 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
126,5 mln USD od premiery; 8 tyg. na ekranie
8. **Identity**
20,8 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
20,8 mln USD od premiery; 1 tydzień na ekranie
9. **Kuloodporny mnich**
20,1 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
20,1 mln USD od premiery; 2 tyg. na ekranie
10. **Head of State**
20 mln USD od 4.04.2003 do 1.05.2003
36,6 mln USD od premiery; 5 tyg. na ekranie

Polska (4.04.2003 - 1.05.2003)

1. **Johnny English**
3,287,976 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
3,287,976 PLN od premiery; 3 tyg. na ekranie
2. **Makrokosmos. Podniebny taniec**
2,186,491 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
2,186,491 PLN od premiery; 4 tyg. na ekranie
3. **Chicago**
1,768,680 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
6,298,157 PLN od premiery; 7 tyg. na ekranie
4. **Gangi Nowego Jorku**
1,563,742 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
1,563,742 PLN od premiery; 4 tyg. na ekranie
5. **Godziny**
1,475,407 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
2,652,212 PLN od premiery; 5 tyg. na ekranie
6. **Dwa tygodnie na miłość**
1,160,267 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
1,883,433 PLN od premiery; 5 tyg. na ekranie
7. **Księga dżungli 2**
857,060 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
1,851,242 PLN od premiery; 6 tyg. na ekranie
8. **Show**
815,783 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
2,483,800 PLN od premiery; 6 tyg. na ekranie
9. **Statek widmo**
603,634 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
603,634 PLN od premiery; 3 tyg. na ekranie
10. **Jak stracić chłopaka w 10 dni**
600,121 PLN od 4.04.2003 do 1.05.2003
600,121 PLN od premiery; 1 tydzień na ekranie

ES-MEDIA: tel. (22) 654 17 31-32; www.es.pl; www.boxoffice.pl

ES -MEDIA

Viva LATINO!

W dniach 18 – 29 czerwca w Warszawie odbędzie się 4. Festiwal Filmów Latynoamerykańskich

W kinach MURANÓW, WARS i KINO.LAB po raz czwarty już pokazane zostaną najciekawsze filmy z Argentyny, Brazylii, Chile, Meksyku, Peru, Kuby, Kolumbii i Wenezueli. Organizatorzy zaprezentują 40 tytułów, a w tym sekcję konkursową NOWE KINO AMERYKI ŁACIŃSKIEJ, która obejmie 18 najciekawszych obrazów z ostatnich lat, w większości nie pokazywanych dotychczas w Polsce. Podobnie jak w ubiegłym roku, filmy konkurować będą o Nagrodę Publiczności oraz o Nagrodę Krytyki przyznawaną przez akredytowanych przy Festiwalu dziennikarzy.

Uroczystość otworzy nominowany do Oscara film argentyński „Syn Panny Młodej". W tym roku zresztą kinematografia argentyńska cieszyć się będzie szczególnymi względami.

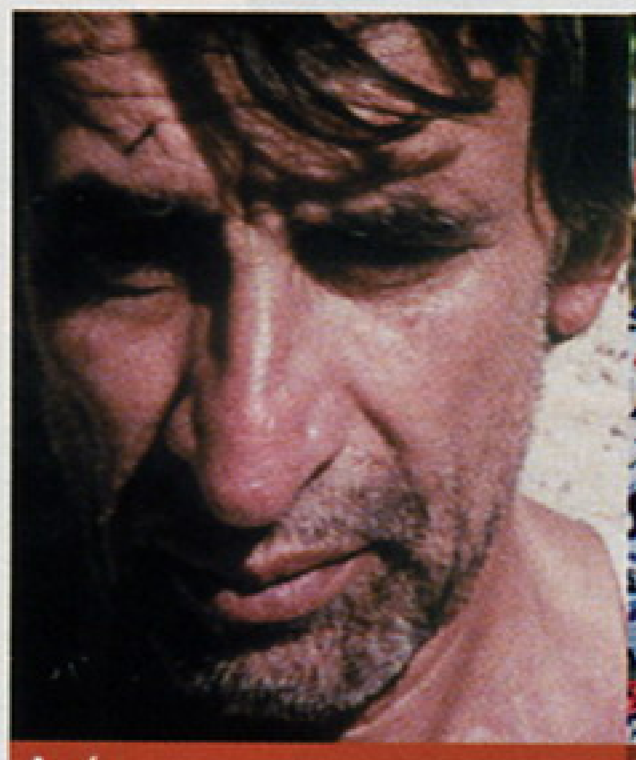
Japón

Manito

Marsjanin Mercano

Miasto Boga

Po raz pierwszy w konkursie znajdzie się pełnometrażowy film animowany - „Marsjanin Mercano", antyglobalistyczna w wymowie opowieść o sympatycznym kosmicie, któremu spadająca sonda zabija jego Coś-na-kształt-psa. Żądny zemsty Mercano wyrusza na Ziemię i ląduje w Buenos Aires.

Kolejna nowość w programie festiwalu to cykl niezależnego kina latynoskiego z USA. W tym roku sekcja ta obejmie trzy filmy, których akcja rozgrywa się w środowisku nowojorskich Dominikańczyków.

Festiwal zamknie najgłośniejszy film brazylijski ostatniego roku „Miasto Boga" - nominowany do Złotego Globu 2003 w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny; oparta na faktach wstrząsająca kronika z życia brazylijskiej ulicy. Narkotyki i wojna gangów, nędza i przemoc - to mieszanka wybuchowa, której nazwa brzmi - slumsy Rio de Janeiro. Każdy, tam urodzony, żyje z wyrokiem. Jest jednak ktoś, kto podejmie próbę wyrwania się z piekła.

Wydarzeniem specjalnym festiwalu będzie retrospektywa filmów Alejandro Jodorowsky'ego, artysty reprezentującego awangardę sztuki współczesnej. Więcej informacji znajdziecie na stronie www.manana.pl

Benigni w Polsce

z żoną i producentem

ROBERTO BENIGNI przyjedzie 30 maja do Polski na uroczystą premierę „Pinokia". Towarzyszyć mu będzie żona Nicoletta Braschi oraz producent filmu Elda Ferri

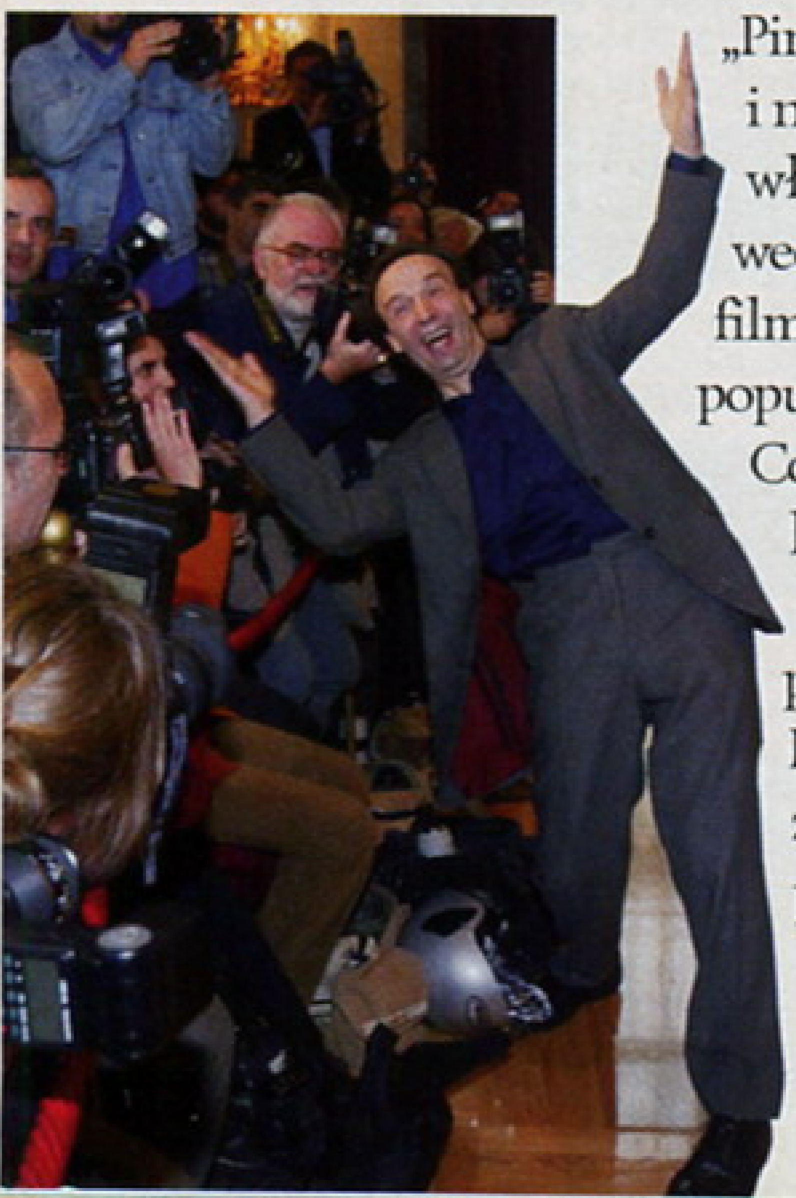

„Pinokio" to najdroższa produkcja i największy sukces kasowy w historii włoskiego kina. W trakcie pierwszego weekendu wyświetlania we Włoszech film pobił wszelkie rekordy popularności. Arcydzieło Carlo Collodiego doczekało się niezliczonej liczby ekranizacji - zarówno kinowych, jak i telewizyjnych. Nie powstrzymało to jednak Roberto Benigniego przed zmierzeniem się z tym przedsięwzięciem. Czy to się powiodło dowiecie się na str. 68.

Polski akcent na festiwalu w Cannes

Film „The Water Fight" w reżyserii irlandzkiej studentki łódzkiej szkoły filmowej, NORAH MCGETTIGAN, został pokazany w Cannes w studenckiej sekcji „Cinéfondation"

W konkursie wzięło udział 19 filmów studenckich, wybranych z etiud zgłoszonych przez szkoły filmowe z całego świata. Obraz „The Water Fight" zrealizowany został przez McGettigan w trakcie II roku studiów w łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Obecnie Irlandka jest studentką III roku Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej. W kwietniu otrzymała nagrodę Romana Polańskiego, jako najlepsza studentka łódzkiej uczelni.

W tym roku do Cannes pojechał także film „Siena", zrealizowany przez studenta III roku Wydziału Operatorskiego PWSFTviT Szymona Lenkowskiego. Film bierze udział w pokazie młodych twórców filmowych nazwanym „Kodak Showcase for New Talents" jako jeden z 16 wybranych obrazów.

FOTO: CINEMA, PAP

W lipcu rozpoczną się zdjęcia do filmu „Nigdy w życiu" na podstawie książki Katarzyny Grocholi. Kto zagra główną rolę? O tym rozstrzygnie casting

TARNOWSKA NAGRODA FILMOWA 13-17 maja

Festiwal Najlepszych Polskich Filmów Fabularnych

Maj to od pięciu lat miesiąc, który w Tarnowie jest poświęcony polskiemu kinu. Wzorem lat ubiegłych Tarnowskie Centrum Kultury po raz kolejny zorganizowało festiwal najlepszych polskich filmów fabularnych - Tarnowską Nagrodę Filmową.

Była to już 17-ta edycja tej imprezy, której naczelnym celem od samego początku jest promocja i prezentacja dorobku polskiej kinematografii.

Tarnowska Nagroda Filmowa organizowana jest w formie festiwalu, a na jej program składają się: projekcje konkursowe; warsztaty filmoznawcze; projekcje dodatkowe, o charakterze monograficznym lub retrospektywnym; spotkania z twórcami, krytykami, ludźmi filmu; wystawy i koncerty.

Filmy prezentowane na projekcjach konkursowych oceniane są przez trzy niezależne gremia (Jury młodzieżowe; Jury składające się z publiczności oraz Jury składające się z przedstawicieli środowisk kulturotwórczych Tarnowa i okolic), które mają za zadanie wybrać najlepszy film, a jego reżysera uhonorować nagrodą.

Ponadto regulamin TNF pozwala przyznawać twórcom, nagrody dodatkowe – Srebrne Statuetki Leliwity, za inne wybitne wartości, mające wpływ na kształt filmu, takie jak.: zdjęcia, muzyka, scenariusz czy wybitne kreacje aktorskie.

Święto polskiego filmu w Tarnowie upływa również pod znakiem spotkań z twórcami i ludźmi związanymi z filmem, a w tym roku byli nimi m.in. laureaci XVI TNF: Monika Krzywkowska, Wojciech Wójcik, Robert Gliński, Sławomir Fabicki, Yurek Bogayevicz, jak również twórcy filmów prezentowanych w tym roku Zbigniew Zamachowski, Andrzej Jakimowicz, Henryk Gołębiewski, Jacek Braciak, Jacek Bławut Andrzej Grabowski oraz autor wystawy fotograficznej Marek Wojciech Druszcz, operator i Prezes Stowarzyszenia Twórców Obrazu Filmu Fabularnego, Andrzej Jaroszewicz, Maciej Karpiński, scenarzysta, dyrektor artystyczny FPFF w Gdyni oraz dyrektor artystyczny TNF reżyser Andrzej Kotkowski.

Przewodniczącym Jury XVII Tarnowskiej Nagrody Filmowej był Jan Nowicki. Projekcje odbywały się w tarnowskim kinie „Marzenie".

Dzień świra

Eden

Edi

Pianista

KALENDARIUM

Najciekawsze imprezy filmowe w czerwcu

2-7 czerwca 21. MFF Młodego Widza Ale Kino!, Poznań

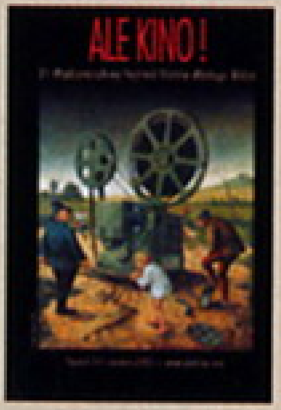

Koncepcja Festiwalu opiera się na idei przedstawiania autentycznego, oryginalnego świata młodych ludzi, pomyśle pokazania prawdziwej twarzy młodego pokolenia. Festiwal prezentuje i promuje filmy dla dzieci i młodzieży, stymuluje ich dystrybucję, jest miejscem spotkań i dyskusji twórców, krytyków i teoretyków filmu, producentów, dystrybutorów, pedagogów i młodej publiczności. Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza Ale Kino! powstał z lokalnych przeglądów filmów animowanych i dziecięcych, odbywających się w Poznaniu w latach 60. Od 1969 roku organizowano co dwa lata festiwal ogólnopolski. W 1994 r. uległ on istotnym przekształceniom, zyskał rangę międzynarodową i obecnie odbywa się corocznie. W tym roku zaprezentowanych zostanie około 100 filmów z 23 krajów świata, prawie całej Europy oraz z Iranu, Japonii, Meksyku, Kanady, Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych. Program imprezy obejmie m.in. Konkurs, Ale Kino! Starszego Widza!, liczne pokazy specjalne. Szczegóły na stronie: www.alekino.sylaba.pl

2-15 czerwca, FF Chińskich, Kraków-Warszawa

Festiwal otworzy obraz Zhanda Yimou „Hero", którego polska premiera odbędzie się 13 czerwca. Ale to oczywiście nie jedyny prezentowany tytuł. Oto pełna ich lista: „Zhou yu"; „Shanghai Woman"; „Life Show"; „25 Kids, 1 Dad"; „Heavenly Grassland"; „Pretty Big Feet"; „Beautiful Neighbour"; „I Love You"; „Green Tea". Organizatorzy imprezy to Ministerstwo Kultury, Stowarzyszenie Filmowców Polskich oraz Związek Filmowców Chińskich.

18-20 czerwca FF Sichtvermerke, Słubice-Frankfurt

Sichtvermerke to słowo oznaczające wizę, jednak kryjące jeszcze jedno znaczenie, którego nie można przetłumaczyć dosłownie i jednoznacznie na język polski, a oznacza ono potwierdzenie, że człowiek posiadający Sichtvermerke jest osobą godną zaufania i mającą do spełnienia pewną misję. Czy tę właściwość posiadają studenci szkół filmowych z Łodzi i Poczdamu, będziecie mogli sprawdzić już w czerwcu. Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie transkultura. Projekt wspierany jest przez Unię Europejską w ramach inicjatywy INTERREG IIIA (Small Project Fund der Euroregion Pro Europa Viadrina/Spree-Neiße-Bober). www.transkultura.net

22-29 czerwca, Lubuskie Lato Filmowe, Łagów

Lubuskie Lato Filmowe – Łagów 2003 jest festiwalem międzynarodowym, z poszerzonym udziałem filmów polskich. Projekcje festiwalowe odbywać się będą w kinie „Świteź", sali video w Ośrodku Wczasowym „Leśnik" oraz w amfiteatrze. Pokazanych zostanie ponad 70 filmów (fabularnych, dokumentalnych i etiud). Referaty w trakcie festiwalowego Forum wygłoszą m.in.: Tadeusz Sobolewski, Miron Czernienko (Rosja) oraz Radowan Holub (Czechy).

27-29 czerwca, sopot.film.festiwal.03

Podczas tej imprezy promującej kino niezależne odbędą się: konkurs filmów krótkometrażowych, specjalne pokazy filmów pełnometrażowych, spotkania z twórcami i producentami filmowymi oraz liczne imprezy towarzyszące (koncert, imprezy klubowe). Nadesłane prace (termin upływa 6 czerwca) zostaną wyselekcjonowane przez komisję klasyfikacyjną, a następnie nagrodzone przez profesjonalne jury w kategoriach: Najlepszy Film Dokumentalny, Fabularny, Eksperymentalny, Animacja, Teledysk, a także Grand Prix Festiwalu. Na wszystkie pokazy konkursowe obowiązuje wstęp wolny (z wyjątkiem gali, bankietu i imprez klubowych). Więcej informacji na stronie: www.hamulec.art.pl/sopotfilm/

FOTO: CINEMA

Tylko w Stanach, podczas przedpremierowej nocy, „Matrix Reaktywacja" zarobił 10 mln dolarów, pobijając tym samym rekord należący do „Parku Jurajskiego" (3, 1 mln dolarów)

Cannes 2003

Filmy konkursowe

W zeszłym numerze nie zdążyliśmy opublikować pełnej listy filmów konkursowych walczących w 2003 roku o Złotą Palmę 56. Festiwalu Filmowego w Cannes. Tym razem nie zdołamy przekazać Wam wyników rywalizacji

USA reprezentowały obrazy: „Elephant" Gusa Van Santa, zrealizowany dla telewizji HBO, niezależny „The Brown Bunny" Vincenta Gallo z Chloe Sevigny, oraz „Mystic River" Clinta Eastwooda (występują w nim m.in. Sean Penn, Tim Robbins, Kevin Bacon, Laurence Fishburne, Marcia Gay Harden i Laura Linney). Wielką Brytanię reprezentował Peter Greenaway z filmem „The Tulse Luper Suitcases", gdzie pojawili się m.in. Vincent Gallo, Kathy Bates, William Hurt, Don Johnson, Madonna, Franka Potente, Molly Ringwald, Isabella Rossellini oraz Sting.

Nie zabrakło także Duńczyka Larsa von Triera, który przedstawił obraz „Dogville" - z Nicole Kidman i Stellanem Skarsgardem w rolach głównych. Kolejny anglojęzyczny film festiwalu to obraz Francuza Francois Ozona „Swimming Pool". Francję reprezentowały ponadto obrazy: „Les Égarés" André Téchiné z Emmanuelle Béart oraz „Ce Jour Lá" Raoul Ruiza z Michelem Piccoli i Edith Scob, a także „Les Cotelettes" Bertranda Bliera

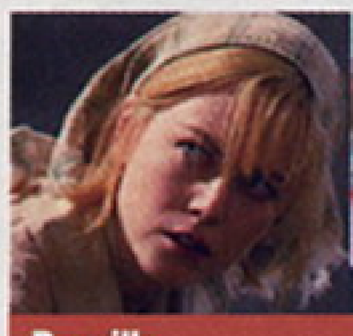
Dogville

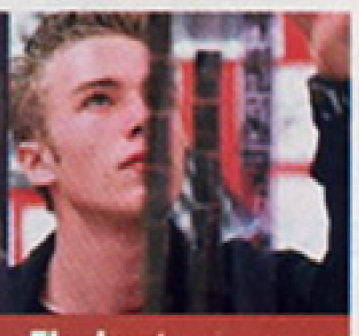
Elephant

Otiec i syn

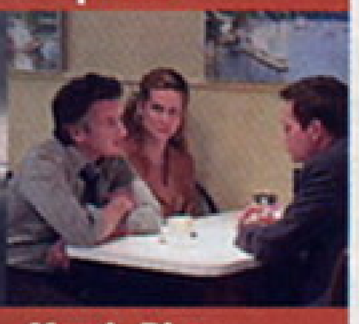
Mystic River

Sharasojyu

Swimming Pool

PALME D'OR

FESTIVAL DE CANNES

OTO PEŁNA LISTA FILMÓW KONKURSOWYCH:

- **DOGVILLE** - Lars Von Trier
- **LES INVASIONS BARBARES** - Denys Arcand
- **IL CUORE ALTROVE** - Pupi Avati
- **CARANDIRU** - Hector Babenco
- **UZAK** - Nuri Bilge Ceylan
- **MYSTIC RIVER** - Clint Eastwood
- **THE BROWN BUNNY** - Vincent Gallo
- **THE TULSE LUPER SUITCASES** - Peter Greenaway
- **TIRESIA** - Bertrand Bonello
- **SHARASOJYU** - Kawase Naomi
- **AKARUI MIRAI** - Kiyoski Kurosawa
- **PANJ É ASR** - Samira Makhmalbaf
- **CE JOUR LA** - Raoul Ruiz
- **OTIEC I SYN** - Alexander Sokurov
- **ELEPHANT** - Gus Van Sant
- **SWIMMING POOL** - Francois Ozon
- **LES COTELETTES** - Bertrand Blier
- **LA PETITE LILI** - Claude Miller
- **LES ÉGARÉS** - André Téchiné
- **PURPLE BUTTERFLY** – Ye Lou

i „La Petite Lili" Claude'a Millera.

W konkursie wystartował także brazylijski obraz „Carandiru" w reżyserii Hectora Babenco. Jury oceniało również: rosyjski „Otiec i syn" Aleksandra Sokurova, kanadyjski „The Barbarian Invasions" Denysa Arcanda, turecki „Uzak" Nuri Bilge Ceylana oraz włoski „Il Cuore Altrove" (reż. Pupi Avati) z Giancarlo Gianninim.

Przedstawicielem Chin był obraz „Purple Butterfly" w reżyserii Ye Lou, a Japonii dwa filmy: „Akarui mirai" („Bright Future") Kiyoshi Kurosawy oraz „Sharasojyu" Naomi Kawase. Irańska reżyserka Samira Makhmalbaf przywiozła film „Panj É Asr"(„At Five in the Afternoon").

14 maja galę rozpoczął film Gérarda Krawczyka „Fanfan la tulipe". 56. Festiwa Filmowy w Cannes zakończył się 25 maja pokazem odrestaurowanej wersji „Dzisiejszych czasów" Charliego Chaplina z 1936 roku.

FOTO: CINEMA, PAP

NOWE PROJEKTY

Jade

Kelly Hu, która w sequelu „X-Men" wcieliła się w postać milczącej Lady Deathstrike, zagra tytułową rolę w „Jade". Będzie to adaptacja komiksowej historii pewnej 1000-letniej wampirzycy, a przy okazji - mistrzyni walk wschodu. Za produkcję tego dzieła odpowiada Gale Ann Hurd, która ma na koncie „Armageddon" i „Obcych". Rzecz zapowiada się zatem widowiskowo, tym bardziej, że i sama Kelly wygląda całkiem, całkiem. Tymczasem aktorka zastanawia się, czy dane jej będzie zagrać w trzeciej części przygód mutantów. Podpisała kontrakt na dwa filmy serii, a scenarzyści uśmiercili jej postać już w pierwszym z nich. A może nie do końca. Ostatecznie jest przecież bliską „krewną" Wolverina, którego kule się nie imają. Poczekamy, zobaczymy.

World of Tomorrow

37-letni geniusz komputerowy Kerry Conlan pracował nad tym projektem przez 3,5 roku. W końcu doszedł do wniosku, że sobie nie poradzi – sam stworzył zaledwie 6 minut filmu. Produkcji podjęła się firma Natural Nylon Entertainment („eXistenZ"). Dzieło realizowane będzie w komputerze, dopiero na końcu – do wirtualnej scenerii - domontowani zostaną żywi aktorzy – a grono to doborowe: Jude Law, Gwyneth Paltrow i Angelina Jolie. Akcja filmu, określanego przez producenta jako skrzyżowanie „Indiany Jonesa" z „Buckiem Rogersem", rozgrywa się w 1939 roku. Reporterka Polly Perkins (Paltrow), wspierana przez lotnika – zwanego Captain Sky (Law), tropi szalonego doktora Totenkopfa, który zamierza zniszczyć świat.

My Wife is a Gangster

Po spektakularnej roli w „Chicago" i nominacji do Oscara, Queen Latifah nie narzeka na brak propozycji. „Królowa" prawdopodobnie zagra główną rolę w remake'u południowokoreańskiej komedii „Moja żona jest gangsterem". Wcieli się w postać szefowej mafii, która – aby zrobić przyjemność umierającej siostrze – wychodzi za mąż za pewnego ubogiego nieboraka, zupełnie nieświadomego, jaka jest prawdziwa profesja połowicy. Początek zdjęć zaplanowano na pierwszy kwartał 2004 roku.

Harry Potter i Czara Ognia

Podczas oficjalnej premiery DVD filmu „Harry Potter i Komnata Tajemnic", producent David Heyman poinformował, że rozpoczęły się już prace nad ekranizacją czwartej części cyklu – „Harry Potter i Czara Ognia". To najdłuższa część przygód Harry'ego Pottera (polskie tłumaczenie ma aż 768 stron) i trzeba będzie dokonać wielu bolesnych skrótów lub... No właśnie. Zgodnie z modną ostatnio tendencją, poważnie rozważany jest pomysł podziału dzieła na dwa niezależne filmy. Podobnie rzecz miała się z sequelami „Matrixa": koszty produkcji o połowę niższe, wcześniejsze filmy można wielokrotnie wznawiać przy okazji premiery kolejnych, a w dodatku widzowie będą musieli dwukrotnie zapłacić...

Dawn of the Dead

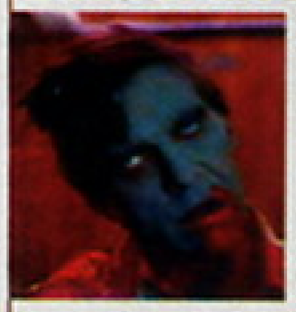

Stare hity wstają z grobów. W tym miesiącu rusza produkcja remake'u słynnego horroru George'a A. Romero „Dawn of the Dead" (1978). Naszą planetę nawiedza tajemnicza zaraza. W jej wyniku zmarli powstają z grobów, łaknąc świeżego, ludzkiego mięsa. Grupka niedobitków – wśród nich pielęgniarka (Sarah Polley) i policjant (Ving Rhames) - chroni się w ogromnym centrum handlowym, gdzie stają w szranki z hordami wygłodniałych nieboszczyków. Remake klasycznego dzieła gore wyreżyseruje debiutant – Zack Snyder.

DiCaprio ceni rosyjskie kino

Leonardo DiCaprio został uhonorowany podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmów Rosyjskich, który odbył się w Los Angeles

Aktor otrzymał z rąk szefa Festiwalu, Stasa Namina, Tower Award w uznaniu zasług dla kina światowego. Po uroczystości organizatorzy wydali obiad na cześć DiCaprio, na którym pojawiła się babcia aktora - Jelena Smirnowa, która 40 lat temu wyemigrowała do USA, oraz jego ojciec - George DiCaprio.

- Szanuję rosyjską kulturę i rosyjską sztukę filmową - mówił aktor. - Szczególnie Siergieja Eisensteina, Andrieja Tarkowskiego czy Siergieja Parajanowa. Podczas festiwalu będę miał okazję zobaczyć kolejne rosyjskie obrazy.

Pokaz „Pancernika Patiomkina" Eisensteina poprzedził wykład DiCaprio.

Oscary 2004: Ceremonia w lutym

Akademia Filmowa ogłosiła, że w 2004 roku wręczenie Oscarów odbędzie się 29 lutego

Już w 2002 roku Amerykańska Akademia Filmowa zapowiedziała dwuletni eksperyment, podczas którego wręczenie Osarów odbędzie się w drugim, a nie - jak dotychczas - w trzecim miesiącu roku. Zostało więc zaledwie 9 miesięcy do czasu ogłoszenia nominacji za 2003 rok.

Harmonogram wyboru kandydatów do Oscarów w 2004 roku wygląda następująco:

2 stycznia 2004 - rozesłanie do członków Akademii formularzy z kandydatami do nominacji
17 stycznia - zakończenie głosowania
27 stycznia - ogłoszenie nominacji
4 lutego - rozesłanie do członków Akademii formularzy do głosowania
24 lutego - zakończenie głosowania
29 lutego - 76. ceremonia wręczenia Oscarów

Daty zgłoszeń:

do 1 sierpnia 2003 - zgłaszanie kandydatów do nagród naukowo-technicznych
do 2 września - zgłaszanie filmów dokumentalnych
do 1 października - zgłaszanie filmów nieanglojęzycznych i krótkometrażowych
do 2 listopada - zgłaszanie filmów animowanych
do 1 grudnia - zgłaszanie filmów pełnometrażowych do najważniejszych kategorii oraz kandydatów do nagród w kategoriach muzycznych

KALENDARIUM

Najciekawsze imprezy filmowe w czerwcu

5-15 czerwca KidFlix Florida International Children's FF *KidFlix jest doskonałą okazją dla najmłodszych i ich rodzin do celebrowania sztuki filmowej, do dialogu na temat roli filmu w artystycznym rozwoju dziecka. Filmy nastoletnich twórców oceniane będą w kategoriach: Animacja, Fabuła, Film krótkometrażowy, Eksperyment oraz Dokument. Do udziału w konkursie przystąpić mogą obrazy z całego świata. Więcej informacji na stronie www.kidflixflorida.com*

6-7 czerwca Philadelphia Video Festival, USA Impreza wspiera niezależną twórczość video, a jej głównym celem, oprócz części konkursowej, jest ułatwianie kontaktów i wymiany poglądów reżyserów z całych Stanów Zjednoczonych. Festiwalowi towarzyszą liczne warsztaty i prezentacje najnowszego sprzętu. Filmy nagradzane są w kategoriach: Dramat, Komedia, Akcja/Film przygodowy, Science fiction/Fantasy, Horror, Dokument, Muzyczny, Animacja, Eksperyment. www.phillyvideofest.com

6-13 czerwca Avignon Film Festival, Francja *Festiwal poświęcony jest niezależnej twórczości filmowej z Europy i Stanów Zjednoczonych. Nagrody przyznawane są w następujących kategoriach: najlepsza fabuła pełnometrażowa (trzy nagrody kolejno dla filmu francuskiego, europejskiego i amerykańskiego), najlepszy film krótkometrażowy (trzy nagrody), najlepsze zdjęcia (trzy nagrody) i najlepszy scenariusz (dwie nagrody). Nagrody przyznaje międzynarodowe jury, którego werdykt ogłoszony zostanie podczas zamkniętej ceremonii 13 czerwca. Przypomnijmy, że laureatami festiwalu w Avignon są m.in. Gaspar Noé i Quentin Tarantino. www.avignonfilmfest.com*

13-14 czerwca La Notte dei Corti Viventi, Włochy Jest to pierwsza impreza typu „Noc krótkich form" zorganizowana przez CineClub Kimera. Publiczność głosuje na ulubione filmy przez 6 miesięcy (od stycznia do czerwca), ale ostateczny werdykt podejmuje już profesjonalne jury z Claudio Simonettim jako przewodniczącym. Najlepsze obrazy walczyć będą o pierwszą nagrodę, nagrodę specjalną jury, nagrodę w dziedzinie Najlepsza Animacja i CGI oraz najważniejszą - nagrodę publiczności. Szczegóły na stronie www.kimeracine.it

Wynajęcie adwokata jest poważną decyzją, której nie należy czynić tyko na podstawie ogłoszenia. Zanim podejmiesz decyzję, poproś o przesłanie bezpłatnej, pisemnej informacji na temat naszych kwalifikacji i doświadczenia.

USA WIZY DLA ARTYSTÓW

* aktorzy
* tancerze
* muzycy
* piosenkarze

Amerykańskie Biuro Prawne
LAW OFFICES OF GEORGE GIOSMAS, P.A.
2131 Hollywood Blvd., Suite 205,
Hollywood, Florida 33020, U.S.A.
001 954 920 3831
www.wizyusa.com
email: barbara.laskowski@wizyusa.com
Polska: Ina Gromulska, tel. 0 503 109475
Email: ina.gromulska@wizyusa.com
Numer Indeksu: W2003

* wizy dla choreografów
* wizy dla modelek i modeli
* wizy dla piosenkarzy
* wizy dla reżyserów
* wizy dla operatorów filmowych
* stały pobyt - „Zielona Karta"
* wizy pracownicze
* przedłużenia wiz
* prawo emigracyjne

Nie chcę skończyć jako kobieta guma!

Ma wszystko, o czym marzy każda aktorka – talent, urodę i szczęście, które nie opuszcza Jej, odkąd pierwszy raz stanęła przed kamerą. W pracy jest perfekcyjna do bólu, nigdy się nie spóźnia, zawsze świetnie przygotowana. Jeśli MAGDALENA CIELECKA uznaje, że rola jest tego warta, podejmie każde artystyczne ryzyko

Twoja kariera rozpoczęła się błyskotliwie. Jeszcze na studiach zagrałaś w „Pokuszeniu" i od razu dostałaś nagrodę w Gdyni za najlepszą rolę kobiecą. Odtąd nie było chyba przerwy w Twoim życiu zawodowym, cały czas dostajesz propozycje?
Tak, ale po debiucie była jakaś przerwa, bo dopiero po dwóch latach zrobiłam drugi film i potwierdziła się zasada, że jak dostajesz nagrodę, to potem już nic nie robisz. Wszyscy mnie tym straszyli. Ale w tym czasie pracowałam dużo w Teatrze Starym w Krakowie i nie miałam poczucia przestoju. Teraz rzeczywiście już od 6 sezonów non stop pracuję.

Uchodzisz za aktorkę, która starannie dobiera role. Co zainteresowało Cię w scenariuszu filmu Rolanda Rowińskiego „Powiedz to, Gabi"?
Scenariusz wydał mi się ciekawy. Na tle tego, co się robi, albo czego się nie robi w kinie. Moja część w tej opowieści była interesująca. Przebierać w rolach, to tylko tak się ładnie nazywa. Co to za przebieranie, jeżeli robię jeden film rocznie. I jestem szczęśliwa, że go robię. Właściwie nie ma mowy o przebieraniu. Czytam scenariusz i jeżeli nie jest absolutnym dnem, to robię to, dlatego, że jest taka, a nie inna sytuacja na rynku filmowym. Jest tak mało dobrych propozycji i w ogóle tak mało się robi, że jeżeli tylko jest coś, czego można się złapać, to ja to robię. Nawet jeśli to nie są szczyty moich marzeń. Jeśli coś nie jest absolutnym dnem, albo nie jest telenowelą, czy też czymś gorszym, to trzeba pracować, bo tylko praca świadczy o naszym istnieniu w tym zawodzie. Poza tym trzeba coś ciągle robić, żeby się poznawać i żeby się czegoś uczyć.

Dlatego zdecydowałaś się na rolę Baśki w „Powiedz to, Gabi"?
Nie była to dla mnie Anna Karenina, ale nie było to też

coś takiego, co by mnie odrzuciło. Czytałam w tym samym okresie kilka scenariuszy, co do których się wahałam, przez które dwie noce nie spałam, bo z jednej strony by się chciało coś zrobić, ale jednak nie - bo jest to dla mnie gniot. W tym wypadku tak nie było.

Ten film jest zrobiony raczej za małe pieniądze?

Za bardzo małe (śmiech) i można powiedzieć, że to nieważne. Ale teraz jest zła koniunktura. Wstyd mówić o pieniądzach, mało tego, wytworzyło się coś takiego, że zaszczytem, czy większą wartością jest zagrać w filmie „no budget", bo to oznacza, że człowiek nie chce się dorobić na filmie, tylko uprawiać sztukę przez duże „S". To szkodliwe, bo przecież to ciągle nasz zawód i my z niego żyjemy. Mamy kryzys i ról jest mało, a jeśli się jakieś zdarzają, to budżety są strasznie niskie, więc producenci mają takie atuty w ręku, że aktor i tak zechce zagrać. Można mu zaproponować nikczemne albo wręcz żadne pieniądze. Za chwilę tak będzie.

I musicie się na to godzić?

My przede wszystkim chcemy grać. Zwłaszcza, kiedy jest dobry materiał. Nie odmówisz z powodu tego, że nie zarobisz. Mnóstwo młodych ludzi, których znam, coś robi i u których raz: chcę pracować, a dwa: chcę to zrobić dla nich. I zaczyna się wytwarzać opinia, że lepiej pracować charytatywnie, bo to szlachetniejsze i stanowi „gwarancję" lepszego kina.

„Powiedz to, Gabi" jest historią uczucia dojrzewającej dziewczyny do trzydziestokilkuletniego dziennikarza. Roland Rowiński, inspirując się Kieślowskim, dał filmowi dwie alternatywne wersje zakończenia. Podoba Ci się ten pomysł?

Na pewno jest ciekawy, bo poszerza pole interpretacji dla widza. Może wybierać, nie trzeba mu wszystkiego dopowiadać. To interesujący sposób patrzenia na świat, na życie. Zdarza się jakaś katastrofa lotnicza, ktoś akurat nie wsiadł do tego samolotu i zaczyna nowe życie itd. Ten przypadek rządzi naszym życiem, to jest ciągle w nas. Dla aktora to ciekawe, bo to tak, jakbyś mogła zagrać dwa różne duble, albo dwie różne osoby, czy też tę samą osobę, ale w dwu różnych zachowaniach. Daje to szersze pole do popisu, niż w wypadku normalnej, linearnej konstrukcji.

Ten zabieg skłania do pytania: na ile sami jesteśmy w stanie kreować swój los, a na ile coś jest nam przeznaczone?

Wierzę, że coś jest z góry zapisane, zawsze w to wierzyłam. Oczywiście, nie dryfuję sobie przez życie bezwładnie, ponieważ wszystko zapisano i niech się dzieje, co chce. Wierzę natomiast w różnego rodzaju dobre zbiegi okoliczności i takie zdarzenia, które są nieprzypadkowe, które akurat mnie się musiały przytrafić. Wierzę w intuicję. Role, które dostaję, oceniam właściwie tylko czuciem i na razie – odpukać – intuicja mnie nie zawiodła. Nie było tak, że czegoś żałowałam, albo, że odmówiłam zagrania jakiejś roli, a potem widziałam to w kinie i zagryzałam zęby, myśląc – szkoda, że nie wzięłam w tym udziału. To dotyczy też życia, które w jakimś stopniu na pewno oparte jest na tym, jak słuchamy siebie i czy siebie samych znamy na tyle, żeby wiedzieć, co tak naprawdę jest dla nas dobre, ważne... czego byśmy chcieli. Jeśli mam dwie alternatywy, to muszę umieć odpowiedzieć sobie na pytanie: Co wolę? Co jest dla mnie lepsze w danym momencie? Wiadomo, że każdy wybór niesie z sobą jakieś ryzyko, ale mam przeświadczenie, że jest to gdzieś tam u góry uwarunkowane.

Wytworzyło się coś takiego, że zaszczytem, czy większą wartością jest zagrać w filmie „NO BUDGET", bo to oznacza, że człowiek nie chce się dorobić na filmie, tylko uprawiać sztukę przez duże „S"

A element kreacji ?

Na pewno! Zwłaszcza w moim zawodzie. Ale też bez przesady, bo jeśli chodzi o kontrolę nad rolą to mam ją tylko w teatrze. Natomiast w kinie nie masz żadnej kontroli nad tym, jaki będzie kształt twojej roli, jaka będzie ostateczna wymowa filmu, w którym zagrałeś. Tak naprawdę, wszystko zależy od

tego, co reżyser zrobi na stole montażowym.

A co zrobił Roland Rowiński z Twoją rolą ?

No, zostałam pozbawiona jednej sceny! (śmiech) To rola drugoplanowa i trzeba o tym pamiętać. Jestem zadowolona z tego, co zrobił. To jest tak: możesz się bardzo przyłożyć i myśleć, że super zagrałaś, stworzyłaś genialną kreację, a potem widzisz to na ekranie i jesteś trochę rozczarowana. Może być też tak, że nie włożyłaś za wiele wysiłku, a jednak tak to zostało poukładane, że jesteś miło zaskoczona.

Czy kiedy patrzyłaś na Martę Chodorowską, nie przypominała Ci się Twoja pierwsza filmowa rola?

(śmiech) ...tak, rzeczywiście! Śmiałyśmy się nawet z tego. Mówiłam jej, że też zaczynałam jako zakonnica, tylko taka prawdziwa, a ona była zakonnicą w przebraniu. Nie powiem, że patrzyłam na nią z rozczuleniem, bo wyjdę na jakąś starą babę, ale mówiłam Marcie, że mi ten habit na samym początku kariery przyniósł szczęście i życzyłam jej tego samego.

Ale pewnie wspominałaś trochę swoją pracę nad postacią zakonnicy Anny. W końcu to był Twój pierwszy film!

W moim przypadku praca nad pierwszą rolą wyglądała nieco inaczej, bo byłam prowadzona za rękę przez Barbarę Sass, krok po kroku, schodek po schodku. Czułam się bardzo komfortowo. Czułam, że mogę grać tę rolę z zamkniętymi oczami. Natomiast Marta została rzucona na trochę głębszą wodę i musiała sobie wiele rzeczy zbudować sama. Nie była otoczona aż taką opieką jak ja.

A co jest lepsze - praca pod skrzydłami, czy na głębokiej wodzie?

Tak naprawdę nie wiadomo. Dla jednych lepsza jest opieka, dla drugich byłaby tylko terrorem i rodzajem uwięzienia, które nie pozwoli się otworzyć i rozwinąć. Nie ma na to reguły, każdy pracuje inaczej. I pewnie w gruncie rzeczy ten pierwszy raz, czy te pierwsze razy, aktor działa trochę nieświadomie i bardzo intuicyjnie. Słuchasz wszystkiego, nie wiesz co wybrać, chcesz jak najlepiej, ale tak naprawdę grasz sobą, bo nie ma mowy o jakiejś świadomej kreacji. Odbywa się to na poziomie podstawowej prawdy psychologicznej i jeśli to się uda, to bardzo dobrze.

Czego brakuje Ci w kinie? To, że nie ma pieniędzy na filmy, to pewne, tak jak to, że brakuje scenariuszy, ale za czym najbardziej tęsknisz w samych pomysłach na historie?

Mało jest filmów o miłości i to takich, które dotykają normalnych problemów, opowiadają o zwykłym życiu. „Powiedz to, Gabi" miał szansę być taką opowieścią, bo to historia, która dzieje się w Warszawie i jest oparta na emocjach. To film, który opowiada o związkach między ludźmi. Chciałabym więcej filmów o nas, o ludziach, którzy mają jakieś problemy miłosne, którzy przeżywają romanse, dramaty, którzy są postawieni przed jakimś wyborem. Chodzi mi o filmy, które w gruncie rzeczy poruszałyby jakieś uniwersalne problemy, tylko, żeby to wszystko nie musiało być koniecznie

udziwnione, unurzane w tym naszym sosie dziwności, ruchomej kamery rodem z offowego kina.

Czyli tęsknisz za dobrym kinem obyczajowym?

Właściwie tak. W Ameryce jest przecież masa takich filmów i ogląda się je tak, jakby patrzyło się na prawdziwe życie. I nie zastanawiasz się nad tym, że to film.

Grając u Rolanda Rowińskiego miałaś równocześnie zdjęcia u Macieja Dutkiewicza. Co to za projekt?

Zaczęłam kolaborować z telewizją, co dla mnie było nową sytuacją, bo prócz teatrów telewizji, nie grałam w serialach. Ale pojawiła się propozycja, którą mogłam przyjąć. To cztery odcinki serialu - napisanego, właściwie jako film fabularny, przez Macieja Dutkiewicza i Michała Komara. Ważne, że to zamknięta forma i można coś sobie zbudować, zaplanować, naznaczyć puenty i po prostu zamknąć postać. I nie opowiada o głupocie, tylko - mam wrażenie - o istotnych rzeczach, które mnie interesują. Gram prokurator postawioną wobec twardej rzeczywistości, która – niestety - nosi jeszcze w sobie ideały i jakąś uczciwość.

A kiedy zobaczymy „Defekt"?

„Defekt" jest już gotowy i czeka na emisję, która prawdopodobnie nastąpi we wrześniu. Wiem, że bardzo się udał. Do tego stopnia, że może będzie realizowana dalsza część.

Zagrałaś tam w niezłym towarzystwie – Zbigniew Zamachowski, Borys Szyc...

...Piotr Fronczewski, Andrzej Zieliński, Andrzej Chyra – tak, to bardzo dobre towarzystwo, naprawdę świetni aktorzy. Poza tym, do zagrania skłonił mnie fakt, że to jak gdyby film, rozczłonkowany na cztery godzinne części i dzięki temu można było przeprowadzić jakąś myśl.

A gdybyś miała zagrać w jednym z naszych polskich seriali-tasiemców?

Ciagle dostaję takie propozycje. Natomiast - już abstrahując od tego, jak to jest kręcone i jak są tam rozpracowywane dylematy i jakiego rodzaju są to dylematy - nie wyobrażam sobie sytuacji, że mogę zacząć od postaci, na przykład pani prokurator, a skończyć jako kobieta-guma, bo w takim serialu wszystko jest możliwe i nie ma się nad tym kontroli. Ja pracuję nad rolą jako całością i muszę wiedzieć, gdzie mam jakieś punkty zwrotne. Dlaczego robię tak, a nie inaczej, muszę wiedzieć, jakie konsekwencje lub niekonsekwencje ta postać ma w sobie zapisane. A jak mogę to wiedzieć, kiedy nie mam pojęcia, co się stanie z moją postacią za 40 odcinków?

Albo za 100...

Albo za 300 (śmiech). Natomiast z Maćkiem Dutkiewiczem mamy szansę na kolejne 4 odcinki „Defektu". I on myśli już o następnej historii, która będzie jakąś kontynuacją, ale jednocześnie zamkniętą całością. To nie jest tasiemiec, który pisze się na bieżąco i kiedy aktorka zachodzi w ciążę, to jej postać też. Dla mnie jest to zaprzeczeniem aktorstwa. „Defekt" to dla mnie idealna propozycja, jeżeli już mam grać w jakimś serialu. Świetna historia i świetna postać do zagrania.

Jaka jest Twoja pani prokurator?

Jest osobą bardzo spiętą emocjonalnie. Liczy się dla niej tylko praca - taką ją widzimy na początku – idzie po trupach, byle tylko dojść do celu, do prawdy. To szalenie ambitna idealistka. Wierzy, że prawda zwycięża, ale potem weryfikuje swoje poglądy w pracy i w życiu prywatnym, bo widzi, że nie wszystko jest czarne i białe, ale są też inne odcienie. To bardzo dobra historia. Bardzo silna w wymowie, bo mówi o konsekwencjach wyborów, ideałach, które trzeba zderzyć z życiem. I o poszukiwaniu prawdy.

Wielu Twoich kolegów, świetnych aktorów, musi weryfikować swoje poglądy na temat ról, których kiedyś nigdy by nie przyjęli, ale brak pracy, tęsknota za graniem i za kamerą powoduje, że z bólem, ale jednak decydują się na występy w serialach.

Gdyby aktor miał dziesięć propozycji na tacy i do tego jeszcze serial, to prawdopodobnie nigdy nie wybrałby tego drugiego, tylko robiłby jakieś świetne produkcje filmowe. Kiedy ich nie ma, aktor decyduje się na serial. Po pierwsze, żeby grać, być obecnym, a po drugie przecież po to, żeby zarabiać, to oczywiste. Po trzecie, żeby istnieć w zawodzie, żeby cały czas się czegoś uczyć. Ja to rozumiem. Wiele osób tak robi, bo nie ma alternatywy.

Rozumiem, że Ty nie jesteś w desperacji, bo oprócz kina jesteś gwiazdą w Teatrze Rozmaitości?

Między innymi też dlatego. Dla większości aktorów teatr jest czymś w rodzaju dodatku, a dla mnie właściwie głównym nurtem działalności. Od czasu do czasu robię coś dla telewizji, jak Bóg da będzie jakiś film, ale generalnie teatr pochłania mnie najbardziej. W teatrze najwięcej się uczę, najbardziej się spełniam i mam największą szansę poznawać się jako aktorka, poprzez spotykanie takich a nie innych ludzi, poprzez pracę na takim a nie innym repertuarze. To jest dla mnie szalenie ważne.

Pomiędzy premierami filmu „Powiedz to, Gabi" i serialu „Defekt", masz ważną premierę teatralną i to we Francji...

Tak, w wakacje, na festiwalu teatralnym w Awinionie, mamy premierę teatralną „Dybuka" w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego. Jedziemy tam już na początku lipca.

Na miejscu mamy jeszcze tydzień prób, po tygodniu premiera, a dopiero później premiera polska. A w kwietniu przyszłego roku mamy jechać na tournée do Paryża.

Nieźle, pamiętam, że całkiem niedawno wróciliście z Londynu, z Kanady...

Tak, a w czerwcu wyjeżdżamy jeszcze do Berlina, bo ten teatr jest na szczęście prężny i nie chce grać tylko w jednym miejscu. Dużo podróżujemy i to po ważnych festiwalach.

Wyznajesz zasadę, że granie nie jest zarezerwowane wyłącznie dla tych aktorów, którzy skończyli szkoły aktorskie. Wiem, że bardzo lubisz Björk i cenisz ją za to, czego dokonała w filmie „Tańcząc w ciemnościach" - zresztą u jednego z Twoich ulubionych reżyserów – Larsa von Triera.

> Chciałabym więcej filmów o nas, o ludziach, którzy MAJĄ JAKIEŚ PROBLEMY MIŁOSNE, którzy przeżywają romanse, dramaty, którzy są postawieni przed jakimś wyborem

Bardzo lubię tego reżysera. Mało tego, zaliczam się do wielbicielek filmu „Nieodwracalne" i wiem, że jestem niepopularna w tej opinii (śmiech). Tam też gra nie-aktorka, bo przecież Monika Bellucci nie jest tak naprawdę aktorką. Lubię eksperymenty. Czego szukam w kinie jako widz? Szukam prawdy i jeśli ktoś mi tę prawdę daje, to nie obchodzi mnie forma. Jeżeli w kinie widzę kawałek życia i zapominam przy tym o swoim życiu. Wchodzę w jakąś historię, nie widzę szwów, aktorki, pracy kamery, tylko prawdziwy problem - to to jest genialne. I czy to jest Lars von Trier, ze swoimi kontrowersyjnymi pomysłami, eksperymentami w postaci Björk, albo eksperymentami na ludziach, bo niektórzy i tak to nazywają, mnie to nie interesuje. To znaczy, mnie jako widza, koszty nie interesują. Może interesowałyby mnie one, gdybym miała w tym grać, ale mnie granie też dużo kosztuje, więc to rozumiem. Jeśli warto, jeżeli to jest ważna propozycja, to moim zdaniem nie ma barier i nie powinno być żadnych blokad po jednej i drugiej stronie, tak twórców, jak i odbiorców.

U jakiego reżysera światowej sławy chciałabyś zagrać?

Aaaa...osiołkowi w żłoby dano... No, chciałabym zagrać właśnie u von Triera...

I nie bałabyś się, że zwiejesz z planu jak Björk, która nie wytrzymała presji?

Myślę, że tego typu historie są trochę nadmuchane na potrzeby filmu. Jestem o tym przekonana. Chyba bym nie uciekła. Wiadomo, że są różne kryzysy. Ja też je miewam w czasie pracy, ale bez przesady. Chciałabym zagrać u von Triera. Uważam, że warto byłoby podjąć takie ryzyko i warto byłoby liczyć się nawet z takimi konsekwencjami, bo efekt wynagradza koszty. Chciałabym też zagrać u Soderbergha. Bardzo mi się podoba to co robi, niezależnie, czy to jest taki film jak „Solaris", czy „Wszystko na wierzchu". Uważam, że ten facet ma niesamowite poczucie humoru i świetną wyobraźnię.

Niektórzy aktorzy zbierają w tobołek dokumentację swoich dokonań i szukają szczęścia za granicą poprzez tamtejsze agencje. Próbowałaś kiedyś tak zrobić?

Nie, ja się do tego nie nadaję. Zupełnie nie mam takiej natury. To pewnie wynika trochę z mojego poglądu na świat, że jest nam coś przeznaczone. Jeśli coś takiego się zdarzy i taki korytarz się otworzy, to w niego wejdę, ale nigdy nie stanę i nie będę się do tego korytarza dobijać. Poza tym, uważam, że gdyby były podobne warunki tu i tam, to aktor cudzoziemiec nie jest w stanie zrobić tak wiele w obcym kraju, co w swoim. Być może się mylę...

Czujesz się tu spełniona? Masz poczucie, że znalazłaś swoje miejsce?

Tak, myślę, że jest ok. Wiadomo, że zawsze chciałoby się robić więcej, robić filmy, które można odkładać na półkę jako te swoje sztandarowe. Dawno nie zrobiłam takiego filmu, o którym mogłabym powiedzieć: no, to jest film, którym się szczycę. Okropnie chciałabym go zrobić.

Nie masz poczucia, że jesteś gwiazdą?

Nie, zupełnie. Spytaj się tu kogokolwiek, kim jestem? Nikt ci nie powie.

Uwaga, uwaga, proszę państwa... Czy państwo wiedzą, jak nazywa się ta pani, która siedzi ze mną w kawiarni?

(śmiech) Nie, nie... na pewno nie wiedzą. Na razie mnie to cieszy i naprawdę nie jest powodem frustracji. Ja tylko chucham na zimne. Cieszę się, że nie jestem tego typu aktorką, która nie może spokojnie przejść po ulicy. Takie uprawianie zawodu mnie nie interesuje. Chyba by mnie to strasznie męczyło. Mam kolegów, co grają w serialach, chodzę z nimi tu i ówdzie i naprawdę widzę, jak to wygląda i nawet nie chcę myśleć, że mogłoby tak być ze mną.

A jak będzie wyglądał świat po Gabi?

Żadnych konkretnych propozycji nie mam, natomiast pojawiają się tu i ówdzie tak zwane plany. Z tym, że plany w Polsce oznaczają tyle co nic. Jest niby jakiś pomysł, że pewien reżyser będzie robił film według jakiejś książki i myśli o mnie... Ale czy to będę ja? Czy on będzie robił ten film? Nie wiadomo. Nie chcę wyprzedzać faktów i powodować niepotrzebnych plotek i zamieszania, bo jest za wcześnie. Pojawiają się różne rzeczy, które czytam co jakiś czas. Zobaczymy...

MAGDALENA CIELECKA na ekranie

Pokuszenie 1995
Błyskotliwy debiut ekranowy pod skrzydłami B. Sass, uhonorowany w Gdyni nagrodą dla najlepszej aktorki.

Jak narkotyk 1999
Kolejne spotkanie z B. Sass. Historia 18-letniej dziewczyny, która dowiaduje się, że jest ciężko chora na serce.

Zakochani 2000
Aktorka w roli dziewczyny, działającej na mężczyzn jak narkotyk. Wywiązała się z tego zadania znakomicie.

Egoiści 2000
Mocny film Trelińskiego i odważna, ekshibicjonistyczna kreacja Magdaleny Cieleckiej. Nominacja do Orła.

Listy miłosne 2001
Rola w filmie Sławomira Kryńskiego przyniosła jej Nagrodę aktorską na Przeglądzie „Prowincjonalia".

FOTO: KINO ŚWIAT, CINEMA

Miłośnicy „Przyczajonego tygrysa, ukrytego smoka" będą dziełem Zhanga

„Romeo musi umrzeć", mogą nie zaakceptować baśniowej i symbolicznej

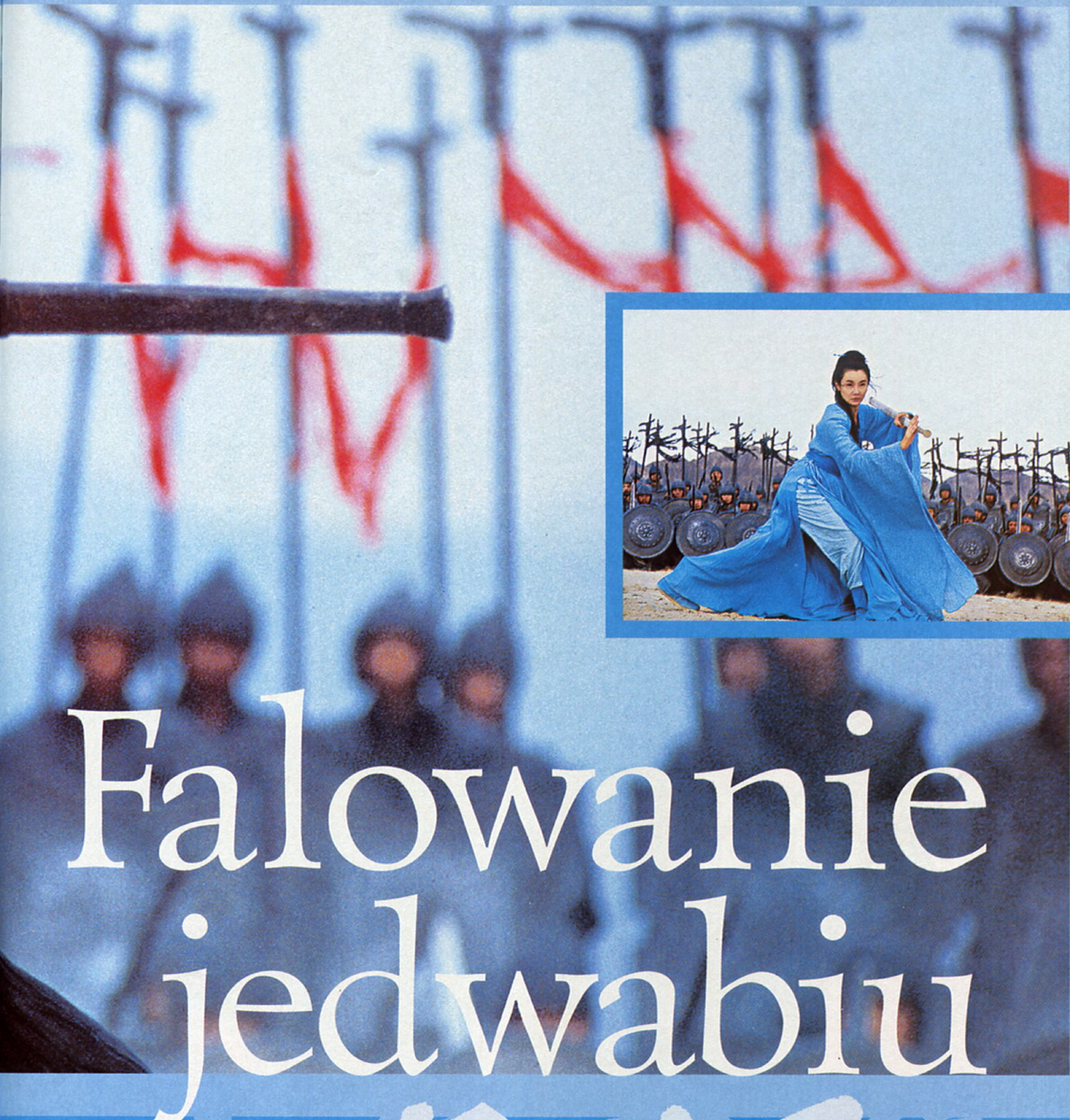

Falowanie jedwabiu

Yimou zachwyceni. Fani Jeta Li, lubujący się w produkcjach w rodzaju

poetyki „HERO”. Jednak wizualne piękno filmu winno urzec każdego

Śnieżynka (Maggie Cheung) **DLA IDEI** gotowa jest oddać życie

PRAWA CIĘŻKOŚCI tutaj nie obowiązują

W świecie „Hero" **JEDNOSTKA** może stawić czoło setkom

Wojska króla Cin nie są w stanie zatrzymać **LEGENDY**

Śnieżynka wygląda [illegible]...

... ale w walce zamienia się w prawdziwą **BESTIĘ**

Śnieżynka kontra Księżyc (Zhang Ziyi). A wszystko PRZEZ MĘŻCZYZNĘ...

AKROBATYCZNE SKOKI WALCZĄCYCH WYREŻYSEROWANO Z MILIMETROWĄ DOKŁADNOŚCIĄ

Kiedy chwalimy film, który nas zachwycił, podkreślamy najczęściej, że znakomicie opowiedział zajmującą historię, że wzruszyli nas jego bohaterowie lub, że zmusił nas do refleksji nad fascynującym tematem. Jeśli dodajemy, że został również świetnie sfotografowany, to jest to zazwyczaj ostatnia z pochwał, stosunkowo najmniej ważna, jakby tylko uzupełniająca.

Zdarzają się jednak – prawda, że dość rzadko – filmy, których pochwała wiąże się przede wszystkim z pięknym obrazem. Przeprowadźmy tu ważną granicę. Nie chodzi mi o filmy po prostu „dobrze sfotografowane". Chodzi o takie, które wywołały nasz zachwyt, ale powodem zachwytu był właśnie obraz, bardziej niż cokolwiek innego.

Tak jest właśnie z „Hero" Zhanga Yimou, laureatem Nagrody Bauera na ostatnim festiwalu w Berlinie. Jeden z trójcy największych filmowców chińskich (znany w Polsce z epopei „Zawieście czerwone latarnie") sięgnął po obrzędową scenerię V wieku przed naszą erą. W Europie nie zaczęto jeszcze budowy Forum Romanum, gdy w Chinach istniała już wysoko rozwinięta kultura materialna, o wyrafinowanym wyczuciu formy i misternym guście barw. Połączone wierzeniami, obyczajami, architekturą, strojem Chiny nie były jednak jeszcze zjednoczonym państwem. Historycy chińscy nazywają owe czasy „epoką zwalczających się siedmiu królestw". Toczyły one nieustanne walki bratobójcze, jakby czekając na indywidualność zdolną połączyć kraj w jeden organizm. Dokonał tego król kraju Cin, twórca dynastii Cin.

Scenariusz „Hero" nie jest biografią króla Cin. Król jest pretekstem dla widowiska łączącego gatunek „walk wschodnich", charakteryzujący się skrajnym dynamizmem, z wytwornym pięknem uduchowionego bytowania. Ale ów pretekst zręcznie wyzyskuje mitologie początków Chin i zezwala na oryginalną pointę polityczną: tytułowy Bezimienny zostanie zabity jako zdrajca, ale w interesie rodzącego się państwa – pochowany jako narodowy bohater.

Oczywiście im głębiej sięga się w zamierzchłość, tym większą swobodę ma artysta w operowaniu realiami. Linią, barwą, ruchem. Rzecz jasna, widz chiński ma więcej od Europejczyka szans na odkrycie ewentualnych anachronizmów. Ale i jemu szczegóły uzbrojenia czy umundurowania sprzed 2500 lat nie są zbyt dokładnie znane. Twórca może więc sobie pofantazjować! W „Czerwonych latarniach",

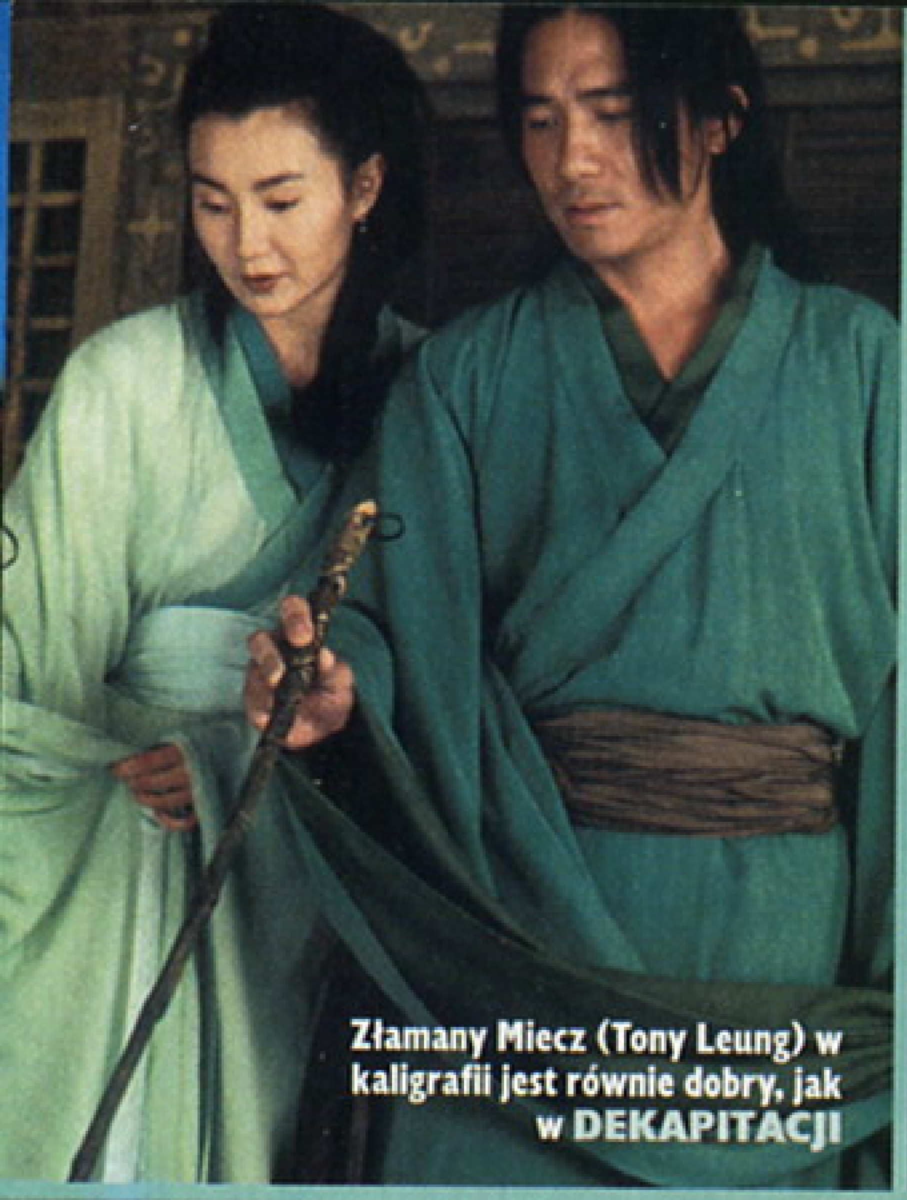

Złamany Miecz (Tony Leung) w kaligrafii jest równie dobry, jak w **DEKAPITACJI**

Legendarnym **WOJOWNIKOM** niestraszne nieprzebrane szeregi żołnierzy, pilnujących dostępu do pałacu króla Cin

WŁADCA (Chen Daoming) sam musi dobyć miecza – a potrafi nim władać jak mało kto

REŻYSER „HERO" ZHANG YIMOU KOMPUTEROWO ZAWIESIŁ PRAWA CIĘŻKOŚCI

okrutnej opowieści antyfeudalnej, też moglibyśmy poczuć się wyrzuceni poza konkretną epokę, ale co pewien czas forma walizki, czy tuba gramofonu przypominały, że chodzi o początek XX wieku. I to musiało jednak bardziej krępować ręce Zhangowi niż w „Hero". Wyczulenie na barwę było u niego zawsze wyjątkowe: świadczy o tym fakt, że kolor zawarty jest w samych już tytułach jego najgłośniejszych filmów, w „Czerwonych latarniach" i „Czerwonym prosie", debiucie, który zdobył dla Zhanga Grand Prix na festiwalu w Berlinie.

Ta swoboda formalna była reżyserowi niezbędna dla zbudowania filmu nie tyle o powstaniu Chin, ile o istocie perfekcji. Strukturą dramaturgiczną jest audiencja udzielona przez króla Cin Bezimiennemu. Przyniósł on broń trzech wrogich wojowników, jedynych trzech, których mistrzostwa w morderczym zawodzie obawiał się król, znakomity rycerz. Nagrodami za wyeliminowanie owych wrogów były kolejno: władza, bogactwo i – najcenniejsza – prywatna audiencja. W jej trakcie retrospektywnie przypominane są zwycięstwa Bezimiennego. Są one rezultatem doskonałości osiągniętej wieloletnim treningiem, ale bardziej jeszcze nieskazitelnością duszy. Nie na darmo tyle miejsca zajmuje w „Hero" problem…kaligrafii. Perfekcja w kreśleniu hieroglifów, piękno i siła kaligraficznego pisma zostaje zestawiona bezpośrednio z siłą i pięknem mistrzowskiej walki. Oba aspekty zależą od tej samej prawości duszy.

W scenariuszu taką siłę i piękno łatwo zapisać. Ale sukces Yimou polega na tym, że on to umiał pokazać. Drogą przetartą już przez Anga Lee w „Przyczajonym tygrysie, ukrytym smoku", wyreżyserował z milimetrową dokładnością akrobatyczne skoki walczących, zawieszając cyfrowo prawa ciężkości, czy deformując tempo ruchów. Umiał podporządkować sobie falowania jedwabiu w toku starć, utworzyć chmurę z wystrzelonych strzał, kazać fruwać włosom odciętym klingą miecza i rejestrować subtelny dźwięk przecinanego muślinu. Do tego dochodzą brawurowe efekty koloru, zwłaszcza w bajecznych plenerach, jak choćby przechodzenia żółtości liści w autentyczną czerwień. Nie dziwi, że napisy czołowe filmu wydłuża lista niecodziennych profesji: operator od scen walk, choreograf starć, technik akrobacji, konsultant od kaligrafii. I oni wykazali się tą samą perfekcją, co tytułowy Bohater.

Jerzy Płażewski

TO: Ying xiong; Hong Kong/Chiny 2003; 96 min.; **R:** Zhang Yimou; **S:** Li Feng, Wang Bin, Zhang Yimou; **Z:** Christopher Doyle; **M:** Tan Dun; **O:** Jet Li, Tony Leung Chiu Wai, Maggie Cheung, Zhang Ziyi , Chen Daoming, Donnie Yen.

www.herothemovie.com

AKCJA	★★
ZDJĘCIA	★★★
AKTORSTWO	★
HUMOR	
EROTYKA	

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Przyczajony tygrys, ukryty smok", „Żegnaj, moja konkubino"

MISTRZYNI miecza martwi się o ukochanego

Królewscy żołdacy **PADAJĄ** jak muchy

Złamany Miecz staje z królem Cin **KLINGA W KLINGĘ**

英雄 hero

KONKURS PO CHIŃSKU:

Zapraszamy do konkursu, w którym fundatorem nagród jest dystrybutor filmu „Hero" - firma Vision.

Jego zasady są proste jak kodeks chińskiego wojownika: rozpracowujecie nasze pytania, przysyłacie odpowiedzi na adres redakcji (dopisek: chińskie delicje ekranowe) – deadline 4 lipca - i bierzecie udział w losowaniu nagród: koszulek filmowych i soundtracków „Hero" z muzyką autorstwa Tan Duna, laureata Oscara za „Przyczajonego tygrysa, ukrytego smoka".

PYTANIA:

1. Zhang Yimou wziął udział w projekcie filmowym, w którym dane mu było współpracować, m.in. z Davidem Lynchem i Wimem Wendersem. Podaj tytuł tego projektu.
2. Jak nazywał się legendarny miecz, który skradziono bohaterom „Przyczajonego tygrysa, ukrytego smoka"?
3. W jednym z klasyków kina kopanego legendarny aktor stoczył walkę z legendarnym koszykarzem NBA – podaj nazwiska tych panów i tytuł filmu.
4. Pytanie z treści „Hero": W jaki sposób wojownicy-zabójcy dostali się do pilnie strzeżonego pałacu władcy?
5. Co robią Chińczycy w „Weselu" Wyspiańskiego?

BOHATEROWIE DRAMATU

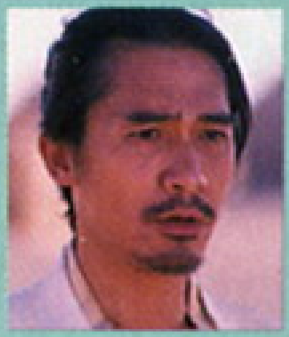

Tony Leung Chiu Wai (Złamany Miecz)

Urodził się w Hongkongu 27 czerwca 1962 roku. W wieku dwudziestu lat ukończył kurs aktorski telewizji TVB i – pod pseudonimem Lu Ding Ji – zdobył popularność, grając w serialach komediowych. Sławę i status gwiazdy kina akcji przyniosły mu występy – już pod nazwiskiem Tony Leung - w filmach Johna Woo: „Bullet in the Head" (1990) i „Dzieci Triady" (1992). Jest jednym z etatowych aktorów Wong Kar-waia. Stworzył świetne kreacje w: „Chungking Express" (1994) i „Happy Together" (1997). W 2000 roku, za rolę w „Spragnionych miłości", uhonorowano go w Cannes nagrodą dla najlepszego aktora. Wkrótce na ekrany kin wejdzie wspólna produkcja Wong Kar-waia i Leunga - dramat sf „2046". Chiu Wai ma już na swoim koncie dzieła, w których mógł zademonstrować biegłość w posługiwaniu się orężem i kończynami. Zagrał m.in. w filmie Wong Kar-waia „Ashes of Time" (1994), gdzie wcielił się w postać niewidomego mistrza klingi i w kostiumowym widowisku pięści i miecza Michaela Maka „Butterfly Sword" (1993).

Maggie Cheung (Śnieżynka)

W 1992 roku uhonorowano ją w Berlinie Srebrnym Niedźwiedziem za rolę w dramacie Stanleya Kwana „Yuen Ling-yuk" („The Actress") – historii upadku Ruan Ling Yu, chińskiej gwiazdy filmowej z lat 30. Maggie urodziła się 20 września 1964 roku w Hongkongu. Kiedy miała osiem lat, jej rodzice zamieszkali w Londynie. Po ukończeniu szkoły średniej, wróciła do Hongkongu, aby rozpocząć karierę modelki. Wystąpiła w kilku reklamach telewizyjnych. Po zdobyciu wyróżnienia w konkursie Miss Hongkongu (1983), dostała rolę w popularnej operze mydlanej. Debiut na dużym ekranie, w komedii „Yuen fan" (1984) sprawił, że w krótkim czasie stała się jedną z najpopularniejszych chińskich aktorek. Zalicza się do stałych współpracownic kopacza-rozśmieszacza Jackie Chana: m.in. „Double Dragon" (1992), cykl „Police Story". Grywa regularnie u Wong Kar-waia („Spragnieni miłości", „2046"). Wkrótce zaczyna zdjęcia do filmu „The Adventurer", w reż. Christophe'a Gansa, („Braterstwo wilków"). Wystąpi tam u boku Marka Dacascosa.

Donnie Yen (Niebo)

Urodził się w Kantonie, w Chinach, 27 lipca 1963 roku. Jest synem mistrza walk wschodu Bow Sim Marka. Kiedy miał dwa lata, rodzice opuścili Orient i zamieszkali w USA. Ojciec prowadził w Bostonie uznaną szkołę sztuk walki. Donnie już w wieku 4 lat zaczął poznawać tajniki różnych stylów . W wieku 19 lat pojechał do Pekinu, na zaproszenie tamtejszych mistrzów, aby doskonalić umiejętności. Poznał Yuena Wo-Pinga – przyszłego twórcę choreografii walk w „Matrix" - który zaprosił go do filmu „Drunken Tai Chi" (1984). Kariera Yena potoczyła się błyskawicznie – w latach 80. i 90. wystąpił w serii filmów karate. Do legendy przeszedł pojedynek z Jetem Li w finale „Dawno temu w Chinach 2", który wśród fanów gatunku uchodzi za jedną z najlepszych filmowych potyczek w historii. W 1997 roku założył firmę produkcyjną Bullet Films, która sfinansowała jego reżyserski debiut - „Legend of a Wolf". Osobą Yena zainteresowało się Hollywood – zagrał w „Nieśmiertelnym 4" (2000) i w „Blade 2" (2002). Wkrótce zobaczymy go – u boku Jackie Chana – w komedii „Rycerze z Szanghaju".

Jet Li (Bezimienny)

Pseudonim z „Hero" zdecydowanie do niego nie pasuje. Obok Jackie Chana stał się najsławniejszym aktorem z Azji. I choć większość z Was kojarzy zapewne Jeta z produkcjami Bartkowiaka, oblicze tego artysty pięści gościło już na ekranach kin PRL-u – debiutował w „Klasztorze Shaolin" (1979) – na który to film pokolenie dzisiejszych 30 i 40-latków waliło jak w dym. Urodził się 26 kwietnia 1963 r. w Pekinie. Zdobył 5 tytułów mistrza Chin w Wu Shu – pierwszy w wieku 11 lat. Po roli w „Klasztorze", pojawił się w serii chińskich produkcji kopanych. Pod koniec lat 80. zamieszkał w Hongkongu, migiem zdobywając pozycję najlepszego fightera azjatyckiego kina. W hitowym widowisku „Dawno temu w Chinach" (1991) zagrał legendarnego wojownika Wong Fei-hunga. Kiedy na ekrany kin w USA trafiła „Zabójcza broń 4", tłumy Chińczyków ruszyły do kas tylko dla jego roli. Producent Joel Silver nie zwykł marnować takiego potencjału- wkrótce Jet doczekał się własnego filmu („Romeo musi umrzeć"), bogatszy o gażę w wys. 2,4 mln USD.

FOTO: VISION

oprac. musashi

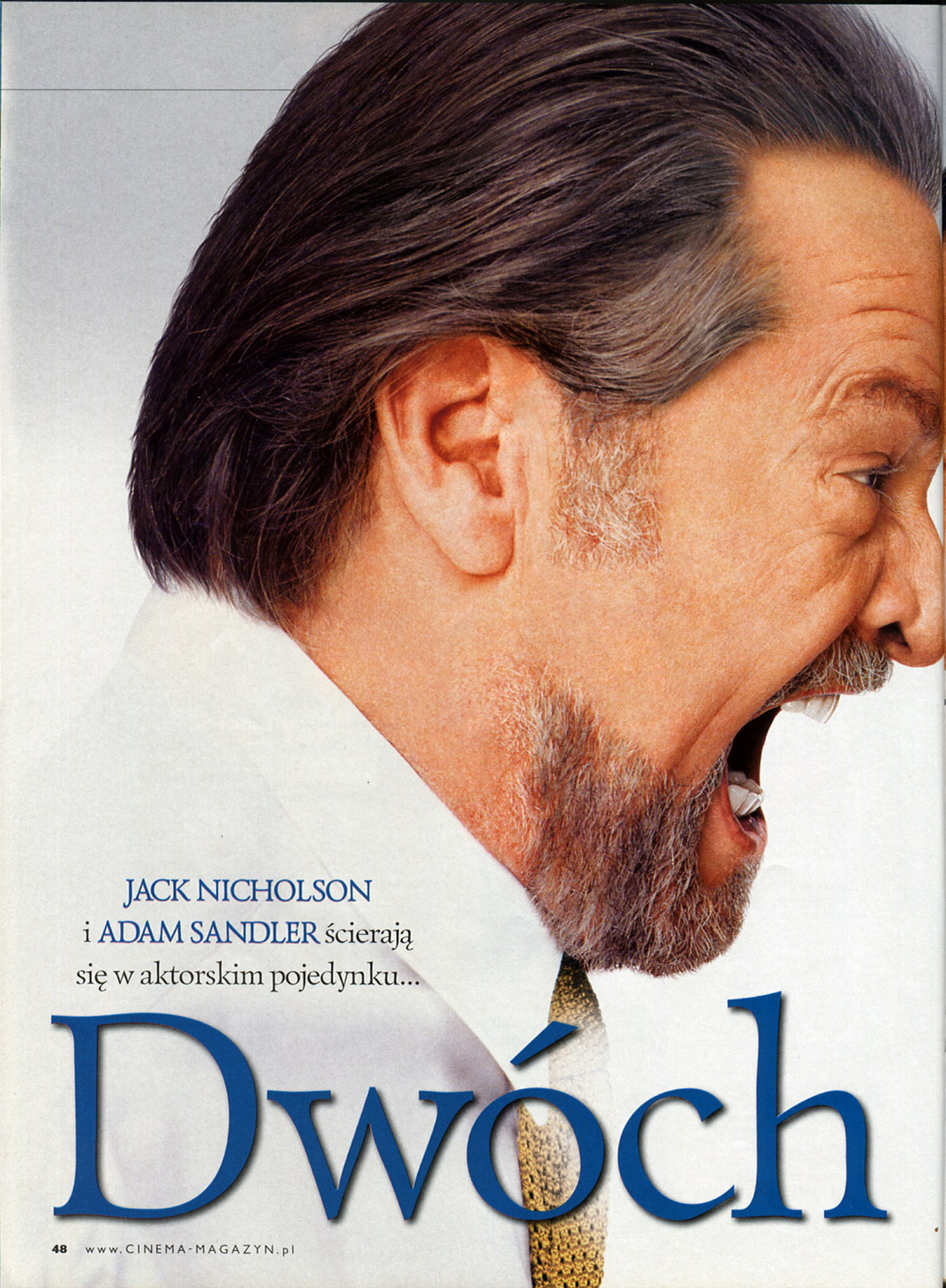

JACK NICHOLSON
i ADAM SANDLER ścierają
się w aktorskim pojedynku...

Dwóch

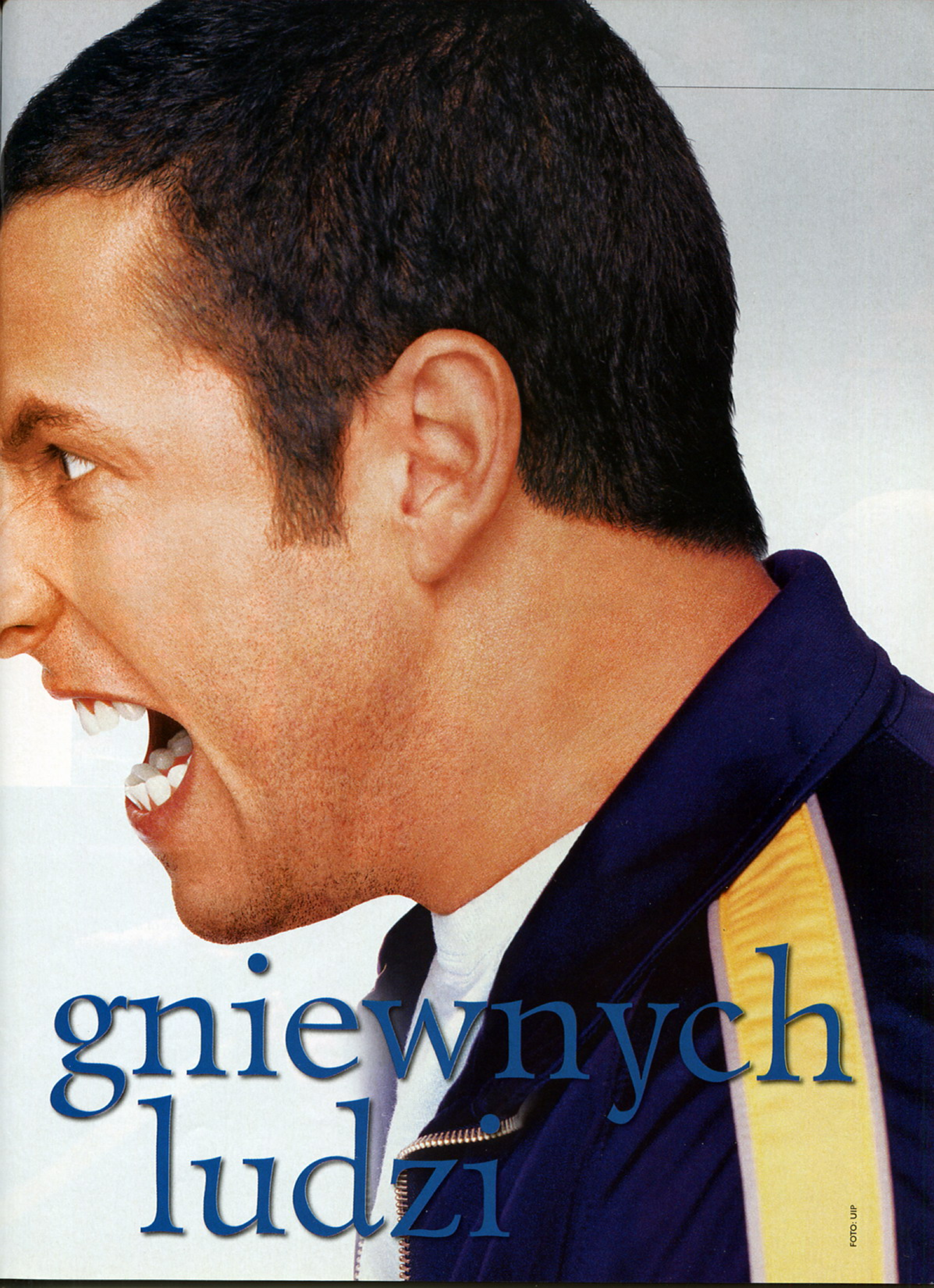

gniewnych ludzi

FOTO: UIP

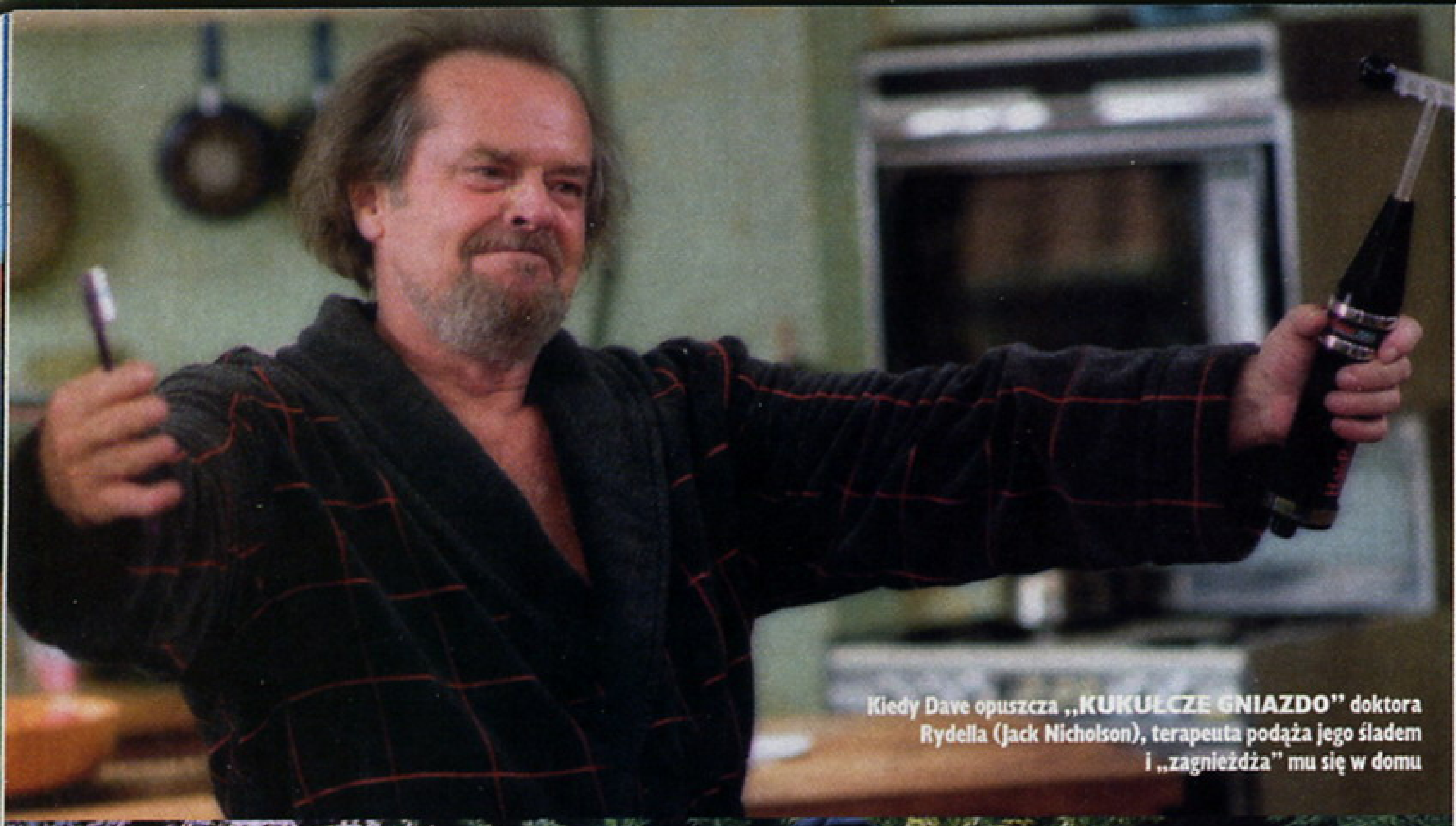

Kiedy Dave opuszcza **„KUKUŁCZE GNIAZDO"** doktora Rydella (Jack Nicholson), terapeuta podąża jego śladem i „zagnieżdża" mu się w domu

Towarzystwo Buddy'ego Rydella wyprowadziłoby z równowagi nawet **GOLEMA**. Nic dziwnego, że poczciwego Dave'a (Adam Sandler) ponoszą czasem nerwy...

Dave Busnick (Adam Sandler) to niespotykanie spokojny człowiek. Nie denerwuje się, nie podnosi głosu, grzecznie i kulturalnie próbuje przejść przez życie. Ma jednak pecha. Podczas lotu samolotem zostaje opatrznie wzięty za rozrabiakę i w efekcie awantury, której nie było, trafia na salę sądową. Pani sędzina uznaje go za niebezpiecznego dla otoczenia i kieruje na specjalną terapię, na której ma nauczyć się temperować swój gniew. Prowadzi ją doktor Buddy Rydell (Jack Nicholson), ekscentryk i furiat – ktoś, kogo już po kilku minutach znajomości najchętniej skierowalibyśmy właśnie na tego typu terapię.

Doktor Buddy, chcąc uzdrowić Dave'a, stawia go w wielu nadzwyczaj stresujących sytuacjach. I okazuje się, że w tym spokojnym człowieku drzemią potężne pokłady gniewu, agresji i niekontrolowanej furii. Czy jednak kiedykolwiek doszłyby do głosu, gdyby nie prowokacje doktora? I czy doktor będzie potrafił je okiełznać? Czy robi to wszystko (łącznie z wprowadzeniem się do mieszkania

Terapeuta Rydell i jego podopieczny - **NIESPOTYKANIE NIESPOKOJNY CZŁOWIEK** - Dave Busnick

Tylko **KTÓRY Z NICH** potrzebuje tak naprawdę terapii?

Chłopcy z grupy terapeutycznej Rydella to **KOMPLETNE ŚWIRY**

Dave'a), bo naprawdę chce mu pomóc, czy może po prostu sam jest niebezpiecznym psychopatą, który nie wiedzieć jakim sposobem uzyskał uprawnienia lekarskie?

Grupa terapeutyczna doktora Rydella to zbiór nadzwyczaj wybuchowych i niecodziennych indywidualności, wśród których Dave będzie się czuł jak w swoim najgorszym koszmarze. I to ma być pomoc?

Film „Dwóch gniewnych ludzi" to komedia, która zdecydowanie wyróżnia się ze standartowej, cotygodniowej hollywoodzkiej produkcji. Sprawia to oczywiście filmowy geniusz Nicholsona – aktora, który potrafi absolutnie wszystko. On, w przeciwieństwie do swych kolegów, konkurentów do miana największego żyjącego aktora – Roberta De Niro, Ala Pacino, czy Dustina Hoffmana, nie ma absolutnie żadnych problemów z żonglowaniem gatunkami filmowymi. Równie dobrze sprawdza się w dramacie, komedii, horrorze, czy filmie obyczajowym. W „Dwóch gniewnych ludziach" jest po prostu śmieszny. A jak ostatnio przekonał się dwukrotnie w nieudanych komediowych sequelach Robert De Niro, to nie takie proste, jak by się zdawało.

Co ciekawe, potężna osobowość Nicholsona nie zmienia faktu, że „Dwóch gniewnych ludzi" to równocześnie następny udany film Adama Sandlera. Jeden z najpopularniejszych obecnie ekranowych komików w USA, z konsekwencją Woody'ego Allena, produkuje kolejne sympatyczne komedyjki o prostaczkowych outsiderach. Ten film niewiele się od nich różni.

Adam Sandler jest bardzo amerykański, w wielu swoich dowcipach i klimatach wręcz nieprzekładalny. Stąd być może wynika jego niespecjalna popularność w kraju nad Wisłą. Obok „Star Treka" i futbolu amerykańskiego, to następny fenomen popkultury zza oceanu, którym nie zachłysnęliśmy się z bezkrytycznym zachwytem. W Polsce na „Dwóch gniewnych ludzi" będzie się więc chodzić dla Nicholsona, podczas gdy w USA film utrzymał się przez dwa tygodnie na pierwszym miejscu box office'u - jeśli nie głównie dzięki Sandlerowi - to z powodu równorzędnego pojedynku dwóch świetnych aktorów.

Kamil M. Śmiałkowski

TO: Anger Management: USA, 2003 r.; 106 min.; **R:** Peter Segal; **S:** David Dorfman; **Z:** Donald McAlpine; **M:** Teddy Castellucci; **O:** Adam Sandler, Jack Nicholson, Marisa Tomei, Luis Guzman, Jonathan Loughran, John Turturro, Harry Dean Stanton, Woody Harrelson

http://www.sonypictures.com/movies/angermanagement/

AKCJA	
ZDJĘCIA	
AKTORSTWO	★★★
HUMOR	
EROTYKA	

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Farciarz Gilmore", „Kariera frajera"

wiek	37 lat	66 lat
wzrost	175 cm	178 cm
hobby	wrestling	basketball
pierwsza praca	komik w bostońskim klubie	chłopiec na posyłki w wytwórni MGM
gaża	20 mln USD „Dwóch gniewnych ludzi"	15 mln USD „Lepiej być nie może"
najbardziej kasowy film	„Super tata" 233 mln USD	„Batman" 413 mln USD
Oscary	nie posiada	trzy
Złote Maliny	„Super tata" (1999) i pięć nominacji	nominacja za dramat „Hoffa" (1993)
Ranking 100 najlepiej zarabiających ludzi show-biznesu w 2002 r.	11. miejsce – 47 mln USD	nie załapał się

FOTO: UIP

ADAM SANDLER

śmieszny jest. Prawda, czy fałsz? Przy tak postawionym pytaniu społeczeństwo dzieli się jeszcze bardziej, niż przy kwestii naszego przystąpienia do Unii Europejskiej. Ta poczciwie wyglądająca chłopina wzbudza wielkie emocje i kontrowersje – jedni go kochają, inni nienawidzą filmów z jego udziałem. Ale mało kto pozostaje obojętny. A to przecież tak naprawdę najlepszy wyróżnik artysty z osobowością

Kariera Sandlera

Przewaga miłośników Sandlera jest wyraźnie zauważalna w USA. Można to stwierdzić obserwując chociażby jego honoraria, które przekraczają już dwadzieścia milionów dolarów za film. U nas jest dokładnie odwrotnie. Jego prosta, mało skomplikowana, czy zróżnicowana gra aktorska, nie wzbudza entuzjazmu polskich widzów i kolejne filmy Adama przesmykują się przez nasze kina szybko i bez spektakularnych sukcesów.

Aktor urodził się w nowojorskim Brooklynie w 1966 r. Dorastał w New Hampshire, gdzie oczywiście był szkolnym wesołkiem i błaznem, rozśmieszając zarówno kolegów, jak i nauczycieli. Jak sam twierdzi, bardzo wcześnie zdecydował o tym, co ma zamiar robić w dorosłym życiu – być śmiesznym. Wybór ten potwierdził już pierwszy występ w jednym z bostońskich klubów. Publiczność śmiała się do łez – nic dziwnego, Sandler wcześniej trenował z naprawdę wymagającą widownią: brał udział w koncertach organizowanych dla mieszkańców domu starców w Manchester (New Hampshire). Adam zdecydował się na studia w New York University i już na pierwszym roku zaczął występować w telewizji. Zagrał małą rólkę w programie MTV „Remote Control" i pojawił się w czterech odcinkach „Bill Cosby Show", grając Smittiego, kolegę Theo Huxtable.

Po studiach występował zawodowo w klubach i prawie natychmiast został zauważony przez Dennisa Millera, który zarekomendował go do najpopularniejszego programu komediowego amerykańskiej telewizji „Saturday Night Live". Ten nadawany (zgodnie z tytułem) na żywo w każdy sobotni wieczór od 1975 r. show wylansował już dziesiątki gwiazd. To tu zdobywali popularność m.in. Dan Aykroyd, bracia John i James Belushi, Chevy Chase, Billy Crystal, Eddie Murphy, czy Mike Myers. Sandler szybko zaaklimatyzował się w tak „zabawnym" środowisku i dość szybko, obok aktorstwa, zaczął też sam pisać skecze, w których występował. Komik spędził w obsadzie „Saturday Night Live" cztery lata (1991-1995), w trakcie których rozpoczęła się trwająca do dziś wojna o Sandlera. Podczas, gdy jedni zaśmiewali się z jego dowcipów i pomysłów, dla innych był uosobieniem złego smaku. Już wtedy jeden z krytyków napisał w recenzji: „Sandlera – pozbawiony talentu, tandetny i obraźliwy".

Mniej więcej w tym samym czasie Adam wydał swoją pierwszą płytę pod tytułem „They're All Gonna Laugh At You". Płyty komediowe (z monologami, skeczami i piosenkami) to kolejny – obok osoby Sandlera - amerykański fenomen, który nie przyjął się w Polsce. Tymczasem w USA ten album przez 100 tygodni nie schodził z zestawienia „Billboardu". Kolejne trzy wydane przez komika płyty (pełne równie obscenicznych i często niewyszukanych żartów) również osiągnęły status platynowej, a ostatnia - „Stan and Judy's Kid" pobiła rekord sprzedaży pierwszego tygodnia w swej kategorii i zadebiutowała od razu na szesnastym miejscu listy „Billboardu".

Prosta, mało skomplikowana gra Sandlera, nie wzbudza specjalnego entuzjazmu polskich widzów

Filmowa kariera Sandlera rozwijała się trochę wolniej niż płytowa. Po występach w kilku niskobudżetowych produkcjach, aktor pojawił się w epizodzie w „Stożkogłowych" (1993). Film - kolejna po „Blues Brothers", czy „Świecie Wayne'a" fabuła, rozwijająca do długometrażowej formy serię skeczów z „Saturday Night Live" - nie powtórzył sukcesu poprzedników. Dwie następne role Sandlera z 1994 r. - w młodzieżowej komedii „Odlotowcy" i nieudanym filmie ze Stevem Martinem „Wariackie święta" - powinno się w zasadzie przemilczeć. Tym bardziej, że w chwilę po nich rozpoczęła się sandlermania. Na świat przyszedł bowiem „Billy Madison" (1995) – zblazowany młodzieniec, zmuszony do powtórzenia w pół roku szkoły podstawowej i liceum. Komedia, której Sandler był również współscenarzystą (co stało się z czasem zasadą) odniosła wielki sukces. A komik znalazł klucz do swych aktorskich kreacji. Jest po prostu zawsze sympatycznym dziwakiem, stawianym w ekstremalnej sytuacji: nieudanym hokeistą z talentem do golfa i potężnym długiem („Farciarz Gilmore" 1996), muzykiem weselnym, który walczy o ukochaną („Od wesela do wesela" 1998), terroryzowanym przez matkę sportowcem („Kariera frajera" 1998), lekkoduchem, który opiekuje się małym dzieckiem („Super tata" 1999), czy prowincjonalnym prostaczkiem, który dziedziczy miliardy dolarów („Mr Deeds – Milioner z przypadku" 2002). Wszystkie te filmy są do siebie bliźniaczo podobne w poetyce, a fani wykryli w nich nawet sporo stałych elementów – epizody grają często popularni hokeiści i wrestlingowcy, większość głównych postaci kobiecych ma imię na V (Vicky, Veronica, Valerie), a postaci grane przez Sandlera mają zwykle imię kończące się na „y" (Bobby, Shlecky, Robby, Happy, Billy). I za każdym razem miliony miłośników talentu Sandlera są zachwycone, a krytycy zarzucają mu wulgarność, obsceniczność i brutalność. Sandler ma dziś na swoim koncie dwie nagrody dla ulubionego aktora dzieci (za lata 2000 i 2003), cztery MTV Movie Awards i równocześnie jedną Złotą Malinę dla najgorszego aktora roku.

Aktor co jakiś czas próbuje wyjść poza ramy swego wizerunku i zwykle ponosi klęskę. Tak było z sensacyjnymi „Kuloodpornymi" (1996), czy komedią o diabłach „Mały Nicky" (2000). Ponoć sukcesem jest ostatnia próba - rola w „Lewym sercowym" (2002) Paula Thomasa Andersona. Sandler w wersji bardziej serio okazał się równie przekonywujący, ale niestety film ten nie dotarł jeszcze na nasze ekrany.

Kamil M. Śmiałkowski

SANDLER MANIA

Farciarz Gilmore, USA 1996, Reż. Dennis Dugan

Kuloodporni USA 1996, Reż. Ernest R. Dickerson

Od wesela do wesela, USA 1998, Reż. Frank Coraci

Kariera frajera, USA 1999, Reż. Frank Coraci

Super tata, USA 1999, Reż. Dennis Dugan

Mały Nicky, USA 2000, Reż. Steven Brill

Mr. Deeds - Milioner z przypadku, USA 2002, Reż. Steven Brill

Lewy sercowy, USA 2002, Reż. Paul Thomas Anderson

www.asandler.com

FOTO: UIP, CINEMA

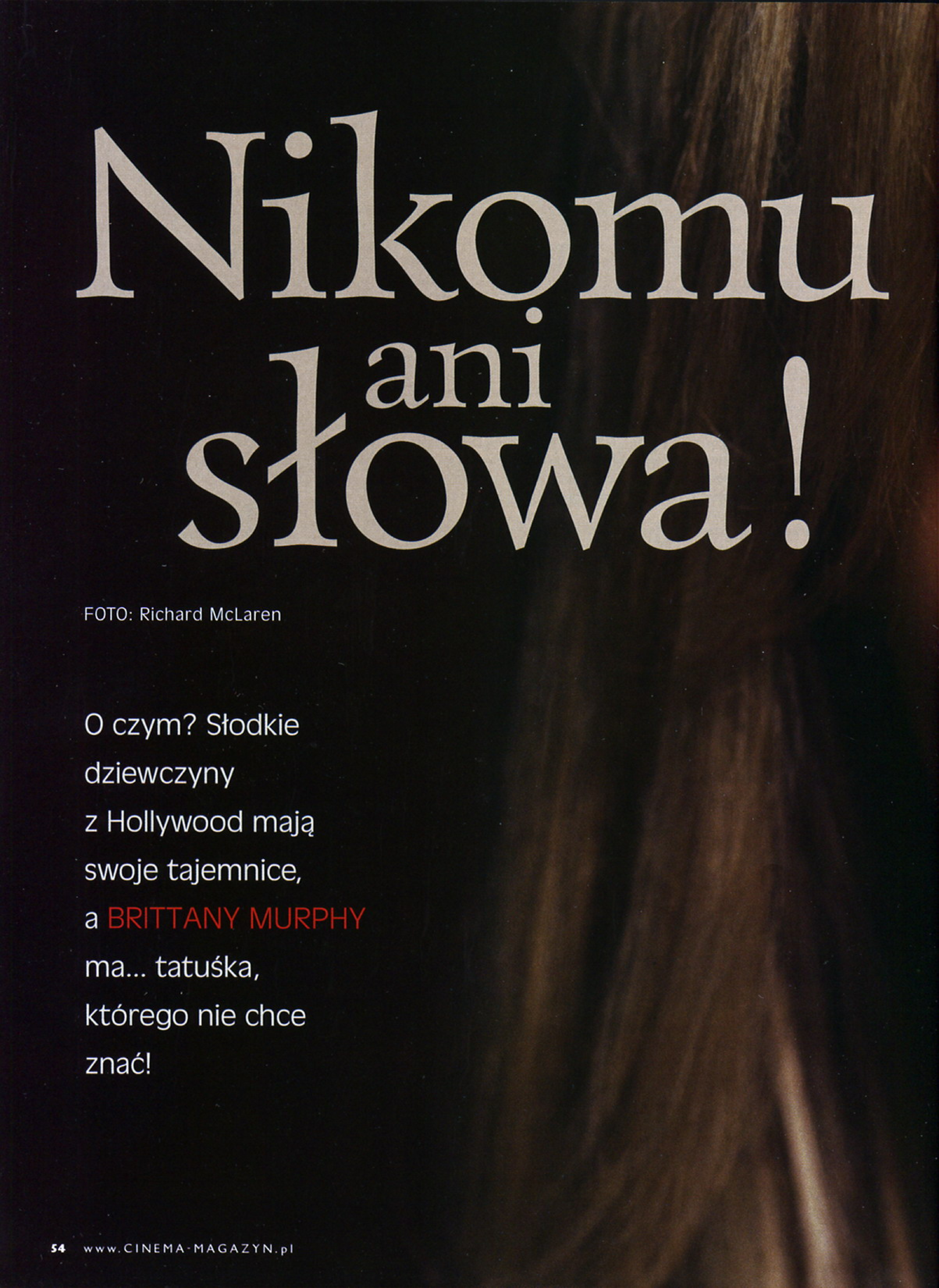

Nikomu ani słowa!

FOTO: Richard McLaren

O czym? Słodkie dziewczyny z Hollywood mają swoje tajemnice, a BRITTANY MURPHY ma... tatuśka, którego nie chce znać!

Popularność jest jak czekoladki. Smakuje, ale w nadmiarze powoduje mdłości", uważa 25-letnia Brittany. Czyżby zdążyła się już o tym przekonać? Do niedawna „specjalizowała się" w rolach nastolatek po przejściach. Na dużym ekranie zadebiutowała w 1993 roku w dramacie „Family Prayers", ale w Hollywood zaczęto bacznie przyglądać się jej dopiero 4 lata temu, po tym, jak zagrała jedną z pacjentek kliniki psychiatrycznej w „Przerwanej lekcji muzyki". Dla tych, którzy wytężają teraz pamięć, mała podpowiedź: od tamtego czasu pulchniutka Brittany bardzo schudła i przefarbowała swoje naturalne czarne włosy na blond. Ostatnio przerzuciła się też na lżejszy repertuar, komedie romantyczne. Patrz: wchodzący na nasze ekrany film „Nowożeńcy" oraz nowa produkcja z udziałem aktorki „Little Black Book", do której zdjęcia ruszają latem. Brittany zagra w niej producentkę telewizyjnego talk-show, która postanawia dowiedzieć się czegoś więcej o byłych narzeczonych swojego chłopaka. Ku swojej zgubie!

„Nigdy nie zrobiłabym kariery, gdyby nie moja mama", przyznaje aktorka. „Wspierała mnie we wszystkim i jest cudowna. Niech nikt nie waży się powiedzieć na nią złego słowa". O ojcu nie wspominała nigdy. Z oficjalnej biografii umieszczonej na jej stronie internetowej, rozmaitych serwisów filmowych oraz wywiadów z samą Brittany, można dowiedzieć się tylko tyle, że jej rodzice rozwiedli się, kiedy była bardzo mała. Wkrótce potem przeprowadziła się z matką z rodzinnej Atlanty do New Jersey, a stamtąd do Burbank w słonecznej Californii. I nikt nie drążył tego tematu do czasu, gdy panna Murphy stała się sławna. Filmy takie jak „Nikomu ani słowa", „Chłopaki mojego życia", „8 Mila", czy ostatni „Nowożeńcy" widziało już pół świata. W tym ojciec aktorki, który – jak podał niedawno brytyjski dziennik „The Sun" - ma za sobą bogatą, gangsterską przeszłość. Niejaki Angelo Bertolotti trzy razy siedział w więzieniu federalnym w Atlancie za rozmaite przestępstwa, w tym fałszerstwa, a jego istnienie było najpilniej strzeżoną tajemnicą w życiu aktorki. Brittany zerwała z nim wszelkie kontakty, nie chciała go znać i obiecała sobie: nikomu ani mru mru na ten wstydliwy temat. „Dobrze poinformowani" znajomi twierdzą, że dla tatusia - który ma teraz 64 lata i od blisko 10 jest porządnym obywatelem – jej decyzja była druzgocąca...

Urodziłam się po to, by grać. Od dziecka miałam mnóstwo energii i buzię, która nigdy się nie zamykała...

„Urodziłam się po to, by grać. Od dziecka miałam mnóstwo energii i buzię, która nigdy się nie zamykała...", mówi Brittany. Swoje aktorskie powołanie odkryła wcześnie, bo w wieku 9 lat! Grała wówczas w lokalnym teatrze muzycznym w New Jersey. Po przeprowadzce do Kalifornii rozpoczęła naukę w John Burrougs High School, a jej apetyt na sławę urósł. Niebawem dostała kolejną rolę. Wystąpiła w... reklamie pizzy! Cóż, początki bywają trudne. Dzięki pracy w reklamie, przestała być jednak anonimową dziewczynką i zwróciła na siebie uwagę kilku producentów telewizyjnych: zagrała w jednym z odcinków popularnego serialu „Murphy Brown", a wkrótce została gwiazdką sitcomu „Drexell's Class", gdzie wystąpiła obok Jasona Biggsa - przyszłej gwiazdy „American Pie". Potem był już wspomniany debiutancki „Family Prayers", a dwa lata później rola Tai Fraiser w komediowym hicie „Clueless" u boku Alicii Silverstone. Od tego czasu Brittany pojawiła się w kilku bardziej lub mniej (z naciskiem na to ostatnie) znanych filmach kinowych i telewizyjnych.

Przełom w jej karierze nastąpił w 1999 roku, po premierze „Przerwanej lekcji muzyki", gdzie wystąpiła obok Winony Ryder i Angeliny Jolie. Rola Daisy była jej szansą na wyjście z cienia. Wykorzystała ją. Niebawem dopisała do swej filmografii kolejne tytuły: „Drop Dead Gorgeous", telewizyjny „Arytmetyka Diabła", „Krew niewinnych" , „Sidewalks of New Jork", „Letnia przygoda", „Chłopaki mojego życia", czy „Nikomu ani słowa". Pojawiła się również w głośnej sztuce teatralnej „Monologi Waginy" (w której wystąpiła również Winona Ryder) i wygrała casting do roli w biograficznym filmie o Janis Joplin. Produkcja utknęła jednak w martwym punkcie po batalii o prawa do wykorzystania piosenek artystki. O rolę walczyła m.in. Courtney Love.

W ciągu ostatnich trzech lat Brittany bardzo zmieniła swój wizerunek. Schudła, zaczęła

Przerwana lekcja muzyki (Girl, Interrupted), 1999
Rola Daisy Randone, pacjentki szpitala psychiatrycznego, jest przełomową w jej karierze. Brit jest tu jeszcze brunetką. Ciekawostka: jej bohaterka popełnia samobójstwo przy piosence pt. „The End of The World". Ten sam utwór pojawia się też w innym filmie z Brittany, „Chłopaki mojego życia".

Nikomu ani słowa (Don't Say A Word), 2001
W thrillerze Gary'ego Fledera gra Elisabeth Burrows, pogrążoną w katatonii 18-latkę, z którą nie można nawiązać żadnego kontaktu. Udaje się to dopiero Michaelowi Douglasowi, ale staje się to przyczyną jego kłopotów. Dziewczyna zna tajemniczy kod, na którym zależy porywaczom jego córki...

Chłopaki mojego życia (Riding In Cars With Boys), 2001
W filmie Penny Marshall gra Fay Hope Forrester, koleżankę Beverly (Drew Barrymore), która ma fioła na punkcie facetów. Jest świetna, zwłaszcza w scenie, gdy pomaga Bev przygotować się do oznajmienia rodzicom, że jest w ciąży. Drew i Brittany zaprzyjaźniły się też poza planem.

8 Mila (8 Mile), 2002
Nieznośnie krótka spódniczka, ostry makijaż i powłóczyste spojrzenie: oto Alex, która śpi z kim popadnie i potrafi zawrócić w głowie samemu Eminemowi! Po roli w filmie Curtisa Hansona o Brittany zrobiło się wyjątkowo głośno. Krążyły plotki, że połączył ją z raperem prawdziwy romans.

Trafiła do pierwszej dziesiątki najbardziej pożądanych kobiet świata

pracować nad swoim ciałem, przefarbowała włosy. Zmiany wyszły jej chyba na dobre, skoro trafiła do pierwszej dziesiątki najbardziej pożądanych kobiet świata opublikowanej przez magazyn „Maxim", zaś jej zdjęcia znalazły się w słynnym kalendarzu Pirelli. A może przyczyniła się do tego rola puszczalskiej Alex w „8 Mili"? Po tym filmie o Brittany zrobiło się wyjątkowo głośno. Udzieliła setek wywiadów, w których twierdziła, że „nie czuje się gwiazdą, ani kimś lepszym od innych"... Można w nich też było znaleźć rewelacje typu: „Straciłam cnotę na tylnym siedzeniu samochodu, ale nie wspominam tego zbyt miło". O Eminemie mówiła: „Jesteśmy tylko przyjaciółmi. Jeśli pocałuję przed kamerą obcego faceta, nie oznacza to, że całujemy się także później". Kłamczucha! Na planie komedii „Nowożeńcy", która wchodzi właśnie do naszych kin naprawdę zakochała się w Ashtonie Kutcherze. Byli parą przez całe 7 miesięcy, co jak na hollywoodzkie standardy stanowi pewien rekord. Związek był burzliwy, a złośliwi twierdzą, że jednym z powodów rozstania była... mama Brittany, Sharon. A o tej, jak lojalnie uprzedza Brittany, należy mówić dobrze albo wcale!

Ida

FOTO: UNIVERSAL PICTURES, CINEMA

W kinie

premiery czerwca

Redaguje:
Zespół

Choćbyście byli nie wiadomo jak Szybcy i jak wściekli, w obliczu EVY MENDES z pewnością zwolnicie, żeby się lepiej przyjrzeć

strona 66

Od kołyski aż po grób

Policjant i złodziej sprzymierzają się w walce z bezwzględnym terrorystą. Za kamerą Andrzej Bartkowiak

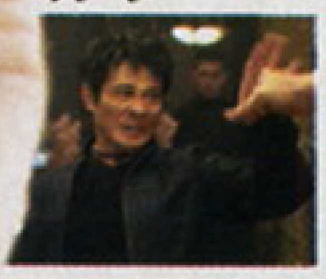

str. 67

Telefon

Thriller godny Hitchcocka. Bohater zostaje uwięziony przez snajpera-psychopatę w budce telefonicznej

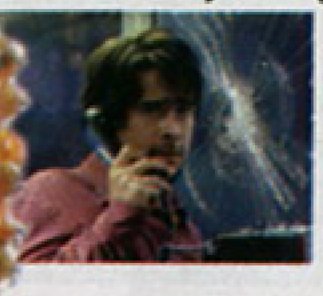

str. 60

Wszystko się wali

Biały prawnik flirtuje przez internet z nieznajomą, która okazuje się być czarnoskórą więźniarką

str. 68

Pinokio

Włoski komik Roberto Benigni pajacuje w autorskiej wersji słynnej powieści Carla Collodiego

str. 68

FOTO: UIP, CINEMA

BARTOSZ MICHALAK

Telefon

Premiera 27.06 Hitchcock byłby dumny...

Stu Shepard jest specjalistą do spraw reklamy. Typowy młody wilczek, elegancko ubrany, nie odrywający ucha od telefonu komórkowego. Dobrze ustawiony w życiu, ma ładną żonę i ochotę na mały romansik na boku. Wie dobrze, że nie może umawiać się z Pamelą, początkującą aktoreczką, przy pomocy komórki - głupi przypadek może sprawić, że ukochana żoneczka odkryłaby zdradę. Trzeba zatem skorzystać z innego sposobu: najlepiej z jednej z nielicznych już nowojorskich budek telefonicznych. Kiedy Stu dociera do budki, ktoś dzwoni. Stu odbiera. Słyszy: „Odłóż słuchawkę - jesteś trupem". To nie dowcip - tuż obok budki ginie od kuli przypadkowy przechodzień. Oto dowód, że na drugim końcu linii jest maniakalny morderca.

Filmów o psychopatycznych zabójcach było już na pęczki. Wystarczy przypomnieć „Speed", „Na linii ognia" i kilka innych tytułów, regularnie przypominanych przez różne stacje telewizyjne. „Telefon" Schumachera, specjalisty w gatunku filmów sensacyjnych, zdecydowanie się na ich tle wyróżnia. Bodaj najważniejszą z przyczyn jest ograniczenie miejsca akcji praktycznie do budki telefonicznej i jej okolic. Realizatorzy stawiają sobie w ten sposób poprzeczkę bardzo wysoko i co najważniejsze - potrafią sprostać zadaniu. Aby sprawnie zrealizować filmy typu „Telefon"; potrzebnych jest kilka rzeczy: sprawny scenariusz, sprawny realizator i dobra ekipa aktorska. Wszystkie te warunki zostały spełnione.

Scenariusz jest zwarty. Koncentruje się niemal wyłącznie na jednym problemie: jak złapać psychopatę, nie odrywając się od budki telefonicznej, przekonać policję, że nie jest się sprawcą, a ofiarą i pomóc w namierzeniu przestępcy - to wszystko oczywiście za pomocą mimiki, tak aby rozmówca się nie zorientował. Na dodatek, na miejscu, oprócz przypadkowych ludzi i policji, pojawiają się żona i kochanka Stu - trzeba je chronić, przecież każda z nich może stać się kolejną ofiarą. Scenarzysta, pozbawiając tekst jakichkolwiek niepotrzebnych scen, dokonał dwóch ważnych rzeczy: potrafił utrzymać napięcie, a mimo statyczności akcji, opartej przede wszystkim na dialogu, nie uczynił z „Telefonu" teatru telewizji.

Słowa pochwały należą się reżyserowi: Schumacher jest doświadczonym twórcą i z pomocą montażysty tak potrafił pokierować ekranowym światem, że widz ma wrażenie nieustannego ruchu na ekranie.

Wreszcie aktorzy. Colin Farrell to wschodząca gwiazda kina. Na nim spoczywał ciężar skupiania uwagi widza. W roli Stu tworzy przekonującą kreację, pokazując kolejne etapy stopniowego załamania, całkowitego zanikania pychy i cynizmu tak pewnego siebie jeszcze chwilę wcześniej człowieka. Trudniejsze zadanie stało przed Kieferem Sutherlandem, którego zadanie zostało sprowadzone do umiejętnego operowania głosem. Wywiązał się z tego znakomicie. Choć Sutherlanda praktycznie nie widać, jego hipnotyzujący głos sprawia, że potrafimy sobie bez trudu wyobrazić tego cynicznego łajdaka.

Rozmowa kontrolowana... przez SNAJPERA-PSYCHOPATĘ

„Telefon" miał pojawić się w amerykańskiej dystrybucji jesienią ubiegłego roku. Traf chciał, że puentę do filmu dopisało samo życie. Kilkanaście dni przed premierą Ameryka została sterroryzowana przez snajpera, który - zanim został ujęty - zabił kilkanaście osób. W ten sposób, choć nieco przypadkowo, film Schumachera stał się niepokojącym ostrzeżeniem, że w dzisiejszych czasach nikt nie może być bezpieczny - w każdym momencie może nas trafić przypadkowa kula.

I jeszcze jedna smutna refleksja, dotycząca również i polskich niekomercyjnych stacji telewizyjnych. W pewnym momencie zabójca mówi do Stu: „Zobacz, ilu masz wokół siebie turystów z kamerami. Każdy z nich tylko czeka, aby zaczęła się strzelanina. Oni wtedy to sfilmują i będą innym pokazywać tragedię". Schumacher chyba nie chciał robić moralitetu. Ale ciekawi mnie, ile osób po wyjściu z kina zasiądzie w domu przed telewizorami i obejrzy jakikolwiek program informacyjny z myślą: „Nas to nie dotyczy..."

TO: Phone Booth, USA, 2002, 81 min., **R:** Joel Schumacher, **S:** Larry Cohen, **Z:** Matthew Libatique, **M:** Harry Gregson-Williams, **W:** Colin Farrell, Kiefer Sutherland, Forest Whitaker, Katie Holmes, Paula Jai Parker, Tia Texada, Arian Waring Ash

www.phoneboothmovie.com

AKCJA	★★★
ZDJĘCIA	★★
AKTORSTWO	★★★
HUMOR	
EROTYKA	

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Sznur", „Klient", „Linia życia", „Upadek"

FOTO: SYRENA CINEMA

Balzac i mała Chinka

Premiera 6.06 Miłość w czasach – komunistycznej - zarazy

Najpierw była książka „Balzac i chińska krawcówna". Dai Sijie, Chińczyk mieszkający we Francji, opisał w niej swą młodość. Chłopaka z inteligenckiej rodziny zesłano do obozu reedukacyjnego przy granicy z Tybetem. Los ten dzieliły w czasach maoistycznej Rewolucji Kulturalnej miliony takich jak on. Żeby zostać uczciwym komunistą, trzeba było oczyścić się z burżuazyjnych nawyków. Książka okazała się przebojem. Naturalną koleją rzeczy było przeniesienie jej na ekran. Dai Sijie miał szczęście. Sam przygotował scenariusz i wyreżyserował obraz. I może dlatego, że opowiada o swoim życiu, powstał film liryczny. Wspomnienia z czasów, gdy miało się 18 lat, zawsze są pastelowe. Mało tu martyrologii, ciemnych obrazów, dręczenia nieprawomyślnych. To opowieść o narodzinach miłości, przyjaźni i o tym, jak ważne w życiu są książki. A tytuł? Skąd ten Balzac? Walizkę pełną zachodnich, zakazanych, XIX-wiecznych powieści, nasi bohaterowie, Ma i Luo, ukradli koledze. Potem, ukryci w górach, czytali je ślicznej wieśniaczce. Obaj się w niej kochali, ale tylko jeden zdobył jej miłość. Mała wnuczka krawca tak sobie wzięła do serca lektury, że opuściła wioskę i poszła w świat szukać szczęścia i wolności. Film przesiąknięty jest delikatnym erotyzmem. Nie brakuje elementów komediowych. Generuje je zderzenie sprytu i wiedzy chłopców z miasta z naiwnością niewykształconej społeczności wioski. Chłopcy ocalili skrzypce przed konfiskatą, bo udało im się przekonać naczelnika wioski, że Mozart komponował ku czci szanownego Mao. Całość dopełniają przepiękne krajobrazy i muzyka. Można mieć zastrzeżenia do zakończenia. Współczesna klamra, czyli powrót jednego z bohaterów po ponad 20 latach do wioski u stóp Góry Phenix, zbyt dużo dopowiada.

Beata Zatońska

Poczytaj mi MA...

TO: Balzac et La Petite Tailleuse Chinoise; Francja/Chiny 2002; 116 min.; **R:** Dai Sijie, S: Dai Sijie, Nadine Perront; M: Wang Pujian; Z: Jean-Marie Dreujou; O: Zhou Xun, Chen Kun, Liu Ye, Wang Shuangbao, Cong Zhijun, Wang Hongwei, Xiao Xiong

www.bacfilms.com/balzac

AKCJA	**
ZDJĘCIA	**
AKTORSTWO	**
HUMOR	*
EROTYKA	*

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Ostatnie takie lato", „Schyłek lata"

Ot i życie grotołaza: jak nie W JASKINIACH...

Wyprawa do niezwykłych jaskiń

Premiera 6.06 Między nami jaskiniowcami

Z niecierpliwością czekam, kiedy skończy się wreszcie czas, gdy o atrakcyjności kin sieci IMAX decyduje sama technologia, a nie filmy, które powstają z jej wykorzystaniem. Na razie jest bowiem tak, że właściwie wszystko jedno, co się na ekranach IMAX pokazuje, byle to coś było spektakularne i ładnie sfotografowane. Przyroda nadaje się do tego celu znakomicie, a malownicze jaskinie to już temat wyjątkowo widowiskowy. I rzeczywiście, są w tym filmie ujęcia niezwykłe, choćby panoramy z lotu ptaka, mogące przyprawić o lęk wysokości. Ale piękne obrazki to jeszcze nie kino. Ot, wędrujemy sobie po jaskiniach Grenlandii, Jukatanu i Arizony, towarzysząc grupie speleologów w ich badaniach. Jest w tym jakiś walor edukacyjny, jest też (nienachalna) dawka ekologii, ale filmu jako takiego nie ma. Miała być jakaś namiastka akcji – poszukiwanie mikroorganizmów i dwie główne bohaterki – mikrobiolog o przymiotach Lary Croft oraz grotołaz-amatorka. Nic to nie dało. Wszystkie te zabiegi, zamiast maskować, jeszcze bardziej podkreślają pretekstowość całej produkcji. A wystarczy przecież pooglądać trochę kanał Discovery, albo jeszcze lepiej National Geographic i podpatrzyć, jak to się robi, by kino przyrodnicze nie było zlepkiem pięknych zdjęć, tylko filmem z prawdziwego zdarzenia.

Jaga Kolawa

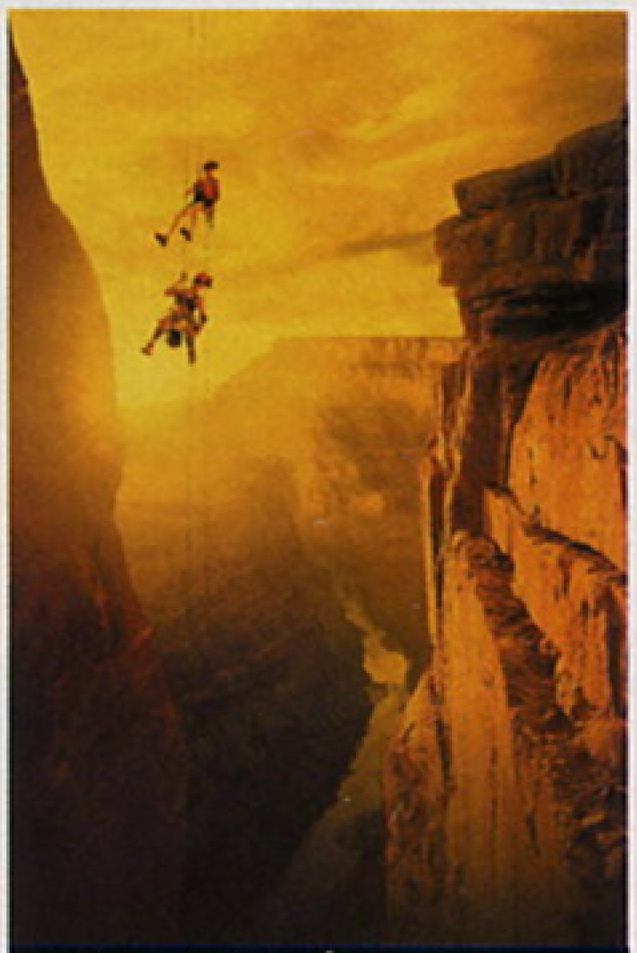

... to W PRZEPAŚCIACH

TO: Journey Into Amazing Caves; USA 2002 r.; 40 min.; **R:** Stephen Judson; **Z:** Brad Ohlund; **M:** The Moody Blues

www.amazingcaves.com

AKCJA	
ZDJĘCIA	***
AKTORSTWO	*
HUMOR	
EROTYKA	

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „T-Rex"; „Sensacyjna podróż. Teoria rozrywki"

FOTO: BESTFILM, IMAX

Prawdziwa komedia powstaje w ludziach, którzy odnajdują się w bardzo rzeczywistych sytuacjach

Ralph Fiennes

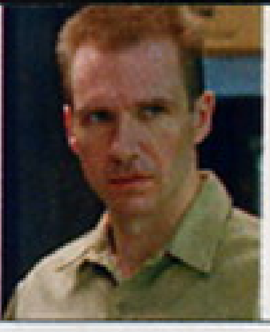

Pokojówka na Manhattanie

Premiera 13.06 Ile razy można?

Czasem szczerze zazdroszczę scenarzystom. Czego? Genialnych pomysłów na wymyślenie filmu, który natychmiast po obejrzeniu odejdzie w zapomnienie, lecz twórcom przyniesie radość w postaci kilku worków zielonych papierków. Przepis na sukces jest bajecznie prosty. Obejrzyj kilka komedii romantycznych, np. „Pracującą dziewczynę" czy „Pretty Woman", ściągnij co się da, uważając jedynie, by nie zostać posądzonym o plagiat, zaproś do pracy kilka gwiazd i gotowe. Jeśli chcecie przekonać się, jak to wygląda w praktyce, obejrzyjcie „Pokojówkę na Manhattanie". Innych bowiem powodów, by poświęcać kilkanaście złotych na bilet nie ma, pomijając oczywiście latynoską urodę Jennifer Lopez.

W luksusowym nowojorskim hotelu pracuje Marisa Ventura (J. Lo). Jest pokojówką z ambicjami, samotnie wychowującą 11-letniego syna. Pewnego dnia przymierza bajecznie drogie ubranie należące do jednej z bogatych klientek hotelu. Dostrzega ją w tym stroju bogaty polityk Christopher Marshall (Ralph Fiennes). Jak łatwo się domyślić, natychmiast zostaje trafiony strzałą Amora. Jednak nie wie, biedaczysko, że jego sercem zawładnęła pokojówka. Za sprawą ciuchów marki Dolce&Gabbana, bierze J. Lo za damę z towarzystwa. Ta z kolei wstydzi się ujawnić prawdę o sobie. Co będzie dalej? Chyba nie trudno zgadnąć. Mimo mezaliansu, miłość pokona przeszkody, wynikające z różnic społecznych i zawiści otoczenia, a syn Marisy znajdzie starszego przyjaciela. Żadnych zaskoczeń, żadnej oryginalności, a co gorsza kompletny brak wdzięku.

Zabierzesz mnie na POKOJE?

W odróżnieniu choćby od „Pretty Woman", zabrakło w tym filmie lekkości i poczucia humoru, koniecznego do bezbolesnego strawienia banalnego scenariusza. Ralph Fiennes męczy się w swojej roli okropnie i jeśli ktoś lubi tego doskonałego brytyjskiego aktora, będzie podczas seansu cierpiał wraz z nim. Jennifer Lopez z kolei ani przez moment nie jest przekonująca jako uboga służąca – widzimy w niej przez cały czas jedynie gwiazdę z okładek plotkarskich magazynów. Jedyną szansą na powodzenie „Pokojówki na Manhattanie" w polskich kinach jest fakt, że podczas wakacji i tak trudno trafić na jakikolwiek dobry film, więc najwięksi desperaci i znudzone panienki z podstawówek, pójdą go mimo wszystko obejrzeć.

Michał Miś

TO: Maid in Manhattan; USA 2002 r.; 105 min.; **R:** Wayne Wang; **S:** Kevin Wade; **Z:** Karl Walter Lindenlaub; **M:** Alan Silvestri; **O:** Jennifer Lopez, Ralph Fiennes, Frances Conroy, Bob Hoskins, Natasha Richardson, Stanley Tucci

www.sonypictures.com/movies/maidinmanhattan

AKCJA	*
ZDJĘCIA	*
AKTORSTWO	*
HUMOR	*
EROTYKA	*

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Pretty Woman", „Notting Hill"

Podobasz **MI** się!

Wszystko o Adamie

Premiera 27.06 Wszystkie mówią, kocham go!

Podobam **MU** się!

On i ona, zakochani, postanawiają się pobrać. Proste? Nie do końca. Ona, czyli Lucy, jest śliczną dwudziestolatką. Kelnerka i kandydatka na piosenkarkę ulega czarowi przystojnego właściciela galerii w Dublinie. Adam to dżentelmen, traktuje ją jak damę (inaczej niż jej poprzedni chłopcy). Otacza go mgiełka tajemnicy, a na dodatek jeździ stylowym Jaguarem. Ideał! Rodzina Lucy też jest nim zachwycona - począwszy od matki, przez dwie siostry, na bracie skończywszy. Średnia siostra Lucy, Laura, niepozorny mól książkowy, odkrywa, że Adam jest wrażliwym czytelnikiem poezji. Alice odnajduje w jego oczach uwielbienie, którego nie okazuje jej mąż. A młodszy brat pań Owens - David, z niepokojem stwierdza, że Adam więcej dla niego znaczy, niż sam by sobie tego życzył. Tymczasem Lucy wyznaje Adamowi miłość i zapada decyzja o ślubie. Temperatura uczuć między pozostałymi członkami rodziny i przyszłym szwagrem niebezpiecznie rośnie. Laura przeistacza się w demona seksu, a Alice zakłada obcisłe suknie. Jaka jest prawda o Adamie? Tego nie wie nikt. Nawet on sam. Historię poznajemy z różnych punktów widzenia. Najpierw opowiada Lucy, potem Laura, David i na końcu Alice. Za każdym razem jest to opowieść o kimś innym. Odsłaniają się smakowite szczegóły. Bo Adam lubi uszczęśliwiać ludzi. Taki altruista-kameleon. A że wiąże się to ze zdradą, trudno. Czy w związku z tym dojdzie do ślubu z Lucy? Scenarzysta i reżyser, Irlandczyk Gerard Stembridge, jest być może wielbicielem Kurosawy, ponieważ pomysł na opowieść zaczerpnął z „Rashomona". Nie znaczy to, że te filmy są do siebie w jakikolwiek sposób podobne. Przeciwnie. „Wszystko o Adamie" to lekka, zabawnie opowiedziana, błaha, ale seksowna historyjka.

Beata Zatońska

TO: About Adam; Irlandia/Wielka Brytania 2000 r.; 105 min.; **R I S:** Gerard Stembridge.; **Z:** Bruno de Keyser; **M:** Adrian Johnston; **O:** Stuart Townsend, Kate Hudson, Frances O'Connor, Charlotte Bradley, Alan Maher, Tommy Tiernan

www.iofilm.co.uk/fm/a/about_adam_2001.shtml

AKCJA	★
ZDJĘCIA	★
AKTORSTWO	★
HUMOR	★★
EROTYKA	★★

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Polowanie na grube ryby", „Och, Karol", „Przypadkowa dziewczyna"

Wpadka

Premiera 20.06 Mało romantyczny skok w bok...

Sielski krajobraz małego miasteczka gdzieś w Anglii. Trzy panie: nauczycielka, ginekolog i policjantka - spotykają się co tydzień. Na tych spotkaniach wykonują następujące rzeczy: piją gin, palą papierosy, objadają się słodyczami i rozmawiają o nieudanym życiu osobistym. Ten ostatni punkt jest w miarę zabawny - pozostałe są dodane, aby uzasadnić frustrację pań (lub też, aby aktorki miały co robić z rękami). Jedna z pań - Katie nauczycielka - spotyka przystojnego młodzieńca imieniem Jed. I choć dzieli ich mniej więcej 18 lat różnicy - obie strony nie mają nic przeciwko spontanicznemu seksowi (bzykanku - jak powiedziałaby Bridget Jones). Bzykanko to jeszcze nic: Katie oznajmia zdumionym przyjaciółkom, że choć Jed był kiedyś jej uczniem, teraz zamierza spędzić z nim resztę życia.

Wbrew pozorom powyższy opis nie jest streszczeniem całego filmu. To zaledwie punkt wyjścia do całej fabuły, opartej na szeregu pomyłek, kłopotów i zawiści. Zastanawiałem się podczas oglądania, w jaki sposób reżyser wybrnie z postawionego zadania. Wybrnął w najgorszy z możliwych sposobów.

Całość zaczyna się niczym komedia satyryczna. Rozmowy pań są sympatycznie zgryźliwe. Kiedy zaczyna się romans - w tym momencie reżyser - skądinąd pracujący na własnym tekście - wyraźnie się gubi. McKay wyraźnie chciał skrzyżować komedię romantyczną z satyrą (lub dramatem - tego do końca pewnym być nie mogę) społeczną na temat niestosowności pewnych związków uczuciowych. Od „Czterech wesel i pogrzebu" dzielą „Wpadkę" lata świetlne, podobnie jak od dramatów w rodzaju „Przełamując fale".

O rany, Katie! Aleś sobie wyrwała **GOŁOWĄSA!**

To ostatnie skojarzenie nie jest przypadkowe - działania „przyjaciółek" Katie momentami nasuwają na myśl działalność mieszkańców wioski Von Triera, pastwiących się nad biedną Bess. Szkoda, że reżyser tej wpadki nie znalazł sobie lepszego scenarzysty. Może byłoby śmieszniej, może smutniej, ale przynajmniej konkretnie.

Bartosz Michalak

TO: Crush, Wielka Brytania 2001 r.,; 107 min.; **R I S:** John McKay; **Z:** Henry Braham; **M:** Kevin Sargent; **O:** Andie McDowell, Imelda Staunton, Anna Chancellor, Kenny Doughty

www.sonyclassics.com/crush

AKCJA	★
ZDJĘCIA	★
AKTORSTWO	★
HUMOR	★
EROTYKA	★

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Brodziec", „Jak stracić chłopaka w 10 dni"

FOTO: SPI, MONOLITH, UIP

Jądro Ziemi

Premiera 6.06 Amerykanie ratują świat – cd(n)

Kolejny produkt z hollywoodzkiego taśmociągu. Seria: Amerykanie ratują świat. W „Jądrze ziemi" w tle migocą flagi biednych państw całego globu (wydaje mi się, że dostrzegłem nawet .iracką). Podstawowe założenie: wykonać zadanie niemożliwe do wykonania. Skutek: top secret – lecz tylko ze względu na specyfikę formy dziennikarskiej, jaką jest recenzja, tj. niemożność

Misja: rozruszać JĄDRO!

ujawniania zakończenia. Nie trzeba zresztą kończyć filmoznawstwa, by je odgadnąć.

Tutaj bohaterowie podejmują się rozruszania... tak, jądra ziemi, które w dziwny sposób zastygło i teraz ptaki (co stanowi wyjaśnienie filmu Hitchcocka), stymulatory serca, promy kosmiczne i in. wariują. A wkrótce, cóż, wszyscy zginą. Pomysł z wyprawą w głąb ziemi Amerykanie z pewnością wykradli od naszego Papcia Chmiela. Najwidoczniej niezbyt dokładnie skserowali plany wkrętolotu, maszyny prostej i skutecznej, bo musieli skonstruować własną, za miliony dolarów, z laserami miast wiertła. No i nie biorą na pokład małpy.

Osobami dramatu tego typu produkcji muszą być obywatele USA, mile widziani emigranci z nie tak fajnych jak Stany państw (których to panów nazwiska kończą się oczywiście na -sky; tu Zimsky), ewentualnie jeden cudzoziemiec, najlepiej Francuz (z obowiązkowym akcentem ojczystym; tu dr Leveque, którego gra zresztą Turek z pochodzenia - Tcheky Karyo). Potrzebni są jeszcze: szalony naukowiec lub szalony informatyk (w „Jądrze..." są nawet obaj) oraz jakiś zimny, egocentryczny i egoistyczny typ (ale oczywiście z możliwością przejścia tzw. wewnętrznej przemiany). No i najważniejsi – piękni, młodzi, genialni, podkochujący się w sobie. Tu uzupełniają się, bo on jest wyluzowany, a ona nadludzko ambitna, trenująca w pocie czoła dniami i nocami. Brakuje tylko Bruce'a Willisa.

W kwestii scenografii – konieczne centrum dowodzenia z dziesiątkami komputerów, błyskającymi lampkami, które i tak traci łączność z pojazdem. Pojazdem futurystycznym i niepowtarzalnym, naturalnie. Inspirowanym – jak przyznają autorzy – rakietą, łodzią podwodną i... dżdżownicą. Takie samo jest otoczenie „Virgila", bo tak się nazywa ów podziemny statek: wyjątkowe. A to z tego względu, że twórcy postanowili możliwie dokładnie odtworzyć wnętrze ziemi. Tj. nasze wyobrażenie o nim. Tego na dużym ekranie dotychczas rzeczywiście nie mieliśmy. Efekty specjalne niespecjalnie jednak zachwycają.

Nie zachwyca też sam film. Wtórny. Kalkowany. Toporny. Jak skorupa. Da się jednak weń wwiercić i to bez specjalnego lasera. Kwestia nastawienia i stosunku do tego typu produkcji.

Łukasz Figielski

TO: The Core; USA 2003; 135 min.; **R:** Jon Amiel; **Z:** John Lindley; **M:** Christopher Young; **O:** Hilary Swank, Aaron Eckhart, Delroy Lindodr Richard Jenkins, D.J. Qualls

www.thecoremovie.com

AKCJA	★	Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Armageddon", „Apollo 13", „Test pilota Pirxa"
ZDJĘCIA	★	
AKTORSTWO	★	
HUMOR	★	
EROTYKA		

CZARNY LĄD zaroi się od CZARNYCH CHARAKTERÓW

Pościg za milionem

Premiera 6.06 Więcej takich filmów!

Fajny film wczoraj widziałem. Francuski. Momentów, co prawda, nie było, ale reszta owszem. Ta reszta spowodowała, że człowiek przypomniał sobie, po co ktoś wymyślił kino rozrywkowe. Dla tych czytelników, którzy wiedzę tę, podobnie jak ja stracili, zamieszczam krótkie przypomnienie. Otóż przede wszystkim powstało, by bawić, wzruszać, łzy wyciskać, kochać i nienawidzić. Łączenie tych elementów jest dozwolone, acz niekonieczne. I tyle!

Twórcy „Pościgu" zaproponowali zabawę w czystej postaci, bez żadnych udziwnień, głębin psycho- i socjologicznych, bez specjalnej litości dla swoich bohaterów i bez szacunku (dzisiaj to rzadkie) dla ich narodowości, koloru skóry i profesji.

Mamy więc mordercę Maltesa, który likwiduje policyjnego szpicla. Pech chciał, że denat był bratem ponurego mafiosa o pseudonimie Turek (zwanego także Kurdem). Gdyby policja w porę nie przyskrzyniła Maltesa, Turek z przyjemnością wyręczyłby sprawiedliwość. Siedzi zatem Maltes w kryminale i co tydzień obstawia te same numerki w totolotku. Kupon wynosi na zewnątrz gamoniowaty strażnik Reggio. Wszyscy wiemy, że w totka się nie wygrywa, lecz los (choć w tym przypadku można mówić o pechu) sprawia, że na dwa miesiące przed końcem wyroku nasz przestępca staje się bogatszy o kilkanaście milionów. Tylko gdzie jest kupon? Reggio pokłócił się z żoną, papierek podobno zaginął, a Maltes gryzie kraty, bo wietrzy w tym sprawkę Reggia. Nie pozostaje nic innego jak ucieczka. Reggio, gdy dowiaduje się z telewizji, że jego podopieczny zniknął, odkręca na wszelki wypadek gaz. Ale telewizję ogląda też Turek, o policji już nie wspominając i wszyscy rzucają się w pościg za Maltesem. Kiedy okaże się, że kupon zabrała żona (co prawdą nie jest) i wyjechała do Afryki, Maltes i Reggio lecą do Mali. Za nimi ciągnie osobliwa procesja: Turek z olbrzymim ochroniarzem, czarnoskóry glina i jego bracia, różnego sortu gangsterzy i Bóg wie, kto jeszcze. Każdy chce dopaść każdego. Kradną samochody, wielbłądy, pistolety. Biją się po twarzach, strzelają do siebie i błąkają po pustyni. Kto znajdzie kupon? Co stanie się z żoną Reggia? Czy Turek dorwie Maltes. I pytanie najważniejsze: czy będzie więcej takich filmów?

Jacek Matecki

TO: La Boulet; Francja 2002; 107 min.; **R:** Alain Berberian, Frederic Forestier; **S:** Thomas Langmann; **Z:** Jean-Pierre Sauvaire, Manuel Teran; **M:** Robert Basarte; **O:** Gerard Lanvin, Benoit Poelvoorde, Rossy De Palma

www.warnerbros.fr/movies/leboulet

AKCJA	★★	Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Rajd", „Wyścig szczurów", „Trzy zero"
ZDJĘCIA	★★	
AKTORSTWO	★★	
HUMOR	★★★	
EROTYKA		

FOTO: UIP, SPI

„Piano Bar”
Tak nazywa się album Patricii Kaas, na którym znajdziecie muzyczne klimaty z filmu Leloucha

Piano Bar

Premiera 6.06 Sentymenty bez sentymentalizmu

Claude Lelouch uchodzi za niekwestionowanego króla romansów. Nie przynosi mu to jednak popularności. Nie jest w dobrym tonie zachwycanie się jego filmami, mogłoby to zdradzić - wstydliwą wśród krytyków - skłonność do sentymentalnych i nieco naiwnych historyjek miłosnych. Dziś w kinie nie ma miejsca na sentymenty. Premiera „Piano Bar” przyjęta była więc z dużym dystansem. Nie zmienia to jednak faktu, że Lelouch filmy robić potrafi i robi je z dużym rozmachem. Tym razem opowiada historię miłosną zawadiackiego przestępcy i jazzowej wokalistki. Oboje są życiowymi rozbitkami, ludźmi z barwną przeszłością i dużym bagażem doświadczeń. Valentin, nie pozbawiony fantazji złodziej biżuterii, wyrusza w samotny rejs jachtem. Mimo udanego związku z piękną kobietą i pasma „sukcesów zawodowych”, próbuje uciec przed światem i własną przeszłością. Jane, zmęczona nieudanymi związkami i śpiewaniem do beznamiętnej publiczności, ukrywa się przed trywialną rzeczywistością w malutkim hotelu w Maroku. Oboje chcą wyłączyć się z życia. Jest jeszcze coś, co ich łączy. Cierpią na podobną chorobę, miewają tajemnicze zaniki pamięci. Jeden z takich zaników sprowadza żeglującego Valentina na marokańskie wybrzeże...

Śpiewaczka i ZŁODZIEJ...

...może CYGANKA odgadnie, czy ten związek ma przyszłość

„Piano Bar” nie jest może arcydziełem, ale niesprawiedliwym byłoby spychanie filmu na margines kiczu, wraz z ckliwymi, miałkimi romansidłami. Jego atutem są ciekawie zbudowane, żywe postaci, inteligentne, nieszablonowe dialogi (co jest rzadkością w romansach) i malownicze krajobrazy. Scenariusz, choć momentami mało prawdopodobny, nie jest przegadany, a całość tworzy subtelną, choć rzeczywiście mocno sentymentalną, historię. Warstwa wizualna jest po prostu ładna i przyjemnie się film ogląda, a tworzące tło standardy muzyki jazzowej i popularnej przyjemność tę potęgują.

Anna Płażewska

TO: And Now... Ladies and Gentelmen; Francja/Wielka Brytania 2002; 133 min.; **R:** Claude Lelouch; **S:** Claude Lelouch, Pierre Leroux, Pierre Uytterhoeven; **Z:** Pierre-William Glenn; **M:** Michel Legrand; **O:** Jeremy Irons, Patricia Kaas

www.andnowladiesandgentlemen.com

AKCJA	*
ZDJĘCIA	**
AKTORSTWO	**
HUMOR	*
EROTYKA	*

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Mężczyzna i kobieta”

WYWIAD

Moja twarz wyraża ból

PATRICIA KAAS porównywana jest często z Marleną Dietrich i Edith Piaf, z czego jednak piosenkarka nie jest szczególnie zachwycona. Mimo tego, idąc w ślady swoich wielkich poprzedniczek, postanowiła zadebiutować na ekranie

Czy w tajemnicy nie marzysz o karierze filmowej? Skąd ta wycieczka w świat kina?
Prawdę mówiąc nudziłam się, kiedy Claude Lelouch zadzwonił z propozycją zagrania roli Jane. Na początku 2001 roku postanowilam zrobić sobie dłuższą przerwę, aby naładować artystyczne baterie. Jednak, już po dwóch miesiącach, leniuchowanie zaczęło mnie męczyć.

Zatem praca na planie filmowym miała być dla Ciebie czymś w rodzaju stymulacji?
Na początku byłam strasznie nerwowa. Nie ma się zresztą czemu dziwić, pracowałam z takimi zawodowcami jak Jeremy Irons i Claudia Cardinale. W końcu jednak postać śpiewaczki barowej, którą grałam, nie jest mi tak całkiem obca. Uważam, że całkiem dobrze mi to wyszło. W każdym razie inni robili wszystko, abym w to uwierzyła *(śmiech)*.

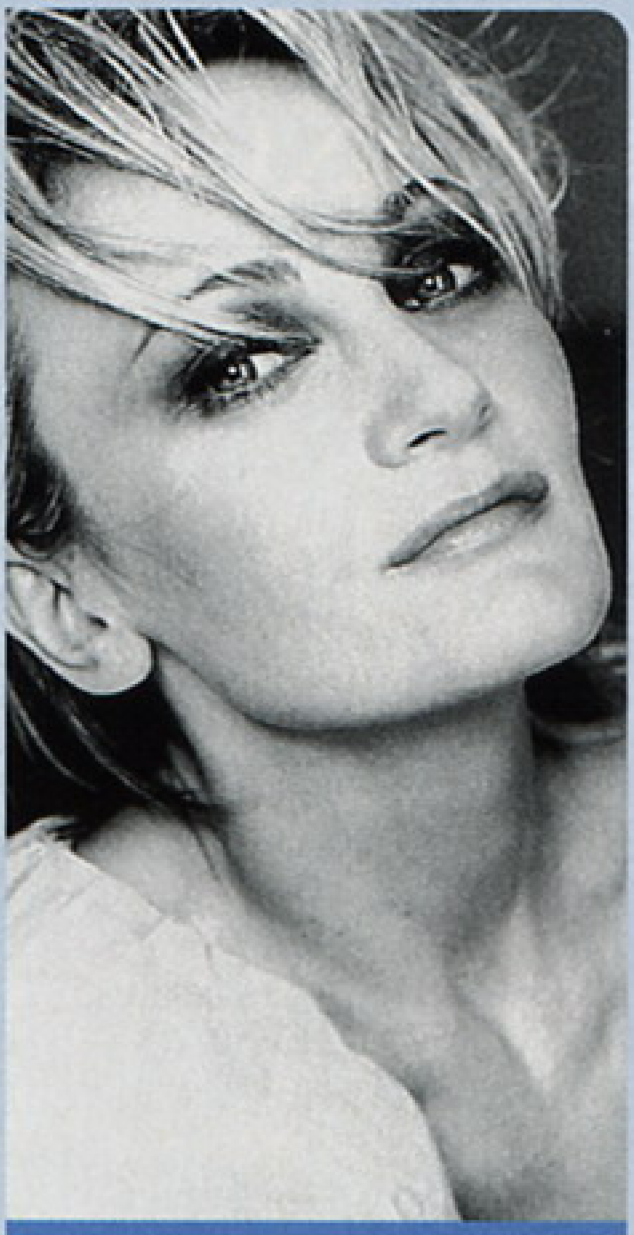

Zbolała fizjonomia Patricii Kaas

Czy doświadczenie estradowe pomogło Ci w pracy aktorskiej?
Niekoniecznie. W przypadku utworu muzycznego to głos, a nie spojrzenia i gestykulacja, oddaje emocje i nastroje.

Mimo tego, Claude Lelouch obdarzył Cię ogromnym zaufaniem.
Podobno miał jeszcze kilka innych kandydatek, ale po naszym pierwszym spotkaniu odwołał wszystkie zdjęcia próbne. Powiedział, że moja twarz wyraża ból, nawet kiedy się uśmiecham i tego właśnie potrzebuje dla swojej Jane. Co przez to rozumiał, pozostaje dla mnie zagadką.

FOTO: KINO ŚWIAT, CINEMA

Motor pierwszej części - Vin Diesel, mimo propozycji gaży w wysokości 20 milionów USD, wolał występ w „xXx"

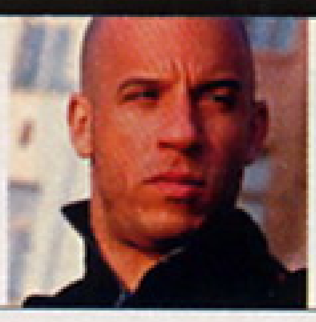

Tylko nie dotykaj tamtej RURY, jest bardzo gorąca

Za szybcy, za wściekli

Premiera 20.06 (Eks)policjant z Miami

Po w(y)padkach z części pierwszej „Szybkich i wściekłych", policyjna kariera Briana O'Connora wydaje się być skończona. Jednak na szczęście dla widzów - zwłaszcza tych płci żeńskiej - okazuje się, że są ludzie niezastąpieni. Ów przystojny blondyn o chwiejnym morale to jeden z nich. Federalni z Miami od roku nie mogą udowodnić piorącemu brudne pieniądze Carterowi Verone'owi niczego, poza koneksjami ze światkiem nielegalnych wyścigów samochodowych. O'Connor, który za kierownicą radzi sobie lepiej niż w życiu, dostaje drugą szansę. Aby zwiększyć prawdopodobieństwo złapania „biznesmena" - i, co za tym idzie - odzyskania odznaki, chłopak wymusza na zleceniodawcach pozwolenie na działanie w duecie. Za partnera obiera sobie kumpla z dzieciństwa, uznanego... kryminalistę, ale i świetnego rajdowca ulicznego, Romana Pearce'a. Prowadzący sprawę agent Markham zawiera zatem kolejny układ. Za pomoc w ujęciu obrotnego przedsiębiorcy, kartoteka Pearce'a zostanie oczyszczona. I tak eks-glina i eks-kryminalista dostają szansę powrotu na prostą. Ale szybcy i wściekli lubią zakręty. Zwłaszcza życiowe. Na ich drodze staje tajna agentka Monica Fuentes, utrzymująca z Veronem „bliższe kontakty".

VIN, czemu mnie opuściłeś? - P. Walker

Prawdziwi bohaterowie tego filmu to szybkie auta (15 „ról" pierwszoplanowych i około 150 „statystów"), ulice Miami nocą i muzyka rap, charakterystyczna dla filmów Johna Singletona („Chłopaki z sąsiedztwa", „Poetic Justice"), który wymienił na stanowisku reżysera Roba Cohena (ten odszedł do serii „xXx", gdzie zabrał go mięśniak Vin Diesel). Zapowiada się nieźle.

Łukasz Figielski

TO: 2 Fast 2 Furious; USA 2003; **R:** John Singleton; **S:** Michael Brandt, Derek Haas, Gary Scott Thompson; **Z:** Matthew F. Leonetti **M:** David Arnold; **O:** Paul Walker, Tyrese Gibson, Cole Hauser, Eva Mendes, Lahmard Tate

www.thefastandthefurious.com

AKCJA	
ZDJĘCIA	
AKTORSTWO	
HUMOR	
EROTYKA	

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „60 sekund", „Szybcy i wściekli", „Taxi"

Nowożeńcy

Premiera 6.06 Romantycznie jak u Lenina

Hollywood uparło się, aby maltretować nas komediami romantycznymi i - zdaje się - żadna siła nie jest w stanie wybić tego tamtejszym producentom z głowy. Nawet ich rozumiem, bo gatunek wciąż sprzedaje się nieźle i sam się prosi, by wycisnąć zeń ostatnie soki. Ale dlaczego ten drenaż musi działać na zasadzie swoistego gatunkowego totolotka, czyli łączenia na chybił trafił romantycznej komedii z tym, co tylko scenarzystom przyjdzie do głowy? Oglądając takie filmy, jak „Nowożeńcy" zaczyna się (o zgrozo!) tęsknić za dobrą, tradycyjną komedią romantyczną, w której jest trochę śmiesznie, trochę romantycznie, a wszystko utartymi ścieżkami zmierza do z góry wiadomego happy endu. W „Nowożeńcach" jest średnio śmiesznie, chyba że kogoś bawią dowcipy w stylu „American Pie". Romantyzmu tu tyle, co w dziełach Lenina i tylko zakończenie jest po staremu z góry wiadome. Chociaż wszystko zaczyna się tam, gdzie przeważnie inni kończą, czyli ślubem. Miejscowa amerykańska idiotka wychodzi za mąż za tutejszego kretyna. Ona (Brittany Murphy, znana z „8 Mili") pochodzi z zamożnej rodziny snobów, co trochę tłumaczy jej umysłowe skrzywienie, ale jakim cudem on (Ashton Kutcher) został prezenterem radiowym, naprawdę nie wiem. Grunt, że młoda para wyrusza w podróż poślubną do Europy, gdzie wszystko jest jakieś dziwne: samochody za małe, hotele za porządne i nawet hamburgery smakują inaczej. Gdyby ten wątek kulturowych różnic pociągnąć wyraźniej, byłaby przynajmniej nadzieja na niebanalny dowcip, ale reżyser Shawn Levy wolał zasypać nas gradem slapstickowych gagów i pokazać skutki uprawiania seksu w toalecie samolotu i to z nogą w sedesie. Wszak to wedle hollywoodzkich speców ma większe szanse u nastoletniej publiczności. To, że taki np. francuski „Smak życia", może się nastolatkom, podobać bardziej, na razie nie mieści się w producenckich głowach. Ich strata.

To nie BYŁO tak, jak myślisz... to znaczy... eee... hmmm....

Jaga Kolawa

TO: Just Married; USA 2003; 94 min.; **R:** Shawn Levy; **S:** Sam Harper; **Z:** Jonathan Brown; **M:** Christopher Beck; **O:** Ashton Kutcher, Brittany Murphy, Christian Kane, David Moscow, Monet Mazur

www.justmarriedmovie.com

AKCJA	*
ZDJĘCIA	*
AKTORSTWO	
HUMOR	**
EROTYKA	*

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Jak stracić chłopaka w 10 dni", „American Pie".

FOTO: UIP, SYRENA, CINEMA

Od kołyski aż po grób

Premiera 27.06 Hip kop - czarna muzyka i wschodnie walki

Znasz LI tego Dacascosa?

I wreszcie, po latach dominacji radosnego stosowania wschodnich stylów walki przez Jackiego Chana, mamy aktora, który kopie przekonywująco i na serio. Jet Li stał się już definitywnie gwiazdą Hollywood. A dopomógł mu w tym niewątpliwie nasz rodak – urodzony w Łodzi operator i reżyser Andrzej Bartkowiak. Był autorem zdjęć w amerykańskim debiucie Jeta – „Zabójczej broni 4" i reżyserem pierwszego filmu z nim jako głównym pozytywnym bohaterem – „Romeo musi umrzeć". Jet Li jest świetnym aktorem kina akcji, a Bartkowiak jak mało kto, potrafi to widowiskowo pokazać. Nic więc dziwnego, że para ta zeszła się po raz trzeci by nakręcić „Od kołyski aż po grób".

To opowieść o tajwańskim agencie rządowym Su (Jet Li), który ściga swego byłego partnera Linga (Mark Dadascos). Su po przybyciu do USA zawiera dość egzotyczny sojusz z lokalnym szefem półświatka Tonym Faitem (DMX – również stały aktor Bartkowiaka). Ling porwał bowiem ukochaną córeczkę Tony'ego – Vanessę i zrozpaczony ojciec zrobi wszystko, żeby ją odzyskać. W grę wchodzą jeszcze tajemnicze czarne diamenty, które nie dość, że są nadzwyczaj cenne, to mogą też stanowić element potężnej broni. Jako pierwszy kradnie je Tony, ale potem kamienie przechodzą kilkakrotnie z rąk do rąk – o ile ręce bohaterów nie są w danym momencie zajęte skomplikowanymi wymianami ciosów.

Nie trzeba oczywiście dodawać, że nie tylko Su, ale Tony i Ling to również mistrzowie sztuk walki. Z tym ostatnim wiąże się ciekawa anegdota. Otóż odtwórca tej roli Marc Dacascos („Braterstwo wilków", serial „Kruk") został zaangażowany dzięki... fanom Jeta Li. Na oficjalnej stronie Li zamieszczono ankietę, kogo najchętniej zobaczyliby jako kolejnego przeciwnika Jeta. Większość wskazała Dacascosa. Zatrudniono go więc przy tym projekcie. Fani mogli się przekonać, czy mieli rację. A teraz i my możemy to sprawdzić.

Kamil M. Śmiałkowski

TO: Cradle 2 the Grave: USA, 2003 r.; 101 min.; **R:** Andrzej Bartkowiak; **S:** John O'Brien i Channing Gibson; **Z:** Daryn Okada; **M:** John Frizzell; **O:** Jet Li, DMX, Anthony Anderson, Kelly Hu, Tom Arnold, Marc Dacascos, Gabrielle Union

http://cradle2thegrave.warnerbros.com/

AKCJA	Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Romeo musi umrzeć", „Mroczna dzielnica"
ZDJĘCIA	
AKTORSTWO	
HUMOR	
EROTYKA	

„Charlene wdziera się w życie Petera niczym pitbull, który zerwał się ze smyczy”
Queen Latifah

Wszystko się wali

Premiera 20.06 Nic ich nie łączy i dlatego są razem

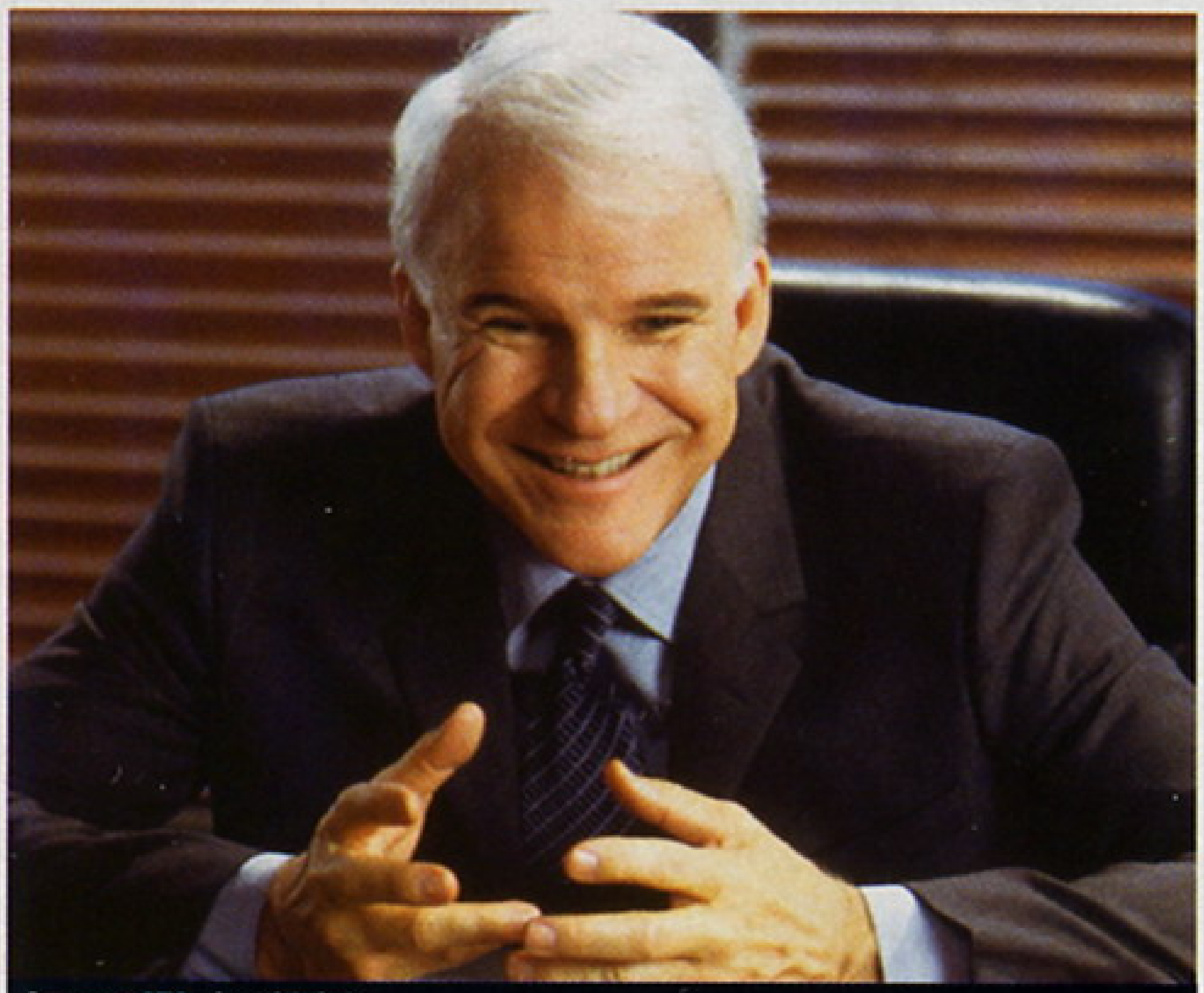

Jeszcze JEJ nie widział...

Kilka razy w życiu zdarzyło mi się obejrzeć program „Randka w ciemno” - chyba dlatego, że akurat nie miałem nic lepszego do roboty. Za każdym razem, gdy opadała dzieląca uczestników zasłona, zastanawiałem się z niepokojem, jak nawzajem zareagują na swój widok. Zemdleją z nadmiaru szczęścia, czy też może uciekną z krzykiem?

Ten drugi wariant stanowi punkt wyjścia komedii Adama Shankmana „Wszystko się wali”. Peter Sanderson, wiecznie zapracowany prawnik, koresponduje przez Internet z inteligentną, wrażliwą kobietą, która zaczyna go fascynować. Chciałby ją poznać, jest tylko mały problem: absolutnie nic o niej nie wie. Wyobraża sobie delikatną blondynkę o niebieskich oczach (i już snuje na jej temat pewne plany), rzeczywistość jednak gwałtownie sprowadza go na ziemię. Okazuje się bowiem, że Charlene, internetowa rozmówczyni Petera, to gruba, rozwrzeszczana Murzynka, która – jakby tego było mało – odsiaduje wyrok w więzieniu. Oczywiście nie zdradzę wielkiej tajemnicy, pisząc, że ci dwoje tylko z pozoru wydają się niedobraną parą, ale oczywiście z biegiem czasu coś między nimi zaiskrzy...

Wydawałoby się, że taki film nie ma prawa sie udać. A jednak komedia „Wszystko się wali” odniosła w Ameryce ogromny sukces, zarobiła ponad 100 milionów dolarów (przy kosztach produkcji wynoszących 35 milionów) i w tej chwili już mówi się o realizacji drugiej części. Można bez cienia przesady powiedzieć, że swoje powodzenie rzecz zawdzięcza przede wszystkim odtwórcom głównych ról: Steve'owi Martinowi (mimo swoich 58 lat nadal świetnie się trzyma) oraz raperce Queen Latifah, która mimo ciętego języka i onieśmielających gabarytów potrafi nieoczekiwanie pokazać się z cieplejszej strony („Latifah” oznacza po arabsku „delikatna i zmysłowa”). Plotki głoszą, że Królowa wynajęła dla Steve'a Martina nauczyciela hiphopowego slangu, aby jej filmowy partner był w stanie pojąć, co ona właściwie do niego mówi. Najwyraźniej jednak potrafili się dogadać, jako ekranowy duet bowiem funkcjonują bez zarzutu. Czego nie da się na przykład powiedzieć o każdej parze z „Randki w ciemno”, ale to zupełnie inna historia.

A skoro mowa była o zakulisowych sprawach, polecam Waszej uwadze jeszcze jeden szczegół. Niedawno widzieliśmy Queen Latifah w musicalu „Chicago”, gdzie zagrała strażniczkę więzienną, „Mamę” Morton (za tę rolę otrzymała m.in. nominację do Oscara). W „Wszystko się wali” gra postać o identycznym nazwisku, ale stojącą po drugiej stronie barykady – a raczej, jakby to powiedzieć, krat. Ot, taki hollywoodzki dowcip dla spostrzegawczych. Mała rzecz, a cieszy.

Krzysztof Lipka-Chudzik

TO: Bringing down the house; USA 2003; 106 min.; **R:** Adam Shankman; **S:** Jason Filardi; **Z:** Julio Macat; **M:** Lalo Schifrin; **O:** Steve Martin, Queen Latifah, Eugene Levy, Joan Plowright, Jean Smart, Kimberly J. Brown, Angus T. Jones, Missi Pyle, Michael Rosenbaum

movies.yahoo.com/house

AKCJA		Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Dzika lokatorka”, „Płytki facet”, „Nie ma róży bez ognia”
ZDJĘCIA		
AKTORSTWO		
HUMOR		
EROTYKA		

Pinokio

Premiera 30.05 Komiczny popis błazna

Wielkie nadzieje i ogromne rozczarowanie. Już sam pomysł, żeby Pinokia grał aktor po pięćdziesiątce, wydawał się dość karkołomny. Biorąc jednak pod uwagę zdolności Benigniego, była jeszcze nadzieja na nowatorskie ujęcie klasycznej bajki. Zawiódł jednak zarówno talent aktorski, jak i reżyserski. Film jest niesłychanie dosłowny (momentami wręcz toporny), razi jego dydaktyzm i łopatologia. Piękna, wielowarstwowa bajka została pozbawiona magii i poetyckości. Kolejne ujęcia wydają się być osobnymi inscenizacjami rodem ze szkolnego teatrzyku - część kwestii wypowiadana jest wprost do kamery. Nawet kosztowne i ciekawe dekoracje nie były w stanie przesłonić oczywistych uchybień warsztatowych i reżyserskich. Podstarzały Pinokio wywija w filmie koziołki, macha nóżkami, bez przerwy biega i wyrzuca z siebie potoki słów, za którymi trudno nadążyć. Zadziwiające jest to, że aktor, który doskonale sprawdził się w dramatyczno-komediowej roli („Życie jest piękne”), pozbawił Pinokia fantazji i kompletnie zapomniał o dramatycznym aspekcie tej postaci. Wyszedł z tego jedynie komiczny popis błazna. Żeby tego było mało, rolę Błękitnej Wróżki reżyser powierzył swojej żonie, która nie była w stanie wydobyć z siebie żadnych emocji (może lepiej sprawdziłaby się w roli Królowej Śniegu). Kadry z filmu nadają się do zilustrowania książki, w formie ciągłej są nie do przyjęcia. Brakuje rozmachu, prostych wzruszeń i spontaniczności. Czyżby Benigni tak bardzo pragnął stać się małym, nieposłusznym chłopcem, że zapomniał, że ktoś na niego patrzy?

Idzie (fika) MŁODOŚĆ

Anna Płażewska

TO: Pinocchio; Włochy 2002; 108 min.; **R:** Roberto Benigni; **S:** Vincenzo Cerami (na podstawie powieści Carlo Collodiego), Roberto Benigni; **Z:** Dante Spinotti; **M:** Nicola Piovani; **O:** Roberto Benigni, Nicoletta Braschi, Carlo Giuffre, Peppe Barra, Mino Bellei, Max Cavallari, Bruno Arena, Regis Philbin, Corrado Pani, Tommaso Bianco, Franco Iavarone

www.miramax.com/pinocchio

AKCJA	*	Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Pinokio” (1996), „Wiedźmin”, „Stary człowiek i morze”
ZDJĘCIA	*	
AKTORSTWO		
HUMOR	*	
EROTYKA		

FOTO: SYRENA, SPI

Ballistic

Premiera 6.06 Tajski chaos (Kaos) za amerykańską kasę

ANTONIO! To ty mnie namówiłeś na tę rolę

Wych Kaosayananda, reżyser rodem z Tajlandii – pseudonim, nomen omen, Kaos (chaos) - swoim pierwszym filmem zrealizowanym w Hollywood raczej nie zabłysnął. I wszystko wskazuje na to, że szansy na kolejne, wysokobudżetowe „błyski"chyba już w USA nie dostanie. „Ballistic" kosztował 70 milionów dolarów, a zarobił zaledwie jedną piątą tej kwoty. Nie pomogło zatrudnienie Antonio Banderasa i Lucy Liu. Nawet najmniej wybredni miłośnicy kina akcji wymagają, aby scenariusz miał choć minimum logiki. Tymczasem skrypt „Ballistica" nie przypadłby do gustu nawet Stevenowi Seagalowi. Od początku do końca panuje w tym filmie chaos (Kaos) totalny. Bohaterowie strzelają – fakt, że walki sfotografowane są z talentem i okraszone całkiem przyzwoitą muzyką - robią zasępione miny, znów strzelają i – poza dezorientacją, wreszcie nudą - kompletnie nic z tego nie wynika.

Banderas wciela się w postać Ecksa, byłego agenta FBI, który wraca do służby pod wpływem szantażu. Dawny szef obiecuje mu ujawnić miejsce pobytu zaginionej żony. Ecks ma namierzyć Sever (Lucy Liu) – dawną agentkę DIA (Defense Intelligence Agency), która porwała małoletniego syna swojego eks-szefa Ganta (Gregg Henry). Eks-szef Gant jest skończonym draniem, a przy okazji mężem... zaginionej żony Ecksa, a także sprawcą śmierci dziecka Sever. W tle mamy jeszcze wątek nowoczesnej broni – mikrorobota, którego wstrzykuje się do krwioobiegu potencjalnej ofiary, dzięki czemu można u niej zdalnie wywołać zawał serca...

Rose Gardias

TO: Ballistic: Ecks Vs. Sever ; USA 2002; **R:** Wych „Kaos" Kaosayananda; **S:** Alan McElroy; **Z:** Julio Macat; **M:** Don Davis; **O:** Antonio Banderas, Lucy Liu, Ray Park, Talisa Soto, Gregg Henry

http://www2.warnerbros.com/ecks_vs_sever

AKCJA	*
ZDJĘCIA	*
AKTORSTWO	*
HUMOR	*
EROTYKA	*

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Patriota" (z Seagalem), „Wirus" (z Pazurą), „Chopin"

Żebym tylko wiedziała, CO...

Powiedz to, Gabi

Premiera 13.06 Otwarcie przyznaję: jestem bezradny. Nie wiem, czy film jest dobry, czy zły. Jedyne co przychodzi mi na myśl, to posłużenie się cytatem. Rzeczą reżysera jest odpowiedź, czy zastosował się do poniższych postulatów świadomie, czy jakoś tak mimochodem

Bruno Szulc „Traktat o Manekinach":

„Nie zależy nam na tworach o długim oddechu, na istotach na daleką metę. Nasze kreatury nie będą bohaterami romansów w wielu tomach. Ich role będą krótkie, lapidarne, ich charaktery bez dalszych planów. Często dla jednego gestu, dla jednego słowa, podejmiemy się trudu powołania ich do życia na tę jedną chwilę. Przyznajemy otwarcie: nie będziemy kładli nacisku na trwałość ani solidność wykonania, twory nasze będą jak gdyby prowizoryczne, na jeden raz zrobione. Jeśli będą to ludzie, to damy im na przykład tylko jedną stronę twarzy, jedną rękę, jedną nogę, tę mianowicie, która im będzie w danej chwili potrzebna. Byłoby pedanterią troszczyć się o ich drugą, nie wchodzącą w grę nogę. Z tyłu mogą być po prostu zaszyte płótnem lub pobielone. Naszą ambicję pokładać będziemy w tej dumnej dewizie: dla każdego gestu inny aktor. Do obsługi każdego słowa, każdego czynu powołamy do życia osobnego człowieka. Taki jest nasz smak, to będzie świat według naszego gustu. Demiurgos kochał się w wytrawnych, doskonałych i skomplikowanych materiałach - my dajemy pierszenstwo tandecie. Po prostu porywa nas, zachwyca taniość, lichota, tandetność materiału."

Jacek Matecki

Polska 2003; **R:** Roland Rowiński; **S:** Małgorzata Sawicka Owsiany i Roland Rowiński; **Z:** Marian Prokop; **M:** Grzegorz Piotrowski - Alchemik, Paktofonika; **O:** Marta Chodorowska, Andrzej Chyra, Magdalena Cielecka, Krzysztof Globisz

www.kinoswiat.pl

AKCJA	
ZDJĘCIA	*
AKTORSTWO	*
HUMOR	
EROTYKA	

Możecie polubić ten film, jeśli podobały się Wam: „Uprowadzenie Agaty", „Chopin"

Co weekend mamy w klubie super ekipę.

Jedzenie też wszyscy chwalą.

Ale może powinieneś to sprawdzić sam...

labo

music bar • restauracja

Mazowiecka 11a
Warszawa
827 45 57

Poszukiwaczka

z planu

Bohaterka gry komputerowej zyskała ciało z krwi i kości. I to jakie... trudno wyobrazić sobie lepszą kandydatkę do roli Lary Croft. Angelina Jolie w niczym nie ustępuje koledze po fachu – Indianie Jones'owi. A już na pewno jest ładniejsza...

Podążając tropem skradzionej kuli (p.). Lara Croft udaje się do Kenii (góra). Gdzieś na Czarnym Lądzie ukryta jest mityczna puszka Pandory

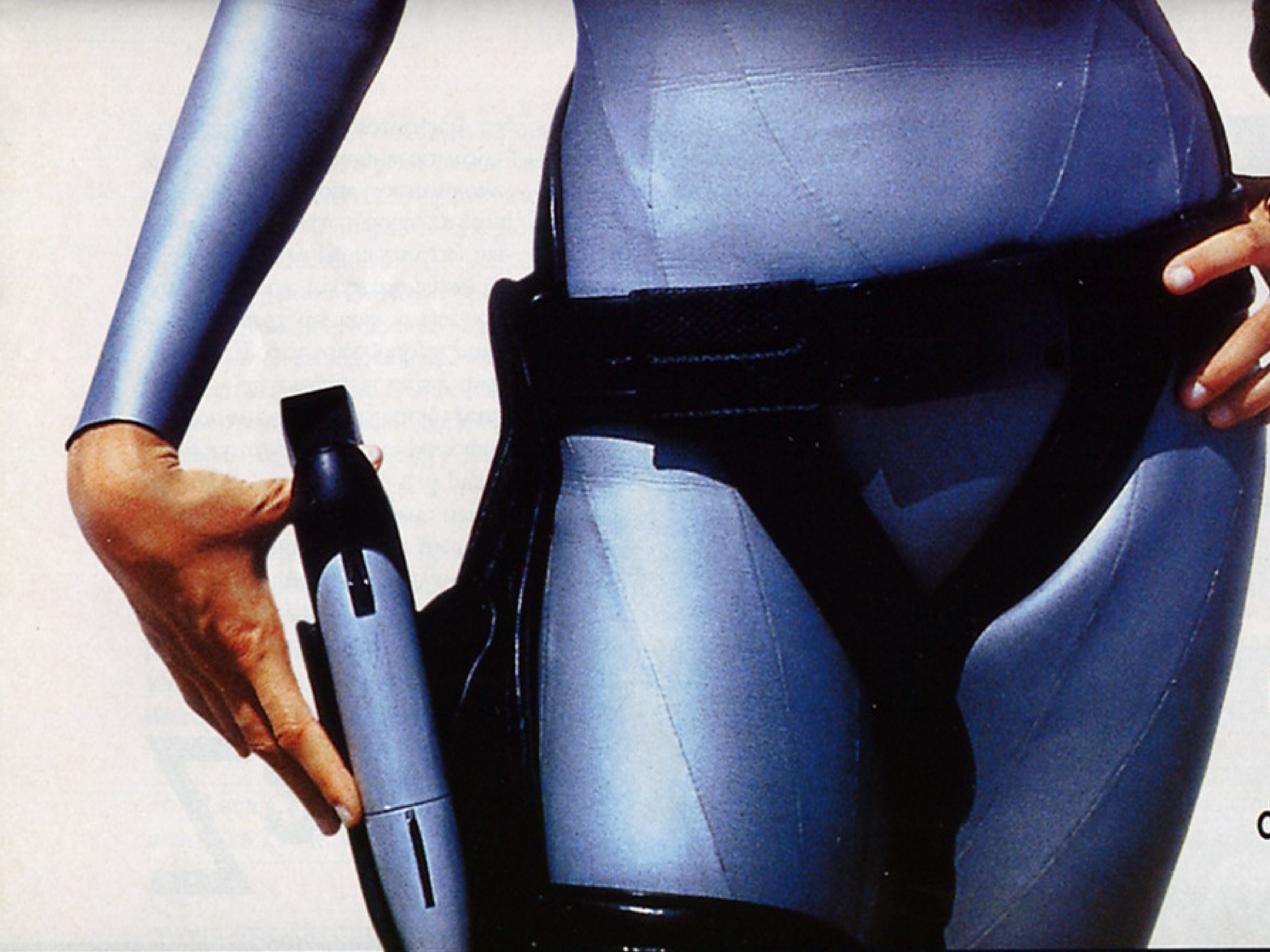

Dwa lata po sukcesie pierwszej części „Tomb Raidera", Angelina Jolie powraca do roli pięknej i nieustraszonej archeolog Lary Croft. Wysłannikowi CINEMY dane było gościć na planie zdjęciowym filmu **„TOMB RAIDER 2"**. Zdumiała go panująca tam luźna atmosfera. Członkowie ekipy wydawali się traktować całe przedsięwzięcie jak najdroższą wycieczkę świata. Ale to tylko pozory. W grę wchodzą przecież miliony dolarów, a reżyser Jan De Bont wie, że dostał ostatnią szansę na powrót do pierwszej ligi Hollywood

Szlak przygód Lary Croft: wojowniczka w Kenii, kochanka w Hongkongu, towarzyszka Masajów, mistrzyni motocykla w Chinach i skutera wodnego w Grecji

zaginionej kuli

Angelina Jolie wyjaśnia de Bontowi zasady działania joysticka

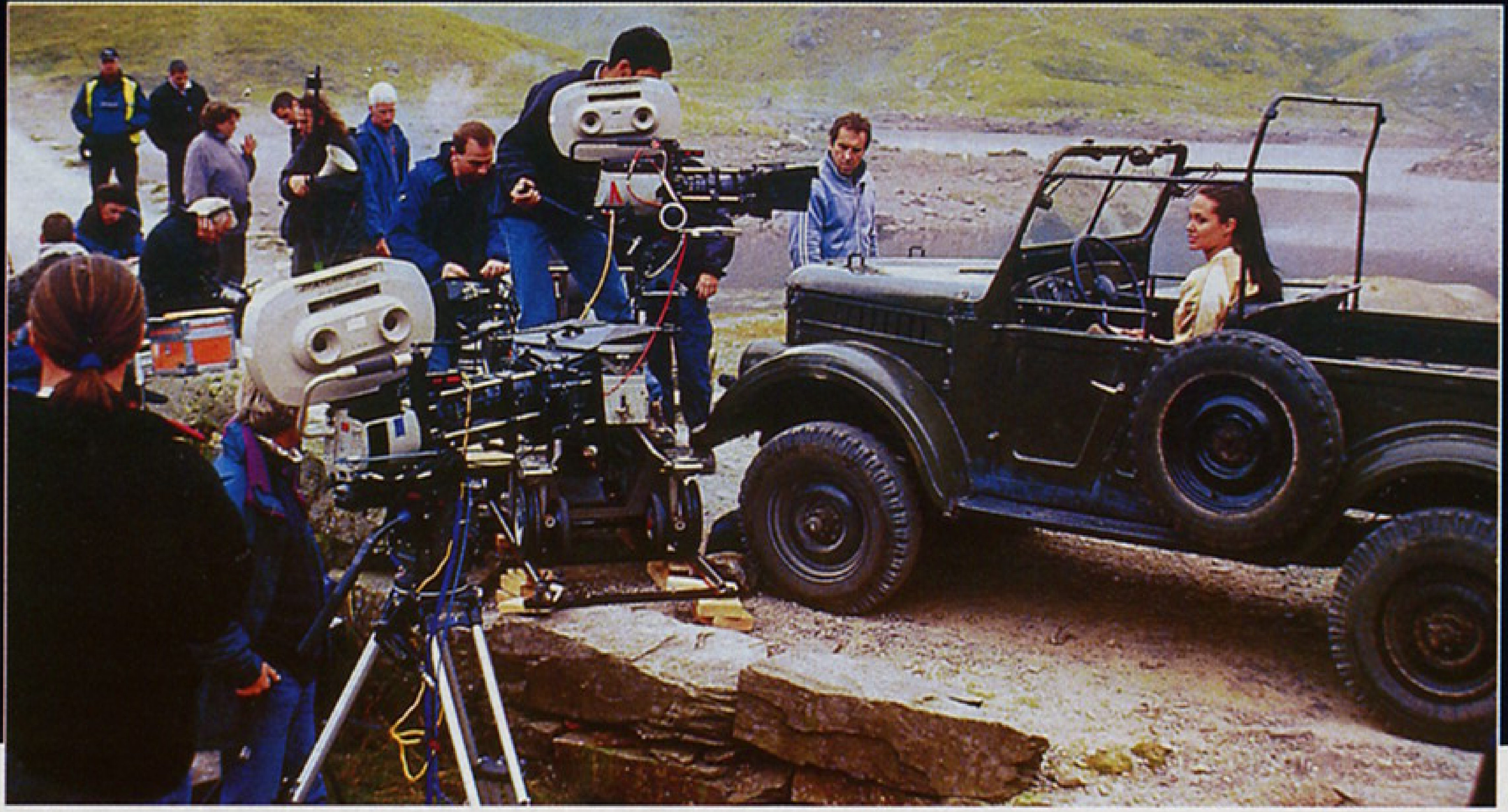

Walijskie pejzaże udawały w filmie Chiny

Za jedno jestem producentom naprawdę wdzięczna - mówi rozmarzonym głosem Angelina Jolie, poprawiając obcisłą koszulkę koloru khaki - dzięki udziałowi w tym filmie poznaję najwspanialsze kraje świata." Nawet, jeśli zachwyt aktorki brzmi jak reklama biura podróży, na pewno nie jest udawany. Podczas prac nad pierwszą ekranizacją przygód pikselowej amazonki zwiedziła Islandię i Kambodżę. Tym razem, w czasie dwudziestu tygodni zdjęć, odbyła prawdziwą podróż dookoła świata. Czy potraficie sobie wyobrazić lepszą fuchę - wycieczka po najbardziej malowniczych rejonach globu, za którą w dodatku dostajecie „kieszonkowe" w wysokości 12 milionów dolarów.

Prace zdjęciowe rozpoczęły się w sierpniu 2002 roku na greckiej wyspie Santorini. Właśnie tam, w ruinach zatopionej świątyni Aleksandra Wielkiego, Lara Croft znajduje kryształową kulę. Wewnątrz artefaktu legendarny władca kazał umieścić plan miejsca ukrycia mitycznej puszki Pandory, w której - według greckich legend - ojciec bogów Zeus zamknął wszystkie nieszczęścia świata. Na planie jakoś nie dało się wyczuć mistycznego nastroju. Wręcz przeciwnie. Panowie z ekipy objawiali jak najbardziej przyziemne ożywienie. Jakżeby mogło być inaczej w sytuacji, kiedy Angelina Jolie wciągała na swoje ciało – na widok którego zapewne niejeden starożytny artysta dłuta doznałby natychmiastowego olśnienia - zrobiony na zamówienie strój nurka, by następnie z gracją szaleć na skuterze wodnym?! „W Grecji nauczyłam się startować spod wody" - mówi 28-letnia aktorka - W jakiej innej pracy płacą człowiekowi za to, że profesjonaliści uczą go takich fajnych rzeczy?"

Produkcję kontynuowano w Chinach. W scenariuszu, szef jednej z azjatyckich triad, działając na zamówienie bossa międzynarodowego syndykatu przestępczego, podstępnie kradnie Larze starożytną kulę. Zdjęcia kręcono na jednym z targów w Hongkongu. Stuosobowa ekipa „Tomb Raidera" nie dostała zezwolenia na wjazd do Chin kontynentalnych. Prace rozpoczęto po uroczystej ceremonii złożenia bogom daru w postaci upieczonego świniaka. Do ogólnej atmosfery zabawy przyczyniły się nie tylko martwe zwierzęta. „W jednej ze scen filmu galopuję przez wąskie uliczki na byku. Jan de Bont powiedział mi tylko: Kręcimy od razu w czasie próby, gdyby coś Ci się stało, zostaną po Tobie chociaż zdjęcia" - opowiada ze śmiechem Jolie. Dzięki swojej luzackiej postawie de Bont, znany jako twórca znakomitego thrillera „Speed", sprawia raczej wrażenie twórcy gier komputerowych, niż „poważnego" reżysera filmów akcji. W zanadrzu ma zawsze proste rozwiązania. Kiedy nie udało mu się uzyskać zgody na kręcenie pościgów na prawdziwym Murze Chińskim, kazał wybudować replikę fragmentu słynnej budowli w Walii. Dla produkcji z budżetem bliskim stu milionom dolarów to żaden problem. „W charakterze statystów zaangażowaliśmy personel pobliskich chińskich restauracji" - mówi Jan de Bont, uśmiechając się przy tym szelmowsko. Jednak mimo luzu, który reżyser stara się okazywać na każdym kroku, chwilami nie potrafi ukryć targającego nim napięcia. Nic dziwnego. Ma powody do stresów, ponieważ tajemnicą poliszynela jest, że jeśli sequel „Tomb Raidera" nie osiągnie spodziewanych zysków, przygoda de Bonta z wysokobudżetowym kinem hollywoodzkim dobiegnie definitywnie końca. Ale z Angeliną Jolie w roli Lary Croft może być chyba spokojny o swój reżyserski stołek.

Na koniec podróży Larę i jej filmowych przeciwników rzuciło od Kenii - „kolebki ludzkości", gdzie ukryta jest jakoby puszka Pandory. „Wylądowaliśmy naszym B-747

w Nairobi i nikt nie wiedział, co mamy dalej robić. Wydawało mi się, że jestem na szkolnej wycieczce" - skarży się Til Schweiger, który gra prawą rękę głównego czarnego charakteru.

Za to w studiu Pinewood pod Londynem wszystko zorganizowane było w najdrobniejszych szczegółach. Celem nakręcenia brakujących ujęć i najbardziej skomplikowanych scen akcji, zbudowano tam w ciągu czterech miesięcy zapierające dech w piersiach, szczegółowe kopie oryginalnych planów. W czasie spaceru obok zewnętrznych dekoracji, Jolie zdradziła nam, że jej półtoraroczny, adoptowany syn Maddox był z nią przez cały czas kręcenia filmu. W końcu wczasy w wakacyjnym klubie Lary Croft powinny być przyjemnością dla całej rodziny...

Kuba Rachoń

→ **„Lara Croft: Tomb Raider 2"**
premiera 29 sierpnia 2003 r.

INTERNET
www.tombraiderchronicles.com

Angelina Jolie na planie w Hongkongu (na górze) i w Grecji (dół)

Lara nie pozwoli, żeby puszka Pandory dostała się w ręce opryszków

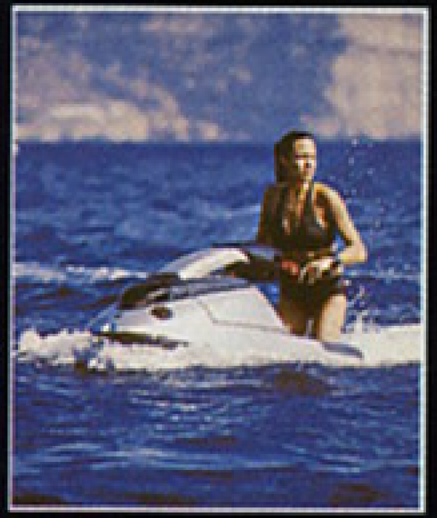

Jazda na skuterze wodnym sprawiła Angelinie największą frajdę

W tym kostiumie Angelina nie musi walczyć z przeciwnikami: baranieją na jej widok

Radio ZET

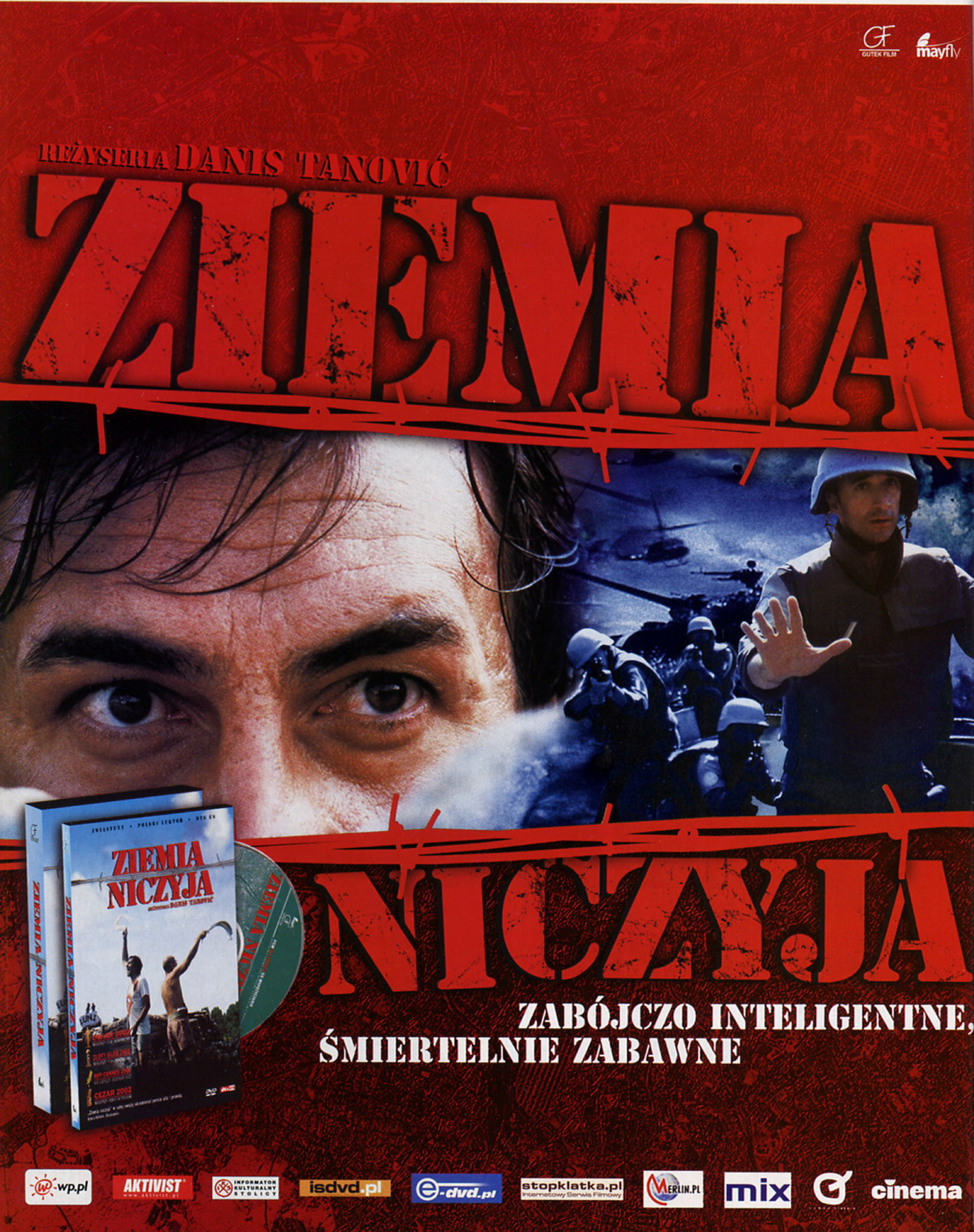
GUTEK FILM
mayfly
REŻYSERIA DANIS TANOVIĆ
ZIEMIA
NICZYJA
ZABÓJCZO INTELIGENTNE,
ŚMIERTELNIE ZABAWNE
wp.pl
AKTIVIST
isdvd.pl
e-dvd.pl
stopklatka.pl
Internetowy Serwis Filmowy
MERLIN.PL
mix
cinema

Redaguje:
Zespół

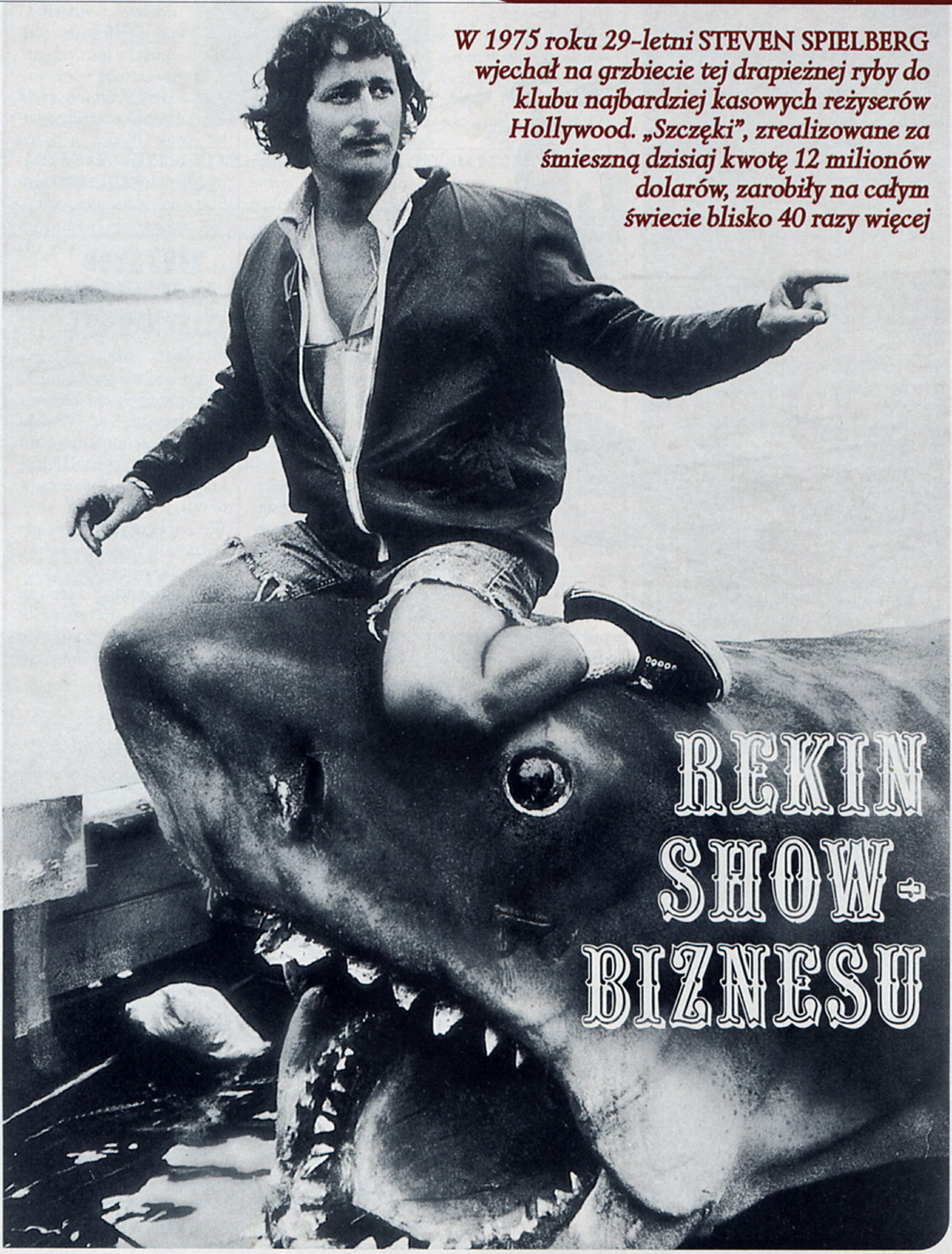

REKIN SHOW-BIZNESU

W 1975 roku 29-letni STEVEN SPIELBERG wjechał na grzbiecie tej drapieżnej ryby do klubu najbardziej kasowych reżyserów Hollywood. „Szczęki", zrealizowane za śmieszną dzisiaj kwotę 12 milionów dolarów, zarobiły na całym świecie blisko 40 razy więcej

FOTO: CINEMA

Dobór tekstów: Artur Krasicki; pisownia oryginalna

AMERYKAŃSKIE EKSTRAWAGANCJE

GWIAZDY ZACZĘŁY WYPISYWAĆ W BETONIE SWOJE AUTOGRAFY

Istnieje w Hollywood niejaki Mr. Grauman. Pan ten jest jednym z potentatów filmowych, gdyż jest to właściciel słynnego „Chinese Theatre" w Hollywood. Kino to - jedno z najpiękniejszych w całej Ameryce - jest sławne i z tego powodu, że w nim odbywają się wszystkie lub prawie wszystkie światowe premiery nowo wyprodukowanych filmów. Kino, wybudowane w chińsko-gotycko-maurytańskim stylu, uważa każdą premierę za pewne wydarzenie w świecie filmowym i odpowiednio się do tego przygotowuje. Szpalery policji, armia foto-reporterów i operatorów kinowych, którzy łapią sceny do swoich tygodników filmowych - to normalna publiczność przed teatrem. Policja wstrzymuje tłumy, żądne widoków słynnych gwiazd, zjeżdżających na premierę. Mr. Grauman świadom swojej wielkości i znaczenia miewa od czasu do czasu zdumiewające pomysły reklamowe. Premiery przechodzą i giną w niepamięci. I te filmy, które dzisiaj są największymi filmami stulecia za kilka miesięcy stają się beużyteczną taśmą celuloidową. Ojciec premier filmowych chciał zachować dla siebie pamiątkę z każdej takiej wielkiej premiery. I pewnej pięknej nocy wpadł na pomysł, by stopy wielkich gwiazd filmowych uwiecznić w betonie. I oto pewnego wieczoru, w dzień wielkiej uroczystej premiery filmu, który był „największym wydarzeniem roku", w poczekalni kinoteatru znalazło się kilka skrzynek z płynnym betonem, a wielkie gwiazdy uproszone zostały, by w betonie tym odcisnęły ślad swojej stopy. Mr. Grauman odciski te odpowiednio oprawione, kolekcjonował. Pomysł p. Graumana począł się rozwijać. Niektóre gwiazdy, zamiast swoich maleńkich stopek (podobno Greta Garbo nosi 42 numer bucika) zaczęły odbijać swoje dłonie, a jedna z gwiazd odbiła w tym płynnym betonie nawet swój profil. Gwiazdy zaczęły wypisywać w betonie swoje autografy i swoje pomyślności dla Mr. Graumana.

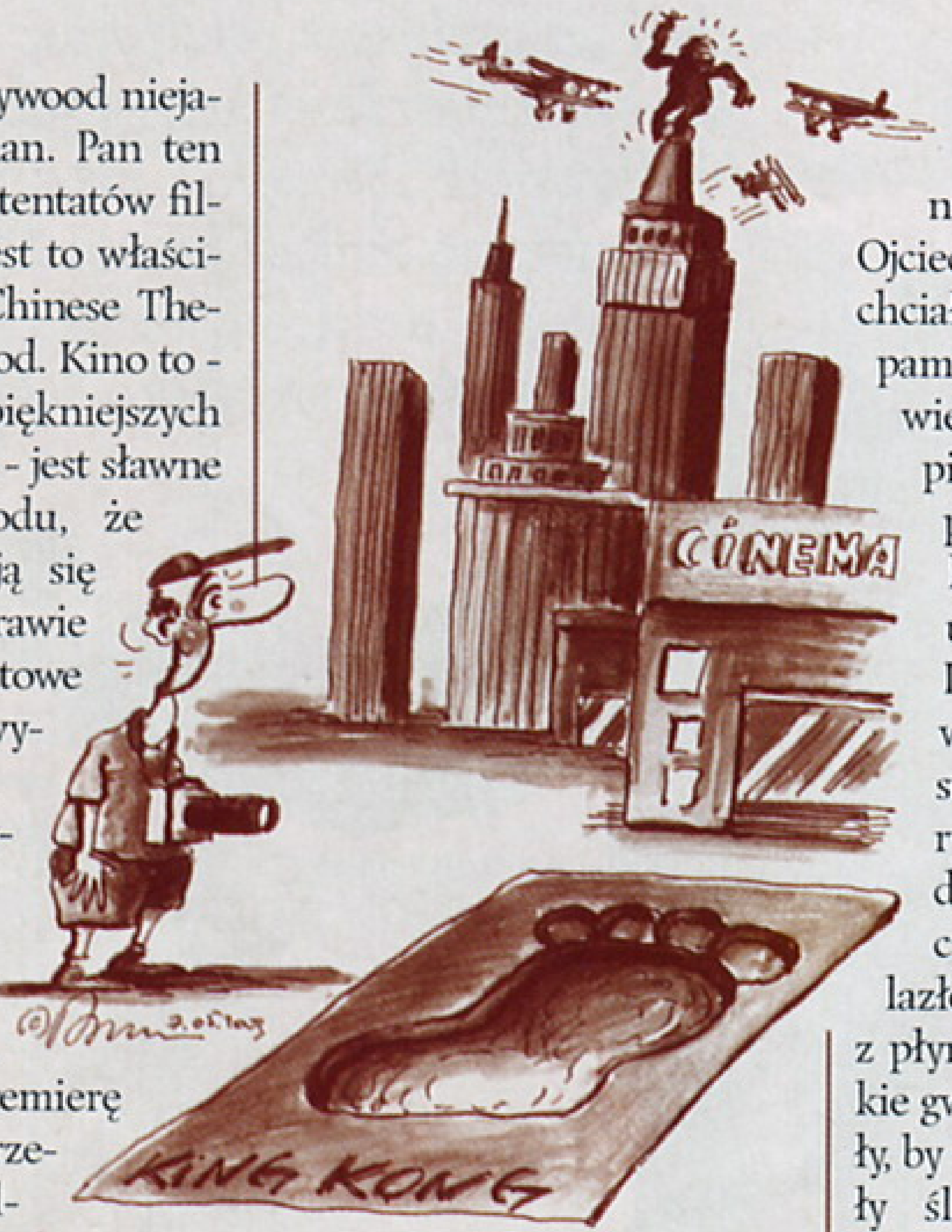

I tak działo się przez kilka lat i Mr. Grauman dumny był ze swego pomysłu. Aż nie dawno - dwa tygodnie temu - odbyła się premiera najnowszego filmu Katarzyny Hepburn - „A Woman Rebels" (Zbuntowana). I tu p. Graumana spotkała przykra niespodzianka. „Zbuntowana" zbuntowała się. Wyraziła się podobno, że nie będzie robiła z siebie cyrku, ani widowiska, (gdyż dokoła skrzynek z betonem stała armia foto-reporterów) i całkiem po prostu przeszła obok skrzynek, wchodząc na salę.

[ŚWIAT KOBIECY, NR 3, MARZEC 1937]

POZYTYWNE WARTOŚCI FILMU

Kwestia produkcji filmowej w Polsce jest przede wszystkim kwestią moralną, a nie polityczną. Niechaj nikt nam nie wmawia, że chcemy filmów propagandowych, nie - chcemy filmów po prostu zdrowych.

Dążenie do zdrowia moralnego i tężyzny duchowej nie jest wyrazem polityki, lecz objawem instynktu samozachowawczego, a więc elementarną potrzebą narodu, który chce żyć i rosnąć.

Kto tego nie rozumie i nie uznaje - ten niech lepiej sam zrezygnuje z produkcji i twórczości filmowej, zanim będzie do tego zmuszony.

To trudno: filmowcy zdeprawowani, zakłamani i zboczeni będą musieli odejść i ustąpić miejsca innym, rzetelniejszym i zdrowszym.

[Aleksander Orion, AKTUALNOŚCI, NR 3, MAJ 1939]

ZAKAZ WYŚWIETLANIA PODWÓJNYCH PROGRAMÓW

Władze administracyjne w Lublinie zabroniły wyświetlania podwójnych programów.

Wyświetlanie podwójnych programów jest szkodliwe z punktu widzenia racjonalnej eksploatacji filmów, jak i pod względem artystycznym, a nawet - higjeny. Z jednej strony jest to objaw typowej nielojalnej konkurencji, nie liczącej się z interesem ogółu właścicieli kin. Poza tym - jak wiadomo - seans, trwający ponad dwie godziny, wpływa ujemnie na nerwy i oczy, powodując przemęczenie, zwłaszcza u młodzieży. Wreszcie - stosowanie podwójnych programów jest nierozłączne od barbarzyńskiego nieraz skracania często wartościowych filmów.

[AKTUALNOŚCI, CZASOPISMO ILUSTROWANE POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM FILMU I KINA, NR 1, MARZEC 1939]

RYS: DAREK PIETRZAK; FOTO: CINEMA

CARPENTIER - AKTOREM FILMOWYM

Bokser Carpentier, znany z matchu, jaki rozegrał się pomiędzy nim a Dempsey'em, postanowił boks porzucić i poświęcić się wyłącznie sztuce filmowej. Po raz pierwszy grał z dużem powodzeniem w wytwórni Robertson-Cole w Holywood. Przepowiadają mu wielką przyszłość.

[FILM POLSKI, MIESIĘCZNIK KINEMATOGRAFICZNY, NR 1, STYCZEŃ 1923]

OSTATNIE ARCYDZIEŁA FRANCUSKIE

Za arcydzieła filmowe ostatniego sezonu we Francji uważane są: „Jocelyn", „Crainquebille" - realizatora „Atlantydy" Feydersa i „La Roue" Abel Gance'a. Dlaczego u nas nic o tych filmach nawet nie słychać?

[FILM POLSKI, MIESIĘCZNIK KINEMATOGRAFICZNY, NR 1, STYCZEŃ 1923]

NOWY FILM W POZNANIU

Znany reżyser Meglicki, realizator „Ponad Śniegu" i wielu innych polskich obrazów, przystąpił do nakręcania nowego filmu w Poznaniu. Zdjęcia dokonuje się w nowocześnie urządzonem atelier w Polskiem Przedsiębiorstwie Filmowem. Pierwszorzędny zespół artystyczny i doskonała obsada zapewniają filmowi świetne powodzenie. Sama fabuła, osnuta na tle erotycznem, nasuwa szereg niezmiernie interesujących momentów, przyczem akcja rozgrywa się częściowo w górach, a częściowo nad morzem.

[ŚWIAT FILMOWY, NR 2, 25 STYCZNIA 1929]

CIEKAWY KONKURS

Z Kairo nadeszła ciekawa wiadomość, że tamtejszy uniwersytet amerykański, zasilany wyśmienicie pod względem finansowym przez bogatych zwolenników i przyjaciół Egiptu, rozpisał konkurs na ułożenie najlepszego scenariusza filmowego, którego tematem ma być higjena oczu. Pierwsza nagroda ma wynosić 20.000 Ł., a druga 10.000 Ł. Oryginalny ten film będzie służył do zwalczania znanej i rozpowszechnionej choroby „egipskiej" zapalenia oczu, która panuje nietylko dziś nad Nilem, ale także w Europie i w Ameryce.

W konkursie mogą brać udział wszyscy lekarze, studenci medycyny oraz dziennikarze.

[ŚWIAT FILMOWY, NR 1, 24 GRUDNIA 1928]

CZWARTE CZASOPISMO FILMOWE

Donoszą nam, że wkrótce pojawi się nowe czasopismo kinematograficzne pod redakcją p. Kazimierza Wierzyńskiego. Absolutnie należy życzyć tej nowej placówce powodzenia, albowiem kinematografia polska musi raz nareszcie wyjść ze swej kramikarskiej atmosfery na szeroki świat. Cztery czasopisma w Warszawie mogą w zupełnie serdecznej atmosferze współpracować dla dobra sprawy.

[FILM POLSKI, MIESIĘCZNIK KINEMATOGRAFICZNY, NR 1, STYCZEŃ 1923]

RECENZJE

SUŁTANKA MIŁOŚCI

Francuski film kolorowy. Z malarskiego punktu widzenia nie można jeszcze osądzać tych filmów, gdyż brak im artystycznego wykończenia. Technika w tej dziedzinie nie zrobiła wielkich postępów. Zainteresowanie, jakie wywołał obraz, zakrawa na pewnego rodzaju sensacyjkę. Za tło filmu służy baśń z 1001 nocy. Akcja nawet dość żywa; orjentalizm wystawy mało wyzyskany z powodu absolutnego braku zdjęć bliskich. Grają aktorzy słabiej niż pospolicie, najczęściej jednak wogóle nie grają, a niektórzy stroją niemiłe i patetyczne grymasy. Kult ciała kobiecego oraz umyślna i świadoma tendencja pokazywania obnażonych ramion etc., zdradza francuski temperament obrazu. Uroda France Delhie i Pedreli przy lepszej reżyserji mogła być bardziej wyzyskana. Parę ładnych zdjęć zabłąkało się na ekran.

[FILM POLSKI, MIESIĘCZNIK KINEMATOGRAFICZNY, NR 1, STYCZEŃ 1923]

„TAJEMNICE PARYŻA"

Obraz doskonale zagrany i dobrze wyświetlony ma jedną wadę: jednorazowy spektakl trwa 2 godziny.

[EROTICON, NR 2, 1924]

MILJARDERZY

Wstępnym bojem, bo już pierwszym obrazem p.t. „Małe bogate biedactwo", zdobyła sobie Mary Pickford wielką sympatję, wypierając z naszego serca nie jedną „gwiazdę" europejską. - Po pierwszym obrazie wkrótce ujrzeliśmy „Przebudzenie się wiosny", następnie „Podrzutka", które umocniły nas w afektach do Mary Pickford. Niedole, radości i cały skarbiec przeżywań dziecięcych, oddaje Mary - to cudowne 29 letnie dziecko - z taką głębią, kulturą i inteligencją, że trzeba być kabotynem, nie-człowiekiem, aby nie ulec czarowi jej interpretacji i nie przeżywać tego, choćby w części, co nam uzewnętrznia bohaterka w precyzyjnych nuance'ach mimicznych. Konstrukcyjność roli, którą spotykamy u Wernera Kraussa, a której nie znajdziemy u żadnej aktorki całego świata, daje się zauważyć w interpretacjach tej niezwykłej aktorki. Jej promieniejąca i pełna czaru gra, wprowadza widza w taki podniecony stan poezyjności, że dziwi nas formalnie, dlaczego nie spotykamy poetów, którzyby oddali wielki zasłużony hołd tej genialnej aktorce: brak wierszy o niej, lub jej poświęconych, kompromituje współczesną poezję wobec przyszłości. Wykonanie techniczne obrazu, jest pierwszorzędne: dynamika I aktu przyśpiesza tętno krwi; oświetlenia normalne, tak dziwnie łagodne i ciepłe, drażnią mile i pieszcząco siatkówkę naszego oka. Cudów dokazują efekty świetlne w akcie V-tym: gasnące i zapalające się reklamy w różnych punktach, mówią dobitnie o panowaniu elektryczności w epoce współczesnej; załamania światła, ugięcia i rozpraszania w rozpryskujących się kroplach rzęsistego deszczu o bruk i parasole przechodniów - dyskredytują całą technikę nowoczesną niemieckich obrazów. Postacie, przesuwające się przed objektywem aparatu: zarówno otoczenie Piątej Avenue, jak i z dzielnicy Czaigenstreet są dobitnie scharakteryzowane. Film od A do Z jest wspaniały.

[FILM POLSKI, MIESIĘCZNIK KINEMATOGRAFICZNY, NR 1, STYCZEŃ 1923]

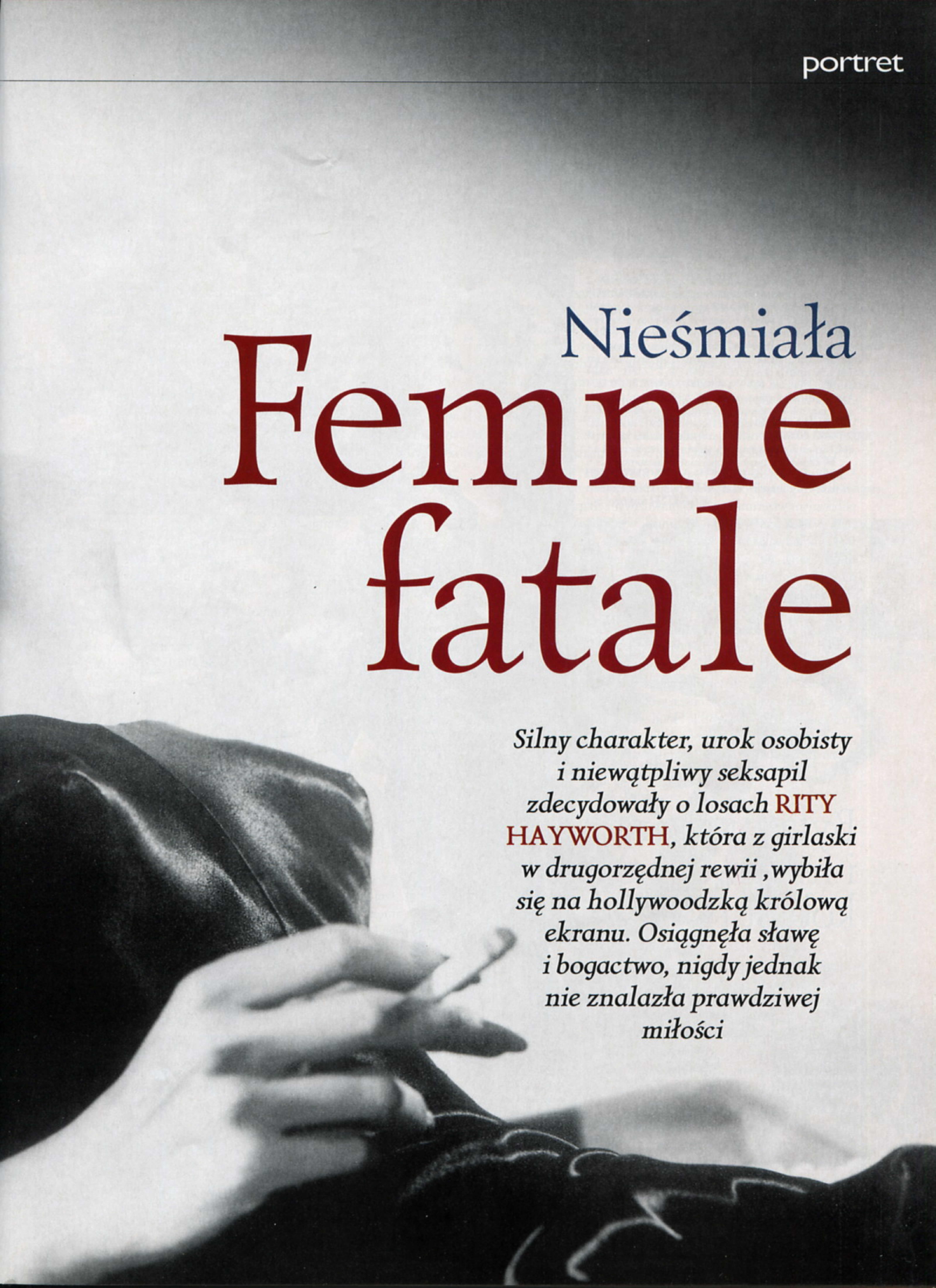

Nieśmiała Femme fatale

Silny charakter, urok osobisty i niewątpliwy seksapil zdecydowały o losach RITY HAYWORTH, która z girlaski w drugorzędnej rewii ,wybiła się na hollywoodzką królową ekranu. Osiągnęła sławę i bogactwo, nigdy jednak nie znalazła prawdziwej miłości

Jedno z przeżyć z dzieciństwa miało prześladować ją przez całe życie. W wesołym miasteczku, na molo w New Jersey, pięcioletnia Margarita Carmen Cansino, wraz ze swoim ojcem Eduardo, ćwiczyła kroki do występu tanecznego. Nagle, niczym lunatyk, wyrwała się z objęć ojca i ruszyła w kierunku muzyki, dobiegającej z pobliskiej karuzeli, aby ocknąć się z letargu na drewnianym koniku. Krótka chwila wolności skończyła się w momencie, kiedy ojciec zabrał dziewczynkę z powrotem do jej „obowiązków."

Momenty beztroskiego szczęścia nie zdarzały się zbyt często w życiu Rity Hayworth, urodzonej 17 października 1918 roku w nowojorskim Brooklynie. Długonoga bogini, uchodziła za królową piękności lat 40. Jej legendarne zdjęcie, na którym spogląda zmysłowo przez roznegliżowane ramię, w czasie drugiej wojny światowej wisiało w szafce niemal każdego amerykańskiego żołnierza. Ale tak naprawdę to, co widziały w niej miliony mężczyzn, było jedynie projekcją ich własnych marzeń i pragnień. W rzeczywistości bowiem ta demoniczna femme fatale, która w „Gildzie" (1946) okręcała wokół palca Glenna Forda, była nieśmiałą i introwertyczną kobietą, poszukującą miłości i uznania. Jedną z przyczyn wielkiej fascynacji osobą Rity była sprzeczność między publicznym wizerunkiem, a jej prawdziwym charakterem. Nawet, kiedy grała rolę zimnej, wyrachowanej małżonki adwokata - Elsy Bannister, która w „Damie z Szanghaju" (1948) nie cofnęła się przed morderstwem, można było w zbliżeniach dostrzec przebłyski jej dziewczęcej kruchości. Ten czarny film, nakręcony przez jej męża Orsona Wellesa, krótko przed ich rozwodem, mimo, że został zaplanowany jako swoistego rodzaju małżeńskie rozliczenie, stał się przez przypadek hołdem złożonym „boskiej Ricie". Welles zaszokował świat, zmuszając boginię miłości – zaopatrzoną dla odmiany w krótkie blond włosy - do czołgania się po ziemi i skomlenia o litość. Kilka lat później, skruszony, przyznał, że ostatecznie i tak triumfowała Rita. „Nie cechował jej zimny seksapil. Podstawową zaletą Rity był

Była nieśmiałą i introwertyczną kobietą

wdzięk". Wykorzystywany zresztą bezlitośnie już od wczesnego dzieciństwa aktorki. W wieku dwunastu lat pulchniutką Margaritę Cansino zabrano ze szkoły, by zrobić z niej taneczną partnerkę ojca. Przy pomocy szminki i tuszu do rzęs, charakteryzowano ją na starszą kobietę, aby mogła uchodzić za żonę własnego rodziciela. Wieczorami występowali wspólnie w klubach Tihuany, a potem Margarita musiała spełniać seksualne zachcianki ojca-molestatora. Szokujące przeżycia erotyczne z najbliższą osobą spowodowały, że mała Margarita często uciekała w świat wyobraźni. Jednak rzeczywistość była ponura. Dziewczyna musiała się poddać woli ojca, co w konsekwencji znaczyło rezygnację z własnych pragnień. Sensem jej życia stało się spełnianie pragnień innych ludzi. Nie kto inny, jak właśnie ojciec Rity pierwszy dostrzegł szansę umieszczenia latorośli w Hollywood. Nie on jednak, lecz sprytny handlarz samochodów Edward Judson zrealizował te plany. Judson, czując „dobry interes", poślubił w 1937 roku wtedy jeszcze dość korpulentną Ritę Cansino. To właśnie on zadbał o metamorfozę „hiszpańskiej piękności" z Brooklynu. Kazał jej usunąć grzywkę, przefarbować ciemne włosy na rudo i przestrzegać ścisłej diety. W roku 1937, wyposażona w siedmioletni kontrakt gwiazdy drugiego planu, podpisany z wytwórnią Columbia, Rita Cansino w ciągu kilku miesięcy przemieniła się w Ritę Hayworth (panieńskie nazwisko jej irlandzkiej matki - Volgii). Pierwsze role filmowe Rity nie należały do najlepszych. Wszystko zmieniło się dopiero w momencie, kiedy reżyser Howard Hawks dał – do tej pory praktycznie nieznanej aktorce - szansę zagrania w dramacie „Only Angels Have Wings" (1939). Rita odniosła sukces, wcielając się w postać niewiernej żony pilota, która usidla Cary'ego Granta. Od tej pory wszystko potoczyło się błyskawicznie. Melodramat „Blood and Sand" (1941), rozgrywający się w środowisku pogromców byków - gdzie Hayworth zagrała przy boku Tyrone'a Powera - przyniósł jej przydomek „kobiecej gwiazdy wprost stworzonej dla technikoloru". Mimo, że w oczach publiczności kinowej była podziwianą królową ekranu, w głębi duszy nadal pozostała niepewną i znerwicowaną Margaritą Cansino. W jej życiu uczuciowym powtarzał się raz po raz nieszczęsny wzór z dzieciństwa. Wychodziła za mąż w nadziei na miłość, aby szybko zrozumieć, że to nie o nią w tym wszystkim chodzi, lecz o jej sławę i bogactwo. Małżeństwa z arabskim księciem Ali Khanem (1949-1953), piosenkarzem Dickiem Haymes'em (1953-1955) i producentem Jamesem Hillem (1958-1961) były tylko daremnymi próbami zbudowania życia na solidnych fundamentach.

Zrodzone z osobistych niepowodzeń rozczarowania i frustracje wyryły ślady na jej twarzy. W takich filmach jak „Salome" i „Miss Sadie Thompson" (obydwa 1953), na idealnym obliczu Rity widać już było pierwsze rysy. W 1981 roku, u niegdyś najpiękniejszej kobiety Hollywood, stwierdzono chorobę Alzheimera. Wydawało się, jak gdyby trwająca latami ucieczka Margarity Cansino od rzeczywistości przybrała prawdziwie fizyczny kształt. Być może postępujące zniszczenie mózgu wymazało również owe traumatyczne wspomnienia, które zawsze stały na jej drodze do szczęścia. Rita Hayworth, otoczona do końca troskliwą opieką przez córkę Yasmin (z małżeństwa z Ali Khanem), odeszła z tego świata w swoim nowojorskim apartamencie przy Central Parku 14 maja 1987 roku, w wieku 68 lat. Być może gdzieś w zaświatach dane było Ricie usiąść wreszcie na jakimś drewnianym koniku, z którego nikt już jej nie mógł zabrać.

Kuba Rachoń

Gwiazda nocnej rewii: **AFFAIR IN TRINIDAD** *(1952)*

INTERNET

http://glamournet.com/legends/Rita/

1 *Pierwsze występy przed kamerą, jeszcze pod nazwiskiem* **RITA CANSINO** 2 *Ze Stewartem Grangerem w biblijnym dramacie kostiumowym* **SALOME** *(1953)* 3 *Orson Welles, ówczesny mąż Rity, pokazał w* **DAMIE Z SZANGHAJU** *(1948) zupełnie nowy wizerunek bogini seksu* 4 *20 lat po znakomitej „Gildzie" Rita Hayworth i Glenn Ford spotkali się ponownie na planie czarnego kryminału* **THE MONEY TRAP** *(1965)* 5 *Występ u boku Freda Astaire'a w musicalu* **YOU WERE NEVER LOVELIER** *(1942) okazał się przełomem w karierze aktorki* 6 *W czasie wojny była ulubioną* **PIN-UP-GIRL** *amerykańskich żołnierzy* 7 *Razem z Glenn'em Fordem w legendarnej* **GILDZIE** *(1946)* 8 *Dyżurny uśmiech dla fotografów:* **GWIAZDA EROTYCZNA** *nr 1 wytwórni Columbia Pictures anno domini 1946* 9 *Z Thomasem Mitchellem w dramacie* **TALES OF MANHATTAN** *(1942)* 10 *Z lat dziecięcych wyniosła umiejętność gry na* **GITARZE** 11 *W życiu prywatnym nigdy nie była tak* **SZCZĘŚLIWA**

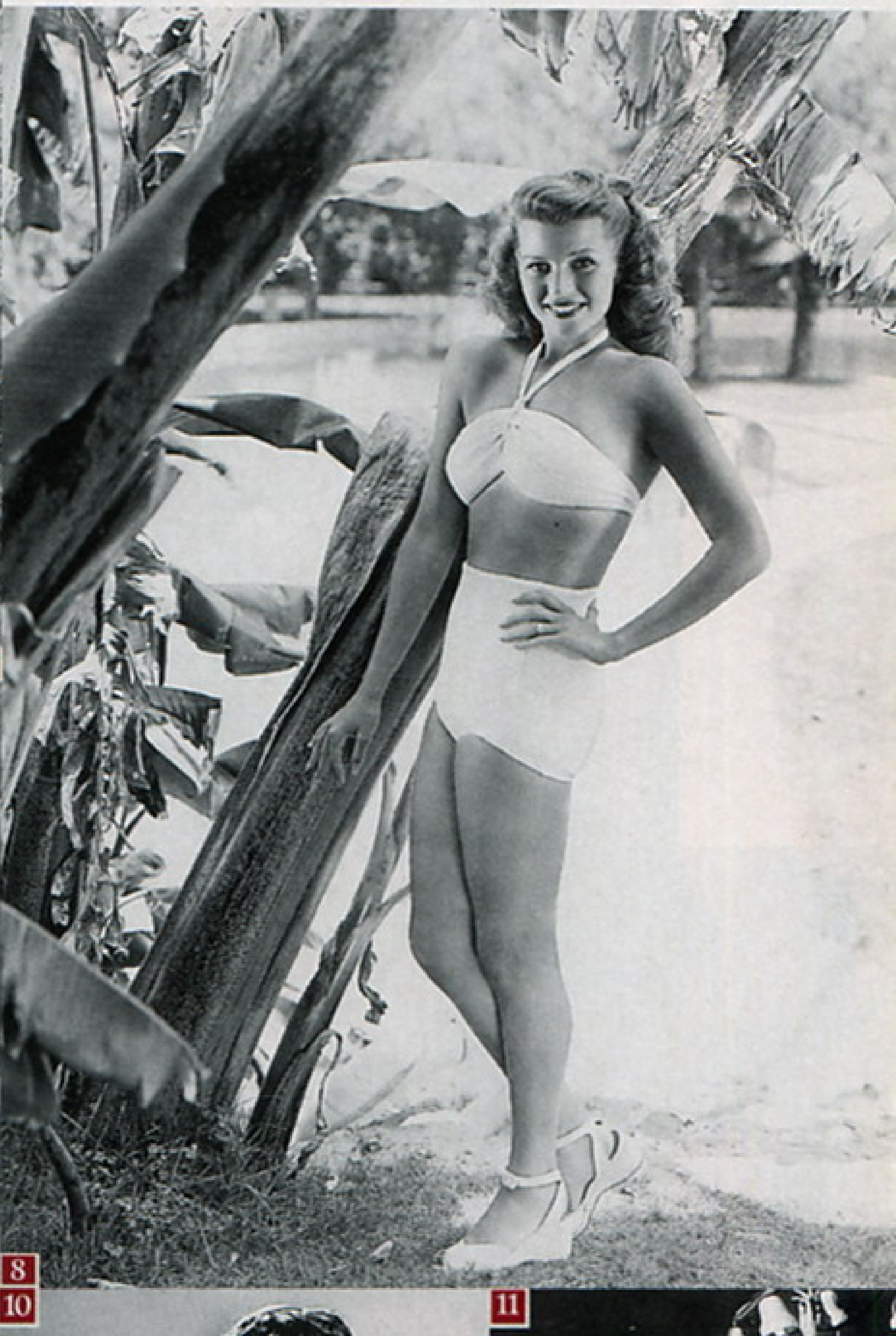

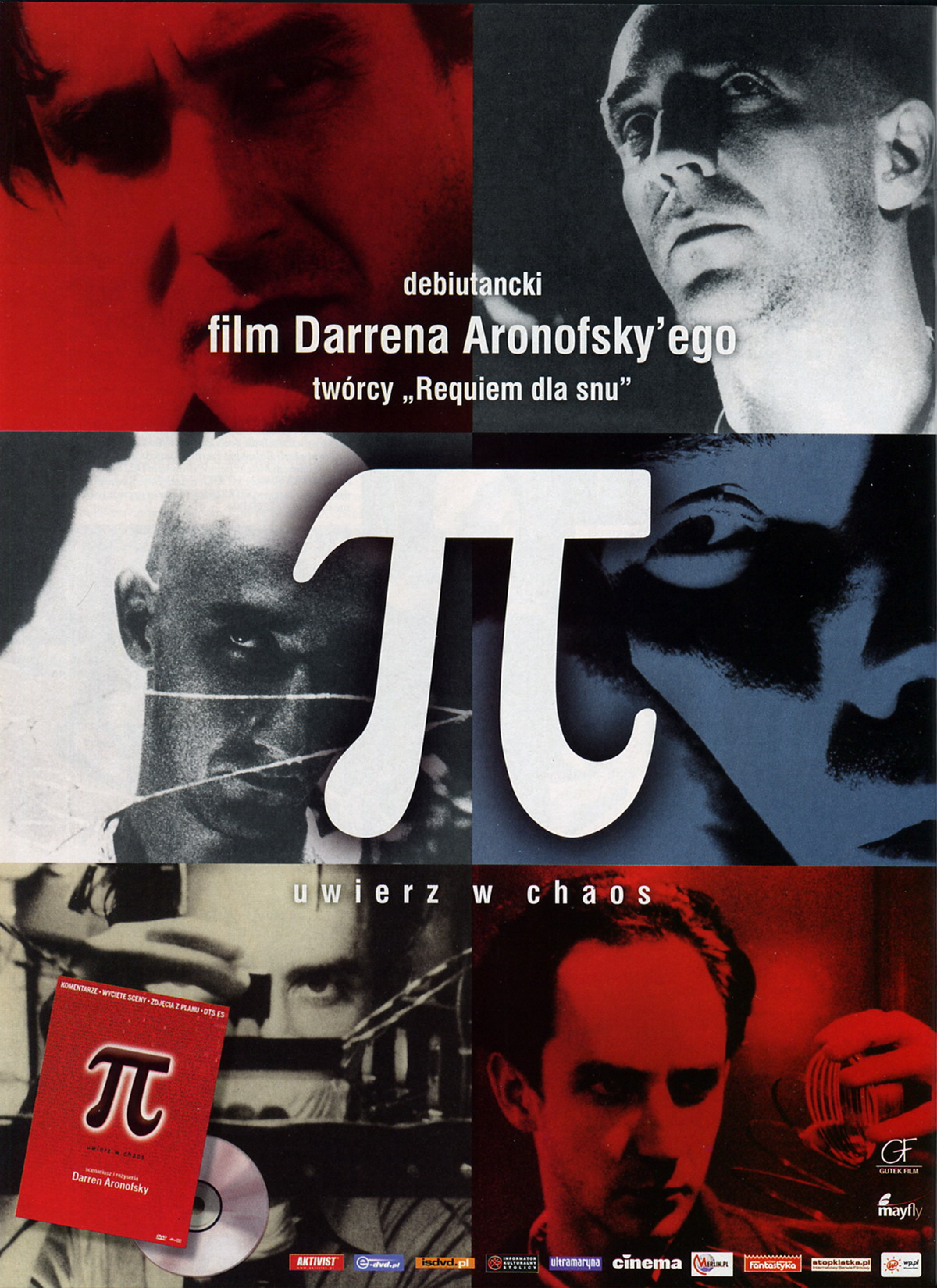

debiutancki
film Darrena Aronofsky'ego
twórcy „Requiem dla snu"
π
uwierz w chaos
KOMENTARZE • WYCIĘTE SCENY • ZDJĘCIA Z PLANU • DTS ES
π
scenariusz i reżyseria
Darren Aronofsky
GUTEK FILM
mayfly
AKTIVIST
e-dvd.pl
isdvd.pl
INFORMATOR KULTURALNY STOLICY
ultramaryna
cinema
MERLIN.PL
Fantastyka
stopklatka.pl
wp.pl

Media

nowości & rozmaitości

Redagują:
Monika Barwicka (TV),
BF media (wideo, DVD),
Tomasz Buza (muzyka),
Paweł Kempczyński (książki)

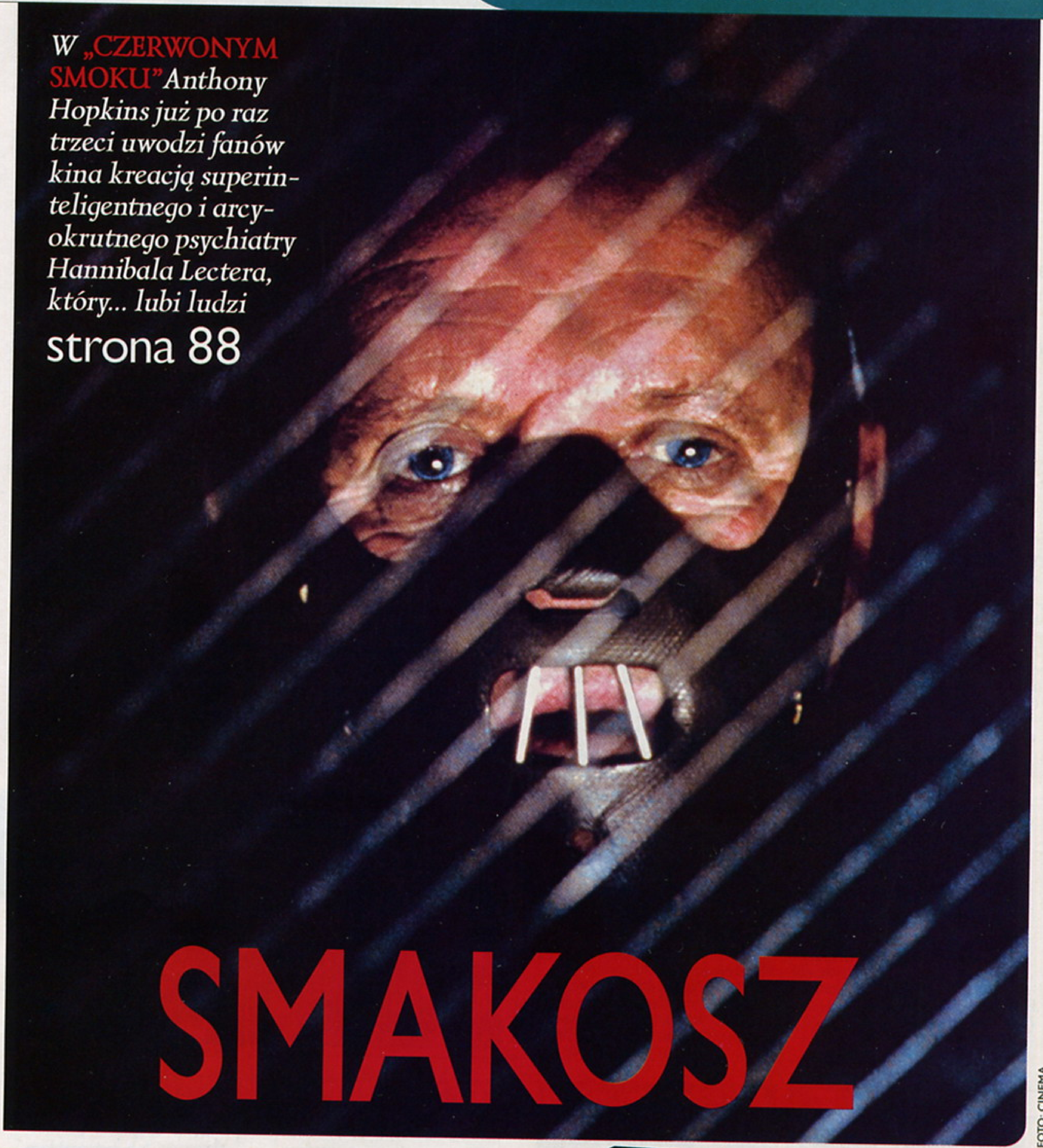

W „CZERWONYM SMOKU" Anthony Hopkins już po raz trzeci uwodzi fanów kina kreacją superinteligentnego i arcyokrutnego psychiatry Hannibala Lectera, który... lubi ludzi

strona 88

SMAKOSZ

FOTO: CINEMA

DVD

Eminem w roli rapera walczącego z tremą. Kto zna trochę tego pana, wie, że można o nim powiedzieć wszystko, lecz na pewno nie to, że jest nieśmiały...

strona 86

VHS

Niemiecki „Eksperyment" z formułą thrillera udał się nadzwyczajnie. Kochamy bliźnich, ale tylko do momentu, kiedy dostajemy nad nimi nieograniczoną władzę...

strona 87

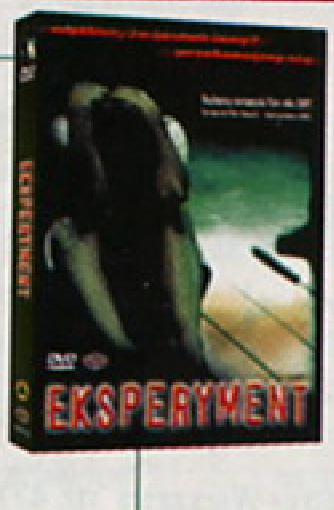

MUZYKA

Tan Dun, twórca soundtracku do „Przyczajonego tygrysa, ukrytego smoka", powraca z dziełem, które zachwyci miłośników orientalnych brzmień, a nie zachwyciło członków Akademii.

strona 85

Wszyscy, którzy zachwycili się filmem „Frida", powinni zobaczyć poprzednie dzieło Julie Taymor - „TYTUS ANDRONIKUS"

Informacje o książkach uzyskaliśmy dzięki Głównej Księgarni Naukowej im. B. Prusa www.gkn-prus.pl tel. (022) 826 18 35

ERIC – EMMANUEL SCHMITT

Ewangelia według Piłata

Opublikowana w drugie milenium chrześcijaństwa powieść szybko wpisała się na listę bestsellerów. Bohaterem historii jest Piłat. Po wykonaniu wyroku zaczyna mieć wątpliwości. Może naprawdę skazał syna Boga? Dzieli się rozterkami z żoną i bratem.

Wydawnictwo Literackie Kraków str. 237

DAVID MITCHELL

Widmopis

Dziewięć opowieści zawartych w jednej. Każda z nich opowiada o niesamowitych wydarzeniach. Bohaterami tych historii są: terroryści, geniusze, a nawet transmigrująca dusza. Co je łączy w chaosie zdarzeń? Czy naszym światem w ogóle rządzi logika?

Wydawnictwo Literackie Kraków str. 445

HIT MIESIĄCA

Frida. Opowieść filmowa

HAYDEN HERRERA

Pewnego dnia spotkały się trzy kobiety. Konsekwentna do bólu reżyser, od pierwszego do ostatniego klapsa doskonale wiedząca, co chce powiedzieć. Aktorka, która jako nastolatka zobaczyła namiętne, a często przerażające obrazy i ta wizja nie opuściła jej już nigdy. I autorka tych ostatnich. To nic, że bohaterka ta może przemawiać tylko za pośrednictwem swojej sztuki. Jest, aż nadto obecna, jak symbol czegoś niezwykłego. Żaru serca, wrodzonej wyobraźni i buntu wobec norm, czyli tego, co mają geniusze. Tak powstał film. Książka przypomina to dzieło zatrzymane w kadrze, gdzie narratorem jest scenariusz Edwarda Nortona, a aktorkami archiwalne fotografie malarki i jej filmowe wcielenie - świetna Salma Hayek. Kompozycja książki umożliwia udział w wiecznym seansie z Fridą. Żywym wulkanem sztuki i szalonej miłości do Diego Rivery (Alfred Molina), charyzmatycznego malarza, będącego już za życia żywym pomnikiem sztuki. Tłem dla „Słonia i gołębicy" jest Meksyk lat 20. Knajpy pełne flamenco i pijanej artystycznej cyganerii. Poeci i anarchiści. Kadr – Diego pije tequilę z Davidem Siqueirosem, zajadłym stalinistą („nieokiełznany" Antonio Banderas), zaraz potem wściekły Rivera strzela z rewolweru w gramofon. Kadr – Frida tańczy obejmując namiętnie piękną Tinę Madotti. Kolejny kadr – Frida w pracowni Diega, w obecności nagiej modelki, krytykuje jego obraz. Pozycja uzupełniona malarstwem jak ze snów, pozwala nam trzymać piękny film Taymor w rękach. Możemy go mieć nawet pod poduszką – aby był blisko.

Muza SA Warszawa str. 160

JACK HIGGINS

Śmierć jest zwiastunem nocy

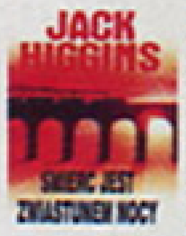

Dwu arabskich fanatyków, pochodzących z rodziny potentatów naftowych, usiłuje zabić tego, kto uczynił ich miliarderami – prezydenta USA. Obaj giną w nieudanym zamachu. Ich siostra zamierza w odwecie wywołać światowy kryzys energetyczny.

Albatros Warszawa str. 303

WILLIAM WHARTON

Rubio

Jest coś takiego w nimfetkach, co potrafi „przemeblować" życie dojrzałego mężczyzny. Na hiszpańską prowincję trafia szukający samotności Amerykanin. Zaprzyjaźnia się z miejscową rodziną, która traktuje go jak syna. Tak poznaje 17-letnią Dolores.

Rebis Poznań str. 170 cena:22 zł

ORSON SCOTT CARD

Gra Endera

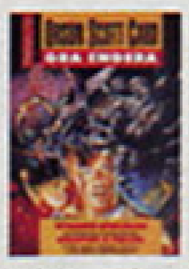

Inwazja z kosmosu trwa. Świat mogą uratować tylko dzieci – stratedzy. Kto z czytelników nie zna tej fabuły? Tym razem w gronie geniuszy znajduje się Jan Paweł - chłopiec z Polski. Autor dołączył go do grona swoich bohaterów z myślą o polskich czytelnikach.

Prószyński i S-ka Warszawa str. 324 cena: 29 zł

ORSON SCOTT CARD

Płomień serca

Alvin urodził się z nadzwyczajnymi zdolnościami, które ludzie potocznie nazywają magią. Przed złymi mocami chroni go Peggy, czytająca w ludzkich sercach. Oboje, każde na swój sposób, ratują świat przed zagładą. To piękna, pełna magii i mitu opowieść.

Prószyński i S-ka Warszawa str. 301 cena: 32 zł

MICHAEL CRICHTON

Rój

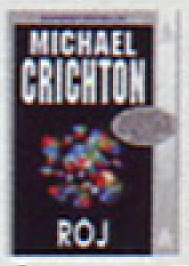

Autor „Jurassic Park" i „Zaginionego Świata" straszy nas najnowszą powieścią, bogatszy o 30 milionów dolarów. Tyle zapłacił wydawca, a Century Fox dodał jeszcze 5. W laboratorium powstaje kolonia nanomechanizmów, które wymykają się spod kontroli...

Amber Warszawa str. 301 cena: 34,80 zł

MOSES ISEGAWA

Gniazdo węży

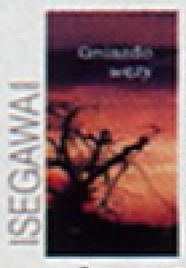

Rozgłos zapewniły pisarzowi „Kroniki abisyńskie". Ta książka przenosi nas do Ugandy lat 60 – tych. W straszne czasy tyrana Idi Amina. Absolwent Cambridge powraca do kraju. Robi błyskawiczną karierę rządową, lecz w zamian ma być ślepo posłuszny.

Albatros Warszawa str. 303

J. PATTERSON, P. DE JONGE

Dom przy plaży

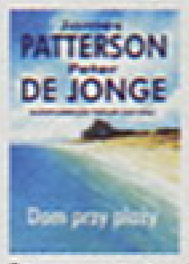

Autor często ekranizowanych bestsellerów, w brawurowej akcji przedstawia historię dwu braci. Jeden ginie w tajemniczych okolicznościach. Jack Mullen, student prawa, próbuje wyjaśnić zagadkę jego śmierci. Okazuje się, że Peter prowadził podwójne życie.

Albatros Warszawa str. 317

POLECAMY

Balzac i chińska Krawcówna

DAI SIJIE

Każdy kiedyś odkrywa nowy ląd, nasza klatka pęka. Zaczynamy rozglądać się z trwogą, później z zachwytem. A nasze stare więzienie - jakie jest małe i niedorzeczne. Ta opowieść mówi właśnie o tym. Szaleństwo Rewolucji Kulturalnej zalewa Chiny. Dwu licealistów zostaje zesłanych na reedukację do wioski analfabetów. Pracują jak woły bez nadziei na poprawę losu. Stają się posiadaczami walizki z książkami zakazanych pisarzy. Razem z córką miejscowego krawca, odbywają literacką podróż po nieznanym świecie. Zmieniają się. Nie nadają się już na niewolników.

Muza S.A. Warszawa str. 149 cena: 24,90 zł

MANUEL CASTELLS

Galaktyka Internetu

Wybitny socjolog miasta wypowiada się na temat genezy powstania nowej społeczności, jaką jest międzynarodowe środowisko sieci internetowej. Kiedyś grupy ludzkie skupiały się wokół władcy lub terytorium. Teraz ogniskuje je wymiana informacji.

Rebis Poznań str. 312 cena: 32 zł

Sprzedaż Polska

1	Królowa Południa	Arturo Perez-Reverte
2	Niania w Nowym Jorku	N. Kraus, E. McLaughlin
3	Sztuka wojenna	Sun Zi
4	Pierścień	Larry Niven
5	Wyspy. Historia	Norman Davies
6	Pielgrzym	Paulo Coelho
7	Tryptyk Rzymski	Jan Paweł II
8	Pani Dalloway	Virginia Woolf
9	Zakochana Emma	Emma Tennant
10	Jak zbudować dinozaura...	R. DeSalle, D. Lindley

www.merlin.com.pl

LIZA DALBY

Opowieść Murasaki

Powiew romantycznego orientu. Japonia XI wieku. Poetka Murasaki Shikibu zabawia żonę Cesarza opowieściami. W wolnych chwilach spisuje opowieść o Genjim, idealnym kochanku. Akcja pełna pałacowych intryg, plotek i tajemnic.

Albatros Warszawa str. 477

STEVE MARTIN

Ekspedientka

Sławny aktor postanowił poeksperymentować z piórem. Efektem jest lekka i przyjemna bajka dla dorosłych. Mirabelle jest absolwentką sztuk pięknych, utrzymuje się z pracy w sklepie. Wieczorami odwiedza przyjęcia bohemy. Pragnie się zakochać.

Albatros Warszawa str. 166

ANITA DIAMANT

Czerwony namiot

Pełna niezwykłego blasku opowieść o zamierzchłych dziejach i Dinie z Księgi Rodzaju. Biblijne postaci ożywają, prowadząc codzienne życie. Bohaterka jest niezwykłą kobietą, mimowolną sprawczynią potwornej rzezi dokonanej przez jej braci.

Rebis Poznań str. 427 cena: 28 zł

SOUNDTRACK

Maid In Manhattan

Standardowy w przypadku takich produkcji filmowy składak. Jak należało się spodziewać, zebrano tu przede wszystkim piosenki o miłości, głównie w żeńskim wykonaniu. Już po dwóch, trzech utworach, trudno oprzeć się wrażeniu, iż to kolejny kupon odcięty od kinowego biletu.

SOUNDTRACK

Moonlight Mile

Filmowa kompilacja, na tle innych zdecydowanie bardziej wyrafinowana. Przeważają rockowi weterani o często wielkim dla historii gatunku dorobku. Słucha się tego bardzo miło, jak każdej zacnej składanki, ale żeby od razu nazywać to soundtrackiem, chyba lekka przesada...

SIMPLY RED

Home

To z pewnością najlepsza płyta Simply Red od bardzo wielu lat. Dłuższa przerwa przydała się zespołowi Micka Hucknalla. Zebrano tu naprawdę dobre piosenki o wielkim przebojowym potencjale. Panowie z Simply Red, z sympatycznym rudzielcem na czele, mogą być dumni.

RINGO STARR

Ringorama

Najmniej ceniony z Beatlesów dał sygnał o swoim istnieniu. Po pięcioletniej przerwie uraczył nas nowym albumem z kolejną porcją poprawnych piosenek. Duże wrażenie robi „lista płac", pełna prawdziwych muzycznych znakomitości. No, ale jak się grało w takim zespole...

GODSMACK

Faceless

Trzeci album bostończyków i zapewne kolejny sukces rynkowy. Fani, złaknieni ostrego, bezkompromisowego rocka, mają w końcu swój album. „Faceless" to kontynuacja brzmienia z poprzednich płyt zespołu. Naprawdę mroczna, charyzmatyczna muzyka. Może się podobać.

SKŁADANKA

The Sound Of Milanofashion

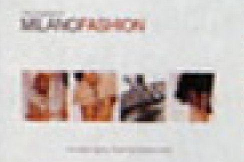

Iście zabójczy, muzyczny koktajl przyrządzony z dziesiątków składników. Wstrząśnięte i zmieszane, ale smakuje wybornie. Podawać w ciepłe, letnie wieczory, najlepiej w kameralnej atmosferze. Choćby w cztery oczy. Zdecydowanie polecamy.

SKŁADANKA

Essential Chill Out 2

Raj dla smakoszy spokojnych, pastelowych brzmień spod znaku chillout. Grają tu największe gwiazdy tego gatunku, a wszystko to zmiksowane tak, jakby od zawsze te utwory skazane były na swoje sąsiedztwo. Bardzo miłe dla ucha, a chwilami wręcz znakomite.

DALIDA

Mademoiselle Romantique

Bardzo reprezentatywny zestaw najsłynniejszych piosenek wielkiej divy francuskiej sceny. Dziś większość z tych kompozycji należy rozpatrywać w ujęciu historycznym, choć wielu z nich nie sposób odmówić swoistego uroku. Rzecz nadaje się nie tylko dla archiwistów muzyki.

HIT MIESIĄCA

Hero (Ying Xiong)

SOUNDTRACK

Takiej kariery mógłby mu pozazdrościć niejeden kompozytor muzyki filmowej. Ma zaledwie cztery filmy na koncie, a już wszystkie laury, na jakie liczyć może muzyk w filmowym biznesie. Wszystko to za sprawą tylko jednego tytułu – „Przyczajony tygrys, ukryty smok", dzięki któremu Tan Dun trafił do panteonu kompozytorskich sław. Obraz ten przyniósł mu dwie nominacje do Oscara (w tym jedną statuetkę), plus kilka innych, równie ważnych laurów (nagrodę Brytyjskiej Akademii Filmowej, nagrodę krytyki w Los Angeles, nominację do Złotego Globu). To wystarczy, by każdy jego nowy soundtrack uznać za wydarzenie. „Hero" zasługuje na to miano jeszcze z kilku względów. Duna wspomagają: legendarna japońska grupa perkusyjna Kodo, Chińska Filharmonia Narodowa (wraz z chórem) i wirtuoz skrzypiec Itzhak Perlman, autor słynnej solówki w temacie przewodnim z „Listy Schindlera". Efekt doprawdy imponujący. Pełna epickiego rozmachu muzyka urzeka i sugestywnością, i delikatnymi, orientalnymi akcentami. Jeden z soundtracków niesłusznie pominiętych w tym roku przez Amerykańską Akademię Filmową.

LINKIN PARK

Meteora

Po błyskotliwym debiucie sprzed trzech lat (album „Hybrid Theory") Kalifornijczycy z Linkin Park powracają z kolejną porcją mocnej, energetycznej muzyki. Rockowi ortodoksi mogą nieco kręcić nosem - trochę sporo tu kombinowania, co nie zmienia faktu, iż płycie pisany jest pewien sukces.

A-HA

How Can I Sleep With Your Voice In My Head – Live

To swoiste the best of w wersji live norweskiego trio. Po udanym powrocie w zeszłym roku (płyta „Lifelines") Morten Harket i koledzy skutecznie ugruntowują swoją pozycję na europejskim rynku. Przede wszystkim dla fanów zespołu.

THE POLICE

Synchronicity

Reedycja - tym razem z rewelacyjnym brzmieniem w formacie SACD -ostatniej płyty jednego z najważniejszych zespołów w dziejach rocka. Wielka i ciągle ekscytująca muzyka. W finale nieśmiertelne przeboje: „Every Breath You Take", „King Of Pain" i „Wrapped Around Your Finger".

WHITE STRIPES

Elephant

Szykuje się prawdziwe muzyczne wydarzenie. Większość fachowych periodyków okrzyknęła album duetu z Detroit najlepszym w dziejach rocka i choć to ewidentna przesada, coś jednak jest na rzeczy. Dzięki takim płytom jak „Elephant" rock'n'roll jeszcze nie umarł.

SKŁADANKA

Stereo Deluxe One

Popisowa składanka cenionej wytwórni Stereo Deluxe. Zebrano tu wszystkich ważniejszych artystów ze „stajni" tej firmy. Ci, którzy orientują się nieco w temacie, nie będą mieli wątpliwości co do tego, jak cenny to katalog. Niewątpliwy rarytas dla poszukiwaczy nowych brzmień.

SKŁADANKA

Slow Mo Three

Ponowna próba uwiedzenia fanów chilloutu i łagodnego electro. Cykl „Slow Mo" systematycznie i z bardzo dobrym efektem podsumowuje to, co dzieje się w tej branży. Tym razem mamy przed sobą (i w uszach) trzecią odsłonę tej zacnej kompilacji. Warto posłuchać. Satysfakcja pewna.

Sprzedaż Polska

1	Kabaret Tey 1971-1980	Kabaret Tey
2	Rycerze Andrzeja Waligórskiego	Polskie Radio
3	The Best Of	Renata Przemyk
4	Trudno nie wierzyć w nic	Raz, Dwa, Trzy
5	Smolik 2	Smolik
6	Złota Kolekcja - Pamiętam...	Krzysztof Krawczyk
7	Przeznaczenie	Ewelina Flinta
8	The Best Of	Ich Troje
9	Złota Kolekcja - Opole: Złote Jedynki	Różni
10	Poczytaj mi tato - część 3	Michał Żebrowski

www.merlin.com.pl

DEAD CAN DANCE

Wake

Zanim Lise Gerard na dobre pochłonęło kino („Informator"), przez blisko dekadę stała na czele okrytej niemal kultową czcią formacji Dead Can Dance. Album „Wake" podsumowuje ten rozdział w jej twórczości. Początkującym w świecie zespołu to wydawnictwo bardzo się przyda.

FOTO: CINEMA

„8 Mila" to nie pierwszy flirt Eminema z dużym ekranem. Wcześniej wystąpił w komedii „Hip-hopowa myjnia" i raperskiej parodii „Blair Witch Project" – „Da Hip Hop Witch"

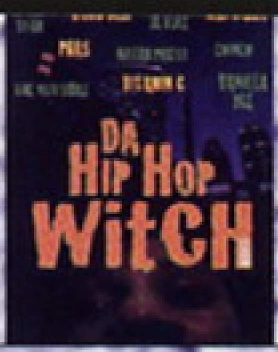

8 Mila

MUZYCZNY

Scenariusz filmu Curtisa Hansona, twórcy znakomitych „Tajemnic Los Angeles", oparty jest luźno na biografii Eminema – jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci amerykańskiego show-biznesu. Utalentowany biały raper Jimmy Smith (Eminem) vel Rabbit marzy o lepszym życiu i wyrwaniu się z ubogiej dzielnicy Detroit. Dzieli mieszkanie z matką alkoholiczką (świetna Kim Basinger) i małoletnią siostrą. Jimmy pracuje w fabryce, próbując równocześnie zaistnieć na lokalnej undergroundowej scenie hip-hopowej, zdominowanej w 100 procentach przez Afroamerykanów. Żeby udowodnić czarnoskórym raperom, że jest dla nich godnym przeciwnikiem, musi stanąć do improwizowanego pojedynku na rymy. Efektowne potyczki na słowa stanowią jedną z najmocniejszych stron filmu Hansona i będą niewątpliwie prawdziwą ucztą dla fanów hip-hopu. Dla miłośników Eminema i jego niecenzuralnych rymów pozycja obowiązkowa. Entuzjaści dobrego kina nie powinni narzekać, Curtis Hanson nie zmarnował ani centa powierzonego mu budżetu.

Dodatki na płycie: bezpośredni dostęp do wybranych scen; materiał o realizacji „8 Mili", „Czas walki na rymy" - główny raper Detroit staje do walki z Eminemem, nigdzie wcześniej nie pokazywany materiał bitwy we freestyle'ingu; muzyka z „8 Mili" (wybór najlepszych utworów); zwiastun kinowy; opcje DVD – ROM; teledysk Eminema „Superman"; zwiastun filmu „Za szybcy, za wściekli"; zwiastun filmu „The Hulk".

TO: 8 Mile; USA 2002; **R:** Curtis Hanson; **S:** Scott Silver; **O:** Eminem, Kim Basinger, Brittany Murphy, Mekhi Phifer, Evan Jones

KONKURS!

Miłośnicy rytmicznych rymowanek Eminema i hip-hopu nie mogą przegapić takiej okazji! Zapraszamy do konkursu, w którym nagrody ufundowane zostały przez dystrybutora „8 Mili" – firmę Universal Pictures Poland. Warto spróbować. Możecie wygrać kasety VHS i płyty DVD z filmem Curtisa Hansona. Wystarczy przysłać prawidłowe odpowiedzi na pytania (z dołączonym oryginalnym kuponem z Cinemy!) do 20 czerwca 2003 roku na adres redakcji, dopisek - „8 Mila".

Pytania:

1. Podaj tytuł piosenki, za którą Eminem uhonorowany został Oscarem.

2. Jak naprawdę nazywa się Eminem?

3. W naszej ojczyźnie również mamy rapera, który zdecydował się na karierę aktorską. Podaj jego pseudonim artystyczny i tytuł filmu, w jakim wystąpił.

Wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i przyślij do redakcji razem z rozwiązaniem konkursu

Kupon konkursowy cinema

DRAMAT

Granica

Lila Colleti (G. Gershon), psychiatra więzienny, przeżywa załamanie, kiedy traci prawo do opieki nad dziećmi na rzecz eks-męża. Z „pociechą" spieszy pacjent pani doktor - psychopata Ed Baikman (S. P. Flanery), który morduje małżonka i jego przyjaciółkę.

Reż.: Evelyn Purcell

KOMEDIA

Duży Gruby Kłamczuch

Jason Shepherd (F. Muniz) dowiaduje się, że jego szkolne wypracowanie zostało wykorzystane jako podstawa scenariusza hitowego filmu. Wyrusza do Hollywood razem z przyjaciółką (A. Bynes), aby dać nauczkę producentowi-złodziejowi (P. Giamatti)

Reż.: Shawn Levy

THRILLER

Wielbicielka

Powtórka z „Fatalnego zauroczenia" rozegrana w realiach college'u. Zdolny pływak, posiadacz prestiżowego stypendium, zdradza narzeczoną z nieznajomą dziewczyną. Wiarołomność nie popłaca. Kochanka okazuje się być niebezpieczną psychopatką.

Reż.: John Polson

POLECAMY

KOMEDIA

Randka z Lucy

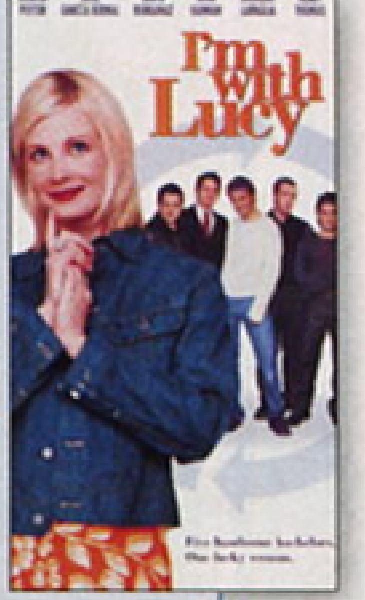

Komedia romantyczna z nielinearną, thrillerowatą strukturą scenariusza. Już na początku filmu dowiadujemy się, że tytułowa bohaterka (Monica Potter) wychodzi za mąż. Nie wiemy tylko, kto jest szczęśliwym wybrańcem. Cofamy się w czasie i śledzimy równolegle pięć wątków randkowych znajomości, zawartych w różnym okresie życia dziewczyny. Wiemy, że jedna z randek Lucy zaowocuje związkiem małżeńskim. Tylko która z nich? Reżyser nie ułatwia nam zadania, podsuwając mylne tropy. Nie jest to wielkie kino, ale ogląda się bardzo przyjemnie.

Reż.: Jon Sherman

HIT MIESIĄCA

THRILLER

Eksperyment

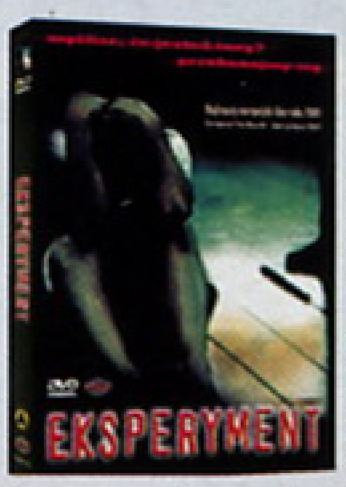

Bardzo dobre kino rodem zza Odry. Dziennikarz Tarek Fahd (Moritz Bleibtrau) znajduje ogłoszenie o naborze chętnych do eksperymentu psychologicznego. Dwudziestu mężczyzn ma zostać zamkniętych na dwa tygodnie w więziennym odpowiedniku domu Wielkiego Brata. Dwunastu przyjmie role osadzonych, reszta ma wcielić się w strażników. Tarek widzi w eksperymencie temat na interesujący artykuł i szansę powrotu do zawodu, bowiem – z braku zatrudnienia w branży – zmuszony jest dorabiać sobie jako taksówkarz. Udaje mu się sprzedać pomysł wydawcy i odpowiada na anons. Zostaje przyjęty i zaczyna „odsiadkę". Zależy mu na atrakcyjności materiału z „więzienia" i nieustannie prowokuje „strażników". Wkrótce na własnej skórze przekonuje się, że igrał z żywiołem. Naukowcy tracą kontrolę nad eksperymentem, a fałszywy zakład karny staje się miejscem niezwykle brutalnych wydarzeń.

Reż.: Oliver Hirschbiegel

KONKURS!

Drodzy Czytelnicy! Zapraszamy Was do konkursu, w którym możecie wygrać płyty DVD i kasety z filmem „Eksperyment", ufundowane przez dystrybutora – firmę Vision. Prosimy przysłać – wyłącznie na kartkach pocztowych – odpowiedź na pytanie konkursowe na adres redakcji do 15 czerwca 2003 roku, dopisek: „Eksperyment".
Pytanie: W jakim filmie Moritz Bleibtrau spotkał się na planie z Cameron Diaz?

SENSACYJNY

Środa popielcowa

Wieść niesie, że Sean Sullivan (E. Wood) zginął, ratując brata (E. Burns) przed śmiercią z rąk ludzi Morana (O. Platt) – bossa irlandzkiej mafii. Po trzech latach pojawiają się plotki, że zgon Seana został upozorowany. Moran nie zapomniał o starym wrogu.

Reż.: Edward Burns

KOMEDIA

Smoochy

Satyra na świat telewizyjnego show-biznesu. Kiedy jegomość o pseudonimie Tęczowy Randolph (Robin Williams), gospodarz popularnego show dla dzieci, traci ukochaną pracę, postanawia zgładzić swojego następcę Smoochy'ego (Edward Norton).

Reż.: Danny De Vito

SENSACYJNY

Wasabi

Hubert (J. Reno), glina o czułym sercu i twardych pięściach, dowiaduje się, że Miko - ukochana sprzed lat - zginęła w tajemniczych okolicznościach, zostawiając mu w spadku córkę, której nigdy wcześniej nie widział. Rusza do Japonii, z marszu pakując się w tarapaty.

Reż.: Gerard Krawczyk

KOMEDIA

Ja szpieg

Kinowa wersja serialu z lat 60. Agent wywiadu (Owen Wilson) próbuje usidlić handlarza bronią, który wszedł w posiadanie supermyśliwca. Złoczyńca ma słabość do boksu, zatem agent, żeby go podejść, werbuje do współpracy mistrza ringu Kelly'ego (E. Murphy).

Reż.: Betty Thomas

KOMEDIA

Slap Shot 2

Sequel filmu hokejowego z Paulem Newmanem, którego zastąpił tym razem Stephen Baldwin. Nowy właściciel drużyny Charlestown Chiefs zamierza użyć jej graczy jako tła dla popisów grupy komików na lodzie. Chłopcy z Chiefs nie są tym pomysłem zachwyceni.

Reż.: Steve Boyum

KOSTIUMOWY

Król tańczy

Zrealizowana z rozmachem scenograficznym, oparta na faktach, opowieść o niezwykłej więzi, która połączyła rozmiłowanego w tańcu nastoletniego króla Francji Ludwika XIV (Emil Tarding) i kompozytora Jean-Baptiste Lully'ego (Boris Terral).

Reż.: Gerard Corbiau

DRAMAT

Intymność

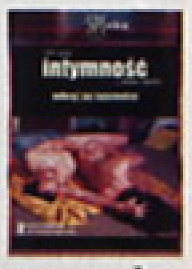

Jay'a (M. Rylance) i Claire (K. Fox) łączy anonimowy romans – spotykają się raz w tygodniu i uprawiają seks, ograniczając rozmowy do minimum. Jay łamie układ. Śledzi kochankę, poznaje jej męża i zawiera z nim znajomość. Claire wpada w furię...

Reż.: Patrice Chereau

Wypożyczenia Polska	
1	1. Zdjęcie w godzinę
2	2. Zmiana pasa
3	3. Pianista
4	4. Bezsenność
5	5. K-19
6	6. Raport mniejszości
7	7. Płatny zabójca
8	8. Droga do zatracenia
9	9. Dzień świra
10	10. Znaki

Beverly Hills Video

THRILLER

Porzucona

Debiut reżyserski scenarzysty filmu „Traffic". Bohaterka (K. Holmes) z trudem dochodzi do siebie po zniknięciu narzeczonego. Ledwo zagojone rany dziewczyny rozdrapuje policjant (B. Bratt), który prowadzi sprawę zaginionego. W grę może wchodzić morderstwo.

Reż.: Stephen Gaghan

ANIMACJA

Arnold

Kinowa wersja popularnego serialu. Arnold i Gerald próbują pokrzyżować plany bogatego i bezwzględnego przedsiębiorcy budowlanego Schecka, który zamierza zrównać z ziemią ich dzielnicę i zbudować na jej miejscu wielkie centrum handlowe.

Reż.: Tuck Tucker

Sprzedaż Polska	
1	Pianista
2	Planeta skarbów
3	Gwiezdne wojny część II: Atak klonów
4	Zemsta
5	Scooby-doo
6	Epoka lodowcowa
7	Lilo i stich
8	Żywot Briana
9	Shrek
10	Scooby-doo i ciarki koszmarki

Beverly Hills Video

FOTO: CINEMA

> Kiedy dowiedziałem się, że autorem scenariusza jest Ted Tally, przeczytałem go od razu. Był cholernie dobry. Musiałem zagrać w tym filmie
>
> Edward Norton

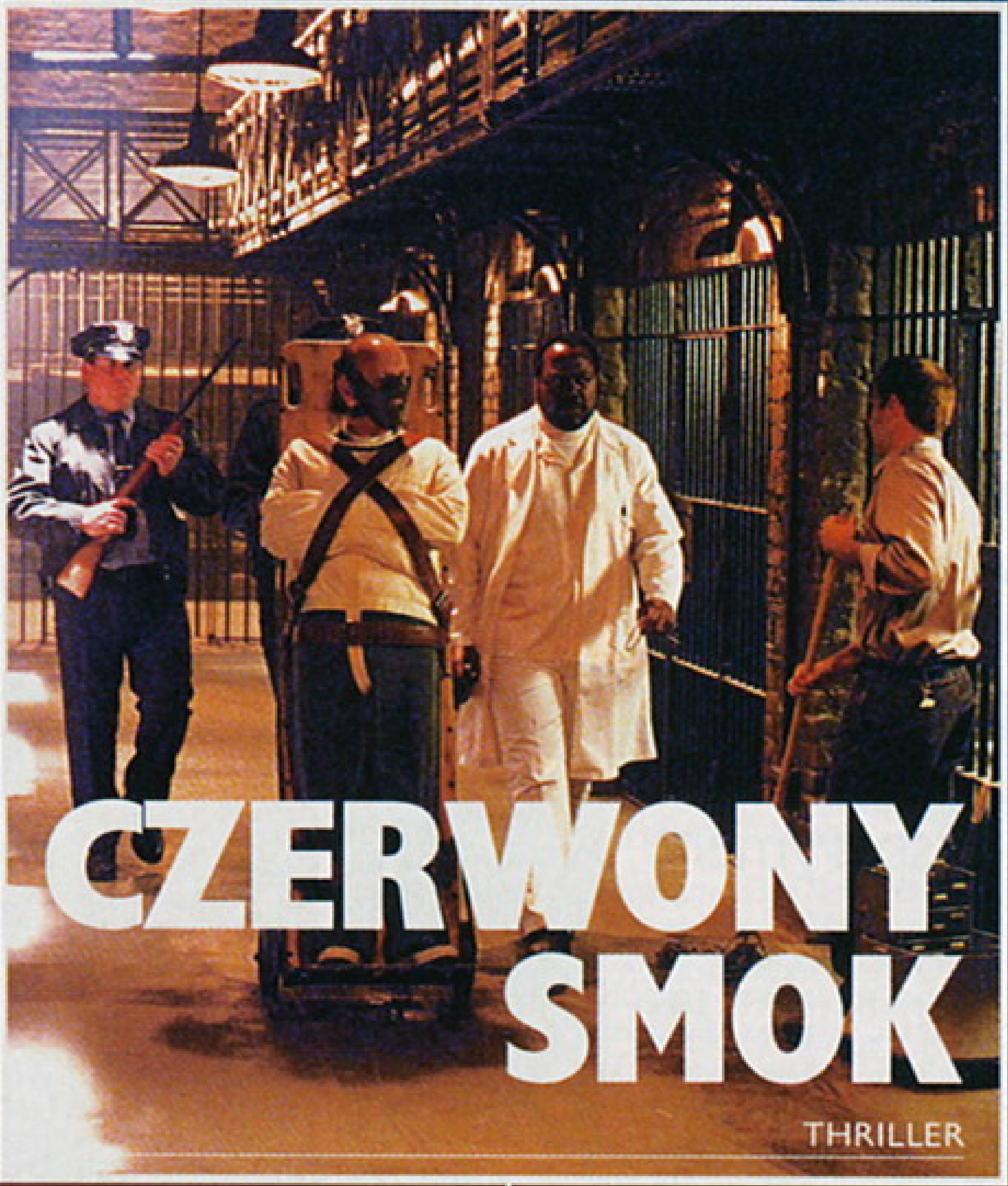

CZERWONY SMOK

THRILLER

Druga ekranizacja powieści Thomasa Harrisa „Czerwony Smok", nawiązująca klimatem do chlubnych, mrocznych tradycji oscarowego „Milczenia owiec" Jonathana Demme'a. Reżyser Brett Ratner, znany z repertuaru komediowego („Godziny szczytu"), wywiązał się z zadania wystraszenia widowni kinowej bardzo przyzwoicie. Autorem scenariusza „Czerwonego Smoka" jest Ted Tally, laureat Oscara za skrypt „Milczenia owiec", a w obsadzie pojawia się prawdziwa plejada gwiazd, ze znakomitym Anthony'm Hopkinsem na czele.
Will Graham (Edward Norton) – detektyw FBI, który zasłynął tym, że wytropił i aresztował Lectera – na prośbę dawnego szefa Jacka Crawforda (Harvey Keitel) wraca do służby, aby pomóc Agencji w namierzeniu seryjnego zabójcy o pseudonimie „Czerwony Smok". Will zwraca się z prośbą o pomoc do starego wroga - doktora Lectera. Psychiatra zaczyna prowadzić przewrotną grę, której uczestnikami są psychopatyczny morderca i ścigający go agent.
Dodatki na płytach: dysk 1: komentarz do filmu, komentarz do muzyki, materiały DVD-ROM; dysk 2: charakteryzacja postaci; Anthony Hopkins jako Hannibal Lecter; zdjęcia z planu „Czerwonego Smoka"; sceny niewykorzystane w filmie; materiał o efektach wizualnych; testy ekranu i filmu; scena: płonący wózek inwalidzki; „W umyśle seryjnego mordercy" – materiały FBI; niemy film w reżyserii Bretta Ratnera; scena zbrodni; podróż reżysera: dziennik wideo Bratta Ratnera; szkice do filmu; zwiastuny; zwiastun kinowy filmu „Hulk"; materiały DVD-ROM.

TO: Red Dragon; USA 2002 r.; R: Brett Ratner; S: Ted Tally; O: Anthony Hopkins, Edward Norton, Ralph Fiennes, Harvey Keitel, Emily Watson, Mary-Louise Parker, Philip Seymour Hoffman

KONKURS

Fani prozy Thomasa Harrisa i sympatycy arcyłajdaka Hannibala Lectera! Zapraszamy Was do konkursu, w którym fundatorem nagród jest dystrybutor „Czerwonego Smoka" – firma Universal Pictures Poland. Warto zmierzyć się z naszymi pytaniami, bowiem do wygrania są: odtwarzacz DVD, kasety VHS i podwójne płyty DVD z „Czerwonym Smokiem". Wystarczy przysłać prawidłowe odpowiedzi na pytania (z dołączonym oryginalnym kuponem z Cinemy!) do 20 czerwca 2003 roku na adres redakcji, dopisek - „Czerwony Smok".

PYTANIA:

1. Podaj tytuł poprzedniej ekranizacji powieści „Czerwony Smok", nazwisko reżysera tego filmu i aktora, który zagrał Hannibala Lectera.
2. W jakim filmie Edward Norton wcielił się w postać przebiegłego, psychopatycznego mordercy – podaj tytuł i nazwisko reżysera.
3. Jaką potrawę zaserwował doktor Lecter agentce Clarice Starling (J. Moore) w finale „Hannibala" Ridleya Scotta i skąd psychiatra wziął główny składnik „poczęstunku"?

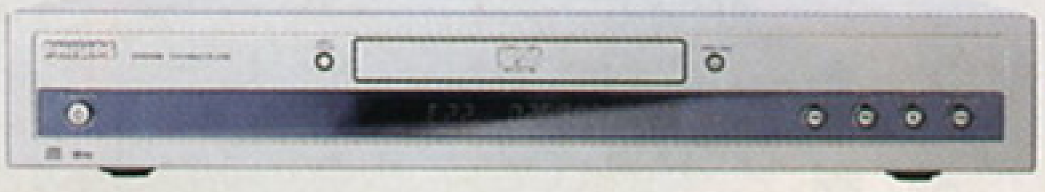

Uwaga! Odtwarzacz do wygrania może się różnić od tego prezentowanego na zdjęciu

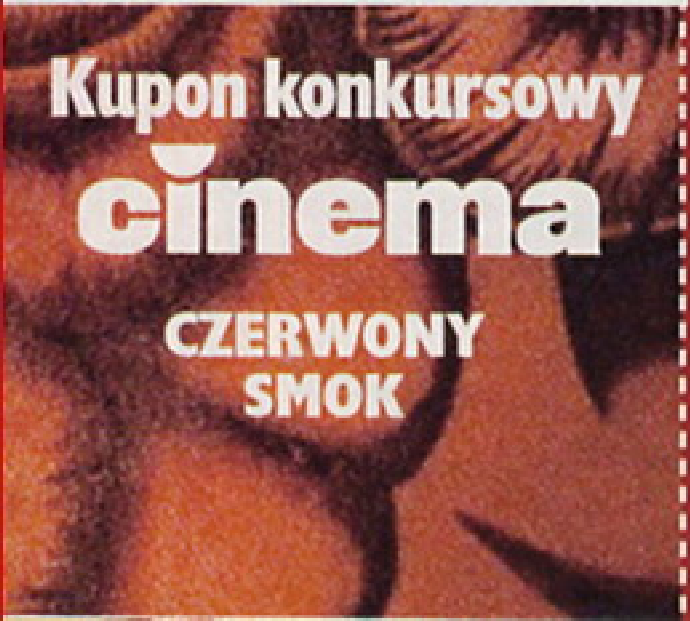

Wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij do redakcji razem z rozwiązaniem konkursu

Kupon konkursowy
cinema
CZERWONY SMOK

PRZYGODOWY

Wielki Błękit

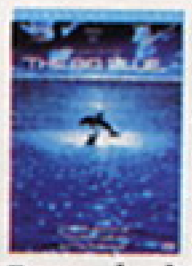

Na wersję DVD tego filmu przyszło nam czekać długo, ale warto było. Dzieło Bessona ujmuje rewelacyjnymi zdjęciami i dźwiękiem. Poetycka historia długoletniej przyjaźni i rywalizacji dwóch nurków głębinowych nie zestarzała się ani trochę. Polecamy gorąco!

Reż.: Luc Besson

Sprzedaż Polska

1	Pianista
2	Krecik i przyjaciele
3	Vidocq
4	Żywot briana
5	$E=mc^2$ - wyd. 2-płytowe
6	Pianista - wyd. 2-płytowe
7	Władca pierścieni: drużyna pierścienia - 2 płyty
8	Mania wielkości
9	Legalna blondynka
10	Helikopter w ogniu

Beverly Hills Video

SCIENCE FICTION

Ostatnia walka

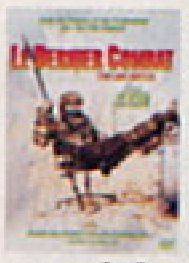

Debiut filmowy Bessona. Akcja rozgrywa się na Ziemi spustoszonej przez globalną katastrofę. Bohater sprzymierza się z pewnym doktorem i młodą kobietą. Razem stawiają opór hordzie barbarzyńców. Uwaga! Film dostępny tylko w kolekcji Luca Bessona.

Reż.: Luc Besson

POLECAMY

THRILLER

Śmierć nadejdzie jutro

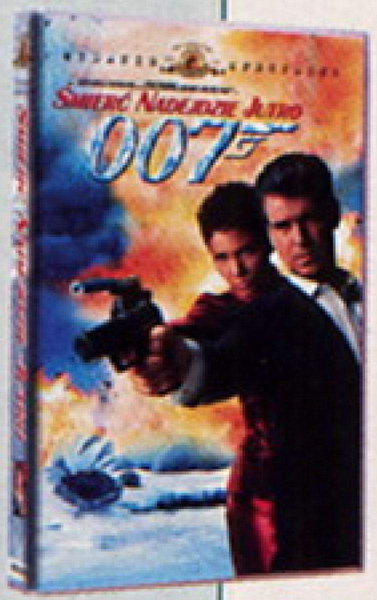

Dwudziesta odsłona przygód Jamesa Bonda to dzieło na miarę naszych czasów – szybkie i perfekcyjne wizualnie. Tym razem 007 staje w szranki z psychopatycznym synem koreańskiego generała. Dodatki na płytach: dysk 1 - dostęp do wybranych scen; MI6 - ciekawostki; komentarze audio; dysk 2 – materiał o realizacji filmu; galeria fotosów; zwiastuny i reklamówki tv; teledysk Madonny „Die Another Day" i materiał o jego realizacji; zwiastun 007 „Nightfire" plus materiał o jego realizacji; „Śmierć nadejdzie jutro" – droga od scenariusza na ekran.

Reż.: Lee Tamahori

SENSACYJNY

Subway

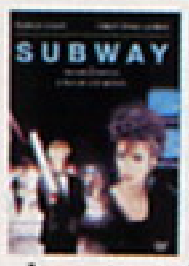

Christopher Lambert wciela się w postać opryszka, który chroni się przed ścigającymi go stróżami prawa w paryskim metrze. Tunele okazują się być zamieszkane przez galerię bardzo ekscentrycznych osobników. Dodatki – filmografie twórców, dostęp do scen.

Reż.: Luc Besson

DOKUMENT

Atlantis

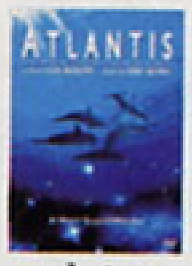

Dzieło, które jest hołdem Bessona dla fascynujących go od dziecka głębin morskich. Realizowana przez trzy lata, olśniewająca wizualnie wycieczka pod wodę, okraszona muzyką Erica Serra. Prawdziwa uczta dla oka i ucha. Dodatki – zwiastun kinowy.

Reż.: Luc Besson

SENSACYJNY

Nikita

Nieokrzesana narkomanka (Anne Parillaud), skazana za zabójstwo policjanta, zostaje zwerbowana przez francuskie służby specjalne i wszechstronnie wyszkolona na morderczynię doskonałą. Dodatki na płycie – dostęp do scen, zwiastuny filmowe.

Reż.: Luc Besson

PRZYGODOWY

Niedźwiadek

Adaptacja powieści Jamesa Olivera Curwooda. Młody niedźwiedź, po stracie matki, musi sobie radzić sam. Kiedy spieszy z pomocą rannemu grizzly, wdzięczny olbrzym bierze go pod swoje łapy. Dodatki na płycie – zwiastun kinowy, sylwetki aktorów i twórców.

Reż.: Jean-Jacques Annaud

KOMEDIA

Pechowiec

Detektyw (Gerard Depardieu) dostaje zadanie odnalezienia córki pewnego milionera. Ojciec zguby daje mu do pomocy jegomościa (Pierre Richard), który ma potwornego pecha. Podobną cechą charakteryzuje się zaginiona, a że nieszczęścia chodzą parami...

Reż.: Francis Weber

ANIMACJA

Koziołek Matołek cz. 1

Przygody sympatycznego Matołka, wysłanego z misją sprawdzenia, czy w Pacanowie kują jego pobratymców, bawią już kilka pokoleń milusińskich. Teraz możecie posłuchać beczenia poczciwego rogacza-brodacza w Dolby Digital. Na płycie epizody od 1 do 12.

Reż.: Alina Maliszewska i inni

KOMEDIA

Ziemia niczyja

Czarna komedia o dwóch żołnierzach wrogich armii bałkańskich, uwięzionych razem na tytułowej „ziemi niczyjej" zrealizowana ze swadą, jaka możliwa jest chyba tylko w kinie z krajów dawnej Jugosławii. Zasłużony Oscar i Złoty Glob. Dodatki – dostęp do scen.

Reż.: Danis Tanovic

POLECAMY

ANIM(E)ACJA

Animatrix

Zestaw dziewięciu filmów rozgrywających się w świecie „Matrix", wyreżyserowanych przez mistrzów anime: „Drugi Renesans cz.1 i cz.2" - reż. Mahiro Maeda; „Program" - reż. Yoshiaki Kawajiri; „Rekord świata" - reż. Takeshi Koike; „Historia ucznia" i „Opowieść detektywa" - reż. Shinichiro Watanabe; „Nawiedzony dom" - reż. Koji Morimoto; „Zniewolony" – reż. Peter Chung; „Ostatni lot Ozyrysa" – reż. Andy Jones. Dodatki – zdjęcia z produkcji, komentarze twórców; historia i kultura anime; Materiał o tym, jak powstawały cztery z dziewięciu filmów.

Scenariusz: Larry i Andy Wachowscy

PRZYGODOWY

Wiatr

Rzecz dla fanów żeglarstwa. Bohater (M. Modine) namawia swoją eks-dziewczynę (J. Grey) i jej nowego narzeczonego, aby pomogli mu skonstruować jacht, na pokładzie którego wezmą udział w prestiżowym Pucharze Ameryki. Dodatki - zwiastun, dostęp do scen.

Reż.: Carroll Ballard

SENSACYJNY

Terrorysta

Glina Ray Nettles (Tom Sizemore) i zimnokrwisty szef ekipy saperów (Steven Seagal) ścigają pirotechnika-maniaka (Dennis Hopper), który terroryzuje miasto zamachami bombowymi. Dodatki na płycie – zwiastun kinowy, bezpośredni dostęp do scen.

Reż.: Albert Pyun

SCIENCE FICTION

Pi

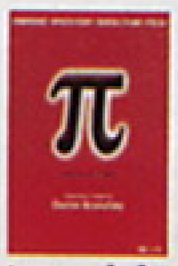

Błyskotliwy i oryginalny debiut twórcy „Requiem dla snu". Odkrycie geniusza matematycznego budzi zainteresowanie Wall Street i ortodoksyjnej sekty religijnej. Dodatki na płycie – zdjęcia z planu, wycięte sceny, komentarz reżysera i aktorów, polski lektor.

Reż.: Darren Aronofsky

DRAMAT

Funny Games

Kontrowersyjny film austriackiego reżysera Michaela Haneke, uhonorowany nagrodą FIPRESCI na festiwalu w Cannes. Para młodzieńców serwuje pewnemu małżeństwu prawdziwy festiwal tortur i przemocy. Dodatki – bezpośredni dostęp do wybranych scen.

Reż.: Michael Haneke

DRAMAT

Wojownik

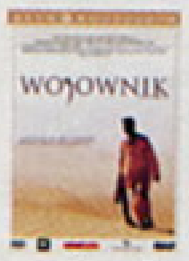

Rzecz dzieje się w feudalnych Indiach. Lider grupy bezwzględnych wojowników, działających na usługach lokalnego władcy, postanawia odrzucić miecz i skończyć z przemocą. Decyzja nie przypada do gustu wielmoży. Postanawia skończyć z dezerterem.

Reż.: Asif Kapadia

Wypożyczenia Polska

1	Bezsenność
2	Pianista
3	Zdjęcie w godzinę
4	K-19
5	Zmiana pasa
6	Nieodwracalne
7	Droga do zatracenia
8	Znaki
9	Władcy ognia
10	Raport mniejszości

Beverly Hills Video

FOTO: CINEMA

BJÖRK wystąpi 12 lipca na sopockim molo, koncert będzie częścią europejskiego tournée artystki

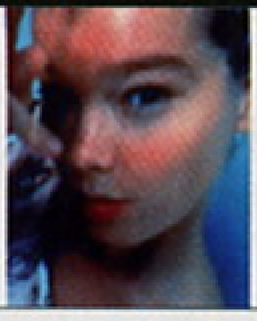

KOMEDIA

Pamiętnik księżniczki

Mia to nastolatka jakich wiele. Nieoczekiwanie w jej życiu pojawia się dystyngowana królowa Clarisse Renaldi, która oświadcza zdumionej dziewczynie, że jest córką króla europejskiego państewka Genovii i spadkobierczynią tronu.

HBO, 01.06, godz. 21

THRILLER

Vidocq

Słynny detektyw Vidocq (Gerard Depardieu) prowadzi śledztwo w sprawie okrutnego seryjnego mordercy, który terroryzuje Paryż. Przeciwnik Vidocqa okazuje się wytrawnym graczem. Film urzeka świetnymi efektami.

HBO, 22.06, godz. 21

THRILLER

Zakazana namiętność

1924 rok. Hollywodzka elita wypływa w rejs na statku należącym do magnata prasowego Williama Randolpha Hearsta. Zabawa zapowiada się przednio - piękne kobiety, wyśmienity alkohol, ale nagle jeden z gości pada trupem.

HBO, 21.06, godz. 22

KRYMINALNY

Człowiek, którego nie było

Ed Cranei, zamknięty w sobie fryzjer, postanawia odmienić swoje życie. Okazja trafia się sama, a to za sprawą jednego z klientów, który chce otworzyć własny biznes, ale brakuje mu na to pieniędzy. Ed decyduje się zdobyć kasę.

HBO, 15.06, godz. 21

POLECAMY

Ale kino Latino!

W dniach 18 – 29 czerwca odbędzie się w Warszawie 4. Festiwal Filmów Latynoamerykańskich. Z tej właśnie okazji Ale kino! przygotowało specjalny cykl, który obejmie następujące tytuły: **„Fiołkowe perfumy"** i **„Ulicznicy"** – dwa dramaty należące do nowej fali kina meksykańskiego – znakomite, ostre, brutalne i realistyczne filmy społeczne, których sztandarowym przykładem jest głośny obraz „Amores Perros". **„Ulica 54"** - obraz powstały po wielkim, międzynarodowym sukcesie „Buena Vista Social Club" Wima Wendersa. Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o jazz latino. **„Koronacja"** - mroczna opowieść o destrukcyjnej pasji i krytyczny portret wyższych klas społeczeństwa chilijskiego, elit, które nie zdały moralnego egzaminu w czasach dyktatury.

Ale kino! 08, 15, 22, 29.06, godz. 21

DOKUMENTALNY

Björk

Piosenkarka opowiada o swoim sposobie postrzegania muzyki i o procesie tworzenia. Autorzy rozmawiają o artystce z Bono, wokalistą U2. Po filmie wyemitowany zostanie koncert „Unplugged", zrealizowany przez MTV.

Planete, 12.06, godz. 20.45

OBYCZAJOWY

Ukryte pragnienia

19-letnia Lucy (Liv Tyler) przyjeżdża do Toskanii, by spędzić lato u przyjaciół rodziny. Marzy o tym, aby odnaleźć pierwszą miłość i dowiedzieć się, kto jest jej prawdziwym ojcem. Poszukiwania będą pełne rozczarowań.

Ale kino! 04.06, godz. 20

KOMEDIA

Ich troje

Ed i Stuart dzielą pokój w akademiku. Do zgranego duetu dołącza wkrótce dziewczyna imieniem Alex. I teraz się dopiero zaczyna: Stuart pożąda Alex, która zainteresowana jest Edem, ten z kolei podkochuje się w Stuarcie…

Ale kino! 18.06, godz. 20

THRILLER

Nikomu ani słowa

Nieznani sprawcy porywają córkę psychiatry (Michael Douglas). W zamian za jej uwolnienie żądają, aby wydobył bezcenne dla nich informacje od jednej z pacjentek - pogrążonej w katatonii osiemnastoletniej dziewczyny.

Canal +, 08.06, godz.

NEWS

Przyjaciel się żeni

Matt LeBlanc, znany jako Joey z serialu **„Przyjaciele"**, ożenił się ze swoją długoletnią przyjaciółką Melissą Knight. Na miejsce złożenia przysięgi para wybrała jedną z wysp Archipelagu Hawajskiego - Kauai. Na uroczystość przybyli Jennifer Aniston, Courteney Cox, Lisa Kudrow i David Schwimmer. Zabrakło jedynie Matthew Perry'ego, którego zatrzymały w Londynie obowiązki teatralne. Wiele wskazuje na to, że Matt Le Blanc, oprócz stanu cywilnego, zmieni również pracę. Dziesiąty sezon „Przyjaciół" ma być bowiem ostatnim. Koniec serialu zapowiadano już kilkakrotnie, wygląda jednak na to, że dopiero w 2003 roku producenci zakończą prace nad filmem. Jednym z powodów jest postępująca kariera Jennifer Aniston, która chciałaby więcej grać w obrazach kinowych. Courteney Cox jest w ciąży, więc na pewno będzie musiała na jakiś czas zrezygnować z aktorstwa. Producenci NBC, chcąc wykorzystać popularność serii, zaproponowali Mattowi LeBlancowi udział w serialu zbliżonym atmosferą do „Przyjaciół". W filmie zatytułowanym „New York, New York" ma pojawić się także etatowy gangster Joe Pesci.

KOMEDIODRAMAT

Musimy sobie pomagać

Akcja rozgrywa się pod koniec II wojny światowej w okupowanym czeskim miasteczku. Josef i Maria udzielają schronienia młodemu Żydowi. Żądają w zamian, aby przyczynił się do ciąży Marii, wyręczając bezpłodnego Josefa.

Canal +, 10.06, godz.

KOMEDIA

Sądny dzień

Bogaty mężczyzna przyłapuje na gorącym uczynku złodzieja. Wzywa policję, a stróży prawa okłamuje, że pierścień, który rabuś ma na palcu, należy do niego. Klejnot ma specjalną moc i złodziej chce go za wszelką cenę odzyskać.

HBO, 29.06, godz. 21

THRILLER

Konspiracja.com

Milo jest komputerowym geniuszem, którego celem jest przełamanie barier technologicznych. Jego niezwykłe zdolności zostają zauważone przez szefa ogromnej korporacji. Chce wykorzystać chłopaka do niecnych celów.

Canal +, 22.06, godz.

POLECAMY

Kroniki portowe

DRAMAT

Ciepły i refleksyjny film w reżyserii Lasse Hallströma, będący adaptacją uhonorowanej nagrodą Pulitzera powieści E. Annie Proulx pod tym samym tytułem. Quoyle (Kevin Spacey), po tragicznej śmierci żony (Cate Blanchett), przenosi się wraz z córeczką w rodzinne strony, do Nowej Funlandii, aby tam szukać ucieczki i ukojenia. Zdobywa posadę reportera w lokalnej gazecie, a z każdym nowym artykułem dotyczącym spraw miasteczka, umacnia się jego poczucie więzi z tamtejszą społecznością.

HBO, 08.06, godz. 21

DRAMAT WOJENNY

Cienka czerwona linia

Poruszająca adaptacja powieści Jamesa Jonesa. Kronika krwawych starć amerykańsko-japońskich na Guadalcanal, jednej z wysp Archipelagu Salomona. Walki toczyły się tam od jesieni 1942 roku do lutego następnego roku.

Polsat, 09.06, godz. 21.55

FOTO: CINEMA

ENTER

magazyn komputerowy

Najlepszy przewodnik po świecie komputerów

Nowy komputer?

Duże wyzwanie?

Przed użyciem przeczytaj ENTERA

Grupa ENTER składa się z pięciu czasopism: głównego – Magazynu Komputerowego ENTER oraz czterech satelickich tytułów: ENTER Special, ENTER Extra, ENTER Power i ENTER w Firmie. Każde pismo ma zaspokajać inne potrzeby i jest skierowane do innego odbiorcy. Wszystkie czasopisma zawierają płyty CD z bardzo dobrym softwarem. Często są to pełne wersje programów komercyjnych. Odwiedź naszą stronę internetową: www.enter.pl

GRUPA ENTER

WARUNKI PRENUMERATY:

1. Prenumeratę można zamówić:
- wypełniając zamówienie, dokonując wpłaty i wysyłając potwierdzenie pocztą lub faksem /22/ 851-10-26
Dział prenumeraty: /22/ 851-11-15/16 - w. 101
2. Wysyłkę numerów i prezentów zaczynamy bezpośrednio po otrzymaniu wpłaty

3. Przy płatności przelewem bankowym lub przekazem pocztowym można posłużyć się formularzem wpłaty zamieszczonym poniżej
PRENUMERATA:
- **ROCZNA (12 egzemplarzy) – 70,80 zł**
- **PÓŁROCZNA (6 egzemplarzy) – 35,40 zł**
- **KWARTALNA (3 egzemplarze) – 17,70 zł**

DOWÓD/POK WITOWANIE DLA ODBIORCY

nr rachunku odbiorcy
17500009-10.01.0250217.000
odbiorca
GERONIA POLAND Sp. z o.o.
ul. Chełmska 21 bud. 4, 00-724 Warszawa
kwota

imię, nazwisko i adres wpłacającego
. . . .
. . . .
. . . .

Prenumerata „CINEMA"
☐ roczna ☐ półroczna ☐ kwartalna

od nr . . . . . Nr NIP . . . .

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie prenumeraty zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883

Podpis . . . .

. . . .
Opłata

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy
GERONIA POLAND Sp. z o.o.
nazwa odbiorcy cd.
ul. Chełmska 21 bud. 4
l.k. nr rachunku odbiorcy
17500009-10.01.0250217.000
W P * waluta **P L N** kwota
nr rachunku zleceniodawcy (przelew)/ kwota słownie (wpłata)
nazwa zleceniodawcy
nazwa zleceniodawcy cd.

Prenumerata „CINEMA" ☐ roczna ☐ półroczna ☐ kwartalna
od nr . . . . . . Nr NIP instytucji . . . .
Podpis . . . .

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie prenumeraty zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883

pieczęć, data i podpis zleceniodawcy
Opłata

Odcinek dla banku odbiorcy

DOWÓD/POK WITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

nr rachunku odbiorcy
17500009-10.01.0250217.000
odbiorca
GERONIA POLAND Sp. z o.o.
ul. Chełmska 21 bud. 4, 00-724 Warszawa
kwota

imię, nazwisko i adres wpłacającego
. . . .
. . . .
. . . .

Prenumerata „CINEMA"
☐ roczna ☐ półroczna ☐ kwartalna

od nr . . . . . Nr NIP . . . .

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie prenumeraty zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883

Podpis . . . .

. . . .
Opłata

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy
GERONIA POLAND Sp. z o.o.
nazwa odbiorcy cd.
ul. Chełmska 21 bud. 4
l.k. nr rachunku odbiorcy
17500009-10.01.0250217.000
W P * waluta **P L N** kwota
nr rachunku zleceniodawcy (przelew)/ kwota słownie (wpłata)
nazwa zleceniodawcy
nazwa zleceniodawcy cd.

Prenumerata „CINEMA" ☐ roczna ☐ półroczna ☐ kwartalna
od nr . . . . . . Nr NIP instytucji . . . .
Podpis . . . .

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie prenumeraty zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883

pieczęć, data i podpis zleceniodawcy
Opłata

Odcinek dla banku zleceniodawcy

cinema

W PRENUMERACIE

ROBIMY TO Z X MUZĄ!!!

FILMY W NUMERZE

Ballistic 69
Balzac i mała Chinka 61
Dwóch gniewnych ludzi 48
Hero 42
Jądro ziemi 64
Nowożeńcy 66
Od kołyski aż po grób 67
Ono 30
Piano Bar 65
Pinokio 68
Pokojówka na Manhattanie 62
Pościg za milionem 64
Powiedz to, Gabi 69
Telefon 60
Tomb Raider 2 70
Wpadka 63
Wszystko o Adamie 63
Wszystko się wali 68
Wyprawa do niezwykłych jaskiń 61
Za szybcy, za wściekli 66

GWIAZDY W NUMERZE

Banderas Antonio *„Ballistic”* 69
Chyra Andrzej *„Powiedz to, Gabi”* 69
Cielecka Magdalena wywiad, *„Powiedz to, Gabi”* 69
Farrell Colin *„Telefon”* 60
Fiennes Ralph *„Pokojówka na Manhattanie”* 62
Hayworth Rita portret 78
Hudson Kate *„Wszystko o Adamie”* 63
Irons Jeremy *„Piano Bar”* 65
Jolie Angelina *„Tomb Raider 2”* 70
Li Jet *„Od kołyski aż po grób”* 67
Liu Lucy *„Ballistic”* 69
Lopez Jennifer *„Pokojówka na Manhattanie”* 62
MacDowell Andie *„Wpadka”* 63
Martin Steve *„Wszystko się wali”* 68
Moss Carrie-Anne portret 8
Murphy Brittany portret, *„Nowożeńcy”* 54, 66
Nicholson Jack *„Dwóch gniewnych ludzi”* 48
Pinkett Smith Jada portret 10
Queen Latifah *„Wszystko się wali”* 68
Sandler Adam portret, *„Dwóch gniewnych ludzi”* 48, 52
Swank Hilary *„Jądro ziemi”* 64
Whitaker Forest *„Telefon”* 60

REŻYSERZY W NUMERZE

Amiel Jon *„Jądro ziemi”* 64
Bartkowiak Andrzej *„Od kołyski aż po grób”* 67
Benigni Roberto *„Pinokio”* 68
Berberian Alain *„Pościg za milionem”* 64
Dai Sijie *„Balzac i mała Chinka”* 61
De Bont Jan *„Tomb Raider 2”* 70
Forestier Frederic *„Pościg za milionem”* 64
Judson Stephen *„Wyprawa do niezwykłych jaskiń”* 61
Kaosayananda Wych *„Ballistic”* 69
Lelouch Claude *„Piano Bar”* 65
Levy Shawn *„Nowożeńcy”* 66
MacGillivray Greg *„Wyprawa do niezwykłych jaskiń”* 61
McKay John *„Wpadka”* 63
Rowiński Roland *„Powiedz to, Gabi”* 69
Schumacher Joel *„Telefon”* 60
Segal Peter *„Dwóch gniewnych ludzi”* 48
Shankman Adam *„Wszystko się wali”* 68
Singleton John *„Za szybcy, za wściekli”* 66
Stembridge Gerard *„Wszystko o Adamie”* 63
Szumowska Małgorzata *„Ono”* 30
Wang Wayne *„Pokojówka z Manhattanu”* 62
Yimou Zhang *„Hero”* 42

Gwiazdy i gwiazdki

06/G/001 Cześć! Poszukuję wszystkiego o O. Bloom, J. Law, A. Keys. Nawiążę kontakt z fanem lub fanką kina, wiek 15 – 19 lat. Odpiszę na 100%. Kaśka Dzwonkowska, ul. Skrowaczewskiego 29/53, 96 – 300 Żyrardów, tel. (046) 855 90 73

06/G/002 Wymienię lub sprzedam materiały o: B. Affleck'u, P. Anderson, J. Roberts, Madonnie, G. Clooney'u, Spice Girls, Ch. Aguilerze, Harry'm Potterze itp. na materiały o Izie Trojanowskiej. Sławomir Borowski, ul. Żeromskiego 13, 16 – 001 Białystok – Kleosin, tel. 0 694 792 006

06/G/003 Uwaga fani i kolekcjonerzy! Biografie, wywiady, adresy, anegdoty – gwiazdy polskie i zagraniczne. Plakaty, pocztówki, ulotki filmowe, książki, czasopisma, płyty, komiksy. Tanio! Znaczek. Alicja Olszewska, ul. I Płk. Strzelców Podhalańskich 4A/13, 33 – 300 Nowy Sącz

06/G/004 Z wielką chęcią wymienię się adresami gwiazd filmu, piosenki i innych. Zbieram zdjęcia Roberta Redforda. Wioletta Kulesza, ul. H. Sawickiej 4A, 75 – 519 Koszalin, tel. (094) 345 01 52

06/G/005 Tanio sprzedam mnóstwo materiałów prasowych, książek, kaset VHS, MC i wiele innych na temat aktorów i piosenkarzy. Proszę o znaczek na odpowiedź. Zawsze aktualne. Ania, skr. 132, 37 – 720 Przemyśl 2, tel. 0 503 950 880

06/G/006 Za artykuły o Angelinie Jolie oddam wszystko o: K. Minogue, C. Diaz, J. Hartnett i wiele innych. Również HIM i C. Aguilera. Piszcie – czekam. Odpowiedź gwarantowana!!! Asia Zielińska, ul. Okrzei 3/4, 03 – 715 Warszawa, tel. 0 506 623 479

06/G/007 Poszukuję wszystkiego co dotyczy Angeliny Jolie! W zamian oddam materiały o: Eminem, J. Lo, O. Bloom, T. Felton, C. Electra, C. Theron, A. Milano, P. Anderson, G. Paltrow i wiele innych. Czekam. Asia Zielińska, ul. Okrzei 3/4, 03 – 715 Warszawa, tel. 0 506 623 479

06/G/008 Poszukuję materiałów i zdjęć dotyczących Catherine Zety – Jones. Z przyjemnością nawiążę kontakt z fanami tej aktorki. Na pewno odpiszę na każdy list. Odpiszę na 100%. Dorota Woźniak, ul. Stapińskiego 18, 38 – 400 Krosno

06/G/009 Tanio sprzedam mnóstwo materiałów głównie z zagranicy na temat sławnych ludzi. Mam materiały prasowe, książki, kasety VHS z koncertów i wiele, wiele innych. Proszę o kopertę i znaczek. Ania, skr. poczt. 132, 37 – 720 Przemyśl 2, tel. 0 503 950 880

Film

06/F/001 Poszukuję filmów Michaela Manna – The Heat i The Insider oraz starszych filmów z Russellem Crowe w formacie VCD lub MPG/AVI. Dzięki! Urszula Rogowska, ul. Perłowa 10, 78 – 100 Kołobrzeg, tel. 0 691 899 257 (no SMS!)

06/F/002 Kupię kasety video z adaptacjami filmowymi powieści Stanisława Dygata („Jezioro Bodeńskie", „Pożegnania", „Jowita" i inne). Renata Weber, ul. Langiewicza 14/50, 35 – 085 Rzeszów, tel. (017) 772 99 30

06/F/003 Sprzedam oryginalne kasety video z filmami: Lot nad kukułczym gniazdem, Maverick, Kontakt, Milczenie owiec, Zostawić Las Vegas, Malena, Przerwana lekcja muzyki, Taksówkarz. Magdalena Kaczmarczyk, ul. Wieluńska 14/44, 01 – 240 Warszawa, tel. 0 503 567 742

06/G/004 Poszukuję filmów: Barton Fink, Moja piękna pralnia i Imiennicy (z D. Arquette). Zapłacę też za plakaty z filmów: Człowiek z księżyca, Truman Show, Batman Forever, Utalentowany Pan Ripley i K – Pax. Ewa, ul. Pomologiczna 25, 04 – 859 Warszawa 94, tel. 0 502 071 443

06/G/005 Kupię plakaty z filmów: Człowiek z księżyca, Batman Forever, Utalentowany Pan Ripley, Truman Show, Mechaniczna Pomarańcza, Cień wampira i Być jak John Malkovich. Mogę też zaoferować filmy na VHS. Eve Drozda, ul. Pomologiczna 25, 04 –

859 Warszawa 94, tel. 0 502 071 443

Muzyka

06/M/001 Witam! Poszukuję wszystkiego, co dotyczy U2. Mam mnóstwo materiałów o Waszych idolach. Nawiążę kontakt z fanami. Monika Muszańska, ul. Robotnicza 104, 38 – 500 Sanok, tel. 0 609 381 346

06/M/002 Sprzedam kasety z muzyką: Maska Zorro, Żona Pastora, Batman Forever, Alladin, Casper, Mój chłopak się żeni, Aerosmith, Texas, Celine Dion, Boyzone, Oasis, Mariah Carey (każda 10 zł). Asia, ul. Narutowicza 141/20, 90 – 146 Łódź, tel. 0 501 230 589

06/M/003 Sprzedam kasety z muzyką z takich filmów jak: Miasto aniołów, Kruk, Greatest Movie Songs, Czekając na miłość, Podróż przedślubna, Anastazja, Kosmiczny mecz, Jaś Fasola, Romeo i Julia, Gozzilla itp. Asia, ul. Narutowicza 141/20, 90 – 146 Łódź, tel. 0 501 230 589

Wydawnictwa

06/W/001 Sprzedam archiwalne numery Cinemy od 1 – 28. Cena za całość do uzgodnienia. Wacław Ligman, ul. Obr. Wybrzeża 10D/23, 80 – 398 Gdańsk Przymorze, tel. 0 506 744 143

06/W/002 Sprzedam numery tygodnika „Świat dzikich zwierząt" od nr 1 do 24 w cenie 2 zł. za sztukę. Anna Wójcik, ul. Umińskiego 20 m. 65, 03 – 984 Warszawa, tel. 0 605 538 601 (sms-y)

06/W/003 Sprzedam Cinema Press Video nr: 19, 21/91; 38/93; 63, 70/95; 71/96; 73/96 do 100/98; 102/98 do 106/99 w cenie 80 zł. za wszystkie oraz Cinema nr: 38/98; 44/99; 47/99 do 80/02 w cenie 70 zł. Grzegorz , 43 – 100 Tychy, tel. (0 – 32) 327 62 65

06/W/004 Sprzedam Cinemę: 9/01, 8/01, 5/01, 12/01, 7/01, 3/00, 4/02, 4/99, 12/99, 4/99, 7/96. Każdy w cenie 5 zł. Jacek Żaczek, Osiedle Zuchowiec 8/32, 27 – 100 Iłża, woj. mazowieckie, e – mail: heatcliff@wp.pl

Inne

06/I/001 Hey! Słucham Metallicy, Linkin Park i Nirvany. Bardzo chciałabym poznać osoby o podobnych zainteresowaniach. Odpiszę na 666%! Monika Żurek, ul. Wł. Bełzy 22A, 85 - 817 Bydgoszcz

06/I/002 Uwaga! Poszukuję starego projektora kinowego lub domowego. Może być lekko uszkodzony. Poszukuję też taśm z filmami różnego rodzaju. Proszę o kontakt tel. lub sms. Wojtek Golak, ul. Urocza 3, 61 - 601 Poznań, tel. 0 605 462 595

06/I/003 Skontaktuję się z osobą, która przeszła grę Tomb Rider, jakąkolwiek część! Potrzebuję wiadomości dotyczących niektórych etapów gry! Możecie pisać na e – mail: salem7@interia.pl!!! Monika Fudali, ul. Stojałowskiego 33/13, Kraków, 654 42 03 (po 20.00 wieczorem)

06/I/004 Sprzedam piłkę nożną z autografami Zidane, Beckhama, Rivaldo oraz oryginalne CD: Shakira, Springsteen, Santana, Houston, Smith, World's Apart, Buena Vista Social Club, Craig David, PL 2002, komiksy: Asterix – 93 i 94 rok. tel. 0 605 074 655

06/I/005 Cześć Mareczku! Pamiętasz? To było właśnie tak :-). Ach, te wspomnienia :-)! Z okazji urodzin wszystkiego najlepszego i jeszcze więcej listów :-). Tasia. Katarzyna Maleńczuk, ul. Łukaszyńska 37/2, 21 – 500 Biała Podlaska

06/I/006 Kasety video z filmami wymienię na koszulki „filmowe" – byle nie białe – nawet po 3 kasety za 1 koszulkę – Hit (np. Władca Pierścieni). Stefania Tumidajewicz, ul. Armii Krajowej 9/34, 19 – 300 Ełk

ROZWIĄZANIA KONKURSÓW Z NUMERU KWIETNIOWEGO

Zemsta
Odtwarzacz DVD otrzymuje Magdalena Kaczmarczyk z Warszawy. Panią Magdę bardzo prosimy o kontakt z redakcją, a pozostałe nagrody, czyli płyty DVD z filmami Andrzeja Wajdy dostają: Rafał Ratuszniak, Bonin; Łukasz Kobierzyński, Sopot; Andrzej Rolnik, Otwock; Agata Szyszko, Poznań; Marcin Dojutrek, Gniezno; Iwona Sypuła, Tczew; Tomasz Barciński, Sosnowiec; Joanna Podburczańska, Szczecin; Mariola Hajdasz, Krotoszyn; Jan Barczyński, Warszawa; Justyna Siucko, Gdańsk; Alicja Ościłowska, Toruń; Maja Garnczyńska, Gdynia; Andrzej Majkowski, Warszawa; Tomek Buczek, Katowice.

Gangi Nowego Jorku
Magda Kozik, Częstochowa; Monika Bieniasewicz, Ruda Śląska; Jacek Popowski, Bartoszyce; Monika Sójka, Płock; Małgorzata Glinka, Rybnik.

Piąty Element
Marcin Kopeć, Strzelce Opolskie; Iwona Daśko, Ustka; Agnieszka Kraska, Andrychów; Michał Szewczyk, Bielsko - Biała; Cezary Kalicki, Chojnice; Dominik Surdyk, Będzin; Katarzyna Konecka, Głogów; Krzysztof Wielicki, Kielce; Marta Cybulska, Lubań; Marcin Pacholski, Brodnica.

Bezsenność
Adam Grabowski, Stalowa Wola; Mariusz Binkowski, Inowrocław; Cezary Klaus, Świdnica; Karina Pakowska, Kalisz; Michał Wesołowski, Iława; Bartosz Wesoły, Biała Podlaska.

cinemarket

|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|

|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|

|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|

|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|

|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|_|

cinema 6/2003

Rubryka ______________________________

Imię, nazwisko ______________________________

Dokładny adres ______________________________

____

Telefon / Fax ______________________________

PAMIĘTAJCIE! Wasze ogłoszenie pojawi się na łamach CINEMY pod warunkiem, że zostanie przesłane pod nasz adres na oryginalnym, czytelnie wypełnionym kuponie, w kopercie z dopiskiem „Ogłoszenie". Możecie użyć maksymalnie 175 znaków – tyle krateczek znajduje się na kuponie.
Radzimy, abyście treść ogłoszenia napisali DRUKOWANYMI literami. Dzięki temu unikniemy ewentualnych błędów, pomyłek i niejasności. A na tym powinno zależeć Wam najbardziej.

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GWIAZDY I GWIAZDKI:
autografy, plakaty, zdjęcia, materiały prasowe, adresy aktorów, fankluby

FILMY:
filmy na celuloidzie, filmy fabularne, produkcje telewizyjne, wyjątkowe oferty

MUZYKA:
soundtracki, klipy

WYDAWNICTWA:
książki, komiksy, czasopisma

SPRZĘT:
wideo, TV, hi-fi, komputery

INNE:
gry, rozmaitości, korespondencja, życzenia i pozdrowienia

sklep.stopklatka.pl
Internetowy Sklep Filmowy

gadżety filmowe
DVD
książki
kasety wideo
płyty CD
plakaty
kubki

ponad 250 produktów

ZAPRASZAMY

cinema

MIESIĘCZNIK
00-724 Warszawa
ul. Chełmska 21, budynek 4
tel. 851-11-15, 851-11-16,
fax 851-10-26
e-mail: cinema@cinema-magazyn.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Bartek Fukiet
Bartek.Fukiet@cinema-magazyn.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:
Monika Barwicka
Monika.Barwicka@cinema-magazyn.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:
Tomasz Buza
Anna Draniewicz
Paweł Kempczyński
Krzysztof Lipka-Chudzik
Jacek Matecki
Bartosz Michalak
Anna Płażewska
Marzena Rogalska
Maciej Śnieżek
Kuba Wojewódzki
Beata Zatońska
Rafał A. Ziemkiewicz

KORESPONDENCI:
Wioletta Weiss – Berlin
Elżbieta Kańska – Los Angeles
Ewa Cieplińska-Bertini – Londyn
Scott Orlin – Hollywood

OPRACOWANIE GRAFICZNE:
Marek A. Janicki
Marek.Janicki@cinema-magazyn.pl

WYDAWNICTWO:
Geronia Poland Sp. z o.o.
ul. Chełmska 21, budynek 4
00-724 Warszawa
tel. 851-11-15,
851-11-16,
fax 851-10-26

WYDAWCA:
Dariusz Siewicz

DYREKTOR HANDLOWY
Monika Marszewska
Monika.Marszewska@cinema-magazyn.pl

KIEROWNIK BIURA
Marta Antczak
Marta.Antczak@cinema-magazyn.pl

PRENUMERATA:
tel. 851-11-15, 851-11-16

DRUK:
PZ Graf, Koszalin

LICENCJA
Kino Verlag GmbH

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.
Wszystkie prawa zastrzeżone.

ADRES DO KORESPONDENCJI
ul. Chełmska 21, budynek 4
00-724 Warszawa
tel. 851-11-15,
851-11-16,
fax 851-10-26

GERONIA POLAND Sp. z o.o.
Rachunek nr 17500009-10.01.0250217.000
w Raifeissen Bank Polska S.A.
Cena prenumeraty krajowej:
kwartalnej - 17.70 zł; półrocznej - 35.40 zł; rocznej - 70.80 zł

PRENUMERATA „RUCH" SA: Cena prenumeraty krajowej kwartalnej wynosi 19.20 zł; półrocznej - 38.40 zł; rocznej - 76.80 zł. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „Ruch" SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora

Informacji udziela „RUCH" SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (48 22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: www.ruch.pol.pl
e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl

Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną:
do 5.12 - na I kwartał roku następnego, na I półrocze i na następny rok
do 5.03 - na II kwartał roku bieżącego
do 5.06 - na III kwartał roku bieżącego
do 5.09 - na IV kwartał roku bieżącego

Prenumerata polskiej prasy na całym świecie,
płatna kartami kredytowymi
w internecie **www.exportim.com** tel./fax: +4686639963

w następnym numerze

Łowca snów

▲ Wysokobudżetowa adaptacja prozy Stephena Kinga. Czterej przyjaciele, którzy spotkali się po latach w rodzinnych stronach, muszą stawić czoło najeźdźcom z kosmosu, obdarzonym umiejętnością przejmowania kontroli nad ludźmi. Kiedy do akcji wkraczają siły specjalne, dowodzone przez fanatycznego pułkownika (Morgan Freeman), robi się gorąco.

Serving Sara

◄ Joe (Matthew Perry) zajmuje się dostarczaniem wezwań do sądu. Kiedy wręcza pozew rozwodowy Sarze (Liz Hurley) - żonie miliardera z Teksasu, kobieta proponuje mu pokaźną łapówkę.

Aniołki Charliego 2

Trio seksownych poskromicielek czarnych charakterów powraca na ekrany. Tym razem aniołki muszą namierzyć zdrajcę, który wniknął w struktury FBI i sprzedaje dane ludzi objętych programem ochrony świadków. ►

Hulk

◄ Adaptacja popularnej serii komiksów, wyreżyserowana przez twórcę „Przyczajonego tygrysa, ukrytego smoka". Naukowiec Bruce Banner (Eric Bana) zostaje napromieniowany i przechodzi mutację, zmieniając się w Hulka – niebezpieczne zielone monstrum.

cinema
od 30 czerwca w kioskach

Ponadto w numerze: Agent Cody Banks, Życie za życie, Taxi 3, Statek miłości

QBA VOJEWÓDZKI

Każdemu wolno kochać,

czyli gdzie się podziały filmy o miłości!?

Przetaczający się właśnie po rodzimych ekranach film francusko-hiszpański zatytułowany „Smak Życia" to idealny i nienachalny materiał agitacyjny dla słabo dokrwionych mózgów, zastanawiających się nad wyborem drogi - w kierunku Europy, czy Lepper może w stronę Mongolii. Młodzieżowa reklamówka pod tytułem: jak to w tyglu europejskim fajnie. Międzynarodowe bzykanko, ponadgraniczny bajzel w lodówce, wspólny osad na wannie i zjednoczony burdel ogólny w kolektywnie wynajętym mieszkanku. Sympatyczna historyjka o swawolnym unijnym byciu studentów oraz - ażeby nie było monotonnie - studentek i jednej pani, co woli koleżanki. Całość z Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Danii, Hiszpanii i Belgii. Towarzyskie „keine grenzen" na całego. Kulturowa, obyczajowa i kpiąca ze stereotypów konfrontacja cielesno-mentalna młodych Europejczyków. Film ten - prywatnie uważam, że średnio śmieszny i niedostatecznie wykorzystujący samą okazję stłoczenia grupy tak barwnych postaci na niewielkim metrażu - jest zdecydowanie skuteczniejszym środkiem zapobiegającym intelektualnemu zatwardzeniu na froncie europejskim, niż wszystkie dotychczasowe ujawnienia panów Wiatra, Wołoszańskiego oraz kilku powszechnie znanych polskich Europejczyków przedreferendalnych. Inaczej mówiąc - oglądając go, chce się wyjąć słomę z butów, wyskoczyć z nadbałtycko-karpackich kompleksów i wejść w europejski Matrix. Triumf prostej sztuki nad proeuropejską propagandową chałturą bez ładu i składu. Prosty komunikat - Europejczycy są cool. Skuteczny i niemoralizujący zbytnio...

Kino wciąga w magiczny świat, wymusza na nas skupienie, nasiąkamy życiem z ekranu. Często na sali kinowej dokonujemy małych remanentów własnego ego, porywamy się na rewolucyjne zmiany własnych niedoskonałości. Niejednokrotnie efektywniej uczymy się miłości od ekranowych bohaterów niż w realnym obcowaniu. Teoretycznie... Bo pokażcie mi współczesny film o miłości, adresowany do młodzieżowej publiki, często ogarniętej skrajnym analfabetyzmem w powyższej dziedzinie! Mnie kształtowały w zaciszu mrocznych rzędów filmy, które dziś uznał bym za obowiązkowe do przeżycia dla wszystkich tych, którzy emocjonalności i kontaktowania się z płcią przeciwną uczyli się na Pasikowskim (wszystkie jesteście kurwy), czy Lubaszence (do tego durne). Kto z was pamięta, albo kto widział film „Motyle" Janusza Nasfetera. To był dopiero emocjonalny cios w serce dwunastolatka (czyli mnie). Historia pierwszych miłości i okrucieństwo pierwszych zazdrości, gdy bohaterka filmu, nastoletnia Monika, wybiera chłopca z miasta, mieszkającego na wakacjach w przyczepie kempingowej, co wówczas było wypasem nie lada. W odstawkę poszedł kolega Edek - chudy i z odstającymi uszami, na dodatek, na dorobku, czyli wykapany autor tego tekstu. Mocna i męska konfrontacja z brutalnym światem dwunastoletnich kobiet. Albo „Abel Twój Brat", również Nasfetera. Film o potrzebie przyjaźni i pragnieniu miłości. Ryczałem w kinie jak brat bobra (bobrem był, również wzruszony, mój brat). Po takim filmie dzieciak wychodził z kina lepszym. Zostawało w nim tyle wzruszeń, że trudno było wrócić do szkolnej łobuzerki... A dziś, co nas wzrusza w krajowym kinie? Cena popcornu i aparatura Dolby. Gdy dorastaliśmy, towarzyszyły nam „Koniec wakacji" Stanisława Jędryki ", czy „Con Amore" Jana Batorego. Filmy o miłości i koniecznościach wyborów. O zaskakujących czasem okolicznościach dojrzewania w trybie natychmiastowym. Świat kina stawał się naszym światem, równoległym, współgrającym. Był srebrnoekranowym suflerem w naszym gówniarskim życiu. Nawet jeśli zaglądał na brutalny margines, jak w filmie „Nie zaznasz spokoju" Mieczysława Waśkowskiego. Nie była to głupawa, komiksowa opowiastka o złych chłopcach i sztucznych tatuażach Michała Milowicza. Zło było realne, a jego wymiar złowrogi i prawdziwy. Epopeją o wspaniałej, przyjaźni była „Podróż za jeden uśmiech" (ponownie Stanisław Jędryka). Kto dziś potrafiłby nakręcić tak błyskotliwy i bezpretensjonalny film. W dobie „Sezonów na leszcza" i Emcekwadratów, główni bohaterowie „Podróży" - Poldek i Duduś, zwinęliby furę, zaliczyli panienki, zwane „Córkami lasu", zakupili kilo koksu i odlecieli na Hel, strzelając do psów z drogówki. Nawiązując i parafrazując mądrego gościa z przeszłości - taka przyszłość Rzeczypospolitej, jakie przez młodzież filmów oglądanie. Czarno to widzę, choć z Europą w tle...

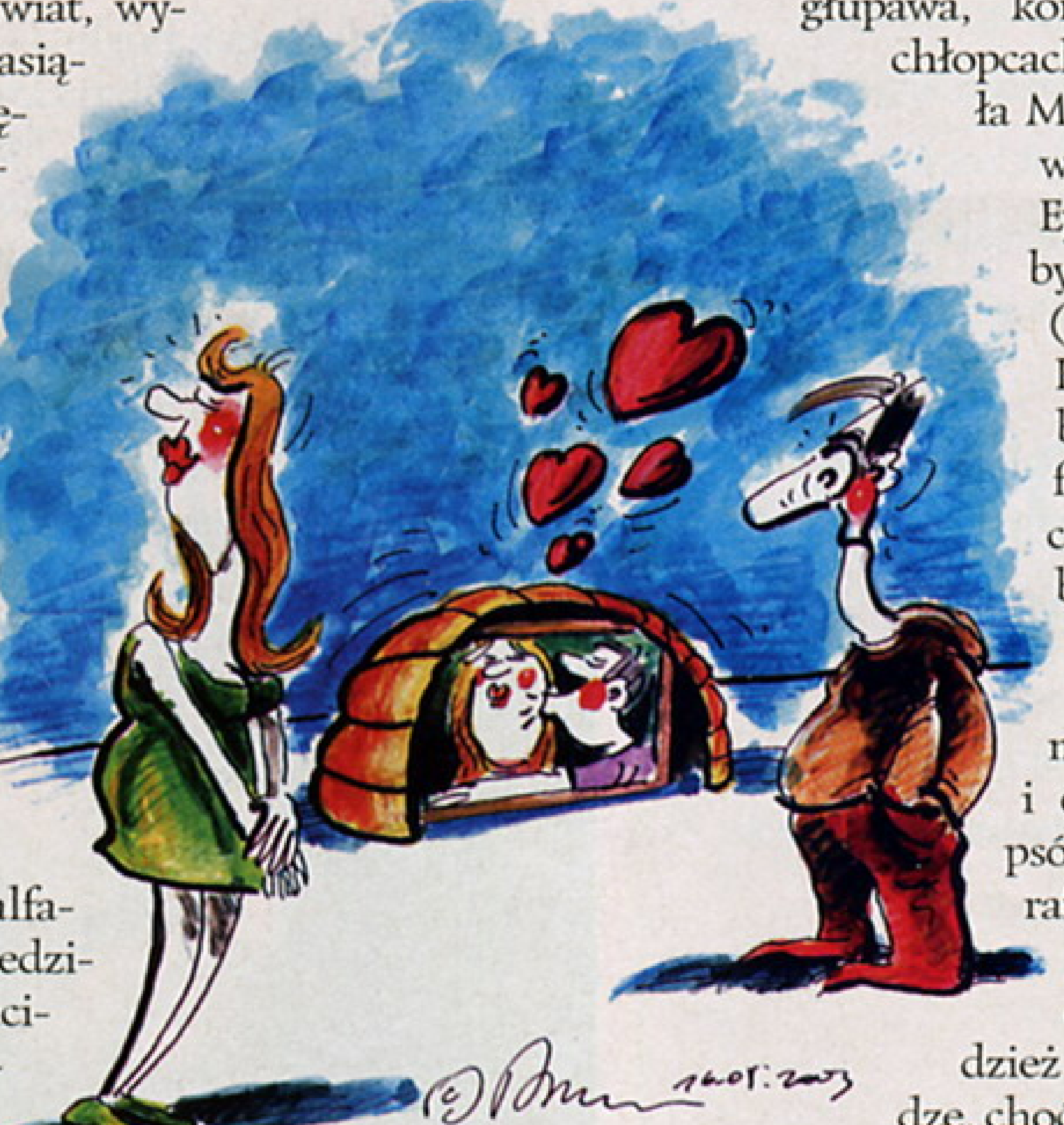

RYS: DAREK PIETRZAK; FOTO: STUDIO 69

Zrobimy wszystko

2 drinki w cenie 1

by wyjść naprzeciw

od poniedziałku do piątku między 17:00 a 19:00

naszym Klientom

Latino Brasserie
@ ferdy's

Radisson SAS Centrum Hotel
ul. Grzybowska 24, 00-132 Warszawa
tel. +48/22/321 88 22
fax +48/22/321 88 89

happy hour

MATRIX
REAKTYWACJA
WWW.THEMATRIX.COM
VILLAGE ROADSHOW PICTURES
WARNER BROS. PICTURES
telewizja tvn
W KINACH OD 23 MAJA
VIVA!
Radio ZET